

33145
5521 N

dziś bezpłatny dodatek TELEPROGRAM

Trybuna Śląska

Ty DZIEŃ

Nr 230 (18230)

WYDANIE K

INDEKS 350516

na Górnym Śląsku

Bank Śląski
Codziennie lepszy
Jak mieć i odsetki,
i swobodny dostęp
do pieniędzy?
Szukaj w środku

JUTRO supermeczu!!!
Ruch Chorzów – Górnik Zabrze
i superniespodzianka
w TS **DZIEŃ!**
specjalny, poświęcony temu
wydarzeniu **kibic**
W PONIEDZIAŁEK
powtórka z superatrakcji
kibic 16 stron.
Szukaj w kioskach!

piątek, 1.10.1999

cena 1 zł

Literacki Nobel dla
Guentera Grassa

Pacjenci mogą nie otrzymać zasiłków chorobowych, gdyż lekarze nie chcą
bezpłatnie wypełniać nowych druków L4.



Literacką Nagrodę Nobla otrzymał w tym roku 72-letni Guenter Grass, niemiecki poeta, pisarz i grafik, autor słynnej powieści „Blażany bębenek” – ogłosiła wczoraj w Sztokholmie Królewska Szwedzka Akademia. Guenter Grass urodził się 16 października 1927 roku w Gdańsku, gdzie mieszkał do wybuchu II wojny światowej. Po wojnie zamieszkał w Niemczech Zachodnich. ■ PAP

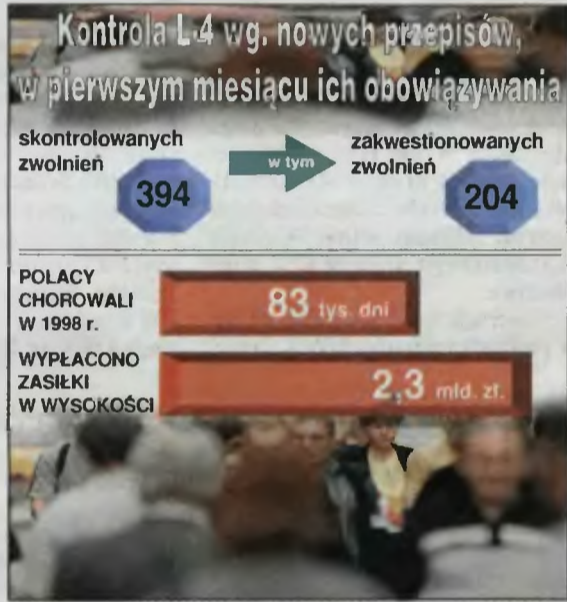
Siedem minut na L4

Od dziś obowiązują nowe druki L4. Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy zażądał od ZUS, by za wypełnienie każdego dokumentu płacono lekarzowi jakąś umowną kwotę.

– Obliczyliśmy, że wypełnienie druku trwa średnio 7 minut. Nie będziemy tego robić bezpłatnie, bo to czynność potrzebna do celów zasiłkowych, a nie zdrowotnych – mówi dr Włodzimierz Kasierski, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Lekarze nie zamierzają też za swoje pieniądze wysyłać zwolnień do ZUS. Związek zalecił swym członkom, by próbowali podpisywać z ZUS umowę o wynagrodzenie za wypełnienie formularza. Mówi się o 15 zł. – Jeśli ubezpieczalnia odmówi, sprawy będą trafiać do sądu – przewiduje dr Kasierski. Poszkodowani zostaną pacjenci, którzy nie będą mieli podstaw do otrzymania zasiłku chorobowego.

– Nie wszyscy mają nowe druki – przyznał lekarz z Przychodni nr 1 w Bytomiu. – Właśnie szkolimy się w wypisywaniu nowych formularzy. Związek zadecyduje, czy będziemy upominać się o zapłatę.

– Szacujemy, że nadal ok. 5 proc. lekarzy nie pobralo w ogóle blozków zwolnień – mówi Bożena Siedlecka, dyrektor ZUS w Chorzowie. – Nawet jak pobrali, wcale nie



muszą ich wypełniać – uważa dr Kasierski.

Tymczasem lekarze orzecznicy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwestionują coraz więcej nieuczciwie wystawianych zwolnień L4. W sierpniu, a więc pierwszym miesiącu obowiązywania nowych przepisów, w całym kraju do kosza trafiła ponad połowa skontrolowanych zwolnień. Łącznie w wyniku działań kontrolnych ZUS-u Skarb Państwa zyskał 120 tysięcy złotych, które trzeba byłoby zapłacić „chorym z urojenia” za ponad 4,5 tysiąca dni nieobecności.

To pierwsze efekty kontroli. ZUS jeszcze nie posiada kompletnych danych za wrzesień, ale prawdopodobnie ten-

dencje te utrzymają się. – W ZUS w Chorzowie do połowy września oddaliliśmy prawie jedną trzecią wszystkich skontrolowanych L4 – mówi dr Maciej Aniol zastępca głównego lekarza-orzecznika.

Kontrola nie zawsze odstrasza. ZUS dwa razy pod rząd zakwestionował L4 prezesa pewnej firmy, który „cierpiał” na nadciśnienie i chorobę wieńcową. Na zwolnieniu przebywał 270 dni, zaś podstawą do naliczenia kwoty zasiłku była jego pensja w kwocie 25 tys. zł. miesięcznie.

Pracownicy ZUS liczą, że od października lekarze nie będą już lekką ręką wypisywać zwolnień. Oby w ogóle zechcieli je wypisywać.

AGATA PUSTUŁKA



Bożena Siedlecka, dyrektor oddziału ZUS w Chorzowie:

Od dziś zaświadczenia lekarskie mogą być wystawiane wyłącznie na podstawie upoważnienia, udzielonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Upoważnienie wydaje się w formie decyzji. Jest ona bezterminowa i uprawnia do wystawiania zaświadczeń na obszarze całego kraju. Decyzja zawiera numer identyfikacyjny, który osoba wystawiająca jest zobowiązana wypisywać na zaświadczeniach lekarskich. Zaświadczenia lekarskie – ZUS ZLA – będą wydawane w każdej jednostce Organizacyjnej ZUS każdemu lekarzowi, który wcześniej otrzymał decyzję, osobiście lub jego pełnomocnikowi.

NOT. AGA

4 PULS REGIONÓW Sprzedaż bez kontroll

Spółki węglowe, które borykały się z brakiem gotówki, były zmuszone do zaciągania pożyczek na wypłaty u pośredników w handlu węglem. W zamian pośrednicy dostawali wysokie upusty.

13 SYTUACJE Problem psychologiczny

Nieaktualny stał się w Niemczech stereotyp postrzegania Polski poprzez „polnische wirtschaft”. Określenie było synonimem chaosu, bylejałości – mówi Henning Tewes, wiceprezes Fundacji im. Konrada Adenauera.

17 Z WIZYTĄ Dyplomacja i łowy



Czasami pragnęłam być zupełnie anonimowym człowiekiem – wyznaje Grazyna Szapalowska w rozmowie z dziennikarką TS DZIEŃ.

Rawa Blues Festival
Już jutro – 19. Rawa Blues Festival w Spodku. Specjalny dodatek poświęcony Rawie Blues wewnątrz dzisiejszego numeru. ■

Czesław Miłosz

Guenter Grass to pisarz zaangażowany, pisze o historii XX wieku, zwłaszcza historii czasów II wojny światowej i późniejszej. Całe piarstwo Grassa powiązane jest z dążeniem do zachowania pamięci. To pisarz bardzo nam bliski, podobnie jak my doskonale rozumiemy wszystkie straszne wydarzenia, jakie rozegrały się w XX wieku. Dlatego doceniam nie tylko wartości artystyczne jego powieści, ale także jego poglądy. Nagroda jest triumfem sztuki zaangażowanej. ■ NOT. WJ

Były kadrowiec Aresztu Śledczego w Bytomiu planował zamordowanie biznesmena z Kielc. Za pomoc w realizacji makabrycznego planu obiecał koledze z pracy tysiąc złotych

Niedoszły doktorant wydziału prawa, po studiach został przyjęty do pracy w Areszcie Śledczym w Bytomiu. Trafił do kluczowego działu w każdym zakładzie pracy – do kadr. – Bartłomiej B. to wybitnie zdolny, inteligentny młody człowiek. Do pracy w areszcie przyjęto go w czerwcu, mimo że miał kategorię zdrowia „D”, i nie mógł służyć w wojsku – wyjawiał nam jego kolega z pracy.

Kilka dni po zatrudnieniu, w czasie jednej z przypadkowych rozmów ze swym towarzyszem z pokoju, zaczął mówić coś o zabójstwie. – Jak nam potem powiedział jego współpracownik, Bartłomiej B., zaproponował mu współudział w zamordowaniu przedsiębiorcy z Kielc, który prowadził interesy w „zbrojeniówce”. Za pomoc w morderstwie miał otrzymać tysiąc złotych – opowiada policjant.

Plan był niezbyt skomplikowany. Wspólnik miał służyć pomocą w obezwładnieniu biznesmena za pomocą paralizatora elektrycznego. Natomiast Bar-

tlomiej B. miał zaaplikować ofiarze dożylnie preparat, który spowodowałby śmierć człowieka bez śladów. – To miałoby wyglądać na śmierć z przyczyn naturalnych – dodaje nasz rozmówca.

Po kilku tygodniach namów i bezustannych rozmów w pokoju, mężczyzna widząc że B. coraz bardziej realnie myśli o morderstwie, powiadomił dyrektora aresztu o planach Bartłomieja B. Dalej wszystko potoczyło się rutynowo: nakaz przeszukania mieszkania i aresztowanie podejrzanego.

– W czasie rewizji znaleźliśmy wiele ciekawych z naszego punktu widzenia rzeczy – ampulki morfiny, paralizator, kilkanaście sztuk amunicji oraz bardzo dużo dokumentów, które uwiarygadniały wersję planowanego zabójstwa. W szufladach natknęliśmy się na legitymację pracownika UOP, WSI i innych służb, opatrzone zdjęciem B. – twierdzi nasz rozmówca. W całej sprawie pojawia się wiele znaków zapytania: Dlaczego zginąć miała osoba,

która prowadziła interesy w branży zbrojeniowej? Dlaczego Bartłomieja B., mimo kategorii „D”, przyjęto do pracy w jednym z najważniejszych działów więziennej administracji? Do jakich tajemnic swojej służby miał dostęp?

Prokuratura jest bardzo ostrożna w udzielaniu informacji. – Mężczyzna jest podejrzewany m.in. o nakłanianie do zabójstwa. Żadnych szczegółów nie podamy, bo sprawa jest rozwojowa – słyszymy w odpowiedzi na nasze pytania. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że lekarze wykryli u mężczyzny zaburzenia osobowości.

ANNA KUBAT

Dziś dla Czytelników z Lublińca
Nowiny Lublinieckie

REKLAMA KR/131673/b

KONFERENCJA
STRATEGIA, PROMOCJA, INFORMACJA
CZYLI
JAK EFEKTYWNIEM ZARZĄDZAĆ
MIASTEM?
MYSI...
WRZESIEŃ - I PAZDZIERNIK 1999
HONOROWY PATRONAT
Marszałek Województwa Śląskiego JÁN OLEKBYCHT

POSEZONOWA **OBNIŻKA !!!**
meble ogrodowe • barowe

W województwie śląskim, podobnie jak w całym kraju, coraz mniej łaskawym okiem patrzymy na polityków. To efekt kryzysu rządowego, z jakim koalicja AWS i UW nie może sobie poradzić od kilku tygodni.

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

2

fakty, opinie

Sondaż

Śląska, DZIEŃ dobry!

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górniki” w Katowicach rozwinęła na blokach informację, że od 1 października wzrasta miesięczna norma zużycia wody na osobę do 12,5 kubika. Dotyczy to osób, jak jest napisane w informacji, „nieolicznikowanych”. Jestem osobą „olicznikowaną” i płacę miesięcznie za sześć kubików na dwie osoby. Dlaczego ludzie, których nie stać na liczniki, muszą płacić za wszystkie wycieki?

Czytelnik z Katowic

Dzwonię w sprawie przesiedlania ludzi z mieszkań komunalnych. To jest chory pomysł. Wypisz wymaluj serial „Dom”. Co to znaczy za duży metraż? Nie rozumiem, 50 metrów to w sam raz, a 51 już za dużo? Kto wpadł na tak absurdalny pomysł?

Barbara Wleczorek z Dąbrowy Górniczej

Jaki jest sens sprzedawania w kasach PKP biletów, które trzeba potem kasować w kasowniku na dworcu? Uważam, że kasjerki powinny informować pasażerów, że muszą skasować bilety. W środę w pociągu nie wytrzymałam. Konduktor zażądał od starszej osoby 50 zł za to, że nie skasowała biletu. Dzięki mojej interwencji skończyło się na 4 złotych. Czy naprawdę tak trudno pani w kasie powiedzieć, że bilet trzeba skasować?

Bożena B. z Katowic

Przeczytałam w środowej TS DZIEŃ o schroniskach dla zwierząt. Zaskoczyła mnie wypowiedź kierowniczkę schroniska w Zabrze. Jak można wymagać 200 złotych opłaty za przyjęcie psa? Nawet, jeśli ktoś chce oddać własnego. W takiej sytuacji ludzie będą wyrzucać zwierzęta. Czy na tym polega funkcjonowanie schronisk?

Czytelniczka ze Świętochłowic

Jeżeli premier Buzek twierdzi, że to co dzieje się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jest normalne, to ja sędzę, że coś tu jest nie w porządku. Chyba że takie przepychanki są już w Polsce naturalne, co znowu zmusza mnie do zadania pytania – w jakim kraju my żyjemy?

Jan K. z Raciborza

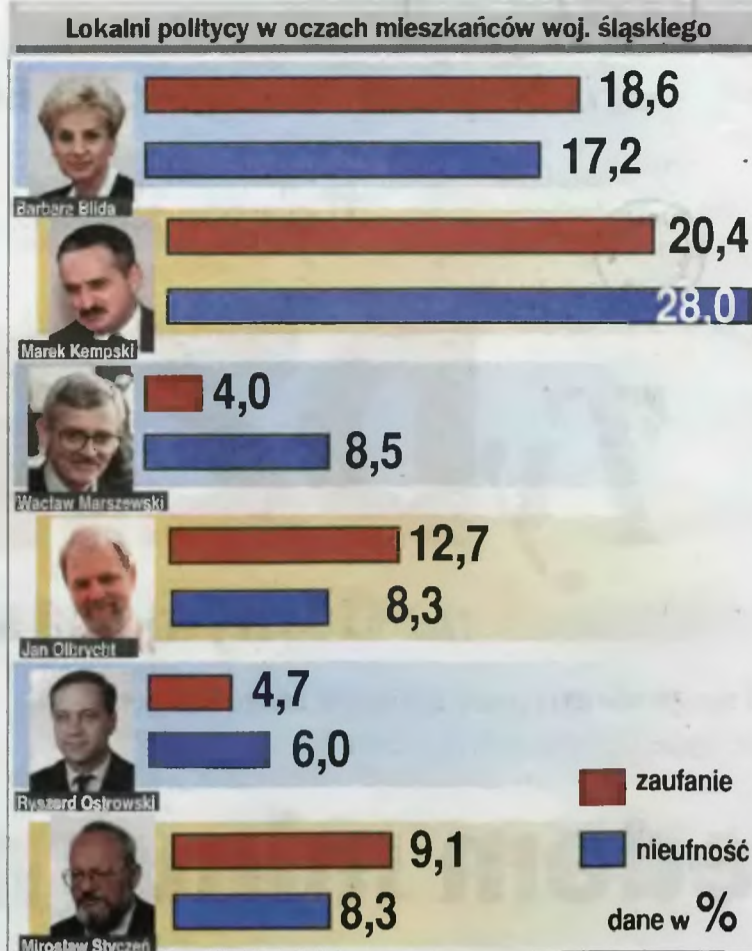
Wczoraj o godz. 9 miał zostać otwarty nowy market w Gliwicach, „Tesco”. Tysiące ludzi czekało, a sklep otworzono dopiero o 10.10. Jak tak można traktować nowych klientów. I nawet nie usłyszeliśmy słowa „przepraszam”.

Mateusz M. z Gliwic

Czekamy na kolejne sygnały i opinie Czytelników. Nasze telefony: w Bielsku-Białej 812-55-53, w Częstochowie 324-79-54, w Rybniku 423-81-00, w Katowicach 253-89-27 (czynny od poniedziałku do piątku od godz. 9 do 14, w soboty od 10 do 14). OPRAC. SAM

Tracimy zaufanie

Instytut Regionalny z Katowic po raz kolejny przedstawił wyniki badań opinii społecznej. Zdaniem autorów badań w regionie nadal największym zaufaniem cieszy się prof. Zbigniew Religa (49 proc. deklarujących zaufanie), choć przecież profesor wycofał się z życia politycznego. Autorzy ankiety powinni zastanowić się nad dalszym umieszczaniem jego nazwiska w kontekście politycznym. Na drugim miejscu znalazł się Marek



Kempski wojewoda śląski (20 proc. zaufania), ale w sierpniu jego popularność spadła o 10 procent. Zmalał odsetek osób deklarujących dla niego obojętność. Wzrost poparcia odnotowała Barbara Blida, posłanka SLD. Na liście polityków wskazanych przez instytut zabrakło jednak Andrzeja Szarawarskiego, szefa SLD w województwie.

Tendencja spadkowa widoczna jest w przypadku senatora UW Kazimie-

rza Kutza, zaś największy wzrost odnotował Jan Olbrycht, marszałek województwa śląskiego, który jest odbierany jako postać zupełnie niekontrowersyjna. Wolno maleje, w przypadku marszałka, liczba respondentów deklarujących „brak zaufania”. Po raz pierwszy wśród polityków znalazł się Ryszard Ostrowski, przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego oraz lider UW w regionie. Zaufanie deklaruje do niego 4 proc. badanych. ■ AGA

Świat w obiektywie



Na wystawie można obejrzeć m.in. zdjęcie „Żegnaj Polsko” autorstwa naszego redakcyjnego kolegi Leszka Zycha.

Otwarta wczoraj w katowickiej galerii „Marcholt” wystawa zdjęć nagrodzonych w tegorocznej edycji konkursu Polska Fotografia Prasowa, była powodem do dumy dla Ślązaków – nagrody w kilku kategoriach „zgarneł” młodzi fotoreporterzy z Katowic, współpracujący, lub pracujący na etatach w śląskich gazetach.

Nasza redakcja może pochwalić się nagrodą Leszka Zycha, który za zdjęcie

Świtoń potwierdza, ale nie czuje się winny

Wczoraj w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu odbyła się kolejna zamknięta rozprawa przeciw Kazimierzowi Świtonowi. W rozmowie z dziennikarzami Świtoń potwierdził wczoraj, że na Żwirowisku kolportował podpisane przez siebie ulotki. Zgodnie z linią obrony stwierdził, że zawarł w nich własne opinie. Kazimierz Świtoń stwierdził też,

„że kto krzyżem wojuje, pod krzyżem ginie”. Dowodem na to ma być dymisja ministra Janusza Tomaszewskiego, odpowiedzialnego za usunięcie krzyży ze Żwirowiska. – Teraz czas na biskupa Rakoczego, Buzka i innych, którzy sprofanowali Żwirowisko – stwierdził K. Świtoń.

Następną rozprawę sąd wyznaczył na 5 listopada. ■ JAR

JOANNA KARWETA

Kandydatów jest trzech

W ciągu minionych miesięcy wojewoda Marek Kempski kilkakrotnie publicznie deklarował, że stanowisko II wojewody przypadnie politykowi z Częstochowy – jako rekompensata utraty statusu wojewódzkiego. Podobną opinię wyrażał premier Jerzy Buzek. Tymczasem mija dziesiąty miesiąc od reformy administracyjnej i nic. Senator AWS Tomasz Michalowski uważa sytuację za skandaliczną. – Jako przewodniczący AWS-u i Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Częstochowie od stycznia podejmuję rozpacliwe działania w celu powołania wicewojewody z Częstochowy. Ilość uchwał w tej sprawie może zostać zapisana w Księdze Guinnessa – napisał w liście do premiera Jerzego Buzka, senator AWS Tomasz Michalowski. Uchwały popierające kandydaturę ostatniego wojewody częstochowskiego podejmowano m. in. na zjazdach częstochowskiej „Solidarności”, Rady Regionalnej AWS w Częstochowie oraz Zjeździe Regionalnym RS AWS woj. śląskiego. Jak wczoraj powiedział nam senator Michalowski, w połowie września wojewoda Marek Kempski zwrócił się do premiera o nominację dla Szymona Giżyńskiego.

Według naszych informacji, wojewoda śląski przedstawił Jerzemu Buzkowi nie jedną a trzy kandydatury. Jednym z kontrkandydatów Giżyńskiego jest członek ZChN, Piotr Janik, obecnie dyrektor Zespołu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Częstochowie. Twierdzi, że jest popierany przez Akcję Wyborczą Solidarność.

Natomiast już po kwalifikacyjnej rozmowie z premierem Buzkiem jest Zygmunt Kucharczyk z Unii Wolności. Był wicewojewodą częstochowskim za kadencji Szymona Giżyńskiego. Na razie pewnym jest, że stanowisko II wicewojewody śląskiego obejmie polityk z Częstochowy. ■ MAREK MAMON

REKLAMA

TYGODNIK REKLAMOWO-OGŁOSZENIOWY

JARMARK

1,20 zł

Nieruchomości, motoryzacja, usługi...

Już w Twoim kiosku!

Tysiące ciekawych ofert!

Katowice, Bielsko-Biała, Opole, Częstochowa

TyDZIEŃ z przewodnikiem

- Wiadomości z regionu str. 3 – 6
- Wiadomości z kraju str. 8
- Wiadomości z zagranicy str. 10 – 11
- Sytuacje str. 13
- Gospodarka str. 14
- Podróże str. 16
- Z wizytą str. 17
- Świat finansów str. 19
- Raport str. 20
- Reportaż str. 21
- Kultury polityki str. 22
- Zdarzenia str. 22
- Tajemnice str. 23
- Estrada str. 24
- Rawa Blues str. I – IV
- Ekran str. 25
- Relaks str. 26
- Moto str. 27
- Krzyżówki str. 28 – 29
- Komputer str. 30
- Dom i moda str. 32
- Sport str. 33 – 35
- Informator str. 41– 46
- Pogoda na weekend str. 47

Premier zdymisjonował Brochwicza

Premier Jerzy Buzek podpisał dymisję wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Wojciecha Brochwicza – poinformował wczoraj dyrektor CIR Bartłomiej Pawlak.

Brochwicz oddał się do dyspozycji premiera we wtorek w związku z ujawnieniem rozmowy między koordynatorem służb specjalnych Januszem Pałubickim a senatorem UW Krzysztofem Kozłowskim – byłym szefem MSW. Pałubicki miał zapytać Kozłowskiego, czy w 1990 roku spalił „teczkę” Brochwicza. Brochwicz uznał, że minister sugerował w ten sposób, że był on konfidentem SB.

Zdaniem wiceministra, koordynator służb specjalnych Janusz Pałubicki zmierzał do zdyskredytowania jego osoby i pozbawienia go stanowiska. W zeszłym tygodniu nadzorujący MSWIA minister Pałubicki odebrał Brochwiczowi nadzór nad jednostką GROM. ■ PAP

REKLAMA AU/131204/16/a

Rawa Blues FESTIVAL

KATOWICE „SPODEK” 2 października '99

CHICAGO BRIDGE KATOWICE

Sponsor

Patronat regionalny:

DZIEŃ TVP KATOWICE

Ubezpieczenia komunikacyjne nie przynoszą zysków. Mimo to towarzystwa ubezpieczeniowe obawiają się podwyższyć składki na OC i Auto Casco, bo konkurencją jest coraz ostrzejsza.

Ubezpieczenia komunikacyjne, to największy bagaż, z jakim muszą borykać się towarzystwa ubezpieczeń majątkowych. Wynika to z tzw. wysokiej szkodowości, czyli dużej liczby wypadków i wysokich kosztów usuwania szkód. – Ubezpieczenia komunikacyjne, zwłaszcza OC, to działalność niedochodowa – mówi Adam Taukert, rzecznik prasowy PZU największego polskiego ubezpieczyciela samochodów. – Wszystkie towarzystwa są zadowolone, jeżeli bilans tych ubezpieczeń, wysokość zebranych składek i ilość wypłaconych odszkodowań, wychodzi na zero.

Powiada się, że kłopoty Polisy biorą się właśnie ze zbyt dużego zaangażowania w segmencie ubezpieczeń komunikacyjnych. Wrocławscy właściciele warsztatów samochodowych alarmują, że Polisa nie zwraca za naprawy ubezpieczonych w tym towarzystwie samochodów.

W przypadku PZU stawka ubezpieczenia komunikacyjnego nie jest jednakowa dla wszystkich oddziałów. – Każdy oddział ma narzucone jedynie „widełki cenowe”

– mówi Taukert. – W tych ramach może regulować wysokość składki.

Drugi z potentatów na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych, Warta, przyjmuje przy ustalaniu wysokości składki podobne zasady. – Każdy z dyrektorów oddziałów Warty zobowiązany jest do ciągłego monitorowania przebiegu ubezpieczenia AC i OC na swoim terenie – informuje Joanna Bańka z biura public relations TUIR Warta. – W zależności od wyników analiz dyrektorzy kształtują wysokość podstawowych składek OC i stawek AC.

Towarzystwa ubezpieczeniowe nie chcą na razie ujawniać swojej polityki cenowej na najbliższe tygodnie. Adam Taukert uważa, że jeżeli będzie to konieczne ze względu na konkurencję, towarzystwa mogą nawet obniżyć cenę niektórych ubezpieczeń komunikacyjnych. Skąd takie podejście, skoro do niedawna firmy asekuracyjne rekompensowały sobie porażki na rynku przy pomocy wyższych cen dla klientów? Otóż wkrótce polski rynek ubezpieczeń stanie otworem przez zachodnimi towarzystwami ubezpieczeniowymi, które na początek zaproponują zapewne bardzo atrakcyjne warunki umów. Tylko to może uchronić posiadaczy aut przed gwałtownymi zmianami cen. ■ **PARA**

Odcięci od bazy?

Jeżeli nie znajdą się pieniądze, to policja zostanie odcięta od dostępu do ważnych baz danych – PESEL i ewidencji pojazdów.

Policjanci nie wyobrażają sobie swojej pracy bez dostępu do baz danych. Na komputerowych dyskach Ośrodka Informatyki Urzędu Wojewódzkiego znajdują się wszystkie niezbędne do ich pracy informacje, m.in.: wykaz rzeczy skradzionych, dokładne informacje o każdym samochodzie czy też informacje z systemu ewidencji ludności PESEL.

– Dzięki dostępowi do tych danych np. funkcjonariusz „drogówki” może szybko ustalić nazwisko właściciela pojazdu porzuconego na miejscu wypadku, czy zweryfikować dane w dowodzie rejestracyjnym – informuje podinspektor Alicja Hytrek, rzecznik prasowy śląskiego komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach.

– Baza PESEL jest nam niezbędna, aby wiedzieć z kim mamy do czynienia, gdzie dana osoba mieszka, jaki ma numer paszportu, kiedy wyjeżdżała za granicę i gdzie. To jedne z zbioru podstawowych informacji o osobie, którą się interesujemy w czasie pracy – twierdzi z kolei policjant wydziału operacyjnego.

Nierzadko jednak zdarzało się, że dane z ewidencji rzeczy utraconych, do której powinny trafić informacje o skradzionych samochodach, dziełach sztuki itp. nie zawsze są kompletne. Agencje detektywistyczne mają znacznie więcej informacji o skradzionych autach.

Do końca czerwca ustawa zobowiązywała Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji do tego, by stworzyło centralną bazę danych. Taka baza jednak nie powstała. Jako namiastkę zaproponowano natomiast stworzenie rozproszonej bazy danych w każdym z 16 województw. Na to jednak nie ma dodatkowych pieniędzy. Nie ma też pieniędzy na to, aby zapłacić miesięcznie 3 tysiące złotych za korzystanie z baz PESEL i innych.

Nieoficjalnie udało się nam dowiedzieć, że wojewodowie dzisiaj dostaną pismo z MSWiA z propozycją, przejęcia kosztów prowadzenia bazy ewidencji pojazdów.

TOMASZ SZYMBORSKI

Zgodnie z przygotowywaną ustawą o ochronie praw lokatorów, urzędy gmin będą mogły zmuszać mieszkańców do zamiany zbyt dużych – zdaniem urzędników – mieszkań na mniejsze. Jeżeli projekt zostanie zatwierdzony, przepisy zaczną obowiązywać już w przyszłym roku.

Kontrowersyjna ustawa

Emeryt wylany z kąpielą

Z projektu ustawy wynika, że rady gmin będą opracowywać m.in. program „poprawy wykorzystania powierzchni mieszkań”. Rajcy decydowaliby, czy metraż mieszkania jest odpowiedni. Gdyby okazało się, że lokal ma zbyt dużą powierzchnię, mieszkańcy mogliby zostać przymusowo przesiedleni do lokalu o mniejszym metrażu. Radni nie musieliby brać pod uwagę tego, czy lokator terminowo opłaca wszystkie rachunki, czy też zalega z czynszem.

– Nie wierzę, żeby taka ustawa weszła w życie. W Urzędzie Miasta w Chorzowie pracuje specjalna osoba zajmująca się pomocą przy zamianie mieszkań, od kilku lat prowadzimy taką akcję. Ale zawsze musiało wynikać to z woli lokatorów – twierdzi Florian Lesik, przewodniczą-

cy Rady Miejskiej w Chorzowie.

– Wśród naszych podopiecznych, którzy samotnie mieszkają w dużych lokalach, prowadziliśmy akcję pomocy przy zamianie mieszkań. Część osób zwróciła się do nas z pismami o pomoc w pokryciu kosztów mieszkania – mówi Krystyna Birnbach, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach. Ze względu na zbyt duży metraż takie osoby nie mają prawa do dodatku mieszkaniowego. Natomiast starsi ludzie raczej nie garną się do zamiany miejsca zamieszkania. – Są zżyci z miejscem i sąsiadami – mówią w MOPS.

– Myślę, że podobne pomysły już przerabialiśmy. Kiedyś dokwaterowywano ludzi do mieszkań – mówi Zbi-

gniew Guracz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Zabrze. Zdarzają się jednak przypadki, w których ludzie świadomie nie chcą płacić rachunków, czując bezkarność z powodu starości czy kalectwa. – Mamy z tym do czynienia praktycznie na co dzień – dyrektor opowiada o eksmisji lokatora na wózek inwalidzki. Pracownicy MOPS-ów są zgodni: powinny powstać przepisy ułatwiające zamianę mieszkań. Ale ustawowe pomysły „lepszego wykorzystania powierzchni” to wylewanie dziecka (a raczej emeryta) z kąpielą.

– Sytuacja sama rozwiąże się po 2004 r. Wtedy zostaną uwolnione ceny. Każdy będzie miał takie mieszkanie, na jakie będzie go stać – kończy Florian Lesik. ■ **JAR**

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

3

temat dnia

Komentarz

Fakt, że w centrum miasta, w kilkupokojowym mieszkaniu mieszka samotna staruszka, a obok w kawalerce gnieździ się małżeństwo z dziećmi, budzi rewolucyjną chęć do przywrócenia sprawiedliwości społecznej. Czy jednak można zaufać urzędnikom? Czy za łapówkę nie będą zbyt gorliwi, mieszkanie jest wszak atrakcyjnym towarem? Utrzymaną w tym duchu gospodarkę „zasobem mieszkaniowym” już prowadzono. Hitler i Stalin wysiedlali ludzi, a Bierut zagęszczał mieszkańców. Dla niektórych starszych lokatorów nie byłaby to więc nowość.

JAROSŁAW RYBAK

Groźne budynki

Wczoraj minął termin przekazywania do Śląskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Katowicach wykazów budynków, stanowiących zagrożenie dla życia lub zdrowia.

Zdaniem wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, jest jeszcze za wcześnie, by mówić o stanie śląskich bloków. Do tej pory dostaliśmy informacje z kilku spośród 36 powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego – powiedział nam Stanisław Rostkowski, śląski wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego. – Do inspektoratów, które nie dostarczyły danych w terminie, będziemy wysyłać upomnienia, ale nie ma mowy o jakichś drastycznych konsekwencjach.

Polecenie opracowania list niebezpiecznych budynków w poszczególnych miastach i gminach województwa śląskiego wydał 1 lipca wojewoda Marek Kempski. Decyzja zapadła po zawałeniu się kamienicy u zbiegu ulic Warszawskiej i Mielegkiego w Katowicach.

– W tak krótkim czasie nie jest możliwe dokładne sprawdzenie wszystkich obiektów. To była raczej pobieżna lustracja. Celem akcji było wyłonienie podejrzanych budynków – tłumaczy S. Rostkowski. W poszczególnych miastach województwa, oprócz inspektoratów nadzoru budowlanego, w przeprowadzanie przeglądów budynków zaangażowani byli również ich zarządcy. Pomocna okazywała się straż miejska. – W Katowicach jest kilkanaście tysięcy budynków. Sami nie jesteśmy w stanie ich sprawdzić, a zarządcy są dobrze zorientowani w stanie podlegających im obiektów – mówi Longin Laprus, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Katowicach.

Stanowiące zagrożenie budynki znajdują się m. in. w Chorzowie. Są w odpowiedni sposób zabezpieczone. – Na nie-



Stanisław Rostkowski, śląski wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego

które z nich mamy już wydane nakazy rozbiórki. W części parterowej zamurowane są drzwi i otwory okienne. Budynki mogą stanowić zagrożenie tylko dla osób, które pomimo tego wejdą do środka – mówi Maria Król, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Chorzowie. W mieście jest w tej chwili jeden obiekt zagrażający życiu, który nie jest zabezpieczony. – Chodzi o parterowy budynek z końca ubiegłego stulecia przy ul. Polnej. Kłopotliwy jest fakt, że w tym przypadku mamy do czynienia z dwudziestoma spadkobiercami – wyjaśnia M. Król. Jej zdaniem, zabudowa mieszkaniowa w mieście nie jest w najlepszym stanie. Dotyczy to w szczególności stuletnich kamienic, których jest tu sporo. – To m. in. efekt szkód górniczych i wieloletnich niedociągnięć w remontach. W niektórych przypadkach nie ma już nawet sensu remontowanie budynków. Czasem z kolei nie opłaca się wyburzanie, ponieważ zbyt

Jest jeszcze za wcześnie, by mówić o stanie technicznym budynków w województwie. Nie wiadomo, czy wszystkie z budynków uwzględnionych na listach rzeczywiście stanowią zagrożenie. Gdy będziemy mieć komplet materiałów, rozpoczniemy drugi etap programu. Po przeprowadzeniu dokładnej wizji, gdy okaże się, że coś nie jest w porządku, inspektor nadzoru budowlanego zobowiąże właściciela lub zarządcę danego budynku do przeprowadzenia na własny koszt kontroli stanu technicznego i usunięcia zagrożeń. ■ **NOT. IC**

dużo kosztowałyby zabezpieczenie sąsiednich budynków. Lepiej obiekt właściwie zabezpieczyć i go zostawić. To bardzo złożony proces – podsumowuje Maria Król. **IGOR CIEŚLUK**

Kącik humoru ŻYWCĄ ZDROJEM



JAK TEN LĘC SPADNIE TO POWIEM ŻE WARTO BYŁO DOZDZIEKAĆ JESIENI!

REKLAMA

125907

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

4

puls regionów



Kopalnie w kleszeni pośredników

Sprzedaż bez kontroli

Wesołe Miasteczko ma 40 lat

Wszystkich, którzy w najbliższą niedzielę przyjdą do Śląskiego Wesołego Miasteczka w Chorzowie, czekają urodzinowe atrakcje. Tego dnia Miasteczko kończy 40 lat. Urodziny lunaparku rozpoczną się o godz. 12 występem telewizyjnej „Hulajogi”. Dzieci będą mogły wziąć udział w konkursach plastycznych i ekologicznych, a starsi posłuchać występu grupy „Na szlaku”. Od godz. 15 zrobi się bardziej rockowo – zagra „Firestorm” i „Remont”. Zanim jako gwiazda wystąpi zespół „Bajm” z Beatą Kozidrak, nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na maskotkę Wesołego Miasteczka.

Konkurs ogłoszono rok temu, podczas 39. urodzin Miasteczka. Z dziesiątek prac, które napłynęły, wybrano dwie: słoneczko w okularach i słonecznik. Połączono je w jedną maskotkę: piękny, żółty słonecznik w okularach. Autor projektu, według którego zabawa wykonana kilkadziesiąt maskotek z pluszu, otrzyma roczny karnet do Wesołego Miasteczka. Maskotki będą także nagrodami w konkursach.

– Wszystkie osoby, które mają tego dnia urodziny, będą mogły wejść za darmo – zachęca Barbara Mazurek z Wesołego Miasteczka. – Natomiast bilety wstępu wezmą udział w losowaniu fantastycznych nagród. ■ U

Spółki węglowe, które borykały się z brakiem gotówki, były zmuszone do zaciągania pożyczek na wypłaty u pośredników w handlu węglem. W zamian pośrednicy dostawali wysokie upusty.

Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że wbrew zapisom rządowego programu reformy górnictwa kopalnie w latach 1996-1997 zamiast ograniczać, zwiększały wydobycie węgla. Nadprodukcja powodowała, że na handlu węglem zarabiali pośrednicy, którzy otrzymywali duże upusty cenowe. Trafiły kopalnie i skarb państwa.

NIK kontrolowała organizację zbytu węgla w latach 1996-1997 i w pierwszym półroczu 1998 r. W tym czasie realizowany był program reformy górnictwa przyjęty przez rząd koalicji PSLSLD. Zakładał on między innymi obniżenie wydobycia węgla w stosunku do 1995 r. Tymczasem jak ustalił NIK, w 1996 r. produkcja była wyższa o 6,2 mln ton, a w 1997 r. o 9,1 mln ton. Wydobycie rosło również w kopalniach nierentownych, w które w dodatku inwestowano.

Wzrostowi wydobycia węgla wbrew zapisom programu reformy górnictwa, nie przeciwdziałał odpowiedzialny za je-

go realizację ówczesny wiceminister gospodarki Jerzy Markowski (obecnie senator SLD).

Spółki węglowe, które borykały się z brakiem gotówki, były zmuszone do zaciągania pożyczek na wypłaty u pośredników w handlu węglem. Spowodowało to, jak twierdzi NIK „powstanie różnego rodzaju zobowiązań wobec niektórych pośredników, czego następstwem było stosowanie uprzywilejowanych form sprzedaży”, m. in. upusty cenowe. Górnictwo straciło na tym około 40 mln zł.

Kopalnie na skutek nadprodukcji i spadku sprzedaży borykały się w latach 1996-1997 z poważnymi problemami finansowymi. Dobrze mieli się natomiast najwięksi pośrednicy w handlu węglem – „Węglokoks” SA (eksport) i „Węglodyt” SA (rynek krajowy). Średnia marża handlowa „Węglokoksu” wzrosła w tym czasie z 1,26 zł aż do 7,05 zł na tonie.

Dzięki temu firmy te, w sytuacji, gdy na rynku światowym spadały ceny węgla, nie musiały martwić się, jak obniżyć koszty. W 1996 r. Węglokoks mając dużą marżę mógł sprzedać za granicą ze stratą 8,6 mln ton węgla, a w 1997 r. 3,6 mln ton węgla. Przykładem niecierpienia się w „Węglodycie” z kosztami był zakup w 1997 r. 22 służbowych toyot, które były wykorzystywane głównie do przywożenia pracowników do firmy i odwożenia do domu.

W wyniku kontroli ujawniono, że stwierdzone nieprawidłowości w handlu węglem spowodowały, iż do budżetu państwa, budżetów gmin i kas różnych firm nie wpłynęło 158 mln zł. Na skutek działań NIK odzyskano 76 mln zł. ■ STELM

Rok	wydobycie	Stan zwałów węgla
	ogółem	u producentów na koniec okresu
1995	135.259,7	1.766,7
1996	138.226,4	1.848,7
1997	137.128,7	3.982,4
1997 I półrocze	69.494,2	3.795,0
1998 I półrocze	55.155,6	7.866,4
1998	116.032,5	3.304,7

Źródło: Biuletyn informacyjny o działalności spółek węglowych i kopalni węgla kamiennego w likwidacji – za lata 1995-1998.

Porwano samochód z kierowcą

Ciężarowy mercedes z ładunkiem tureckich tekstyliów wartości 350 tys. zł zniknął wczoraj rano na trasie DK-1 w okolicach Wikłowa w gminie Kruszyna. Sprawcy ukradli samochód razem ze znajdującym się w środku kierowcą.

Zdarzenie rozegrało się w kilkadziesiąt sekund po tym, jak kierowca jednej z warszawskich hurtowni tekstylnych postanowił zatrzymać samochód i załatwić w lesie potrzeby fizjologiczne. Kiedy wracał, na poboczu obok ciężarówki zatrzymał się samochód osobowy, z którego wybiegło czterech za-

maskowanych mężczyzn i silnymi ciosami w twarz obezwładniło kierowcę. Napastnicy wciągnęli ofiarę w głąb lasu i tam za pomocą taśmy klejącej i sznura przywiązali do drzewa. Sami zaś wsiedli do samochodów i błyskawicznie odjechali w kierunku Warszawy.

Jak się później okazało, oprócz ciężarówki z ładunkiem tureckich tkanin porwali również śpiącego wewnątrz pojazdu „rezerwowego” kierowcę. Tymczasem po czterech godzinach walki z krępującymi go więzami poszkodowany kierowca wydostał się z lasu i za-

wiadomił oficera dyżurnego KMP w Częstochowie.

– Na razie wiemy tylko, że mercedes miał wartościowy ładunek, i że przekroczył w dniu napadu granicę naszego kraju w Chyżnem – twierdzi oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Częstochowie nadkom. Eugeniusz Machura. – Nie wiemy natomiast, pomimo wszczętych poszukiwań, co stało się ze skradzionym samochodem ani znajdującym się w nim kierowcą. Poszukiwania trwają.

MARIUSZ PIETRZYK

Matka nie czuje skruchy

Mama 2,5-letniej Zuzi oraz 9-miesięcznego Marcina z Gliwic, która zostawiła dzieci zamknięte w mieszkaniu na dwa dni i zniknęła, sama zjawiała się na policji.

– Kobieta była pod wpływem alkoholu i ze znanych mi relacji wynika, że nie okazała żadnej skruchy za swój czyn – mówi Jacek Pytel z biura prasowego Śląskiego Wojewódzkiego Komendanta Policji w Katowicach. Sprawę 32-letniej Beaty J. zajmie się sąd. Za pozostawienie dzieci bez opieki grozi nawet pozbawienie wolności do lat trzech. ■ AGA

Strategia rozwoju Śląska

W czwartek rozpoczęła się konferencja „Strategia, promocja, informacja” czyli jak efektywnie zarządzać miastem” zorganizowana przez Urząd Miasta Mysłowice oraz PRC Communications. Instytucją wspierającą jest Śląski Związek Gmin i Powiatów.

Celem konferencji, nad którą honorowy patronat objął Marszałek Województwa Śląskiego Jan Olbrycht, jest integracja samorządów lokalnych w nowych strukturach województwa oraz wypracowanie wspólnej strategii promocji miast, a co się z tym wiąże, strategii rozwoju regionu Śląska. Uczestnikami konferencji są prezydenci i wiceprezydenci, miast województwa Śląskiego oraz osoby odpowiedzialne za kreowanie wizerunku miasta.

W czwartek, pierwszego dnia konferencji na warsztatach spotkali się wiceprezydenci oraz osoby odpowiedzialne za kreowanie wizerunku miast i gmin. Tematyka warsztatów obejmowała: public relations instytucji non profit, konkurencyjność miast, zarządzanie projektem, negocjacje i współpraca z partnerem za-

Rudnik jest jedyną gminą w regionie, która nie posiada wałów zabezpieczających przed powodzią

Mieszkańcy domagają się przyspieszenia prac budowlanych. Pół roku temu eksperci z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji Urządzeń Wodnych przedstawili rudnickim urzędnikom projekt budowy obwałowań, które miały znajdować się w odległości 600 metrów od rzeki. Ta koncepcja nie zyskała jednak aprobaty ani radnych, ani mieszkańców.

– Gdybyśmy zgodzili się na takie rozwiązania, kilkadziesiąt domów w naszej gminie znalazłoby się pomiędzy wodą a obwałowaniami. To przecież nie ma sensu – obrusza się Henryk Panek, zastępca wójta w Rudniku.

Wymiana korespondencji pomiędzy wykonawcami a samorządowcami trwała ponad pół roku. Wały nie powstały, a w czerwcu kilka miejscowości zostało całkowicie zalanych. Pod wodą znalazły się Lasaki, Grzegorzowice, Stawików, Łubowice.

– Przez zwykłą opieszałość zostało zalanych ponad 170 gospodarstw rolnych – dodaje zastępca wójta.

Na spotkaniu ze specjalistami z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji Urządzeń Wodnych, rudnicy zaproponowali projekt budowy wałów, pochodzący jeszcze z lat siedemdziesiątych. Zgodnie z nim wały znajdowałyby się w odległości 400 metrów od Odry.

– W ten sposób poświęcilibyśmy tylko kilka domów w naszych miejscowościach – mówi wójt. Samorządowcy z niepokojem oczekują zimy. Obawiają się, że wraz z końcem jesiennych opadów Odra ponownie wyleje.

– Zapewniono nas, że są pieniądze na budowę zabezpieczeń, jednak zmiana koncepcji musi być zaakceptowana przez władze wojewódzkie. To może potrwać kolejnych kilka miesięcy – dodaje Henryk Panek.

JACEK BOMBOR

REKLAMA

KPR/131812b

Zarząd Miasta Siemianowic Śląskich

działając na podstawie § 2 pkt 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13.01. 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzenia przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (Dz.U. nr 9, poz. 30 z 1998 r.)

ODWOŁUJE

publiczny przetarg ustny na zbycie nieruchomości stanowiącej własność gminy Siemianowice Śląskie położonej przy ul. Jagielly i składającej się z działek: 105/6, 105/7, 2683/309, 2681/307.

Szczegółowych informacji w sprawie odwołania przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Siemianowicach Śl., ul. Michałkowska 105, pok. Nr 42 lub Nr 44, telefon 2281-631 w. 233 lub 235.

granicznym, Fundusze Strukturalne Unii Europejskiej, identyfikację wizualną, systemy wspomagania przepływu informacji

Dzień dzisiejszy, piątek zarezerwowany jest na wystąpienia gości, wykłady oraz dyskusję plenarną. Otwarcia spotkania dokona marszałek Sejmiku Samorządowego Jan Olbrycht, wojewoda śląski Marek Kempski oraz przedstawiciele miasta Mysłowice: prezydent Zbigniew Augustyn, wiceprezydent Tomasz Papaj oraz przewodniczący Rady Miasta Edward Lasok.

W dyskusji udział wezmą przedstawiciele władz miast i gmin województwa z całego województwa. Przewidziano wystąpienia m.in. Andrzeja Gałazewskiego wicewojewody Śląskiego, Lucjana Kapki członka zarządu województwa Śląskiego, Zygmunta Frankiewicza prezydenta Gliwic, Michael Westerhoff prezes zarządu International Investment przeprowadzi wykład zatytułowany „Co przyciąga inwestora z zagranicy?”

Dzień zakończy multimedialna prezentacja miasta Mysłowice.

Wczoraj po raz pierwszy pokazano w katowickim Muzeum Archidiecezjalnym kolekcję, ofiarowaną muzeum na mocy testamentu córki Wojciecha Korfantego, Marii Ullmann.

Do Katowic zza oceanu

Podarunek od „Myszki”

Na razie kolekcję zobaczyli tylko dziennikarze. Zwiedzającym będzie ona udostępniona już w najbliższy wtorek, 5 października, o godz. 17.

– Oto nasze dzieła – powiedział ks. Henryk Pyka, dyrektor muzeum, wskazując na stojącą w kącie kolekcję. Na honorowym miejscu wisi wykonany przez Witkacego portret Marii Ullmann czyli „Myszki”, bo tak nazywali ją najbliżsi. Korfanti spotkał się z Witkacym w Zakopanem, gdzie ten ostatni prowadził firmę portretową, i zlecił mu wykonanie podobizny swojej córki. Jest to jedna z podobizn członków rodziny sporządzonych w 1931 roku w Zakopanem. Na podstawie tego samego zamówienia powstał także portret Wojciecha Korfantego, który znajduje się w Muzeum Historii Katowic.

Reszta kolekcji prezentuje się nieco skromniej: akwarela Stanisława Noakow-

skiego, portret młodej dziewczyny Aleksandra Augustynowicza, a także srebrny lichtarz z II połowy XIX wieku i srebrna cukiernica z II poł. XVII w. Cukiernica ma znak probierczy orła i jest niezwykle wiele sreber świecików. Jest też XIX wieczna srebrno-złotolita tkanina z Buczacza. Związek przysyłanych eksponatów z postacią samego Korfantego jest różny. Wiadomo tylko, że trzy portrety powstały na wyraźne zamówienie Korfantego. Jaki związek łączy jednak cukiernicę czy lichtarz z przywódcą śląskich powstań, nie wiadomo. – Wysłałem do Ameryki faks z pytaniami o historię tej kolekcji – przyznał ksiądz H. Pyka.

Nie wiadomo także, w jaki sposób Maria Ullmann weszła w posiadanie części eksponatów. Być może część rzeczy kupiła po prostu w amerykańskiej Desie.



Kolekcję będzie można oglądać od wtorku.

Kolekcję wyceniono w USA dość nisko, tylko na 10 tys. dolarów. – A może specjalnie zaniżono jej wartość ze względu na cło? – dociekali dziennikarze. – Nie sądzę. W Stanach takie dzieła nie są cenione – stwierdził ks. Pyka.

Zdaniem ks. Pyki kolekcja musi być odpowiednio prezentowana. – Chyba trzeba będzie budować nowe muzeum – stwierdził ksiądz.

Nie wiadomo, jaką nazwę będzie nosić zbiór. Na razie są dwie propozycje: pamiątki rodzinne Wojciecha Korfantego lub kolekcja imienia W. Korfantego.

Ofiarodawczyni mieszkała w Stanach Zjednoczonych. Zmarła w październiku 1996 roku. Kilka lat przed śmiercią, w 1989 roku, przyjechała do Katowic z okazji 50 rocznicy śmierci jej ojca. Spotkała się wtedy z ówczesnym biskupem – dziś arcybiskupem katowickim – Damianem Zimoniem. Wówczas przekazała Muzeum Archidiecezjalnemu pochodzący z II połowy XVIII wieku pas kontuszowy, wykonany w manufakturze w Kobyłkach pod Warszawą. Pas również zostanie udostępniony zwiedzającym 5 października. ■ ID, KS

Oddział w Katowicach
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1,
tel. 253-74-97 faks 253-89-01

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

5

wokół nas

• Bytom • Chorzów •

• Gliwice • Katowice •

• Lubliniec • Mikołów •

• Mysłowice •

• Oświęcim • Piekary Śl. •

• Pszczyna • Ruda Śl. •

• Siemianowice Śl. •

• Świętochłowice •

• Tarnowskie Góry •

• Tychy • Zabrze •

Jeśli coś ważnego, niezwykłego, irytującego, a może zabawnego wydarzyło się koło Ciebie, **daj znać.** Zadzwoń lub napisz. Głos mają nasi czytelnicy – CO DZIEŃ!

Repty z certyfikatem jakości

Wczoraj dyrektor Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji w Reptach im. gen. Jerzego Ziętka, Krystian Oleszczyk, miał powód do dumy. Szpital, którym kieruje, otrzymał „Certyfikat Akredytacyjny”, świadczący o wysokiej jakości usług medycznych.

Szpital nasz jest drugim w województwie i trzydziestym drugim w Polsce, posiadającym ten dokument – mówi dr K. Oleszczyk. – To efekt długich starań i przygotowań. Dwa lata temu postanowiliśmy się ubiegać o certyfikat i wreszcie osiągnęliśmy cel.

Certyfikat jest przyznawany przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, które działa przy Ministerstwie Zdrowia. Wizytatorzy przyjeżdżają tylko na zaproszenie ubiegających się o certyfikat, zaś po jego przyznaniu w każdej chwili mogą z zaskoczenia pojawić się w szpitalu, by sprawdzić, czy są przestrzegane standardy.

Zgoda na przyjazd wizytacji to zgoda na „prześwietlenie” wszystkich zakamarków, dokumentacji, procedur medycznych w szpitalu.

– Komisja wizytatorów nie tylko sprawdzała dokumenty, ale też potem oceniała ich zgodność z rzeczywistością i praktyką. Każdy członek komisji miał prawo zapytać o wszystko dokładnie wszystkich poczynawszy od lekarzy, przez pielęgniarki, salowe, personel techniczny i administracyjny – wylicza dr Oleszczyk.

Aby GCR w Reptach, które słynie nie tylko na Śląsku z profesjonalnej opieki medycznej, zapewnianej tysiącom pacjentów rocznie, mógł ubiegać się o zaszczytny tytuł, musiał spełnić ponad sto pięćdziesiąt różnych warunków, tzw. standardów.



W Reptach dbają o pacjentów.

– Najwięcej pracy i zachodu przysporzyło nam uzupełnienie dokumentacji. Ta musi być bowiem prowadzona wnikliwie i wzorowo – ocenia dyrektor. – Najmniej musieliśmy robić w sprawie przestrzegania praw pacjenta, bo to od dawna nasze oczko w głowie.

Centrum Rehabilitacji w Reptach od pięciu lat, jako jeden z nielicznych szpitali w kraju, prowadzi badania poziomu satysfakcji pacjentów. Ankiety zawsze wypadają rewelacyjnie w ocenie pacjentów odzyskujących w Reptach zdrowie i sprawność.

Przyznanie certyfikatu spowodowało, że Śląska Regionalna Kasa Chorych niemal natychmiast podniosła szpitalowi w ramach renegotjacji kontrakt. Niewątpliwie to forma nagrody dla najlepszych i odważnych.

Dyrektor Oleszczyk na pytanie, co zmieni się w GCR po otrzymaniu certyfikatu, nie kryje rozbawienia. – Abyśmy otrzymali certyfikat musiało się zmienić. Teraz naszym obowiązkiem jest utrzymanie wysokiego poziomu, bo w każdej chwili certyfikat można stracić – mówi.

AGATA PUSTUŁKA

Z notosu reportera

Splonęły samochody

Wczoraj nad ranem przy ul. Jedności w Tychach spaliły się dwa samochody ciężarowe jelicz oraz daf. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w jednym z samochodów. Straty oszacowano na 30 tys. zł. Postępowanie prowadzi Komenda Miejska Policji w Tychach.

Towar na imprezę

Policjanci z Bytomia zatrzymali wczoraj 19-letniego mężczyznę, który włamał się do klubu bilardowego i skradł więź stereo, alkohol i papierosy o łącznej wartości około 3 tys. zł. ■ OPRAC. MOKR

W Bytomiu otwarto wczoraj Centrum Kształcenia Praktycznego

Placówka powstała na bazie warsztatów szkolnych trzech szkół: Zespołu Szkół Technicznych, Zespołu Szkół Elektryczno-Elektronicznych i Zespołu Szkół Mechaniczno-Samochodowych.

Bytomskie władze przeprowadziły analizę stanu technicznego warsztatów, oceniły jakość i wyniki nauki oraz koszty utrzymania warsztatów szkolnych. Analiza wykazała, że potrzebne są zmiany. Zdecydowano o utworzeniu CKP, gdzie młodzież będzie kształcona na kierunkach mechaniczno-samochodowym i elektryczno-elektronicznym. Tacy specjaliści poszukiwani są na rynku. – Chodzi o to, by kształcić młodzież na jak najwyższym poziomie. Warsztaty będą wyposażane, w poprzednich sprzęt był przestarzały – mówi Piotr Klimza, dyrektor Centrum. ■ MOKR

Dni Kupca

Regionalne Spotkanie Gospodarcze pod hasłem „Bariery i przeszkody dalszego rozwoju małych i średnich firm województwa śląskiego” odbędzie się dziś w Siemianowicach Śląskich. Spotkanie, w ramach V Dni Kupca, zorganizowane zostało przez Siemianowickie Stowarzyszenie Kupców.

W programie zaplanowano m. in. dyskusję przedstawicieli śląskiego biznesu i przedstawienie stanowiska o rzeczywistych możliwościach rozwoju małych i średnich firm w warunkach panujących w województwie śląskim.

Członkostwo w Komitecie Honorowym przyjął marszałek śląski Jan Olbrycht. ■ IC



Szkolne warsztaty.

„Pewne jest to, że w przyszłym roku zostanie utrzymana ciągłość i jakość świadczeń na rzecz gliwickich dzieci z porażeniem mózgowym. Rodzice nie mają powodów do obaw”

Wiceprezydent ostrzega i uspokaja

Będziemy wymagać samodzielności

Rozmowa z **Andrzejem Jarczewskim**, wiceprezydentem Gliwic



FOT. KARNIA TRUDNIK

DZIEŃ Czy gliwickiemu Ośrodkowi Rehabilitacyjno-Adaptacyjnemu dla dzieci i młodzieży z porażeniem mózgowym grozi likwidacja? Nie.

Skąd więc takie obawy wyrażane przez rodziców i przez kierownictwo ośrodka?

Nie ma żadnych uzasadnionych podstaw do obaw. Opinia publiczna i rodzice zostali wprowadzeni w błąd. Pani dyrektor otrzymała polecenie służbowe, którego efektem miały być dwa opracowania studialne, odzwierciedlające pomysły na zreformowanie ośrodka. Zamiast tego rozpoczęła się kampania prasowa.

Czy były sygnały ze strony radnych bądź zarządu miasta, że ośrodek otrzyma w przyszłym roku mniej pieniędzy?

Polecenie wykonania opracowań zostało wydane w czasie wakacji, kiedy jeszcze nie rozpoczęto prac nad przyszłorocznym budżetem Gliwic. Komisja zdrowia Rady Miasta nie miała wówczas pewności co do ogólnej kwoty na rzecz ochrony zdrowia

w Gliwicach na rok 2000. A w roku 1999 trzy czwarte wszystkich wydatków z budżetu gminy Gliwice na zdrowie, kierujemy do tego właśnie ośrodka, o którym teraz rozmawiamy. Odbywa się to kosztem innych rodzajów działalności medycznej. Radni chcieliby zmienić te proporcje przez powiększenie ogólnej kwoty na dodatkowe finansowanie zdrowia. Podstawową opiekę zdrowotną finansuje przecież Śląska Kasa Chorych.

Ośrodek przedstawił propozycje zmian?

Zostało mi przedłożone coś, co nie spełniało wymogów stawianych tego rodzaju dokumentom. Założono bowiem ograniczenie dostępności i jakości świadczeń. A to z punktu widzenia gminy jest wykluczone.

A czy zmiany w ośrodku są konieczne?

Potrzebna jest gruntowna reforma. Każde dziecko w tym ośrodku jest indywidualnie prowadzone i patrząc przez pryzmat budżetu gminy widzi się konkretny koszt rehabilitacji tego dziecka. Koszt, który można z dużym wyprzedzeniem wyliczyć. Reforma może polegać na tym, że gmina będzie finansowała rehabilitację skierowanych do GOAR-u dzieci, natomiast nie będzie utrzymywać

ośrodka na dotychczasowych zasadach. Jest to przecież samodzielny zakład opieki zdrowotnej i tej samodzielności będziemy wymagać od stycznia 2000.

Co więc się zmieni?

Dotychczas miasto Gliwice utrzymywało ośrodek, natomiast od roku 2000 stosunek między gminą a GOAR-em ma być taki, jak między klientem a usługodawcą. Gmina będzie kupować świadczenia. To ona będzie kierować do ośrodka pacjentów na rehabilitację i płacić zgodnie z cennikiem za świadczenia rehabilitacyjne. Za świadczenia medyczne natomiast płaci Śląska Kasa Chorych. Skierowanie do ośrodka będzie zależało od decyzji lekarza specjalisty upoważnionego przez gminę.

Rodzice dzieci z porażeniem mózgowym, które są rehabilitowane w GOARze, nie mają więc żadnych powodów do obaw?

Pewne jest to, że w przyszłym roku zostanie utrzymana ciągłość i jakość świadczeń na rzecz gliwickich dzieci z porażeniem mózgowym. Rodzice nie mają powodów do obaw. Natomiast dyrektor może faktycznie mieć w roku 2000 więcej pracy.

ROZMAWIAŁ MATEUSZ CIESLAK

Gliwicki Ośrodek Adaptacyjno-Rehabilitacyjny dla Dzieci i Młodzieży powstał przed siedmiu laty. Leczą dzieci z dysfunkcją narządów ruchu spowodowaną neurouszkodzeniem (czyli takie, które na skutek uszkodzenia mózgu nie mają władzy w rękach i nogach). Obecnie w Ośrodku przebywa 70 dzieci, a kilkaset objętych jest opieką ambulatoryjną. Placówka istnieje wyłącznie dzięki gminnej dotacji. Dyrekcja zgłosiła władzom miasta wniosek o przyznanie 1,465 mln złotych na przyszły rok.

Śląska Kasa Chorych podpisze z ośrodkiem kontrakt, ale tylko na świadczenia zdrowotne, a nie na opiekę nad dziećmi i rehabilitację umysłową. ■ MAC

Festyn bez pianki

Myślę, że jeśli ktoś dojdzie do wniosku, że było fajnie, mimo że bez dopalaczy, to będzie jakiś sukces – mówi Jerzy Golbik, jeden z organizatorów jutrzejszego Dnia Rodzin Gliwickich.

Wielki rodzinny festyn odbędzie się jutro na stadionie gliwickiego „Piasta”. Ma on służyć przełamywaniu barier między pokoleniami, a przy okazji pokazać, że bez alkoholu można się wspaniale bawić.

– Dyskutowaliśmy o różnych formach prowadzenia działań zapobiegają-

cych alkoholizmowi. Myśleliśmy o festynie, ale w końcu postanowiliśmy nie robić mityngu antyalkoholowego, tylko nadać imprezie szerszą formułę – powiedział J. Golbik, przewodniczący komisji rodziny i pomocy społecznej w Radzie Miasta Gliwice.

Dzień Rodzin Gliwickich rozpoczną atrakcje dla najmłodszych, m. in. wesołe miasteczko. O 14 rozpocznie się główna część festynu: konkursy prowadzone przez Karola Strasburgera, przeplatane koncertami. Wystąpi młodzieżowy ze-

spół gliwicki „Trio”, Halina Frąckowiak, „Grupa Furmana”, a o 18.30 „Perfect”. Potem będzie jeszcze pokaz ogni sztucznych. Oprócz tego odbędą się happenin-gi, zawody rowerowe, przejażdżki konne i mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami radnych gliwickiego powiatu ziemskiego i gliwickiego powiatu grodzkiego.

– W trakcie festynu zamierzamy przeprowadzić zbiórkę pieniędzy na sfinansowanie wyjazdu dzieci z rodzin ubogich na kolonie w przyszłe wakacje – mówi J. Golbik. ■ MAC

Obskurny tunel



FOT. RAFAŁ KLIMKIEWICZ

Budynek dworca kolejowego w Tychach przy ul. Dworcowej łączy z peronami przejście podziemne.

– Tunel jest brudny i śmierdzący. Ludzie tam sikają, niszczone jest oświetlenie. Wieczorem aż strach wejść – mówi nasz Czytelnik. Wielu podróżnych, nie ryzykując przechadzki tunelem, przechodzi po torach kolejowych. – Górą prowadzi przejście służbowe dla kolejarzy. Furki przy torach są zawsze otwarte. Wolę przejść tam-

teży, choć wiem, że może to być niebezpieczne, niż wchodzić do tego obskurnego tunelu. Kiedyś przejście było pilnowane, dziś nikt tego nie robi – opowiada mieszkaniec Tychów.

Od pracownika tyskiej stacji dowiedzieliśmy się, że za stan przejścia odpowiada sekcja pasażerska, której siedziba od początku września mieści się w Mikołowie. Naczelnik sekcji nie chciał jednak odpowiedzieć przez telefon na żadne z naszych pytań. ■ IC

Dni Kupca w Siemianowicach

Regionalne Spotkanie Gospodarcze pod hasłem „Barier i przeszkody dalszego rozwoju małych i średnich firm województwa śląskiego” odbędzie się dziś w Siemianowicach Śląskich. Spotkanie, w ramach V Dni Kupca, zorganizowane zostało przez Siemianowickie Stowarzyszenie Kupców.

W programie zaplanowano m. in. dyskusję przedstawicieli śląskiego biznesu i przedstawienie stanowiska o rzeczywistych możliwościach rozwoju małych i średnich firm w warunkach panujących w województwie śląskim. Członkostwo w Komitecie Honorowym przyjął marszałek śląski Jan Olbrycht. ■ IC

Lędziny Droższe przedszkola

Od dziś wzrastają miesięczne opłaty za przedszkola w Lędzinach. Pobyt jednego dziecka w przedszkolu kosztować teraz będzie 50 złotych, dwójki 80 zł, a trójki dzieci 100 zł.

Niezależnie od tego trzeba będzie zapłacić za wyżywienie dziecka w przedszkolu. ■ ID

Pierwsze śmieci na wysypisko ekologiczne w Bytomiu trafią na początku przyszłego roku.

Samochody po wysypaniu tam odpadów będą szorowane

W Bytomiu śmieci składane są na wysypisku, które ma 70 lat, a inspektorzy ochrony środowiska mają do niego wiele zastrzeżeń. Jest ono w takim stanie, że miastu za wywożenie tam śmieci naliczono karę. Od trzech lat codziennie Bytom musiałby płacić około 400 tys. zł. Zgodnie z ustawą o odpadach karę można anulować, jeśli gmina przystępuje do budowy nowego składowiska. Miasto zdecydowało się więc na inwestycję. Prace ruszyły w styczniu. – Dzięki temu kara została zawieszona. Nowe wysypisko spełnia wszystkie europejskie normy – mówi Kazimierz Bartkowiak, wiceprezydent Bytomia.

Prace nad wysypiskiem pochłoną około 12 mln zł, rekultywacja starego – 10 mln zł. Pierwsza kwatery wysypiska (w sumie będą cztery) będzie gotowa pod koniec roku. – Co ciekawe, śmieciarki po wysypaniu śmieci będą odkazane, a opony myte – opowiada wiceprezydent Bartkowiak. Wkrótce na wysypisku pojawi się elektroniczna waga.

Nowe wysypisko wystarczy zaledwie na 12 lat. Urzędnicy tłumaczą, że w przyszłości w Bytomiu powstanie spalarnia śmieci. Gaz uzyskany z fermentacji i rozkładu odpadów będzie wykorzystywany do zasilania turbiny, produkującej energię elektryczną

Ruda Śląska Udane sprzątanie

W Rudzie Śląskiej oficjalnie podsumowano akcję „Sprzątanie świata”. Okazało się, że uczniowie rudzkich szkół zebrali około półtorej tony śmieci.

Szkoły i przedszkola otrzymały od miasta worki na śmieci i gumowe rękawice. Najczęściej sprzątno obejścia wokół szkół, ale także miejskie parki i ulice. Dzięki temu czystej zrobiło się w Parku Hallera.

Miasto w ramach „Sprzątania świata” zorganizowało również zbiórkę stłuczki szklanej i szkła. W szkołach ustawiono specjalne pojemniki. Dopiero wczoraj udało się policzyć, ile szkła zebrano podczas tych kilku dni. To aż 11 i pół metra sześciennego stłuczki.

– Cieszymy się, że w akcji wzięły udział również szkoły specjalne – mówi Renata Mlynarczuk z wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska UM w Rudzie Śląskiej. – Dla szkół i przedszkoli, które włączyły się w zbiórkę szkła, kupiliśmy pięknie ilustrowaną książkę „Lasy województwa śląskiego”. ■ U



FOT. ADAM KOCZKA

Składowisko w budowie.

cieplną. Produkowana energia elektryczna będzie włączona do ogólnej sieci energetycznej, natomiast energia cieplna posłuży do ogrzewania np. pobliskich mieszkań.

Przewiduje się, że na nowym wysypisku nie wzrośnie cena składowania odpadów. W pracach pomagają Duńczycy. ■ MOKR

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00 - 21.00
NIEDZ.: 10.00 - 20.00

OFERTA WAŻNA
OD 01.10 DO 03.10.99

kupuj najtaniej



BROKUŁY

0⁹⁹
1 szt.



BANANY

1⁵⁹
1 kg

ZIEMNIAKI
worek

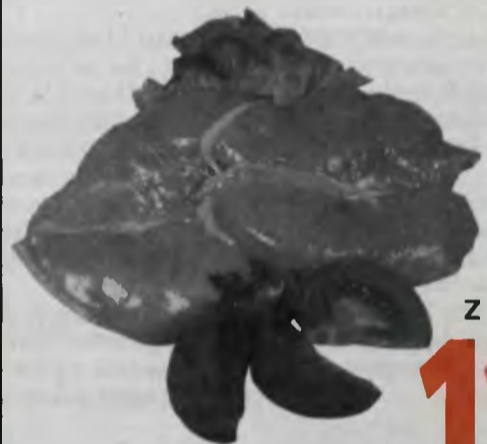
3⁹⁹
10 kg

MIĘSO MIELONE WOŁOWE
duża porcja

4⁹⁹
1 kg

SALAMI HIT
paczkowane

16⁹⁹
1 kg

FILET
Z KURCZAKA

11⁹⁹
1 kg

PAOLA
Soki
marchwiowo-
smakowe

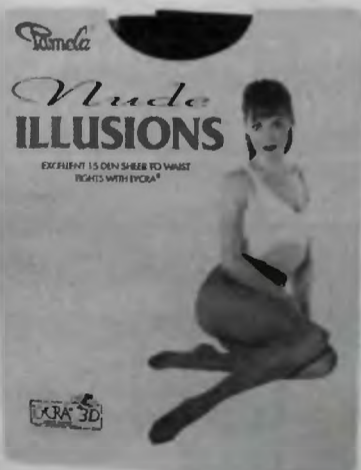
1⁹⁹
0,75 l

PROVITUS
Papryka
konserwowa

2⁹⁹
0,72 l

TOSKA
Tartare
Serki
różne smaki

2⁶⁹
125 g

PAMELA
Rajstopy
damskie
„Nude
Illusion 3D”
83% poliamide,
17% lycra
z najwyższej
jakości,
roz. S-XL

9⁹⁹
para

Komplet
obiadowy
44-częściowy

99⁹⁹
kpl.

PHILIPS
Latarka
NGN 127P

9⁹⁹
1 szt.

HIT OFERUJE - SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ **ŻAGIEL**

Bytom: ul. Chorzowska 86

Koleje państw Grupy Wyszehradzkiej chcą wspólnie zwrócić się do Komisji Europejskiej o pomoc w finansowaniu budowy korytarzy transportowych wiodących przez te kraje.

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

8

kraj

Korytarze do Europy

Razem po pieniądze z Unii

Memorandum w tej sprawie ma być sformułowane jeszcze przed 15 października tego roku, czyli przed następnym posiedzeniem ministrów „piętnastki”. Mówiono o tym m.in. na konferencji dyrektorów generalnych kolei czeskich, polskich, słowackich i węgierskich, która odbyła się w dniach 28-29 września.

Omawiali oni także m.in. problemy restrukturyzacji poszczególnych kolei, konieczność poprawy jakości przewozów pasażerskich i uzyskania środków na badania naukowe. Za najważniejszą uznali jednak konieczność uzyskania środków unijnych, głównie z Funduszu ISPA, na budowę korytarzy transportowych IV i VI.

– Jeżeli będziemy działać razem, mamy większe szanse na uzyskanie tych środków – powiedział Krzysztof Celiński, prezes Zarządu PKP.

Na przykład linie kolejowe trzeba zmodernizować na tyle, żeby jadące nimi pociągi pasażerskie mogły osiągnąć minimalnie prędkość 160 km/godz.,

a towarowe 120 km/godz. – Koszt modernizacji jednego kilometra wynosi 3 do 9 mln zł. W przeliczeniu na wszystkie korytarze daje to astronomiczną sumę – powiedział prezes Celiński.

Korytarze transportowe (I do X) zostały wytyczone w 1994 r. w Europie Środkowo-Wschodniej. Ich budowa ma służyć dostosowaniu możliwości infrastruktury transportowej do wymogów Unii.

Korytarz VI biegnie z Gdyni przez Warszawę i Katowice do Żyliny na Słowacji, przez Ostrawę łączy się z korytarzem IV Ten z kolei prowadzi z Berlina przez Pragę i Budapeszt do Stambułu. – Środki na ten cel w ramach unijnego funduszu ISPA 2000 są wstępnie prześledzone – powiedział Kazimierz Jachim, dyrektor infrastruktury kolejowej PKP.

– Liczymy na to, że pieniądze na budowę korytarza z Gdańska na południe dostaniemy najwcześniej w 2002 roku. Ale nawet jeśli my będziemy się

Dwa miliardy strat



Tadeusz Syryjczyk minister resortu transportu

W roku bieżącym Polskie Koleje Państwowe poniosą ok. 2 mld zł strat. Co trzecia osoba zatrudniona w PKP będzie musiała odejść, a 33 proc. linii będzie zlikwidowanych – powiedział szef resortu transportu Tadeusz Syryjczyk. Stwierdził, że do takiego stanu kolei przyczynił się m. in. spadek przewozów towarowych i zbyt duża liczba nierentownych linii pasażerskich.

Minister Syryjczyk powiedział, że z ok. 193 tys. pracowników kolei w ciągu najbliższych trzech lat powinno pozostać w PKP od 115 do 140 tys. pracowników. Należy również zlikwidować nierentowne połączenia, czyli ok. 33 proc. linii. Przyznał, że zwolnienia będą trudne m.in. ze względu na to, iż w PKP działa 20 różnych rodzajów związków zawodowych i nie wiadomo, jak zareagują na propozycję zwolnień. Niektóre z nich są na tyle silne, że samodzielnie mogą sparaliżować działalność PKP.

Aby złagodzić skutki likwidacji miejsc pracy na kolei posłużono się podobnym sposobem jak w przypadku górnictwa. Dla pracowników, którzy pełnią funkcje ściśle związane z koleją, przewidziano odprawy w wysokości od 6 do 24 miesięcznych pensji.

Wysokość odprawy będzie uzależniona od bezrobocia w danym powiecie. Wysokość jednorazowej odprawy nie może być jednak większa niż 30 tys. zł w przypadku 24-miesięcznej odprawy i 10 tys. w przypadku odprawy 6-miesięcznej. Minister Syryjczyk ma nadzieję, że planowana prywatyzacja kolei sfinansuje skutki odpraw dla pracowników i deficyt w wynikach finansowych. Zakłada się, że PKP przestanie przynosić straty w ciągu półtora roku. ■ PAP

starać o budowę jednego odcinka, a Słowacy innego w tym samym korytarzu, to mamy o wiele większe szanse – dodał. ■ PAP

NIK kontroluje realizację ustawy o ochronie zwierząt

NIK rozpoczęła ogólnokrajową kontrolę realizacji ustawy o ochronie zwierząt. Do podjęcia działań Izbę skłoniły m.in. wyniki kontroli transportu zwierząt oraz inspekcji w warszawskim schronisku „Na Paluchu”. O rozpoczęciu kontroli poinformował w poniedziałek rzecznik NIK Przemysław Szustakiewicz.

– Celem kontroli jest ocena realizacji ustawy przez instytucje publiczne oraz inne jednostki, których działalność dotyczy ochrony czy transportu zwierząt – powiedział rzecznik.

Dodał, że ocenie będzie podlegała nie tylko postępowanie ze zwierzętami domowymi

i gospodarskimi. – Będziemy także sprawdzać instytuty badawcze i ogrody zoologiczne – dodał Szustakiewicz. Inspekcji nie unikną też zakłady hodowli i tuż z zwierząt oraz Polski Związek Łowiecki.

Wyniki kontroli NIK z 1997 r. dotyczącej transportu zwierząt były wstrząsające. – Okazało się, że aż 70 proc. punktów skupu, 48 proc. baz zbiorczych oraz 40 proc. firm przewozowych nie zapewniało zwierzętom odpowiednich warunków sanitarnych i opieki weterynaryjnej – powiedział Szustakiewicz.

Wyniki kontroli będą znane na przełomie I i II kwartału przyszłego roku. ■ PAP

Zasiłki dla matek, ryczałt dla żołnierzy

Żołnierzom przymusowo zatrudnianym w kopalniach w latach 1949-1959 będzie przysługiwał ryczałt energetyczny

Wczoraj prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał znowelizowane 10 września przez Sejm przepisy ustawy o uprawnieniach żołnierzy przymusowo zatrudnianych w kopalniach.

Zgodnie z nowelizacją, ryczałt energetyczny przyznany uprawnionym wynosi 50 proc. taryfowych opłat za korzystanie z energii elektrycznej, gazowej i ciepłej na cele domowe. Ryczałt, naliczany na podstawie norm ilościowych ustalonych przez Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ma też przysługiwać wdowom po żołnierzach. Nowelizacja przewiduje również przyznanie jednorazowego odszkodowania dla żołnierzy pracujących w kopalniach uranu. Wysokość odszkodowania będzie zależeć od stopnia szkód poniesionych w wyniku pracy; każdy inwalida I grupy ma otrzymać ponad 22 tys. zł, II

grupy – blisko 16 tys. zł. Osoby z inwalidztwem III grupy mają otrzymać po 9,5 tys. zł. Odszkodowanie takiej samej wysokości otrzymają też wszyscy pozostali poszkodowani.

Aleksander Kwaśniewski podpisał również nowelizację ustawy o pomocy społecznej. Zgodnie z nowelizacją, samotne matki, których dzieci uczą się w gimnazjum, nie tracą prawa do zasiłków. Przygotowany przez rząd pilny projekt nowelizacji Sejm uchwalił 10 września. Zgodnie z obowiązującą ustawą, prawo do zasiłków miały tylko te samotne, bezrobotne matki, których dzieci uczyły się w szkołach podstawowych. Ustawa nie uwzględniła bowiem zmiany, jaka zaszła po wprowadzeniu reformy oświaty, zgodnie z którą uczniowie dotychczasowej siódmej klasy szkoły podstawowej stali się uczniami gimnazjum. ■ PAP

Policja zatrzymała 17-latkę, który okradał pacjentów szpitali

Wrocławską policję zatrzymała 17-letnia Michała U., który od kilku miesięcy kradł pacjentom i personelowi wrocławskich szpitali czek i karty płatnicze. Nie wiadomo jeszcze, ile osób okradł i na jaką sumę.

– Przy zatrzymanym znaleźliśmy zaledwie pięć kart płatniczych, ale wiemy, że było ich więcej – powiedział rzecznik dolnośląskiej policji komisarz

Sławomir Cisowski. – Wiemy też, że wybierał pieniądze na czek. Na razie zgłosiło się do nas dwudziestu poszkodowanych. Trudno obecnie powiedzieć, ile osób okradł.

17-latek, wykorzystując nieuwagę pacjentów i pracowników kilku wrocławskich szpitali, kradł torebki z portfelami i dokumenty. Dokumenty następnie sprzedawał, a z czeków i kart

płatniczych korzystał bez ograniczeń. Policja ustaliła, że przestępca korzystając z czeków jednej okradzonej osoby tylko jednego dnia podjął w różnych urzędach pocztowych 12 tys. zł.

17-latek – uciekinier z zakładu poprawczego – trafił tam m. in. za fałszowanie dokumentów i kradzież czeków. We Wrocławiu kradł od lipca do września. ■ PAP

Eksplzja w klubie

Dwóch mężczyzn zostało ciężko rannych wskutek eksplozji ładunku wybuchowego w klubie „Laguna” w Brzeziu k. Włocławka. Prawdopodobnie wybuchła bomba „domowej roboty”, gdyż poszkodowanych poraniły gwoździe.

Zdarzenie miało miejsce środę wieczorem. Dzierżawca klubu, 25-letni Norbert P. doznał licznych ran głowy oraz ręki, którą trzeba było amputować. Jego znajomy, 30-letni Rafał H. przeszedł operację poszarpanej klatki piersiowej.

– Bomba eksplodowała na zapleczu klubu, powodując pożar. Na szczęście zdążyliśmy ugasić pożar zanim płomienie dotarły do 3-kilogramowej butli z gazem. Straty oszacowano na 3 tysiące złotych – poinformował Paweł Frątczak, rzecznik kujawsko-pomorskiej straży pożarnej.

Policjanci w klubie zebrali materiały dowodowe, które poddane zostaną badaniom kryminalistycznym. ■ PAP

Co lepsze?



Minimotor czy rower?

07-10.10.1999

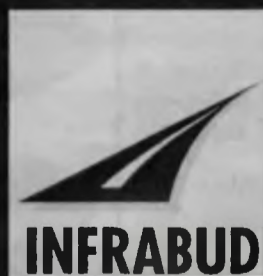
10"-17"



XIII JESIENNA GIEŁDA BUDOWNICTWA

Największa w Polsce Jesienna Prezentacja Branży Budowlanej

JGB'99



V TARGI BUDOWY DRÓG I MOSTÓW

Czołowe w Polsce Targi Dotyczące Budownictwa Drogowego

INFRA BUD



MIĘDZYNARODOWE TARGI KATOWICKIE Sp. z o.o.

40-955 KATOWICE, ul. BYTKOWSKA 1b

tel. (032) 204-24-62 www. 302

fax (032) 254-02-27; 56-89-19.

www.mtk.katowice.pl, e-mail: info@mtk.katowice.pl

**Dziura w
czasie nad
Zabrzem!
Nowe
tysiąclecie
zacznie się
wcześniej
niż myślisz!**



8.10.99...

W czasie, gdy Chińczycy z Tajwanu leczą rany po tragicznym trzęsieniu ziemi, ich współbracia na kontynencie z niezwykłą pompą świętują wielki jubileusz.

50-lecie Chińskiej Republiki Ludowej

Poufna propozycja

W tajnym liście do prezydenta Iranu Mohammada Chatamiego prezydent Clinton zarysował perspektywę lepszych stosunków z Iranem, jeśli pomoże on znaleźć winnych zamachu na amerykańskie osiedle wojskowe w Arabii Saudyjskiej. Poinformował o tym „The Washington Post”.

W zamachu bombowym na osiedle Khobar Towers 25 czerwca 1996 roku zginęło 19 amerykańskich żołnierzy. Według wywiadu USA, jego sprawcami mogli być trzej Saudyjczycy, którzy schronili się w Iranie. Są oni prawdopodobnie związani z ekstremistycznym ugrupowaniem szyckim Saudi Hezbollah, zwalczającym rząd w Arabii Saudyjskiej i popierający go Waszyngton. Ponieważ USA nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z Iranem, list Clintona został przesłany do Paryża przez wyższego przedstawiciela Białego Domu, który przekazał go emisariuszowi z Omanu – sułtanatu nad Zatoką Perską. Ten z kolei przekazał go do Teheranu.

Amerykańskie władze śledcze nie są pewne, czy trzej poszukiwani Saudyjczycy są bezpośrednimi sprawcami zbrodniczego zamachu, ale uważają, że mogą oni przynajmniej naprowadzić na trop terrorystów, którzy podłożyli bombę.

Rzeczniczy administracji odmawiają ujawnienia dokładniejszej treści listu i nie informują, czy Waszyngton otrzymał odpowiedź. Administracja Billa Clintona ma nadzieję na odwilż w stosunkach z Iranem od czasu wyboru na prezydenta liberalnego Chatamiego. Jest on jednak pod presją twardogłowych duchownych islamskich z duchowym przywódcą Iranu, ajatollahem Ali Chameneim na czele. ■ PAP

Jubileusz w Roku Zająca

Właśnie na Tajwan przed 50-ciu laty armia komunistyczna Mao Tse-tunga wygnała wojska Kuomintangu z ich przywódcą Ciang Kaj-szekiem. Mao nie odważył się przeskoczyć Cieśniny Tajwańskiej. Aby zawiadnąć wyspę musiałby zetrzeć się z potęgą militarną Stanów Zjednoczonych.

Do dzisiaj „problem Tajwanu” powoduje iskrzenie w stosunkach chińsko-amerykańskich, chociaż nie jest to jedyna drażliwa kwestia utrudniająca rzetelną współpracę dwu światowych potęg. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Chiny stały się mocarstwem regionalnym, z którym świat musi się liczyć.

W Waszyngtonie nie wyzybyło się obawy, że dojdzie do nadmiernego zbliżenia Pekinu z Moskwą. Kreml zdradza bowiem co pewien czas chętkę zagrania chińską kartą, aby wzmocnić swą pozycję wobec Zachodu. W pewnych kręgach rosyjskiej „wierzuszki” nie bez złośliwej satysfakcji przyjęto wiadomość o zbombardowaniu przez samoloty NATO ambasady ChRL w Belgradzie. Incydent ten wpłynął na znaczne pogorszenie relacji Pekin – Waszyngton. Mieli rację jednak ci analitycy, którzy uważali, że do trwałego regresu nie dojdzie. Obaj partnerzy są bowiem żywotnie zainteresowani w rozwi-

janiu współpracy. Chińczykom zależy na niezwykle chłonnym amerykańskim rynku zbytu. Oczekują też wyraźnego poparcia Białego Domu dla ich dążeń do uczestnictwa w Światowej Organizacji Handlu. Amerykanie przelknęli gorzką pigułkę, gdy dowiedzieli się, że Chiny podkradają im najnowocześniejsze technologie wojskowe, bo też nie chcą zadzierać z Pekinem.

Moskwa też miałaby powody do obaw przed nadmierną otwartością w stosunkach ze swym wielkim sąsiadem. Mieszkańcy rosyjskiego Dalekiego wschodu zaniepokojeni są napływem nielegalnych skośnokookich imigrantów.

Rosjanom imponuje jednak chiński pragmatyzm. Po absurdalnych zamiarach „Wielkiego Skoku” ChRL przeszła do szukania racjonalnych metod podnoszenia efektywności gospodarowania. Dzięki wdrażaniu koncepcji Deng Xiaopinga doszło w Chinach do znacznej liberalizacji stosunków w przemyśle, rolnictwie i handlu. Odstępiono od monopolu państwa dopuszczając do głosu prywatną inicjatywę. Zaowocowało to bardzo wysokim (sięgającym nawet 14 proc.) wzrostem gospodarczym.

Nawet w ubiegłym roku, mimo azjatyckiego kryzysu, produkt krajowy brutto powiększył się w Chinach o 78

proc. Nie znaczy to jednak, że gospodarka chińska nie odczuła tego dramatycznego wstrząsu.

Chińska Republika Ludowa u progu swego drugiego półwiecza – świętowanego według chińskiego kalendarza w Roku Zająca – bynajmniej nie jest wolna od trosk o przyszłość. Pomruki niezadowolenia rozlegają się z różnych stron. Mimo represji, co pewien czas ujawniają się dysydenci walczący o demokratyczny model Państwa Środka. Ostatnio establishment chiński zaskoczony został zasięgiem działania sekty Falun Gong. Spod władzy Pekinu chce wyostać się Tybet. Napięcie w tej prowincji, mimo terroru, wrasta.

W Pekinie „uszminkowanym” na jubileuszowe uroczystości zawczasu zabrano o usunięcie elementów niepewnych politycznie, a także włóczęgów, bezdomnych i kieszonkowców. Stolica łśni, bo nawet wyeliminowano wiszący zazwyczaj nad miastem smog. Na dwa tygodnie zaprzestano bowiem produkcji zanieczyszczającej powietrze.

Mieszkańcy Pekinu podziwiać będą paradę wojskową na placu Tienanmen, gdzie przed dziesięć laty rozegrał się jeden z najbardziej tragicznych epizodów w historii Chin.

WALDEMAR WASILEWSKI



FOT. PAP/ERA

Sąd w Chicago oddalił żydowski pozew przeciwko Polsce

Sędzia sądu w Chicago postanowił oddalić sprawę przeciwko Polsce w sprawie zwrotu mienia żydowskiego.

Czworo amerykańskich Żydów w swoim pozwie przeciwko Polsce, Skarbowi Państwa oraz PZU i Warcie SA domagało się zwrotu mienia przejętego po II wojnie przez władze polskie oraz nieruchomości na Dolnym Śląsku, odebranych przez władze III Rzeszy jej ówczesnemu obywatelowi narodowości żydowskiej.

W uzasadnieniu mówi się, że prowadzący sprawę sędzia Milton Shadur zdecydował, iż biorąc pod uwagę immunitet suwerennego państwa, sąd w Chicago „nie posiada jurysdykcji” w sprawie wniesionej przez 4 obywateli amerykańskich pochodzenia żydowskiego przeciwko Polsce.

Z tego powodu, sprawa o odszkodowania za pozostawioną w Polsce własność żydowska zostaje oddalona. Adwokat strony żydowskiej w sprawie o zwrot mienia Eric Puchala oświadczył, że nie dano mu możliwości przedstawienia pełnego materiału dowodowego w sądzie i zamierza zwrócić się do sędziego Shadura o „ponowne rozpatrzenie swej decyzji”. ■ PAP

Kara śmierci dla członka sekty Aum Shinri Kyo

Sąd okręgowy w Tokio skazał wczoraj Masato Yokoyamę, członka kierownictwa sekty Aum, na karę śmierci za wypuszczenie w metrze tokijskim w styczniu 1995 roku gazu sarin, w wyniku czego śmierć poniosło 12 osób.

Yokoyama jest pierwszym członkiem sekty, który został skazany na śmierć za zamach w metrze. Wcześniej dwaj inni członkowie sekty otrzymali za ten sam czyn kary dożywotniego więzienia. Trwa proces przywódcy sekty Shoko Asahary, któremu również grozi kara śmierci.

W środę Aum Shinri Kyo ogłosiła, iż ogranicza swoją działalność, przerywa nabór członków i zmieni nazwę. Uważa się, że sekta zrzesza ciągle 2100 członków. Nie przeprosiła ona nigdy za zamach gazowy w metrze i uporczywie utrzymuje, że nie stanowił on niebezpieczeństwa. ■ PAP

Uciekają przed wojną



FOT. PAP/ERA

Rodzina czeczeńska pcha zepsuty samochód przez granicę z sąsiadującą z Czeczenią Inguszetlą, chcąc tu znaleźć bezpieczne schronienie przed nalotami rosyjskimi i grożącą operacją lądową.

Arsenał ETA

Dwie tony materiałów wybuchowych skonfiskowała policja francuska w pobliżu miasta Pau na południowym wschodzie kraju. Przy znalezieniu składu aresztowano troje domniemych członków baskijskiej lewackiej organizacji terrorystycznej ETA, walczącej o stworzenie niepodległego państwa na należących do Francji i Hiszpanii terenach zamieszkałych przez Basków. ■ PAP

Więcej niż na wino

Wydatki na marihuanę wyniosły w roku 1995 230 dolarów USA na jednego mieszkańca Australii. Podawana przez naukowców kwota równa jest trzem czwartym jego wydatków na piwo i dwukrotnie przewyższa sumę przeznaczoną na wino. ■ PAP

Clinton grozi wetem

Spór o pomoc dla zagranicy

Na konferencji przedstawiciele obu Izb Kongresu uzgodniono wreszcie treść ustawy o pomocy zagranicznej, jednak administracja prezydenta Clintona grozi wetem, gdyż uważa proponowaną sumę za niewystarczającą.

Negocjatorzy z Senatu i Izby Reprezentantów ustalili wysokość pomocy na przyszły rok na 12,6 miliarda dolarów. Jest to o prawie 2 miliardy dolarów mniej niż chciał prezydent Clinton.

Z projektu ustawy usunięto 500 milionów dolarów dla Izraela i Autonomii Palestyńskiej na sfinansowanie programów związanych z wynegocjowanym w zeszłym roku porozumieniem obu stron w Wye River Plantation. Administracja ostrzega, że zagraża to perspektywom pokoju na Bliskim Wschodzie.

Inne wydatki poważnie zredukowano. O 300 mln dolarów – z 1,03 miliarda do 735 milionów dolarów – zmniejszono pomoc dla Rosji i innych krajów byłego ZSRR. Zmniejszono też fundusze na międzynarodową walkę z narkotykami, Korpusy Pokoju i pomoc dla uchodźców. Ze 120 milionów dolarów proponowanych na redukcję długów biednych krajów zostawiono tylko 33 miliony.

Ustawa zabrania administracji również wydatków na inwestycje budowlane w Kosowie i domaga się, by amerykańska pomoc dla tej prowincji stanowiła nie więcej niż 15 procent całej kierowanej tam pomocy międzynarodowej.

Na prawie niezmiennym poziomie zachowano natomiast pomoc na cele obronne, głównie dla Izraela i Egiptu – krajów, które tradycyjnie otrzymują największe fundusze z amerykańskiego budżetu.

Ustawa zezwala także na dalsze finansowanie US Army School of the Americas, czyli kontrowersyjnej szkoły wojskowej dla sił zbrojnych Ameryki Łacińskiej, gdzie szkolono m.in. żołnierzy i oficerów oskarżonych o okrucieństwa wobec cywilów w czasie wojen domowych z lewicową partyzantką na tym kontynencie.

Treść ustawy uzgodniono po tym jak część Republikanów zrezygnowała z zapisu, który zabraniał kierowania amerykańskiej pomocy do organizacji międzynarodowych popierających przerywanie ciąży. Republikanie zamierzają go jednak dołączyć do innej ustawy – o spłacie zaległych składek USA dla ONZ. Zapowiada to kolejny impas w spłacie amerykańskich zaległości.

Departament Stanu od dawna już skarży się, że dominujący w Kongresie Republikanie systematycznie obcinają fundusze na pomoc zagraniczną. Ci ostatni powołują się na sondaże opinii publicznej, która popiera redukcję tych wydatków. Z badań wynika jednak, że Amerykanie są przekonani, iż pomoc zagraniczna pochłania około 10-20 procent budżetu, podczas gdy w rzeczywistości stanowi niecały jeden procent.

Sekretarz stanu Madeleine Albright argumentuje, że pomoc zagraniczna i dyplomacja – na którą też obcięto fundusze – jest stanowczo niedocenianym instrumentem amerykańskiej polityki międzynarodowej. Popierający ją eksperci wskazują, że rosną tymczasem wydatki na zbrojenia i na CIA – tak jakby USA chciały głównie polegać na argumentach siły. ■ PAP



Góra podrabianych kompaktów i kaset o wartości prawie 700 tys. dolarów leży na ulicy w Bangkoku przed walcem, który za chwilę je zniszczy. W Taj-

landii odbywa się doroczne niszczenie pirackich nagrań, co według władz ma przeciwdziałać umacnianiu się pirackiego rynku. ■

Bieżąca woda najdroższa w Brukseli, najtańsza w Bukareszcie

Najdrożej za bieżącą wodę w Europie płać mieszkańcy Brukseli, najtańsza jest woda w Bukareszcie – wynika z ogłoszonego raportu Europejskiej Agencji Ochrony Środowiska (EEA). W Brukseli roczne opłaty za wodę w przeciętnym gospodarstwie domowym sięgają 287 euro (1 dolar = 0,95 euro), w Bukareszcie – 20 euro. Poniżej 50 euro płać się w Bratysławie, Lublanie i Budapeszcie. Najtańszym miastem Europy Zachodniej jest Rzym, gdzie na gospodarstwo domowe przypada rocznie 52 euro.

Dane przytoczone w raporcie pochodzą z 1996 roku. Obejmują 21 miast europejskich i zakładają szacunkowe zużycie 200 metrów sześciennych rocznie.

Kopenhaga, gdzie ma swą siedzibę EEA, jest czwarta na liście najdroż-

szych miast; jej mieszkańców woda kosztuje nieco ponad 200 euro. W Wiedniu i Luksemburgu trzeba płać przeszło 250 euro.

Jednak najtańszy nominalnie Bukareszt, staje się najdroższy, gdy opłaty przeliczy się w stosunku do produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca. W bukareszteńskim gospodarstwie domowym wydaje się 3,5 proc. tej sumy na wodę, w drugim na liście Wilnie – 2,6 proc., a w Pradze – 2,3 proc. Według tego kryterium najtańsze jest Oslo – 0,2 proc.

W ostatnich latach zużycie wody w gospodarstwach domowych wzrasta w Austrii, Belgii, Francji, Włoszech, Holandii, Szwajcarii i Norwegii, spada zaś w Danii, Niemczech, Luksemburgu i Szwecji. ■ PAP

Wypadek w fabryce przetwórstwa uranu

Co najmniej trzy osoby zostały rane w wyniku wycieku w japońskiej fabryce przetwórstwa uranu 160 km od Tokio, podała w czwartek japońska telewizja publiczna NHK. Stan jednego z rannych jest ciężki.

Według telewizji, wypadek nastąpił około 10.35 czasu lokalnego (3.35 warszawskiego) w Ishigami (prowincja Ibaraki). Fabryka, w której nastąpił wyciek, znajduje się kilka kilometrów od największej japońskiej elektrowni atomowej w Tokaimura.

Rannych przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Chiba. Japońska agencja Kyodo podała, że stężenie radioaktywne na miejscu katastrofy dwudziestokrotnie przekroczyło dopuszczalny poziom.

Policja nakazała - według Kyodo - ewakuację trzech osad znajdujących się w promieniu 3 kilometrów od miejsca wycieku. ■ PAP

Morderca filantrop

Od stałego korespondenta w Stanach Zjednoczonych

47-letni Augustin Garcia, który w niedzielę po południu zastrzelił swą byłą narzeczoną przygotowującą się do ceremonii ślubnej, jest cieszącym się dobrą reputacją biznesmenem znanym ze swej działalności społecznej i charytatywnej.

Garcia urodził się w Dominikanie i 30 lat temu wyemigrował do USA. Od tego czasu potrafił odnieść sukces finansowy jako biznesmen związany z siecią agencji turystycznych. Po przejściu przez wyspy karaibskie huraganu Georges, Garcia zajął się organizowaniem pomocy charytatywnej dla kraju swego pochodzenia. W życiu prywatnym był samotnym ojcem wychowującym dwójkę dzieci: 19-letniego syna i 15-letnią córkę. Sąsiedzi z zamożnego North Bergen opisują go jako sympatycznego i kulturalnego człowieka.

Podczas wstępnego przesłuchania, które odbyło się we wtorek przed sądem najwyższym w Hackensack, adwokat Gar-

W niedzielę w Austrii wybory do Rady Narodowej, jak nazywa się tu parlament. Nad Dunajem od prawie 30 lat rządzi socjaldemokrati (SPÖ). Samodzielnie, albo w koalicjach. Ostatnio, od 1986 roku, z chadecją (ÖVP), która była dotąd drugą siłą polityczną w kraju. Obecnie zanosi się na zmiany.

Austria przed wyborami

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

11

zagranica

Heider straszy obcokrajowców

Od stałego korespondenta w Austrii

Socjaldemokrati zapewne i tym razem wygrają, ale według wszelkich sondaży prawicowa, nacjonalistyczna Austriacka Partia Wolnościowa (FPÖ), na czele której stoi populistą Jörg Haider, ma szansę wysorować się na drugie miejsce i wyprzedzić chadecję. Jeśli tak się stanie, spokojna od wielu lat sytuacja polityczna w Austrii może doznać destabilizacji.

Oto bowiem przywódca chadecji, wicekanclerz i szef MSZ, Wolfgang Schüssel, zagroził, że jeśli jego partia spadnie rzeczywiście na trzecie miejsce, to ÖVP przejdzie do opozycji. Z kolei kanclerz Viktor Klima mówi, że o żadnym pakcie z Haiderem nie ma mowy, i raczej SPÖ utworzy rząd mniejszościowy, niż wejdzie w koalicję z FPÖ.

A Haider czeka spokojnie i zapowiada, że obce mu jest polityczne kunktatorstwo, niczego nie wyklucza, a „dla dobra republiki” gotów jest wejść w układy nawet z diabłem, czyli z socjaldemokratami...

Rozwód – lepiej późno niż wcale

Pewna Iranka zdecydowała się wystąpić o rozwód. Decyzja musiała być trudna, bo zapadła w 43 lata po tym, kiedy mąż poszedł sobie i nigdy nie wrócił.

Pani Sakineh ma dziś 68 lat. Na rozprawie rozwodowej opowiedziała, że pozostawała z mężem w szczęśliwym związku przez siedem lat i do dziś nie wie, dlaczego pewnego dnia małżonek po prostu zniknął.

Szukała go po całym kraju, każdy

Wiele zależeć będzie od chadecji po wyborach. Jeśli jej przywódca, Schüssel rzeczywiście uniesie się honorem i nie zechce współrządzić z trzeciej pozycji, to krajowi grozi mniejszościowy rząd SPÖ, i czas politycznych przepychanek, jakie niosą z sobą zawsze takie rządy.

Po cichu rozważa się w Wiedniu i taką możliwość, że Schüssel dogada się z Haiderem, a wtedy do opozycji musiałaby przejść najsilniejsza partia, socjaldemokrati, co też nie wróży niczego dobrego.

Teoretycznie możliwa jest jeszcze tzw. „Ampel-Koalition”, kolorowa jak światła na skrzyżowaniu, czyli socjaldemokracji z zielonymi i liberałami. Ale to na razie tylko teoria. Zieloni rosną tu wprawdzie w siłę, podobnie jak w Niemczech, ale za to tracą poparcie liberalowie i nie wiadomo czy w ogóle wejdą do parlamentu.

Kampania przedwyborcza była spokojna, żeby nie powiedzieć senna. Gospodarka funkcjonuje jak szwajcarski zegarek, reformy dawno zakończone, walka przedwyborcza koncentrowała się na obietnicach. Tylko Haider,

swoim zwyczajem, straszył obcokrajowcami. Że jest ich w kraju za dużo, że dorośli odbierają miejscowym chleb, a dzieci miejsca w szkołach, i w ogóle „łódź jest pełna” i tylko patrzeć jak zatoni.

I obiecał, że jeśli dojdzie do władzy, to dodatek rodzinny na każde dziecko wyniesie 5700 szylingów (prawie 2000 złotych!), i to aż do chwili kiedy dziecko pójdzie do szkoły. Prócz tego obniży komorne i opłaty za energię, które jego zdaniem są „bandycykie”.

Kanclerz i minister finansów tłumaczyli, że to obietniczki bez pokrycia, że nie ma pieniędzy w kasie państwowej, chyba że Haider chce je drukować bez pokrycia, co grozi rzeczywistą katastrofą finansową. Aż się obydwaj politycy z tego pochorowali i trafili do szpitala. Ale jeden już wyszedł (kanclerz), a minister finansów, Edlinger, też już dochodzi do siebie, i na wybory pewnie będzie zdrow.

Tak czy owak, w Austrii zanosi się na najbardziej emocjonujące od wielu lat wybory.

TADEUSZ WOJCIECHOWSKI

Odkrycia w dżungli

W trakcie budowy gazociągu łączącego Boliwię z Brazylią w departamencie Santa Cruz natrafiono na ślady dziewięciu osad Inków z czasów prekolumbijskich.

Podjęto prace wykopaliskowe, w czasie których znaleziono 16,5 tysiąca rozmaitych przedmiotów użytkowych i ozdobnych. Kierujący wykopaliskami Gonzalo Saavedra ocenia, że przedmioty te wskazują na wysoki poziom cywilizacyjny plemion Inków, które przed setkami lat zamieszkiwały te osady. ■ PAP

Sylwester z Jarrem pod piramidami



Francuski muzyk Jean-Michel Jarre w czasie sesji zdjęciowej przed piramidami w Gizie 29 bm. Jarre powiedział, że zamierza powitać nowe tysiąclecie pokazem muzycznym z użyciem światła laserów, fajerwerków, tańca i mieszanki muzyki zachodniej i orientalnej w pobliżu piramid.

Odkryjemy tajemnice naszego widzenia
reklamy - Biuro Ogłoszeń i Reklamy
40-098 Katowice
ul. Młyńska 1
III piętro
pokoje: 303-305,
Tel. 2538-280, 2537-874,
faks 2539-928
dyr. Maciej Kański

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

12

reklama

Tybetańska
DZIEŃ
w Zagłębiu

Jesteśmy bliżej niż myślisz!

Biuro Ogłoszeń w Sosnowcu, ul. Sadowa 10
tel.: 266 80 80, 266 86 86, faks 266 91 37
Dyrektor Oddziału Małgorzata Majewska



Nowy **DZIEŃ** nowe możliwości

GIEŁDA PRACY

- 0-501-703-848 Night Club zatrudni atrakcyjne panie.** (156792)
- 0-603-812-928.** Agencja towarzyska zatrudni atrakcyjnych panów do 25 lat. (156791)
- 0-90-252-869.** Orflame. (156478)
- 150 zł dziennie- chałupnictwo.** Informacja bezpłatna "Tele- Top", 99-300 Kutno, Mickiewicza 3, (024)355-16-51. (156213)
- ADRESOWANIE- chałupnictwo,** koperty cały kraj, 100 zł. dziennie. 02-326 Warszawa al. Jerozolimskie 145/19. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna. Umowa. Zbyt gwarantowany! (156765)
- AGENCJA- Klub zatrudni Panie,** zakwaterowanie. Zakopane 0601-46-07-45. (156080)
- AGENCJA Towarzyska w Warszawie** zatrudni atrakcyjnych mężczyzn do 25 lat. Zarobki osiem tysięcy miesięcznie. 0-602-613-117. (156079)
- AGENCJA Towarzyska zatrudni panie, 0501-41-19-41 -Bytom.** (155914)
- AGENCJA Towarzyska zatrudni Panie 286-33-71.** (156321)

AGENCJA zatrudni panie. Bardzo duży ruch. 0602-173-655 po 17.00. (156223)

- AGENCJA zatrudni Panie, 387-82-23.** (156470)
- AGENT** Celny. Kurs. Licencja państwowa. Praca. "Adviser" (022)629-37-83, (022)628-70-56. Zapisy: Katowice, Jagiellońska 18, czwartki, piątki. Promocja 650 zł. 100 godzin! Bezpłatne pytania typu egzaminacyjnego! (155909)
- AKWIZYTORÓW** reklam, z różnych miast, na stałe. Informacja (032)211-45-34. (156853)
- ATRAKCYJNA** dodatkowa praca w Wodzisławiu 0604211279. (201514)
- ATRAKCYJNY** gwarantowany zarobek: 900 zł tygodniowo!!! Wysyłam rewelacyjne, unikalne systemy Multi Lotka. Wysokie wygrane!!! Napisz mgr Ireneusz Król, 12-100 Szczecino, Nauczycielska 2/55. Informacja gratis!!! Koperta zwrotna. (156742)
- AUTOREKLAMA,** reklama na dom, działkę, chałupnictwa. 0602-832-336. (156725)
- CHAŁUPNICTWO** (034)317-93-11. (155947)
- CHAŁUPNICTWO,** (012)643-63-84, 648-94-32. (155350)
- CHAŁUPNICTWO- rozsyłanie, składanie, adresowanie.** Zbyt, umowa. "Euromex" 64-761 Krzyż skr. 5. (156740)
- CHAŁUPNICTWO.** 0603408138. (156732)
- CHAŁUPNICTWO.** Kilka ofert. Informacje bezpłatne. Koperta zwrotna. B. P. ul. Krakowska 75, 32-546 Młoszowa. (156709)
- CHAŁUPNICTWO.** Tel. 4561295 (8.00 - 17.00.). (201539)
- CHAŁUPNICTWO** bez wkładu finansowego. T.S. "Victoria" Mickiewicza 24B/12 96-100 Skierzwice. (156689)
- CHAŁUPNICZY** poszukiwani od zaraz (1500 zł/ mies.). "Milan", Rogozińska 45 skr. 17, 64-935 Piła 7. (156848)
- CHAŁUPNICZE** składanie półfabrykatów. Dostawa, odbiór zapewnione. "DPTS" Box 16, 88-220 Osiepcy. (156744)

DZIEŃ giełda pracy DZIEŃ

Zakład Mechaniczny „METAL-ZAMET” Sp. z o.o.
ul. 1 Maja 35
41-940 Piekary Śląskie
tel. (0-32) 287-20-31, fax (0-32) 287-19-42

pilnie poszukuje kandydatów na stanowiska:

1. Dyrektora ds. Produkcji

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- minimum 5 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych
- biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

2. Głównego Specjalisty ds. Handlu i Marketingu.

Wymagania:

- wykształcenie wyższe (techniczne lub zarządzanie i marketing)
- minimum 3-letnie doświadczenie zawodowe
- biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego

Osoby zainteresowane mogą składać oferty na w/w adres do dnia 15.10.99 r.

Po rozmowach kwalifikacyjnych wybrani kandydaci zostaną o tym poinformowani indywidualnie.

- CHCESZ** zarobić grając w Multi- Lotka-doradcz! (044)683-63-25, 0604-082-335. (156308)
- DAM** pracę biurową w domu. Informacja bezpłatna, koperta zwrotna, kompletna. Bus 44-100 Gliwice skrytka pocztowa 23A. (156500)
- DAM** pracę chałupniczą. Tel. 0606-123-384. (156467)
- DO 2000** za umieszczenie reklamy (samochody, obiekty). 0602-36-15-43. (156543)
- DODATKOWA** praca- częściowo wykonywana w domu. Tel. 7393746, od pon.-pt, 8.00- 11.00 i 20.00- 22.00. (201494)
- EKS- Górników** zatrudnimy, przystępne warunki, wysokie zarobki. 0604-684-338, 0604-833-432. (156737)
- FIRMA Handlowa z Wadowic** poszukuje przedstawiciela handlowego z doświadczeniem w branży cukierniczo-spożywczej, 012/423-62-87. (12192)
- FIRMA** niemiecka poszukuje do pracy w Niemczech ślusarzy, spawaczy jak również pracowników męskich i żeńskich w innych zawodach oraz pracowników pomocniczych z niemieckim paszportem i znajomością języka tel. 0049252116932. (156767)
- FIRMA** płaci 1500 miesięcznie za testowanie samochodowych nawilżaczy powietrza. Informacje: P.H. "Dominal" 00-959 Warszawa box 145. (156793)
- HETMAN@MEDYK.AM.LODZ.PL** (155894)
- HURTOWNIA** zatrudni. 599-022. (156760)
- KLUB** nocny zatrudni tancerki. Tel. 0-501-463-148. (156617)
- KURS** Agenta Ochrony do licencji I i II stopnia (raty, Praca), 0-603-934-642. (156227)
- MEŻCZYŹNI** posiadający paszport niemiecki, chętni do pracy w Niemczech przy roznoszeniu reklam. Praca stała. Tel. 0049-9113150629 po 20.00. (201518)
- MIĘDZYNARODOWA** firma zatrudni na różnych stanowiskach. 4224229 (15.00. - 18.00.). (201559)
- MŁODZIEŻ,** 222-18-64. (155939)
- MONTAŻ** długopisów. 0604-52-95-68. (156482)
- MOŻLIWOŚĆ** dodatkowych zarobków. Praca umysłowa, (032)331-5970, (032)331-39-89. (155824)
- NAWET** 4.000 zł możesz zarabiać, przyjmując reklamę na samochód, dom, działkę. Tel.: (032)59-22-20. (153298)
- NIGHT** Klub Anakonda zatrudni na korzystnych warunkach tancerki i hostessy. Tel. 0-604-920-973, (032)218-44-36. (156233)
- OSIEM** gwarantowanych systemów gry w Toto Lotka, Multi Lotka oraz oferta pracy chałupniczej w LOTTO SYSTEM. Rybnik 44-200, Box 14. (201516)
- OVB** zatrudni pracowników, Częstochowa 602-285-981 12.30- 16.00. (156123)
- PILNIE!** Składanie długopisów w domu zaofiaruje dystrybutor. 060447-78-94. (156597)

- PILNIE** poszukuję lektorów języka angielskiego. 033/879-33-23, 0501-463-218, 0602-825-262. (12187)
- PRACA.** (032)76-70-632, 10.00- 16.00. (156434)
- PRACA** chałupnicza- montowanie, składanie, adresowanie. Zbyt, umowa. "Artpol" 60-959 Poznań 2 box 196. (156736)
- PRACA** chałupnicza. 0603601426. (156733)
- PRACA** dodatkowa tel. 032/4240793. (201538)
- PRACA** umysłowa okolice Rybnika 4236182. (201515)
- PRACA** w domu. Tel. 2863491. (201520)
- PRACA** w Niemczech pożądane P.O. Dzwonić pod 0049171/4472668 (156287)
- PRACA za granicą w zawodach górniczych i budowlanych.** Wysokie zarobki! 0-604-325886; 0-604-280816. (156319)
- PRACOWALEŚ** legalnie w Niemczech 97- 98, odbierz podatek. (032)251-79-97. (156720)
- PRACOWNIK** ochrony i konwojent -kurs. Po kursie: licencja, zezwolenie na bron. Organizujemy pracę! Tel. 0603217695, 0501927017. (201255)
- PRZEDSTAWICIELI** terenowych, z okolic Chrzanowa, Jaworzna, Olkusza, Oświęcimia, Informacja 211-45-34. (156430)
- SKŁADANIE** długopisów. 0604-406-785. (156382)
- SKŁADANIE "zabek"** zlecimy. Informacje bezpłatne. "Menager" 99-300 Kutno, Grunwaldzka 1, (024)355-10-38. (156312)
- STANOWISKO** menedżerskie w firmie brokerskiej, praca stała, dodatkowa, tel. 0-602-404-938. (155378)
- STOPIII** Jeżeli szukasz atrakcyjnej i pewnej pracy w domu (do 3.000 zł/miesięcznie; największy wybór branż!)- napisz po bezpłatny informator do firmy "Business", ul. Lisów 44c, 21-100 Lubartów. Ilość ograniczona- napisz dzisiaj! (156880)
- UMYSŁOWA,** stała, dodatkowa, (032) 284-92-58. (156584)
- WSPÓLPRACA- Herbalife,** (032)61-65-816. (155203)
- WYSOKODOCHODOWE** chałupnictwo- składanie, adresowanie, montaż. Zbyt, umowa. "GUDI" 66 413 Gorzów 15 skr. 906. (156736)
- ZATRUDNIĘ** panie do klubu, 0-604-310-618. (155877)
- ZATRUDNIĘ** stomatologa- Opole. Tel. 0603953325. (156671)
- ZATRUDNIMY** przedstawiciela handlowego baterii "Fuji- Fujitsu" na terenie Górnego Śląska. Wymagania: operatywność, prawo jazdy kat B. Pisemne oferty kierowac: "MAGIC" S.C. 40-114 Katowice, ul. Ściegiennego 7 blok A, pok. 18. (156632)

DZIEŃ giełda pracy DZIEŃ giełda pracy DZIEŃ giełda pracy DZIEŃ giełda pracy DZIEŃ giełda pracy DZIEŃ



Centrozłom Stalexport S.A. Gliwice

Zaprasza wytwórców i dostawców złomu do współpracy.
Atrakcyjne warunki płatności za złom wsadowy i newsadowy.

- Oferujemy:
- wyroby hutnicze,
 - węgiel, złom metali kolorowych,
 - niepełnowartościowe materiały hutnicze (złom użytkowy).

Zapraszamy

tel. 032 270-45-00
Gliwice, ul. Towerowa 23

tel. 077 482-20-13
Kędzierzyn-Koźle, ul. Główna 1.



UWAGA SUPERMARKETY

JUŻ DZIŚ MOŻESZ ZAMÓWIĆ WYKONANIE WKŁADKI REKLAMOWEJ JESZCZE TANIEJ NIŻ DO TEJ PORY

- Oferujemy usługi:
- SKŁAD GAZET CZASOPISM KSIĄŻEK FOLDERÓW
 -
 - SKANOWANIE ŁAMANIE NAŚWIETLANIE DRUK
 - oraz
 - DORADZTWO W WYBORZE TECHNOLOGII POLIGRAFICZNEJ
 -
 - USŁUGI INTERNETOWE

40-098 KATOWICE
UL. MŁYŃSKA 1
TEL.: 2538 274,
0601519635



Stadnina w Ochabach wystawiona na sprzedaż

Tylko koni żal....

Spokojnie, stadniny koni nie sprzedaje się w ciągu jednego dnia – mówią w Ochabach, czekając na dochodzące z Warszawy sygnały o sprzedaży. Na razie wszyscy pracują normalnie, tylko malarze, co roku przyjeżdżający tutaj z całej Polski na plener „Końskie konteksty”, nie wyznaczyli sobie terminu na przyszły rok.

Angloaraby z Francji

– Szkoda... Przecież rasowe konie to materiał genetyczny, który powinien być chroniony jako dobro narodowe, tak samo jak dzieła sztuki – mówi Wojtek Działko, malarz z Warszawy. Co prawda, w kwestii jazdy konnej jest „wierzący, ale nie praktykujący”, ale do Ochab przyjeżdża nie tylko na „Końskie konteksty”, a i na każde zawody. Czy będą następne plenery, nie wiadomo. Szkoda, koniskimi obrazami Wojtki Działki i nie tylko jego obdarowywano przyjaciół stadniny, sponsorów itp.

Pod koniec lat 40. sprowadzono z Francji do Polski 52 klacze zarodowe i dwa ogiery – angloaraby. Przez kilka lat szukano dla nich odpowiedniego miejsca, lekkiej gleby. W końcu wybór padł na Ochaby. W 1952 r. powołano do życia Stadninę Koni Pruchna-Ochaby.

Obecnie stadnina ma 182 konie, w większości angloaraby, są też konie szlachetnej półkrwi. Angloaraby to konie sportowe jeszcze nie tak popularne jak polskie araby – osiągające na aukcjach bardzo wysokie ceny. Reklamą dla angloarabów są wyniki sportowe, a Polsce generalnie brakuje spektakularnych, międzynarodowych sukcesów w jeździectwie. Ale i tak konie z Ochab są chętnie kupowane przez hodowców z całego świata.

Geny nie znają granic

Dużych pieniędzy stadnina spodziewa się ze sprzedaży koni po dwóch sławnych ogierach francuskich, Quidamie de Revel (kupiony za 2 mln dolarów) oraz Tenorze de la Cour (właściciel zapłacił 1 mln dolarów). Nasienie tych ogierów trafiło – w termosie – do Ochab kilka lat temu. Jak to zwykle bywa, zdecydował przypadek. Duńczyk, Fleming Velin kupił w Polsce konia Santosa, który urodził się w Ochabach. Dzieci przemysłowca z sukcesami jeździły na nim na zawodach

Kiedy Duńczyk kupił Quidama, zadzwonił do Ochab, że chce pomóc polskiej hodowli. Oczywiście, nie za darmo. Porcja nasienia tego ogiera kosztuje 5 tys. dolarów. Ochaby dostały z Danii 10 por-

cji i ultrasonograf wart 20 tys. dolarów – bez płacenia, bo w ramach rozliczeń właściciel Quidama zażądał zrebiet.

Sztuczna inseminacja jest praktykowana w Ochabach od kilku lat i to z powodzeniem.

– Pierwsze próby z zamrożonym nasieniem robiliśmy dzięki prof. Marianowi Tischnerowi (brat znanego filozofa, ks. Józefa Tischnera) z krakowskiej Akademii Rolniczej. To sława. Ma kontakty z Zachodem. Dostał kiedyś w prezencie termos nasienia ogierów z Francji. Okazało się, że są to całkiem niezłe ogiery – informuje Bogdan Kuczejda, prezes spółki z o.o. Stadnina Koni Ochaby, podlegającej Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Warszawie.

3,9 mln zł za stadninę

Agencja już raz próbowała zlikwidować stadninę w Ochabach. W 1995 r. chciano przenieść konie do Prudnika. Staraniem dyrektora B. Kuczejdy konie w Ochabach pozostawiono, a stadninę przekształcono w spółkę. Po drodze musiała się pozbyć gospodarstw rolnych w Kończycach i Pruchnej. Miała hodować konie i zarabiać na nich. Tak naprawdę zarabia przede wszystkim na hodowli ryb – karpia w Pruchnej i Golasowicach. Ale konie też sprzedaje, w ubiegłym roku na aukcji w Ochabach sprzedano 11 koni.

– Aukcje to sprawa tradycji, ludzie muszą się przyzwyczaić – mówi Bogdan Kuczejda, który liczy, że w tym roku zdąży jeszcze zorganizować kolejną aukcję.

Stadnina Koni Ochaby została w sierpniu wystawiona przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa na sprzedaż. Agencja zamierza sprzedać wszystkie stadniny hodujące konie półkrwi. Udziały agencji w stadninie w Ochabach – czyli konie, budynki, ziemię pod nimi i maszyny – wyceniono na 3 mln 900 tys. zł.

Zainteresowanych kupnem stadniny w Ochabach jest kilka firm.

– Rozmowy się rozpoczęły. Są po pierwszej turze negocjacji – informuje Bogdan Kuczejda. – Nie wiem, ile jest firm i jakie branże reprezentują. To jest objęte tajemnicą. Wiem jednak, że agencja walczy o dobro naszych koni. Negocjacje są najprawdopodobniej tak prowadzone, żeby przyszli właściciele zadeklarowali się, ile koni chcą hodować, w jakim zakresie – dodaje.

W Ochabach po prostu robią swoje. Co będzie, to będzie, byle konie na tym nie ucierpiały.

AGATA WOLNA

„Nieaktualny stał się w Niemczech stereotyp postrzegania Polski poprzez polnische Wirtschaft.

Określenie „polska gospodarka” było synonimem chaosu, bylejakości. Dziś nie możemy już tak mówić. Polska jest państwem bardzo dynamicznym. Radzicie sobie z tym, z czym my teraz borykamy się we wschodnich landach Niemiec”

Polacy i Niemcy

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

13

sytuacje

Problem psychologiczny

Rozmowa z Henningiem Tewesem, wiceprezesem Fundacji im. Konrada Adenauera

DZIEŃ Świetnie mówi pan po polsku...

Jestem w Polsce od ponad roku i zdążyłem się nauczyć. Język polski nie jest zbyt trudny.

Łatwiejszy dla Niemca niż niemiecki dla Polaka?

Protestuję. Znam wielu Polaków, którzy bardzo dobrze władają niemieckim, angielskim i francuskim, który jest naprawdę trudny.

Czy widzi pan podobieństwa pomiędzy procesami społecznymi i gospodarczymi, jakie zachodzą, czy już zaszły w Polsce i wschodnich landach Niemiec.

Polska odniosła o wiele więcej sukcesów gospodarczych niż wschodnie landy. 10 lat temu bardzo byliśmy dumni z poziomu rozwoju niemieckiej gospodarki. Mogliśmy mówić Polakom, co i jak trzeba robić, dawać rady. Teraz we wschodnich landach borykamy się z problemami, które wy mieliście na początku swej drogi. W Polsce wzrost gospodarczy wyniósł 6-7 proc. Teraz wprawdzie trochę mniej, ale za rok znowu będzie więcej. Nieaktualny stał się stereotyp postrzegania Polski poprzez „polnische Wirtschaft”. Określenie to stało się bowiem synonimem chaosu, bylejakości. Dziś nie możemy już tak mówić. Polska jest już państwem bardzo dynamicznym i np. od pana Leszka Balcerowicza można się czegoś nauczyć. Wy już sobie radzicie z tym, z czym my teraz borykamy się we wschodnich landach. Nasi liderzy polityczni też mają kłopoty z reformami, a zwłaszcza z reformą podatkową.

Są i podobieństwa dotyczące wyborów politycznych. W Polsce wraz ze wzrostem frustracji rosła notowania SLD. Dziś partia komunistyczna PDS ma lepsze notowania niż SPD. Jak silna jest lewica w Niemczech?

W Polsce SLD jest bardziej socjaldemokratyczna niż postkomuniści w Niemczech. Nie mogę powiedzieć, że jestem zadowolony, że postkomuniści zdobywają tyle głosów. Zaraz po zjednoczeniu Niemiec myśleliśmy, że za 10 lat partia ta w ogóle przestanie istnieć. Niestety, te prognozy okazały się nieprawdziwe. To kompromitacja dla CDU i SPD oraz wszystkich partii z zachodnich landów, które chcą zdobywać głosy mieszkańców ze wschodnich Niemiec.

Co zatem robić?

Wyborcy PDS to nie dożgonni wyborcy tej partii. Wprawdzie sądzą, że przegrali zjednoczenie Niemiec, ale nie istnieje jakaś lojalność tych osób wobec partii. To, że głosowali w tym roku nie oznacza, że za jakiś czas będą dokonywać tych samych wyborów. To problem gospodarczy i psychologiczny. Ludzie porównują i mają wrażenie, że posiadają mniej. Od razu czują gorzej.

Jak ocenia pan szansę na dobrosąsiedzkłe stosunki Polaków i Niemców. Nie chodzi o oficjalne umowy rządowe i traktaty.

My się cały czas uczymy tej współpracy. Możemy odnosić wzajemne korzyści i tak się już dzieje. W moim przekonaniu stosunki między Polakami a Niemcami zachodnimi są łatwiejsze niż Polakami i wschodnimi Niemcami. Nie wiem dokładnie, dlaczego tak się dzieje. To nadal w dużym stopniu kwestia historycznych stereotypów. Mnie się w Polsce dobrze mieszka. Można powiedzieć, że jestem polonofilem.

Jest pan w Polsce na tyle długo, by pokusić się o ocenę tego, co dzieje się teraz w naszym kraju?



Fundacja im. Konrada Adenauera działa w Polsce od listopada 1989 roku. Ideowo bliska jest CDU, jej politycznymi patronami są, m. in., legendarny kanclerz Konrad Adenauer i Helmut Kohl. Nadrzędnym celem fundacji jest integracja europejska. Fundacja chce wejścia Polski do UE, dba o rozwój dobrych stosunków między Polakami a Niemcami oraz społecznej gospodarki rynkowej. Wspomaga organizacje pozarządowe, np. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. ■

Ten rząd miał wielką odwagę. Widzę to we wprowadzaniu reform. Oczywiście odwaga nie idzie jednak często w parze z kompetencją. W Polsce obowiązuje jednak pewien fenomen – politycy szczerzy przegrywają. Powiedzieć, że Polska nie musi się zmieniać jest nieodpowiedzialne. Polska musi się reformować, by nowe pokolenie Polaków żyło w sprawiedliwym, sprawnym i bogatszym kraju.

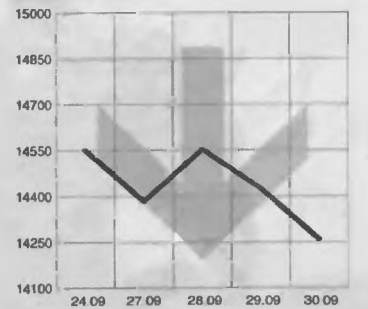
Rozmawiała AGATA PUSTUŁKA

Nie po kolei

W wagonach z miejscami do leżenia relacji Katowice – Swinoujście nalepiono kartki z napisami: „Zakaz opuszczania leżanek bez zgody konduktora”. Przestrzeżenie tego nakazu oznaczało, że po wdrapaniu się na leżankę, trzeba na niej siedzieć do końca trasy. Konduktor zabarykadował się bowiem w swoim pomieszczeniu, na początku wagonu.

Jeszcze ciekawie było w Wysokiej Kamińskiej, stacji przesiadkowej na trasie do Kamienia Pomorskiego. W Katowicach pasażerów jadących do sanatorium wyposażono w kartki z rozkładem połączeń PKP. Okazało się jednak, że od niedawna pociąg, który miał wszystkich dowieźć do Kamienia Pomorskiego, nie kursował w soboty. Ludzie głośno wyrażali swoje oburzenie. Więc

jedyny pracownik, jakiego udało się znaleźć, z rozbijającą szczerością poradził, żeby pogadać z kierownikiem pociągu. Mrugając stwierdził, że może kierownik zgodzi się pojechać do Kamienia. Kierownik był nieustępliwy. Chociaż pasażerowie denerwowali się właśnie na tego kolejarza, to chyba tylko on miał w głowie po kolei. ■ SKROB



Analitycy przewidują lekkie opadanie głównych indeksów przynajmniej do 5 października. Rynki finansowe oczekują bowiem na decyzje dotyczące amerykańskiej polityki pieniężnej. Niebezpieczny z punktu widzenia analizy technicznej staje się fakt, iż zarówno WIG jak i WIG-20 dotarły do poziomów poniżej - odpowiednio - 14 500 pkt. i 1400 pkt., które miały stanowić wsparcie, a w tej chwili są oporem.

PSL przeclwne reprivatyzacji



Jacek Soska jest posłem Polskiego Stronnictwa Ludowego

Polskie Stronnictwo Ludowe jest przeciwnie reprivatyzacji - oznajmił podczas posiedzenia Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów rzecznik prasowy Stronnictwa, poseł Jacek Soska. Soska nie zgodził się z propozycją zwracania majątku byłym właścicielom lub ich spadkobiercom. Zwracał uwagę m. in. na fakt, że wiele majątków przed wojną stało na skraju bankructwa, a po wojnie było zniszczonych i to całe społeczeństwo płaciło za ich odbudowę. Z tą tezę zgodziła się większość

członków Rady. Wyrażano wątpliwości również co do tego, czy wystarczy środków finansowych na realizację ustawy. Członek RSSG Zdzisław Sadowski zwrócił uwagę na zastrzeżenia natury moralno-etycznej. Według projektu ustawy, w 80 proc. przypadków w grę wchodzi majątki osób nieżyjących, a więc chodzi nie tyle o przywrócenie własności, co o tworzenie nowych majątków dla ludzi, którzy nigdy ich na oczy nie widzieli i na ogół nie mieli możliwości przyczynić się do ich powstania. ■ PAP

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

14

gospodarka

Rozmowa z Mirosławem Szypowskim

Akcje: ▲ 53 ▼ 116 = 47

Założenia ustawy reprivatyzacyjnej

- Byli właściciele nieruchomości oraz zabużanie i ich spadkobiercy dostaną tylko połowę rzeczywistej wartości mienia, które odebrały im władze komunistyczne.
• Zwrot odbywał się będzie w dwojaki sposób: w naturze i w bonach reprivatyzacyjnych.
• Za bony byli właściciele będą mogli kupować mienie ze specjalnego państwowego katalogu, wykupić zajmowane mieszkania spółdzielcze lub dokupić część nieruchomości, którą dostali w połowie w naturze.
• Bony będzie też można sprzedawać na wolnym rynku, ale ich ważność potrwa tylko 10 lat.
• Lasy nie będą oddawane w naturze. Osobom, którym odebrano lasy, mają być wypłacane pieniądze w gotówce przez 10 lat, tzw. renta leśna.

Państwo nie pozbedzie się:

- Nieruchomości stanowiących zabytki o szczególnym znaczeniu dla kultury narodowej.
• Nieruchomości położonych w parkach narodowych i rezerwach przyrody.
• Nieruchomości kupionych przez gminę od skarbu państwa.
• Działek zajętych pod drogi publiczne.
• Nieruchomości niezbędnych dla obronności lub bezpieczeństwa kraju.
• Nieruchomości będących przedmiotem umowy wieczystego użytkowania.
• Małych działek położonych w dużych kompleksach leśnych.

Oddać wszystko

DZIEŃ Dlaczego poparł pan razem z innymi członkami Unii pozew amerykańskich Żydów przeciwko polskiemu rządowi, w którym domagają się zwrotu zagrabionego mienia?

Po prostu dlatego, że nas interesuje tylko odebrana własność prywatna, a nie narodowość czy wyznanie właściciela.

Nie przeszkadzało panu, że w pozwie oskarżyli oni Polskę o prowadzenie przez ostatnie 54 lata czystek etnicznych i rasowych wobec Żydów?

Odcieśliśmy się od tego. Ale rozumiem, że to był element prawniczej taktyki, jak widać skutecznej - wywołał dużo zamieszania i spowodował przyspieszenie prac rządu polskiego nad ustawą reprivatyzacyjną.

Jerzy Buzek stwierdził, że odpowiedział na ich żądania jest projekt ustawy reprivatyzacyjnej. Tymczasem zakłada on, że mienie zostanie zwrócone tylko w 50 proc. Czy tak powinno być?

Na pierwszy rzut oka to jest bulwersujące. Pierwszy krzycałem, że to skandal, niesprawiedliwość względem prawa, bo jeśli się ukradło, to się oddaje wszystko. Ale po zastanowieniu, uważam, że jakaś myśl rządu w tym jest. Może przez te 60 lat stosunki własnościowe już zostały rozbite i trudno wszystko przywrócić? Bardzo dobre porównanie do tej sytuacji to słowa: „Z jajeczniczy nie można zrobić jajka”. Dlatego zastanawiam się czy jako organizacja właścicieli nieruchomości



Mirosław Szypowski jest szefem Polskiej Unii Właścicieli Nieruchomości, największej organizacji osób bezprawnie wywłaszczonych

ści nie byliśmy skłonni namawiać naszych członków do kompromisu z rządem. Jest jednak pewne ryzyko, bo za tym idą pewne komplikacje.

Jakie?

Pewne nierówności wobec prawa. Około 2 tys. nieruchomości udało się już zwrócić w całości na drodze sądowej. Tymczasem ci, którzy skorzystają z ustawy, dostaną tylko połowę. W kraju będą więc dwie możliwości: ktos z ustawy dostanie 50 proc. i ktos na drodze administracyjnej - 100 proc. A to jest nierówność obywateli wobec prawa i grozi wybuchem niezadowolenia byłych właścicieli i ich spadkobierców. Zasypimy polskie sądy i Trybunał Konstytucyjny lawiną pozwów. Zrobimy nagonkę na rząd

Jakie rozwiązanie byłoby najlepsze?

Projekt rządu zakłada dwojaki sposób zadośćuczynienia byłym właścicielom - reprivatyzację lub

rekompensatę. Pierwszy z nich polega na zwrocie majątku w naturze, drugi - na bonach reprivatyzacyjnych. W grę wchodzi tylko zwrot w naturze (np. lasy można oddać z dnia na dzień), drugi pomysł jest absurdalny, bo te bony po 10 latach mają być umorzone, a więc nie są papierami wartościowymi, które mogą wejść na giełdę.

W żadnym kraju rząd nie wpadł na pomysł bonow. Litwini, Czesi, Rumuni i Niemcy oddali nieruchomości w naturze, Węgrzy płacili pieniędzmi.

Resort skarbu wyliczył, że majątek do zwrotu wart jest ok. 220 mld zł. Jak duże to obciążenie dla kraju może świadczyć fakt, że budżet państwa na ten rok wynosi 130 mld. Czy stać nas na reprivatyzację w 100 proc?

Oczywiście. Majątek kraju to ziemia, lasy, budynki i inne nieruchomości. Reprivatyzacja to odda i zmieni się status własności, ale z budżetu ani złotówka nie ubędzie. Budżet nawet na tym skorzysta. Bo dziś te nieruchomości należą do skarbu państwa i nikt za nie nie płaci podatków, które napływałyby po ich oddaniu. Efekt? Majątek zmaleje, ale budżet wzrośnie. Tak jest na całym świecie. Pewni Anglicy powiedzieli mi kiedyś: „Dlaczego jesteście tacy bogaci? Każdy Anglik ma kawalek swojej ziemi i razem jesteście właścicielami całej Anglii”. Tak powinno być i tutaj - powinniśmy mieć swoje małe ojczyzny, które tworzyłyby jedną wielką.

ROZMAWIALA AGNIESZKA KOWALSKA

Odebrać urzędnikom, zwrócić podatnikom

Janusz Korwin-Mikke, lider Unii Polityki Realnej po raz kolejny przypomina, że należy odebrać polskim urzędnikom pieniądze i zwrócić je podatnikom. Jego zdaniem po likwidacji biurokracji bezrobotni urzędnicy zaczną zakładać małe firmy i zatrudniać w nich innych bezrobotnych. Przy jednoczesnym obniżeniu podatków rozkręci to koniunkturę i kryzys gospodarczy zostanie zażegnany. Niedawno wojewoda Marek Kempski przeprowadził akcję sprawdzania uczciwości urzędników. Jego zdaniem, czy urzędnicy biorą łapówki, praktycznie nie da się skontrolować.

Korwin-Mikke uważa, że gospodar-

ka znalazła się w kryzysowej sytuacji. Podatki, mimo wcześniejszych zapowiedzi Leszka Balcerowicza nie są redukowane, ale w „ordynarny sposób” zwiększane. Obiecywano zmniejszenie podatku dochodowego, ale podniesiono podatki za paliwo, efektem czego były siedemnastokrotne podwyżki cen paliw. Zdaniem UPR sięgnięto do kieszeni podatnika okrężną drogą. Podnoszenie podatków hamuje rozwój gospodarki, która ma obecnie, według UP, charakter nie wolnorynkowy, lecz eurosocjalistyczny. Ogranicza się wolność podatników i oplątuje ich siecią bezsensownej biurokracji.

ANNA ŁAZAR

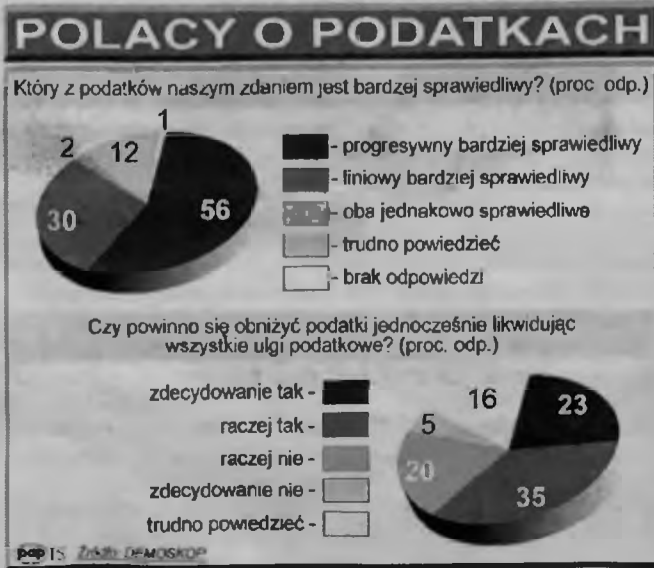


Table with financial market data including 'RYNEK PODSTAWOWY', 'RYNEK RÓWNOLEGŁY', and 'RYNEK WOLNY'. It lists various stock symbols and their corresponding prices and changes.

castorama

JUŻ OTWARTA

Z nami możesz wybudować i urządzić dom od A do Z.

Nasz – piąty w Polsce – obiekt handlowy, należy do największych i najnowocześniejszych w kraju. Przyjdź i zobacz!

Oferujemy: ■ materiały budowlane ■ elementy dekoracji i wykończenia wewnątrz

■ artykuły ogrodnicze ■ narzędzia dla majsterkowiczów

Bezpłatnie służymy radą i pomocą.

Serdecznie zapraszamy!

ZRÓB TO
Z NAMI

castorama

Katowice

ul. Roździeńskiego 200

Tanio budujesz remontujesz urządzasz

Canon

Canon Polska Sp. z o.o.
Warszawa, ul. Raclawicka 146

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

16

podróże

Sfotografuj lato i TŚ DZIEŃ

Już od wielu tygodni systematycznie publikujemy zdjęcia nadsyłane przez Czytelników na nasz konkurs „Sfotografuj lato i TŚ DZIEŃ” zorganizowany wspólnie z firmą Canon Polska, która jest fundatorem nagród. A nagrody są atrakcyjne

– kamera wideo dla autora najlepszego zdjęcia, nadesłanego na konkurs, aparaty fotograficzne dla najlepszych prac lipca i sierpnia, liczne upominki.

Final konkursu coraz bliżej, a oto kolejną pocztówkę wakacji. ■ BH

Fotolato



„Dziewczyna, która nawet podczas przejażdżki kajakiem nie potrafi się oderwać się od ulubionej lektury, ma na imię Ania” – wyjaśnił Andrzej Pyka z Chorzowa. Pan Andrzej spędził wakacje w Chorzowie. Napisał: „wyjazd do miejsc bardziej egzotycznych pozbawiłby nas możliwości codziennego czytania TŚ DZIEŃ”.

Natomiast Kasia Chodźlakiewicz z Tychów trzeci urodziny obchodziła we Władysławowie. Zdjęcie zrobiła jej mama, Małgorzata.

A Oliwia Karska z Katowic pstryknęła sobie fotkę w Londynie, w galerii figur woskowych. Pozowali też członkowie zespołu „The Beatles”.



Czy wiesz, że...

- Wiedeń podzielony jest na 23 dzielnice, położone koncentrycznie wokół centrum. Miasto zajmuje powierzchnię ponad 400 km kw.
- Wiedeń słynie z nastrojowych kawiarenek. Legenda głosi, że ziarna kawy pozostawiła w Austrii uciekająca armia turecka. Pierwszą kawiarnię otwarto w Wiedniu w 1685r. Obecnie istnieją ich w stolicy Austrii setki. Ocenia się, że przeciętny Austriak wypija rocznie 221 litrów kawy. Pod tym względem ustępuje jedynie Skandynawom.
- Wiedeń to miasto rowerów. Pasy dla rowerzystów wydzielone są na chodnikach i ulicach. Istnieje nawet osobna sygnalizacja świetlna.

- Najważniejszy punkt orientacyjny w Wiedniu to górująca nad miastem gotycka katedra św. Szczepana. Jej wieża ma prawie 137 m wysokości.
- Wiedeń posiada jedną z największych i najlepiej zorganizowanych sieci komunikacji miejskiej w Europie. Do dyspozycji mamy autobusy, tramwaje, metro i kolejkę podmiejską. Jednorazowe bilety są dosyć drogie (20 ATS), atrakcyjną cenowo ofertę stanowią karnety. 1-dniowy kosztuje 50 ATS, 3-dniowy 130 ATS. Obowiązują one we wszystkich wymienionych środkach lokomocji (w kolejkę podmiejskiej tylko na części trasy) i są ważne od momentu skasowania. ■ IC

Wiednia czar

Wycieczka do stolicy Austrii

Obowiązkowym punktem wycieczki jest Hofburg, oficjalna rezydencja Habsburgów. To kompleks budynków, placów, dziedzińców i ogrodów usytuowany wewnątrz słynnego wiedeńskiego Ringu. Dla zwiedzających udostępniona jest część komnat cesarskich, można tam podziwiać niezwykle bogatą kolekcję pałacowej porcelany oraz zastawy stołowej.

W krypcie kościoła Kapucynów nieopodal Hofburgu, pochowanych jest 144 członków rodziny cesarskiej oraz guwernantka Marii Teresy – księżna Fuchs. Wspaniale rzeźbione sarkofagi w połączeniu z mrocznymi podziemiami gwarantują niezapomniane przeżycia.

Zwiedzając letnią rezydencję Habsburgów – pałac Schönbrunn otrzymamy elektronicznego przewodnika. Z urzędzenia uzyskamy w języku polskim najważniejsze informacje o kolejnych pomieszczeniach. Warto odwiedzić wozownię. Reprezentacyjna karetta cesarza czy

karawan, używany wyłącznie podczas uroczystości pogrzebowych członków rodziny cesarskiej, robią niesamowite wrażenie.

Miłośnicy militariów muszą koniecznie udać się do Muzeum Historii Wojska. Zgromadzono tu eksponaty z okresu od wojny trzydziestoletniej (1618 – 1648) do I wojny światowej. Można zobaczyć samochód, którym jechał arcyksiążę Ferdynand podczas zamachu w Sarajewie i mundur, w który był wówczas ubrany. Zachowały się jeszcze ślady krwi.

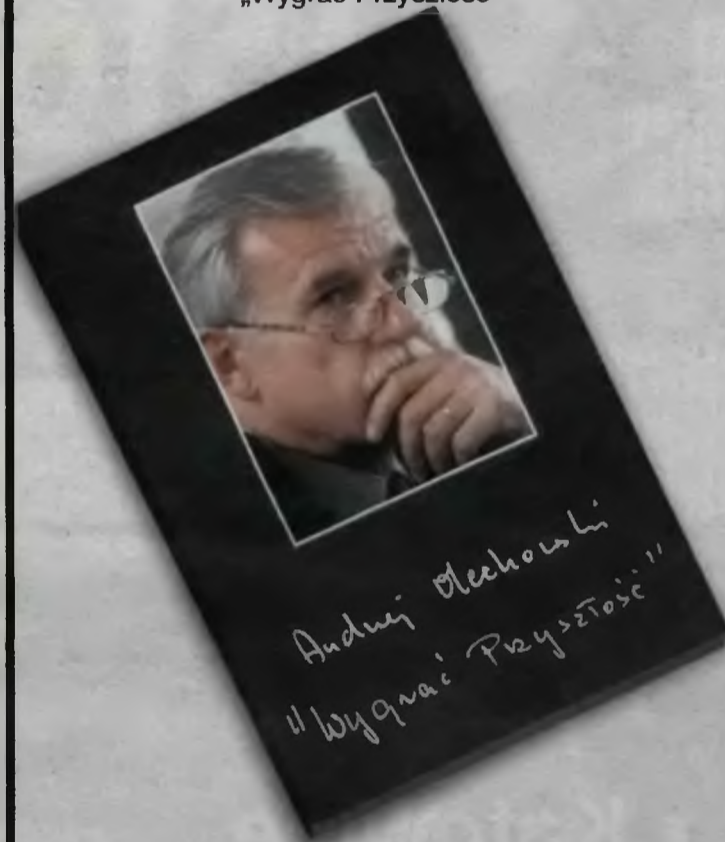
Wiedeń to nie tylko zabytki. W Parku Naddunajskim znajduje się mierząca 252 metry wysokości wieża (Donauturm). Zbudowano ją w 1964 r. Na poziomie 170 m. mieści się taras widokowy. Przy ładnej pogodzie wspaniały widok rozciąga się również z leżącego pod Wiedniem wzgórza Kahlenberg. Tam toczyła się bitwa z wojskami tureckimi, dowodzona przez Jana III Sobieskiego. ■ IC

REKLAMA

AU131701A

Tytuł: Szkoła
DZIEŃ

patronuje wydaniu książki Andrzeja Olechowskiego
„Wygrać Przyszłość”



6 października 1999 r. o godz. 12.00 w EMPIK-u Megastore
w Katowicach przy Pl. Skargi
Andrzej Olechowski będzie podpisywał książkę.
Wszystkich serdecznie zapraszamy!

Wydawca: **TWIKER**



„Nie oglądaliśmy jej ostatnio na ekranach. Z mężem, konsulem RP w Stanach Zjednoczonych, przebywała za granicą. Przez kilka lat wracała do zdrowia po poważnym wypadku samochodowym. Grażyna Szapołowska, jedna z największych piękności polskiego kina, wraca do filmu jako dojrzała Telimena w „Panu Tadeuszu”.

Z córką Kasją na planie „Pana Tadeusza”

Kobieta – anioł i diabeł w jednym

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

17

z wizytą

Dyplomacja i łowy

Rozmowa z Grażyną Szapołowską, aktorką

DZIEŃ Gra pani Telimenę w „Panu Tadeuszu”, czy widziała pani ten film wcześniej na pokazach producenckich?

Nie zdobyłam się na to. Wołę obejrzeć go normalnie w kinie.

To bardzo barwna postać, czy miała ją pani gotową „w głowie” wcześniej?

To ciekawa kobieta, wydaje mi się, że Mickiewicz stworzył ją z osobowości różnych kobiet, które znał. Ich cechy starał się umieścić w jednej Telimenie. Myślę, że w ogóle kobiety są bardziej złożone niż mężczyźni. Nie na darmo mężczyźni nazywają nas aniołami i diabłami w jednym ciele.

Nie odpowiedziała pani jednak na pytanie, czy miała pani Telimenę wcześniej zbudowaną?

Nie, i chyba tak było lepiej, bo w rezultacie Telimena wyszła na bardzo współczesną kobietę. Chociaż było to trudne zadanie, bo grałam w kostiumie i mówiłam trzynastogłoskowcem. To było wyzwanie. Pamiętam taki moment, kiedy razem z Markiem Kondratem i Adkiem Drabińskim robiliśmy próbę dialogu, siedzieliśmy przy jakiejś kawie czy małym koniaczku już w strojach z epoki i rozmawialiśmy ze sobą wierszem Mickiewicza, mówiąc o zwykłych ludzkich sprawach, okazało się, że to możliwe! Doszliśmy wtedy do wniosku, że właśnie tak trzeba mówić te role, bez stania na baczność.

Lubi pani swój zawód?

Jest szalenie twórczy i narkotyczny. Nie można się od niego oderwać. Myślałam, że zamknę swoją aktorską karierę rolą Telimeny w „Panu Tadeuszu” ale czuję, że dopiero teraz zaczynam się rozkręcać!

Nigdy pani nie żałowała, że jest pani popularną osobą?

Czasami gdzieś głęboko pragnęłam być zupełnie anonimowym człowiekiem, ale lata spędzone w Stanach Zjednoczonych upewniły mnie, że brakuje mi aktorstwa. To jednak bardzo niebezpieczna praca, wciągająca na całe życie.

Aktorka to chyba kobieta wyposażona w „cienką skórę”, mam na myśli pewnen rodzaj wrażliwości?

Czasami mi się wydaje, że ta wrażliwość mnie polknie. Za dużo widzę, za dużo słyszę, za dużo kojarzę... Wtedy wiem, że muszę się wyluzować, bo inaczej mogę oszaleć.

Jak pani patrzy na zmiany społeczne, które zachodzą w tej chwili w Polsce?

Pozytywnie, chociaż cały czas wydaje mi się, że polityką powinni kierować ludzie bogaci, a my jesteśmy społeczeństwem nadal biednym. Chociaż... jak jeżdżę przez Polskę, widzę tysiące nowych murowanych domów. To syndrom bogactwa, z którego może nie zdajemy sobie jeszcze sprawy. Może Polska nie jest jeszcze atrakcyjnym turystycznie krajem ze względu na czystość i na pogodę, ale to pomału zaczyna się zmieniać – zwłaszcza pogoda.



Grażyna Szapołowska wierzy w młodych i czystą wodę.

Nie kojarzy się pani to z Mroźkiem – chłop z kosami blokują drogi, politycy biją się o wpływy...

To jest normalne. Drobne mroźkowskie wydarzenia nadają klimat temu krajowi. Z przerażeniem patrzę na przykład na Jugosławię, czy na Rosję...

Ma pani na myśli koszty demokracji?

Tak, na szczęście polskie społeczeństwo jest zwarte etnicznie i nie skacze sobie do gardel. Nie ma nic gorszego, niż walki na tle religijnym, czy brak porozumienia. Obawiam się jednak jednego patrząc na wydarzenia polityczne w Polsce. Ludzie profesjonalnie zajmujący się polityką zapominają o tym, że źródłem społeczeństwa jest młodzież i woda...

Co pani ma na myśli?

Po prostu dobrze wychowane młode pokolenie i czystą atmosferę. Jeżeli będziemy się babrać w brudzie, żadne reformy nie pomogą. Tego jeszcze Polacy nie rozumieją.

Nie myślała pani nigdy, żeby zaangażować się w działania społeczne?

Nie, niemniej chętnie wypieprzyłabym paru ze stołków i posadziłabym młodych, otwartych ludzi, a przede wszystkim trzeźwo myślące kobiety, które z wrodzonym zdrowym rozsądkiem potrafiłyby przyspieszyć zmiany w naszym kochanym „panstewku”.

Czy to pani głos w dyskusji na temat feminizmu?

Nie jestem feministką, chociaż traktuje się nas w tym kraju podłej od mężczyzn, a my trochę z lenistwa przymrużamy na to oczy. Mężczyźni patrzają na nas stereotypami – proszę spojrzeć na „Playboy’a”!

W wielu filmach brała pani jednak udział w „rozbiętych” scenach. Utkwiła mi szczególnie jedna – z „Magnatą” Fillpa Bajona, ta słynna scena w maku...

Czułam się wtedy jak ciastko od Bliklego. To był piękny pomysł, żebyśmy z Bogusiem Lindą kochali się na jeszcze nie upieczonych makowcach. Film zresztą oparty został na faktach, i to też była prawdziwa historia. Pamiętam, jak kręciliśmy tę scenę Boguś pluł makiem a ja się śmiałam. A propos rozbięcia się na planie – kobiety rozbięły się od momentu powstania filmu. Ważna jest atmosfera na planie, z jakim operatorem się współpracuje. Były oczywiście takie momenty kiedy nie miałam ochoty się rozbić – wtedy rozbięłam swoich kolegów – było wesoło.

Bycie żoną dyplomaty to jest jakaś bajka?

I bajka i ciężka harówka!

Obala pani stereotyp w tym momencie!

To trochę nużące zajęcie. Zapewniam panią, że dyplomata to tylko jeden z wielu zawodów, tyle, że wymagający wytrzymałości, tolerancji, uczciwości i czasami sprytu.

Rauty, bankiety Piękna żona aktorka przy boku...

Nużące rauty, bo ileż można spotykać się z tymi samymi ludźmi. Mówią, że reumatyzm ręki od ciągłego trzymania kieliszka to choroba zawodowa dyplomatów. Dyplomacja polega na długofalowym owijaniu w bawełnę, ja natomiast lubię błyskawiczne działanie i natychmiastowy efekt.

– Łatwo pani weszła w tę rolę?

– Tak jak we wszystkim!

– A kto był pani brawa?

– Nikt mi nie bił brawa i nikt nie płacił gaży.

– Musiała się pani do tych obowiązków specjalnie przygotowywać, na przykład pod względem etykiety?

Z tym się człowiek rodzi.

– Teraz mówimy o dobrych manierach...

– Protokół dyplomatyczny na nich się opiera, chociaż zdarzały mi się też jakieś gafy...

– Jakie?

– Nie mogę powiedzieć!

Rozmawiała
JOANNA KARWETA

Gwiazda wśród mimów



Z Niną Terentiew.

Niewiele chyba osób o tym wie, że Grażyna Szapołowska debiutowała w teatrze pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Przez trzy lata związana była z tym sławnym na cały świat eksperymentalnym zespołem z Wrocławia.

Urodziła się na początku lat 50. w Bydgoszczy, w 1977 r. ukończyła warszawską szkołę teatralną i od razu posypały się propozycje. Już podczas studiów zauważono jej niebanalną urodę i doskonałe maniery. Obsadzano ją głównie w rolach pięknych ale zdystansowanych kobiet z magnetycznym urokiem. Grała w „Czterdziestolatku”, „Paradzie oszustów”, „Lalce” i wielu innych serialach. Niezapomniane role stworzyła w „Krótkim filmie o miłości” K. Kieślowskiego, w „Magnacie” F. Bajona, czy – ostatnio w „Kronikach domowych” L. Wosiewicza. Za rolę u Kieślowskiego zdobyła w 1988 roku nagrodę na festiwalu w Gdyni. Rolą życia Szapołowskiej, być może do czasu Telimeny, jest węgierski film „Inne spojrzenie” Karoly Makká, gdzie wspólnie z Jadwigą Jankowską-Cieślak zagrały zakochane w sobie lesbijki. ■ JOK

REKLAMA AU/131707/b

3.10.1999 r.
od 18.00 do 20.00

40. Urodziny Śląskiego Wesołego Miasteczka

GWIAZDA IMPREZY **Bajm**

SPONSORZY:
studio fa

– rozstrzygnięcie konkursu na maskotkę
– losowanie biletów wstępu
– dla osób urodzonych 3.10. – wstęp bezpłatny

bilety wstępu: dla osób do lat 7 – bezpłatnie
do lat 13 – 2,00 zł
powyżej lat 14 – 4,00 zł

Patronat medialny: **DZIEŃ TVPE** KATOWICE radi **OK** KATOWICE

Patronat honorowy: Prezydent miasta Chorzowa

Sewera

Promocja

od 01.10 do 14.10.99

61,11

Nowość !

Kuchnia i Łazienka 10 l

5 l - 33,21 zł

biała farba akrylowa,
odporna na wilgoć, grzyby i pleśń



Emalia chlorokauczukowa

	0,8 l	12 l
brąz	9,15 zł	118,05 zł
popielaty	9,34 zł	120,79 zł
czerwony tl.	8,92 zł	114,22 zł
zielony j.	11,37 zł	151,27 zł
wiśniowy	11,76 zł	156,88 zł

Pilbet - rozpuszczalnikowa akrylowa farba
do posadzek betonowych

	0,8 l	5 l	12 l
beż, szary portl.	10,14 zł	55,45 zł	129,10 zł



26,99

33,90 zł
(CENA W SUPERMARKECIE)

Pokój 10 l

biała farba emulsyjna
wewnętrzna



11,92

31,93 zł
(CENA PODOBNEGO PRODUKTU
W SUPERMARKECIE)

Emalia do grzejników

biała, matowa, nieżółknąca 1 l



9,65

14,90 zł
(CENA W SUPERMARKECIE)

Nobilux 0,8 l

12 l - **130,22 zł**
emalia ftalowa



14,24

31,61 zł
(CENA PODOBNEGO PRODUKTU
W SUPERMARKECIE)

Okno i Drzwi 0,8 l

biała luksusowa
emalia akrylowa



3,14

Srebrzanka

żaroodporna
150 ml

Emalia epoksydowa

do renowacji wanien
-biała, spray 400 ml



9,80

Ceny detaliczne brutto. Odbiorcom hurtowym udzielamy dodatkowego rabatu.



6,53

Silikon szklarski 310 ml
profesjonalna masa uszczelniająca
do szkła, aluminium, cynku, stali

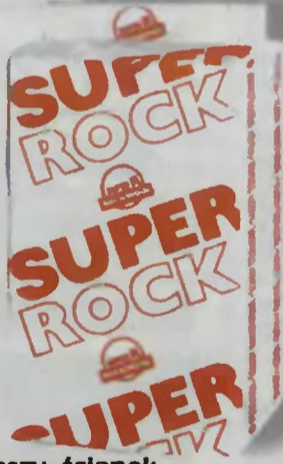


3,40/m²

Nowość !

SuperRock

paczka 6m² - **20,40 zł**
wełna mineralna do poddaszy, ścianek
działowych, ścian warstwowych i podłóg



Sewera KATOWICE, Kościuszki 326

Otwarcie: wrzesień/październik

Sewera KATOWICE, W.Pola 35

205 25 81, 205 26 41

Sewera KATOWICE, Węgłowa 24

250 55 33 w. 158, 0 501 531 208

Sewera GLIWICE, H.Bienka 8b

231 18 26, 231 89 31

Sewera SOSNOWIEC, Krótka 8

291 89 25, 291 13 47

Sewera RUDA ŚLĄSKA, Goduli 36

248 19 14

Sewera OŚWIĘCIM, Kolbego 12

(0 33) 843 36 89, 843 43 51

Sewera CHRZANÓW, Śląska 64

623 22 71 w.160

Sewera TYCHY, Przemysłowa 70

217 65 62

Sewera WOLBROM, Krakowska 16

644 12 08

Sewera OLKUSZ, F. Nullo 7a

643 30 61

Sewera RACIBÓRZ, Kolejowa 19a

415 30 15, 415 00 70, 415 31 23

Sewera WODZISŁAW, Kokoszycka 135

456 57 72

Sewera ŻORY, Męcz. Oświęcimskich 28a

434 47 85

10,69

16,99 zł
(CENA PODOBNEGO PRODUKTU
W SUPERMARKECIE)

Planka PU 750 ml

do montażu stolarki budowlanej
profesjonalna szwajcarska jakość

4,95/m²

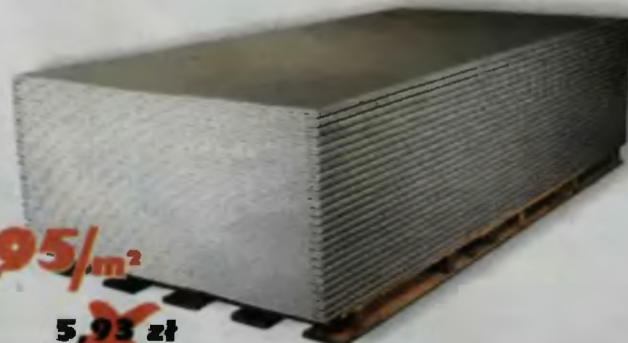
5,93 zł

(CENA W SUPERMARKECIE)

Płyty gipsowo-kartonowe

Rigips 12,5 mm

plyta 3,12m² - **15,44 zł**



**Po farby i lakiery
najpierw do Sewery**

Dzieci menedżerów z londyńskiego City uczą się rosyjskiego, choć ich ojcowie mają czasem w Moskwie pistolet przystawiany do skroni. Biznesmeni wiedzą jednak, że Rosja to potężny kraj i kiedyś zarobią tam mnóstwo pieniędzy.



Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

19

świat finansów

Za pomocą specjalnego programu, Ian Carstairs (stoi) i jego dział obserwuje non stop 2000 spółek na całym świecie.

Kupują, sprzedają seksowne spółki

Dziesiątki banków o marmurowych kolumnach i szklane biurowce. To londyńskie City – dzielnica wielkich pieniędzy. Tu ma swoją siedzibę Bank of England i londyńska giełda, dyktująca finansowy porządek Europy. Od rana wrze tu jak w ulu, gdy tysiące mężczyzn i kobiet obowiązkowo w ciemnych garniturach i garsonkach podąża do pracy. Obok współczesnej architektury wiele tu wiktoriańskich gmachów. W jednym z nich przy Devonshire Square 11 ma swoją siedzibę Invesco, jedna z największych na świecie firm inwestycyjnych. I zarazem jedna z pierwszych tego typu, która odważyła się lokować pieniądze w Polsce.

Helikopterem do Żywca

Po raz pierwszy zainwestowaliśmy w Polsce w 1991 roku wspomina te czasy Roy Bracher, dyrektor zarządzający Invesco CEAM – działem inwestycji w Europie środkowowschodniej i Rosji. – Zaczęliśmy od Żywca, gdzie w momencie prywatyzacji tego browaru, byliśmy jednym z dwóch głównych inwestorów. Pamiętam, jak ścigaliśmy się zresztą z kolegami z Londynu o palmę pierwszeństwa. Raz, w 1992 roku, żeby szybciej dotrzeć do browaru, wynajęliśmy helikopter waszego... prezydenta.

Skomplikowany przypadek

W londyńskiej siedzibie Invesco dział Roya zajmuje parter budynku. Pięć osób śledzi spółki notowane, dwie nie notowane na giełdzie. Za jednym z biurków blondynka o swojsko brzmiącym nazwisku: Katarzyna Woja.

– Tak, jestem Polką, ale mieszkam i pracuję tutaj jako analityk giełdowy. Dlaczego? Bo zawsze o tym marzyłam.

Opowieść Kasi brzmi jak sen o amerykańskiej karierze, ale zdarzyła się naprawdę.

– Studiowałam w Warszawie w Szkole Głównej Handlowej – wspomina. – Kiedy kapitalizm ledwie u nas rządził, ja już fascynowałam się światem finansów. W 1991 roku był taki program w polskiej telewizji – „Tele-giełda”. Mój wykładowca zadzwonił do mnie pewnego wieczora, mówiąc: „Kasiu, brakuje jednej osoby do konkursu. Może byś przyszła”. Tak się zaczęło, bo nie dość że przyszłam do telewizji, to jeszcze wygrałam 15 mln złotych.

Zabrała te pieniądze i wyjechała do Anglii na kurs maklerski. – Kiedy weszłam na londyńską giełdę – opowiada – chętna do rozpoczęcia nauki, zapytano mnie grzecznie, a pani z jakiego banku. Kiedy dowiedzieli się, że jestem studentką z Polski, nie mam kart kredytowych ani czeków, tylko płacę gotówką, oniemieli. Skomplikowa-

wany przypadek, usłyszałam, ale nazajutrz byłam już słuchaczką kursu. Żeby utrzymać się w Londynie, pracowałam jako kelnerka w restauracji. Po zdanym egzaminie, wróciła na warszawską giełdę. – A cóż to była za giełda wtedy, osiem spółek – śmieje się Kasia wspominając. Narzeczoną Serb, mieszkający w Londynie znów przyciągnął ją do City. Podjęła pracę w firmie brokerskiej. W końcu w Invesco pokazała swój raport o jednej ze spółek. Dostała pracę marzeń. Aż trudno uwierzyć, że przez ręce tej drobnej blondynki i jej kilku zaledwie kolegów i koleżanek przepływa non stop 680 mln dolarów.

– Nawet jak śpię to myślę o tych pieniądzach – wyznaje.

Coca-cola dla emeryta

Pomnażanie pieniędzy to cel działalności Invesco. – Prowadzimy inwestycje w USA (Amvescap PLC), w Europie i na Dalekim Wschodzie – wyjaśnia David Butcher, dyrektor działu emerytur pracowniczych w Zjednoczonym Królestwie, odpowiedzialny za inwestowanie pieniędzy funduszy emerytalnych w Europie.

– Jesteśmy instytucją niezależną od banków i firm ubezpieczeniowych. My po prostu tylko i wyłącznie zarządzamy powierzonymi nam pieniędzmi – dodaje. Konkretnie 280 miliardami dolarów. – Naszymi klientami są m.in. Coca-Cola, Boeing, Ford, Bank of England, BBC, Sony. W USA jesteśmy wśród 10 wiodących firm na rynku ubezpieczeń emerytalnych (II filar) – wyjaśnia David.

Inwestowanie pieniędzy funduszy emerytalnych to bardzo ważna część działalności Invesco. Złazszcza, zdaniem Davida, w sytuacji światowego kryzysu systemów emerytalnych. W budżetach państw nie wystarcza już pieniędzy na opłacenie wszystkich emerytów. Dlatego, zdaniem analityków, w przyszłości decydującą rolę odegrają prywatne fundusze emerytalne. – Całe szczęście, że nasz rząd zdecydował się na obowiązkowy system ubezpieczeń w II filarze – twierdzi David. – Jesteście przykładem dla Europy. W Wlk. Brytanii, gdzie system emerytalny jest wielce skomplikowany, nie ma politycznej możliwości do wprowadzenia takiego powszechnego obowiązku.

Cztery prawdy z Harvardu

Kiedy posłuchać, jak pomnaża się pieniądze, można odnieść wrażenie, że to wyjątkowo łatwe, ale menedżerowie tej firmy nie bez powodu są absolwentami najlepszych szkół ekonomicznych świata.

Tom Berger skończył Harvard. W Invesco jest dyrektorem działu inwestycji o stałym dochodzie.

– W moim uniwersytecie – podkreśla z dumą – profesorowie uczyli, że wszystko, co się robi, powinno mieć cztery etapy. Dlatego, jeśli chodzi o zarządzanie papierami o stałym dochodzie (ważne dla funduszy emerytalnych), stosujemy: po pierwsze analizę kwantytatywną, po drugie analizę fundamentalną, po trzecie porównujemy wyniki, a po czwarte, podejmujemy decyzję o stworzeniu optymalnego portfela inwestycyjnego. Proste, prawda!

Tom, z pochodzenia Czech, z krwi, kości i urodzenia Amerykanin, uśmiecha się i zaraz prostuje. – Nie, gdyby to było takie proste, to kończyłbym pracę w południe. Żeby przynieść inwestorom pieniądze, jakich oczekują, trzeba przewidzieć chwiejność rynku i tak zróżnicować inwestycje, by ograniczyć do minimum ryzyko. To cała strategia – wyjaśnia. – Nasi klienci lepiej śpią.

Narty na giełdzie

Kasia mówi, że oni tu w Londynie po prostu „kupują i sprzedają seksowne spółki z całego świata”. Seksowne, czyli atrakcyjne.

Dyrektorem działu inwestycji kapitałowych Invesco jest Ian Carstairs. Według niego ceny akcji są jak jazda na nartach wodnych. Spółka to motorówka. Może być silna i stabilna albo słabo ciągnąć. Narciarz to cena akcji. Czasami narciarz popłynie niewłaściwie i znajdzie się pod wodą, ale jak motorówka dobra to wyciągnie go na powierzchnię. – Akcje kupuje się wtedy, kiedy narciarz sięgnął dna i zaczyna wypływać, sprzedaje, kiedy zaczyna zjeżdżać pod wodę – tłumaczy Ian.

Przerywa te wyjaśnienia śmiech kolegów-menedżerów. I słusznie, bo cały problem polega na tym, żeby wiedzieć, gdzie jest narciarz.

– Nam za to płacą – kwituje Ian. – Co nie znaczy, że zawsze wiemy.

Wiedza i rzetelna analiza spółek to dziś nie inwestowanie w ciemno, ale podejmowanie decyzji w oparciu o miliony informacji. W dealing roomie na każdym biurku stoją co najmniej trzy monitory. – Na jednym nie zmieściłby się arkusz kalkulacyjny – wyjaśnia Ian. – Nie mamy zwyczaju panikować i wyciągać pieniądze z danego kraju bez powodu – dodaje. – Chociaż z Rosji po dewaluacji rubla inwestorzy zachodni wyfrunęli w ciągu 2 minut – nie zostawia zlu-

dzeń Roy. – To tylko kilka kliknięć myszką...

Dzieci uczą się rosyjskiego

Jak oni wszyscy postrzegają Polskę. – Makroekonomiczna sytuacja waszego kraju jest dobra. Mimo że złotówka ostatnio szaleje, spłacacie dług zagraniczny i panujecie nad inflacją. Poza tym, graniczyście z Rosją – szczerze wyznaje Roy. – Dzieci wielu menedżerów Invesco uczą się już języka rosyjskiego, bo Rosja jest za potężna, by ją lekceważyć – twierdzi. – Wiem co mówię, choć miałem już w Moskwie pistolet przystawiony do głowy, a w Kazachstanie kłopoty zolądkowe po zjedzeniu potrawy z konińskiego.. penis. Ale kupiłem kopalnię złota.

Dlaczego? – Bo jak dają tak tanio, to grzech nie brać – śmieje się.

MARIA ZAWAŁA

Invesco, w ramach Amvescap PLC jest aktywnym akcjonariuszem w PTE Arka-Invesco. S. A., utworzonym przez Konferencję Episkopatu Polski. Zysk towarzystwa, który przypadnie Kościołowi katolickiemu w Polsce (20 proc. akcji w PTE), będzie w całości przeznaczony na cele duszpasterskie i charytatywne. Amvescap PLC, (80 proc. akcji w Arce), to firma holdingowa powstała w wyniku połączenia dwóch grup funduszy powierniczych: amerykańskiej AIM Management Group i brytyjskiej Invesco. Suma aktywów Amvescap PLC w 1999 roku wynosiła 281 mld USD. Amvescap, firma zarejestrowana w Londynie, mająca swoją siedzibę w Atlancie jest notowana na giełdach: nowojorskiej, paryskiej i londyńskiej. Wartość akcji tej firmy na giełdzie londyńskiej wzrosła o 1200 procent z 0,5 funta w 1992 roku do 6 funtów w czerwcu 1999 roku. ■ MAZ



Katarzyna Woja odpowiada za analizę rynku polskiego, a dzięki znajomości serbochorwackiego, także za rynek bałkański.

W piątki i soboty w regionie bawi się w dyskotekach ok. 10 tys. osób w wieku od 16 do 40 lat. Dyskoteka, obok telewizji i gier komputerowych stała się dla współczesnej młodzieży najpopularniejszą formą spędzania wolnego czasu. Chociaż dzisiejsze, nowoczesne dyskoteki przejęły z lekką ręką rolę socjalistycznych domów kultury nie pretendują one do roli miejsc kulturotwórczych. Proponują jedynie niezbyt drogą, prostą w ofercie rozrywkę na weekend. Właściciele śląskich dyskotek zgodnie twierdzą, że nie są dla siebie konkurencją. W dyskotekach bawi się coraz więcej mężczyzn, dlatego w większo-

ści dyskotek wejście dla kobiet jest bezpłatne np. przez godzinę. Aby rozszerzyć ofertę rozrywki, niektóre dyskoteki organizują także koncerty lub wynajmują salę dla osób prywatnych np. na urodziny czy studniówki. – Mamy bogate zaplecze koncertowe, w związku z tym, co dwa tygodnie organizujemy koncerty – mówi właściciel bytomskiej „Planety” Jacek Izydorczyk. – Chcemy przyciągnąć do nas także studentów organizując dla nich imprezy w każdy czwartek – deklaruje J. Izydorczyk. Większość dyskotek jest monitorowanych ze względów bezpieczeństwa.

IZABELA JAROSZ



Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

20

raport

Megadyskoteki



ZBIERAK / ARIANA TROJAK

Fabryki tańca

Mega, giga, hypo – to przedrostki określające współczesne dyskoteki. Ich rola nie ogranicza się już do dostarczania taniej rozrywki dla mass; dyskoteki zamieniają się coraz częściej w wyizolowane i odrealnione miejsca kultu. Współczesne sale do tańca wyglądają jak kombinaty z tłumami pracowników drgającymi w rytm mechanicznej muzyki.

Przepis na współczesną dyskotekę jest prosty. Organizuje się je w starych fabrycznych halach, albo betonowych magazynach po upadłych firmach. Megadyskoteki nie funkcjonują w ciągu tygodnia jako kluby lub bary, są po prostu zamknięte. Otwiera się je tylko w weekendy lub podczas organizowania specjalnych, megaimprez. Często bywa jednak tak, że hypodyskoteki są za małe na potrzeby imprez typu Techno Dance Mission, Spike Techno Festival czy imprezy Cybermocy. Robi się je więc w halach sportowych, na torze kolarskim, albo buduje się specjalne gigantyczne namioty.

– Kupiłem taką halę, metalowy hangar na przedmieściach za bezcen – mówi chcący zachować anonimowość właściciel jednej z hypodyskotek w Polsce. – Widziałem podobne miejsca

w Niemczech, Belgii, Holandii i zaryzykowałem. Przepis jest prosty – oszczędność wystroju przyciąga równie mocno, jak przesył dźwięku. I o to chodzi.

Architekci projektują dyskotekową halę w surowym stylu. Najlepiej sprawdza się metal, aluminium, szkło. Połączenia szpitalnej sterylności z kosmicznym światem bajki dają efekt futurystyczny, odrealniony. – Człowiek, który tu przyjdzie ma wejść i poczuć się jak w statku kosmicznym, albo filmie science fiction o dalekiej przyszłości. Ten klimat odrealnienia sprawia, że pójście na dyskotekę to duże, nieporównywalne z niczym przeżycie, a to uzależnia – dodaje właściciel.

Muzyka w megadyskotekach gardzi popem (chyba, że odpowiednio zmiksowany przez didżeja). Gigantyczne

dyskoteki proponują muzykę dla koneserów muzyki nowoczesnej, która łączy electro, techno, hip-hop i rap. W megadyskotekach podczas jednego wieczoru przy konsolce potrafi stać kilku didżejów, do niedawna zapraszanych z Zachodu.

Niektóre wielopiętrowe hypodyskoteki mają oddzielone tzw. chill-out, czyli miejsca, gdzie „można odpocząć” przy muzyce ambient, dub, etno-trance.

Współczesne megadyskoteki wypłynęły na fali muzyki techno i masowych imprez w stylu berlińskiego Love Parade, gdzie osiã całej zabawy jest oprawa świetlna – muzyczna i... ani sekundy przerwy. Potęga sprzętu nagłaśniającego i oświetleniowego musi być więc porażająca.

– Przychodzą tu ludzie zainfekowani techno, dla których moc dźwięku jest najważniejsza – potwierdza właściciel.

Do współczesnych, odhumanizowanych dyskotek nie przychodzi się po to, aby spotkać się ze znajomymi, wypić piwo i czule potańczyć w objęciu ukochanej dziewczyny. Nie sprzyja temu ani hałas, ani tym bardziej fakt, że w większości dyskotek miejsc siedzących jest niewiele. Przychodzi się po to, aby wejść, potańczyć i wyjść.

IZABELA JAROSZ

Największe dyskoteki w regionie to „Kanty” w Jaworznie i „Techno Planet” w Bielsku Białym, które mogą pomieścić kilka tys. osób. Do dyskoteki „Grant” w Jankowicach koło Pszczyny, chorzowskiej „Piramidy” czy bytomskiej „Planety” wchodzi dwa tysiące osób. Dyskoteki wyposażone są

w sprzęt nagłaśniający o mocy 10 tysięcy wat. W „Piramidzie” za efekty świetlne odpowiedzialny jest komputerowo sterowany laser o mocy 10 wat, skanery oraz stroboskopy. Oświetlenie „Planety” składa się z 60 skanerów, siedmiowatowego lasera, w sali znajduje się również teledisk.

Wilki i owce

– Dyskoteki to najlepsze miejsce do dystrybucji narkotyków. Wykorzystują to zorganizowane grupy przestępcze, które przede wszystkim tam rozprowadzają swój towar – zgodnie twierdzą policjanci z wydziałów ds. zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz narkotykowej.

Schemat działania zawsze jest taki sam: właściciel dyskoteki otrzymuje od kogoś tzw. propozycję nie do odrzucenia. W zamian za bezpieczeństwo ochronę w jego lokalu przejmują młodzi, dobrze zbudowani ludzie. Część z nich czasami nie ma zielonego pojęcia, że pracują na zlecenie gangu. Kilku członków ochrony wykorzystuje swoje stanowisko i rozprowadza narkotyki wśród młodych ludzi. Kłębujący się tłum, głośna muzyka, pół-

mrok – to wszystko sprzyja nielegalnej działalności.

– Stałym bywalcom towar dają nawet na kredyt. Najczęściej jest to amfetamina lub marihuana – wyjaśniają policjanci.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że tak działa m.in. grupa Zbigniewa Sz. ps. Simon, domniemanego ojca chrzestnego śląskiej mafii. Jak zeznał Rafał Ł., powiązany z gangiem Rympalka świadek w jego procesie, ludzie Simona dostarczali narkotyki do największej w Jaworznie dyskoteki. Tam rozprowadzali je będący na usługach Simona ochroniarze. Towar ze stolicy miał przywozić Krystian Sz. ps. Młody Simon, syn Simona. Do dzisiaj jest on poszukiwany listem gończym. ■ PIET

Szlaban dla małałatów



Do dyskotek, jako klubów nocnych nie można wpuszczać osób niepełnoletnich. Dla nich, niektóre dyskoteki mają specjalne oferty.

W „Planecie” w Bytomiu w każdą sobotę odbywają się Junior Party. W chorzowskiej „Piramidzie” organizowane są imprezy dla osób poniżej 18-tego roku życia od godz. 16 do 20, kiedy pełnoletni mogą bawić się do godz. 5.30. Bilety dla osób niepełnoletnich, są tańsze bo tylko kosztują tylko 3 zł, natomiast za imprezy całonocne trzeba zapłacić w piątek 10 zł, a w sobotę 15 zł.

W „Grancie” w Jankowicach małoletni nie są wpuszczani na imprezę. Osoba, która wygląda młodo proszona jest o pokazanie dowodu osobistego. ■

Niebezpieczna zabawa

W wielu dyskotekach, także na Śląsku nie jest bezpiecznie. Drogi ewakuacyjne są zbyt wąskie, nie ma instalacji oddymiających, brak jest oświetlenia przejść, a wystrój dyskotek buduje się z elementów łatwopalnych.

W ciągu ostatniego półrocza inspekcja straży pożarnej wykazała 359 uchybień w dyskotekach, klubach, lokalach gastronomicznych w województwie śląskim.

– Ze 132 lokali, które skontrolowaliśmy, aż 40 poważnie zagrażały życiu – mówi kpt. Grzegorz Fischer z Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej w Katowicach.

Europejskie standardy nakazują, aby na jedną osobę przypadało 0,6 metra kwadratowego powierzchni dyskoteki. Niestety, w Polsce owe wymogi się zanizła, a dyskoteki buduje się na określonej liczbie ludzi. Innym problemem jest fakt, że ochrona sali nie ma pojęcia o organizacji akcji ewakuacyjnej. – Nie jest to wymóg, ale się to zmieni –

komentuje kpt. Fischer. – Według nowej ustawy o ochronie osób i mienia, ochrona lokalu będzie musiała przejść egzamin z podstawowej wiedzy na temat akcji ratunkowej i ewakuacyjnej.

W polskich lokalach nie ma wymogu montowania instalacji oddymiającej, zakłada się ją tylko w lokalach znajdujących się pod ziemią lub w piwnicach. Oświetlenie ewakuacyjne muszą posiadać lokale, do których nie dociera światło dzienne.

Bezpieczne drzwi ewakuacyjne to problem wielu dyskotek. W lokalach do 300 osób muszą mieć szerokość 90 cm i być otwierane na zewnątrz. W megadyskotekach drzwi muszą być wielokrotnie szersze. – Oblicza się, że na każde sto osób drzwi muszą być szersze o kolejne 60 cm – dodaje kpt. G. Fischer. Drzwi powinny posiadać także tzw. zamki przeciwpaniczne. Pod wpływem naporu ludzi drzwi otwierają się automatycznie. ■ U, KM

Na dyskoteki chodzi się po to, żeby dobrze się zabawić. Jednym wystarczy taniec do upadłego, innym emocje związane z podrywaniem panienki lub upatrzonego chłopaka, jeszcze inni szukają tu okazji do wypicia lub naćpania się.

Stoi, czy chodzi – zawsze tańczy

Do białego rana

Na parkingu nie było wolnych miejsc. Czerwone bmw z małolatami za kierownicą powoli toczy się alejką. Otwarta szyba, ręka za oknem i rytmiczny łomot – młode dziewczyny tęsknym wzrokiem tasują przejeżdżający samochód. Niektóre z prowincjonalnym zaciekawieniem przypatrują się srebrnemu polonezowi. Za zaparowanymi szybami widać poruszające się cienie. Resory leniwie pracują.

– O rety, oni się pie... – niska małolata nie może się powstrzymać i palcem wskazuje obiekt swojego zdziwienia koleżankom.

W długiej kolejce przed dyskoteką stoi kilkanaście osób. Trzy nastoletnie dziewczyny nerwowo poprawiają fryzury i wyciągają szyję w stronę grubych, metalowych drzwi. Nad nimi unosi się zapach owocowych dezodorantów i lakieru do włosów. Rosły bramkarz ze znużoną miną przejeżdża sprawnym ruchem dłoni po zgrabnym ciele – raz, dwa, trzy, zagląda do torebek. Dziewczyny wpadają do środka chichocząc. Robi się gorąco.

Ani szpilki włożyc

14-letnia Magda chodzi na dyskoteki od trzech lat. Jest wyrośnięta, ubiera buty na grubej podeszwie, robi mocny makijaż i wygląda na 20 lat. – Tylko matka wie, że chodzę na imprezy. Stary by mnie zabił. Mówi, że wszystkie co tu przychodzą, to dziry. A ja chcę tylko potańczyć!

Dzisiaj Magda znowu jest „u koleżanki, na telewizji”.

Pierwsze uderzenie na najbliższy bar kończy się niepowodzeniem. Kto się dopcha, kupi drinka. No więc tłum napiera na wysoki, podświetlany blat, kolejka posuwa się wolno, bo właśnie skończyła się beczka piwa. Barmanka, ze znużoną miną wskazuje ruchem głowy na kolejnych klientów.

O tym, żeby usiąść nie ma mowy. Tak zwane „łoże” trzeba rezerwować dużo wcześniej. I to za całkiem spore pieniądze. – Zresztą po co siedzieć. Stary, to jest dicho – mówi Kuba, chorzowski licealista. Stoi, czy chodzi – zawsze tańczy.

W damskiej toalecie wrzask i pisk, przed lustrami przepychanka. – Ty, ale on jest boski, poznaj mnie z nim, Boże, jakie on ma oczy – wrzeszczy przez drzwi toalety piskliwy głos. Kolejka się przysłuchuje. Krótkowłosa blondyna stroi miny do lustra. Poza na obrażoną, poza na nieśmiałą. Zostaje przy pozie na niedostępną. – A co to ja, k..., swatka jestem, czy co? – zżyma się. – Zresztą on nie lubi brunetek, Ły-

sy mi mówił. Blondyna promienieje w uśmiechu.

Z jednej z toalet wychodzą dwie dziewczyny, ze środka bucha papierosowy dym. Rozbawione, obciągają mini spódnice. Buteleczkę po ćwiartce czystej wrzucają z hukiem do kosza. Ruszają na salę.

W męskiej też kwitnie życie. W zamkniętej kabinie dobiegają odgłosy miłosnych uniesień. Za 40 złotych można być następnym. Z kolei brunet z żelem na głowie chętnie pozna z kolegą, który jak twierdzi ma coś „odlotowego”. – Amfa za 45 zł lub holenderską marychę – wyjaśnia konspiracyjnym szeptem. Korytarzem wolno suną ochroniarze. Starają się nie wiedzieć tego, co się dzieje. Żyj i pozwól żyć. Póki krew się nie poleje.

Strefa rażenia

Na sali panuje niemilosierny ścisk, a ludzie wciąż dochodzą. Lepki gorący spocony ciał bucha w twarz, a uszy poraża potężny jazgot. Mija kwadrans i organizm przyzwyczaja się do huku. W świetle migających świateł, dymu i kolorowych laserów na ogromnej sali, jak w drgawkach pulsuje zbity tłum. Apogeum zabawy.



– I przyspieszamy robaczki – niezmordowany didżej puszcza coraz szybsze kawałki. Dwie blondyny w niesamowicie krótkich spódniczkach tańczą zmysłowo ze sobą. Faceci przyglądają im się z napięciem.

Marek wygląda bez zarzutu. Krótko przycięte włosy powleczone brylantyną, granatowe polo, ostry zapach Adidasa. Kumpel Marka już poderwał jakąś dziewczynę, z miną triumfatora szczyrzy zęby w stronę kolegi, co to dziś szczęścia nie ma. Marek kiwa głową, dając znak, że panienka jest O.K.

– Fajne laski tu przychodzą – przekonuje z mocą, aż mu żyła wychodzi na czoło, próbuje przekrzyknąć Rickiego Martina. – Na co je podrywam? A na nic. Tańczę koło jednej, upatrzonej, jak widzę zachętę, no to się przystawiam. Tutaj laski chętne są. Potem coraz bliżej, bliżej, jakieś piwko, albo drink przy barze. Nie za dużo, bo się jeszcze uczyć i pieniędzy nie zarabiam.

Jutro znowu do szkoły

Piąta rano. Na sali, wokół barów, w toalecie niedobitki. Marek wtulony w dziewczynę w srebrnej mini kolysze się w takt romantycznej, rzewnej piosenki. Markowi się nie spieszy, bo i tak ma autobus dopiero po 6. Kolega zniknął wcześniej z „poderwaną panną”, no to go nie podwiezie.

Pod dyskoteką rząd taksówek z zapalonymi silnikami. Trzaskają drzwiczki, auta z piskiem odjeżdżają. Pani z pieskiem na porannym spacerze kręci z dezaprobatą głową. – Pani nie ma pojęcia co tu się dzieje – narzeka. – Wieczorem to tylko mąż z Miką wychodzi, bo mnie strach oblatuje. Człowiek się odezwie, upomni, to go wyzyskami obrzucą.

W szkole będą grzeczni. Za kilka dni znowu skończy się tydzień. Znowu będzie czas na imprezę do białego rana. ■ LI, PIET

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

21

reportaż

Małolaty i mafia

– Z małolatami mamy problemy – żali się Jacek Izydorczyk, właściciel gigantycznego namiotu włoskiego o nazwie „Planeta”, który stoi na trasie między Bytomiem a Tarnowskimi Górami. – Na dyskotekach jest spokojnie, ale na Junior Party, które organizujemy wcześniej, dochodziło do awantur między grupami małolatów z innych, wrogich sobie dzielnic. Musieliśmy interweniować. – U nas jest spokojnie, bo ochrona bardzo dba o to, by nieletni nie wchodzili do dyskoteki, chociaż legitymujemy tylko tych wyglądających podejrzanie młodo. Niemożliwe jest legitymowanie każdego, kto przychodzi na dyskotekę. W piątki i soboty bawi się u nas ok. 1400 osób – deklaruje Dariusz Kulik z „Piramidy” w Chorzowie.

Niektórzy mają inne problemy. – Policja jest bezsilna, bo nikt zeznać nie chce – żali się jeden z właścicieli dużej dyskoteki na Śląsku. Z oczywistych względów chce pozostać anonimowy. Dwa miesiące temu podczas dyskoteki wkroczyła grupa mężczyzn, napałała i dotkliwie pobiła jego ochroniarzy. Zdemolowali lokal. – Szyby potłukli, flippery poniszczyli – mówi z goryczą. – Ostatnio podpalili mi samochód. Grozili mi już wcześniej, bramkę chcieli przejąć, jak w innych dyskotekach w okolicy. Chyba zamknę lokal, albo zamienię go na zwykłą knajpę. Mam już tego wszystkiego dość. Ludzie przestali przychodzić. ■





Prawica jest otwarta!

Marek Kempki, wojewoda śląski.



Prawica w każdej chwili może wskazać nowych ludzi.



Prawica potrafi też potraktować odpowiednio tych, którzy zawiedli.



Prawica jest wyżej od lewicy, dlatego o podaniu sobie dłoni nie może być mowy!

kulisy polityki

Sztuka zamykania za sobą drzwi

Więści

Spać ze stołka można z hukiem, albo odejść bardzo godnie i spokojnie zamknąć za sobą drzwi. Niestety niewielu polityków to w Polsce potrafi.



O przewidywanych dymisjach rozmawia się często za plecami zainteresowanych.

Pod znakiem dymisji

Styl w jakim zszedł ze sceny wicepremier Janusz Tomaszewski był spektakularny, ale nie do końca skandaliczny. Sekretarz Ruchu Społecznego AWS odebrał dymisję i uściśnął rękę nie tylko prezydentowi, ale i premierowi, choć ten stracił do niego zaufanie.

Krótką historią III RP zna jednak bardziej wybuchowe odejścia. Wśród wszystkich tego typu wydarzeń na pierwszym miejscu plasuje się zdecydowanie odwołanie rządu Jana Olszewskiego, w słynną noc teczek oraz odejście Józefa Oleksego, oskarżonego na forum Sejmu o agenturalną działalność. Premier Oleksy odrzucał wszelkie zarzuty i swój gabinet opuścił dopiero po kilku miesiącach. Najbardziej tajemniczą dymisją to niewątpliwie odejście Mieczysława Wachowskiego z kancelarii prezydenta Wałęsy. Odszedł trzy miesiące przed przegraniem dla Lecha Wałęsy wyborami prezydenckimi. Najpierw jednak udał się na urlop, który potem przerodził się w długą zagraniczną podróż. Wachowski zrobił niebywałą karierę od kierowcy przewodniczącego „S” do szarej eminencji jego licznego dworu. Był posądzony o kontakty ze służbami specjalnymi. Nie jest tajem-

nicą, że miał najlepsze wejścia do Urzędu Ochrony Państwa.

Zaprawiony w dymisjach jest Andrzej Olechowski, który trzy razy był ministrem, a raz nawet wicepremierem. Bardzo trudno było odejść z biurka Waldemarowi Pawlakowi (pseudonim Cyborg), który w ogóle nie chciał rezygnować ze stanowiska. Po długich bojach został do tego zmuszony przez Aleksandra Kwaśniewskiego, wówczas przewodniczącego klubu parlamentarnego SLD, z którym PSL tworzyło bardzo trudną koalicję.

Najmodniejszym sposobem by godnie odejść ze stołka jest wybranie się na urlop. Czyni tak większość polityków, którzy wiedzą, że pali im się pod nogami. Inni uciekają w chorobę, choć nie jest to dobry sposób, biorąc pod uwagę choćby nowe możliwości kontrolowania zwolnień przez ZUS.

Obecnie „na wypoczynku” przebywa rzecznik rządu Krzysztof Luft. Oficjalnie nic nie wie o swojej przyszłości, ale nieoficjalnie szuka już cieplej posadki. Na razie trudno mówić, czy wróci w chwale i z nową opalenizną, czy też zastąpi go znana dziennikarka, niegdyś pisząca dla „Gazety Wyborczej”.

AGATA PUSTUŁKA

Burzliwe spotkanie

O spotkaniu posłów AWS, na którym decydowały się losy wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Janusza Tomaszewskiego, krąży już legenda. Jak się dowiadujemy doszło na nim do bardzo męskiej, ale niekiedy przekraczającej granice dobrego smaku, wymiany zdań pomiędzy politykami. Podobno najspokojniejszy był sam Tomaszewski, zaś w jego kierunku rzucano niewybrednymi epitetami. A więc egzekucja, a nie tylko lustracja, jak ocenił to prezydent Aleksander Kwaśniewski. ■ AGA

Prezydent w płaschach

Zdolności taneczne prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego mogliśmy poznać podczas jego kampanii wyborczej. Wówczas to podrygiwał w rytm disco polo. Tym razem jednak uczestniczył w potańcówce międzynarodowej. Otóż w czasie jałtańskiej konferencji szefów państw regionu Morza Bałtyckiego i Czarnego, w czasie wolnym od obrad doszło do małej imprezy uwiecznionej na fotografiach. Nasz prezydent ruszył w tary z tamtejszą dziennikarką Mariną Ostapenko. Jak się okazuje nie deptał jej po palcach. Ciekawe co na to prezydentowa, albo Shazza? ■ AGA

Podatkowa randka

Co łączy Leszka Balcerowicza z Polą Negri i Lechem Wałęsą? Cała trójka ma honorowe obywatelstwo małego Lipna. Oczywiście nie jest to jedyna tajemnica niezwykłego życiorysu strażnika polskich pieniędzy.

Leszka Balcerowicza można kochać, albo nienawidzić. Gdyby wicepremier przejmował się wynikami badań opinii publicznej już dawno powinien wrócić na uniwersytet i uczyć studentów. Jest jednak jednym z najbardziej odpornych na krytykę polskich polityków. Nie przejmuje się więc badaniami, bo jest przekonany o swoich racjach. Ponadto nie boi się wyzwania, a takim było na pewno spotkanie z setką kobiet, do którego doszło w katowickiej restauracji „Chopin”. Podatkową randkę z wicepremierem zorganizowało Stowarzyszenie Kobiet Właścielek Firm. Wbrew przypuszczeniom Balcerowicz nie jest obojętny płci pięknej. Czytelniczki miesięcznika „Elle” wybrały go najszykowniejszym polskim politykiem, zaś kilka lat temu, gdy tygodnik „Wprost” ogłosił 10-osobową listę najczęściej wymienianych mężczyzn, z którymi w marzeniach sypiają Polki, zajął drugą lokatę. Przegrał tylko z Bogusławem Lindą.

Panie, które z zachwytem wpatrywały się w niebieską koszulę wicepremiera, nie zrezygnowały z dociekliwych py-

tań. Było o podatkach, zakładach pracy chronionej, ale i o firmach prowadzonych przez kobiety.

Szefowa Stowarzyszenia Anna Janczewska-Radwan, w losiosowym kostiumie, przytoczyła niezwykle korzystną dla pań statystykę. – Nasze firmy utrzymują się dłużej na rynku niż firmy kierowane przez panów, osiągamy lepsze wyniki finansowe, mniej ryzykujemy – tłumaczyła wicepremierowi, który kiwał głową.

– Po takim ekspozie nie pozostaje mi nic innego, jak zacząć ustawowo chronić mężczyzn – żartował i bardzo często się uśmiechał, co jeszcze niedawno należało do rzadkości.

Wicepremier to człowiek bardzo poważny i wręcz marsowy. Cóż, stan gospodarki nie zawsze może napawać optymizmem.

Panie obecne na spotkaniu mogły się o „stalowym Leszku” dowiedzieć nieco więcej niż z oficjalnych publikacji. Okazuje się, Balcerowicz jako czterolatek znalazł alfabet, zaś w wieku pięciu lat zaczął czytać książki. Koledzy ze szkoły, do której chodził, przezywali go „Bamber”. Przewisko wzięło się stąd, że jako dziecko pomagał w gospodarstwie i przyprowadzał np. krowy z pastwiska. W torunskim mieszkaniu Balcerowiczów, dokąd przeprowadzili się

z Lipna, nie było ani bieżącej wody, ani kanalizacji. Z roku na rok powodziło się rodzinie jednak coraz lepiej, głównie dzięki pracowitości i pomysłowości ojca przyszłego ministra finansów pana Waława.

Leszek, jak pisze jego biograf Zbigniew Gach, był dzieckiem ugrzecznionym, ambitnym, ale zdarzało mu się kłęczeć za karę na grochu. Był wybitnym sportowcem. Książki po prostu „polykał”. W latach młodości bardzo lubił kryminały. Nauczyciele nie szczędzili pochwał. Jedna z profesorów napisała o nim, że zdolny jest we wszystkich kierunkach, odznacza się samodzielnością i ma pogląd w każdej sprawie.

Balcerowicz, zanim zdecydował się na studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki, chciał studiować polonistykę, prawo, historię, archeologię oraz dziennikarstwo. Ostatecznie trafił na wydział handlu zagranicznego.

Choć L. Balcerowicz należał do PZPR od 1970 roku został pierwszym reformatorem gospodarki w pierwszym niekomunistycznym rządzie. Nie był jedynym kandydatem. Reszta nieco stchórzyła, a on nie bał się wyzwania. Balcerowicz to jeden z tzw. polityków niezatapialnych. Wracał już kilka razy. Tym razem jako wicepremier i minister finansów w rządzie Jerzego Buzka.



Wicepremier siedzi, kobiety stoją.

Wcześniej został szefem Unii Demokratycznej, pokonując Tadeusza Mazowieckiego. Jego oponenci uważają, że to autokrata, człowiek nie znoszący krytyki. Zwolennicy widzą w nim męża opatrznosciowego. Oczywiście, jak w każdym takim przypadku, cenzurkę wystawi historia.

Panie zgromadzone w kawiarnianym ogrodzie chętnie pozowały do wspólnej fotografii. – Najlepiej do nowych podatków przekonywać te osoby, które wypełniają domowe PITy – mówił wicepremier, wyjawiając żartobliwy cel spotkania.

AGATA PUSTUŁKA

„W walce z chorobą trzeba mieć tyle samo nadziei, co konsekwencji. Śmieję się nieraz, że więcej czasu poświęca się trosce o własny samochód, niż o swoje zdrowie. Upór, determinacja, wiara we własne siły – to niewątpliwie sprzymierzeńcy. Nie chcę jednak rozczarować tych, którzy do mnie przyjeżdżają. Od jednego cudownego dotyku niewiele zależy.”

Ostatnia szansa dla chorych

Uzdrowiciel z charyzmą

Przed hotelem „Brzym” w Pszczynie i przed salą w Chorzowie, w której spotkania organizuje Śląski Ośrodek Terapeutyczny ustawiają się tłumy, kiedy przyjmuje bioterapeuta Ryszard Bąk. Na Śląsku najłatwiej „dostać się” do niego właśnie w tych dwóch miejscach. Ci, którzy nawet na parę tygodni wcześniej starają się o karnety, także czekają w kolejce. Ale mają pewność, że dotknie ich uzdrowiciel. Są też tacy, którzy liczą na szczęśliwy traf, na to, że nie umówieni wejdą do gabinetu bioterapeuty.

Ryszard Bąk rzadko odmawia. Jeśli jest już bardzo zmęczony, nieraz po 20 godzinach pracy, jeśli czuje, że po prostu brakuje mu sił. Ale nawet wtedy przyjmuje matkę z chorym dzieckiem, prawie nieprzytomnego z bólu starszego mężczyznę, kobietę, która na Śląsk przyjechała z Białegostoku. – Ludzie, którzy do mnie przychodzą to tacy, których nie stać na drogie leczenie lub ci, którzy wiedzą, że medycyna już im nie pomoże. Dla nich ostatnią szansą jest bioterapia. A ja się z tymi ludźmi spo-

tykam, bo nikomu nie wolno gasić światła nadziei – twierdzi Ryszard Bąk.

Czekając na spotkanie z bioterapeutą ludzie poznają się, rozmawiają. Tak jak w każdej przychodni, w każdym szpitalu mówią o tym, co dla nich najważniejsze – o zdrowiu i chorobie, o pokonywaniu cierpienia i o nadziei, o bólu – nie tylko fizycznym i o przyszłości, która dla wielu z nich związana jest z białym lekarskim fartuchem i szpitalnym łóżkiem.

– Uważam, że medycyna powinna dać szansę na zdrowie każdemu, niezależnie od tego, jak będzie do tego zdrowia zmierzał. Przedłużenie życia nawet o jeden dzień to walka, jaką warto stoczyć – przekonuje Ryszard Bąk. – Wysilek chorego, praca lekarza i moje działanie to zwielokrotnienie szansy na zwycięstwo – dodaje.

Ryszard Bąk przekazuje energię poprzez dotyk. Nikomu jednak nie wmawia, że to wystarczy, aby zwalczyć chorobę, że jest to cudowny sposób na osiągnięcie zdrowia. Wiele zależy od pacjenta. Nie może on zerwać kontak-

Docent dr hab. **Adam Wajdowicz**

z Uniwersytetu Jagiellońskiego: – Analiza wyników badań wskazuje na wręcz niewiarygodną w niektórych przypadkach normalizację parametrów czyli lepsze wyniki – twierdzi. Towarzyszy temu oczywiście równoległa znaczna poprawa stanu ogólnego

chorych: wraca apetyt, przybierają na wadze, mają chęć do życia. Moje obserwacje są potwierdzone przez licznych lekarzy, leczących tych chorych.

Specjalista z UJ przeanalizował 265 przypadków osób zwracających się z problemami zdrowotnymi do Ryszarda Bąka. ■

znacznie lepiej. Na każde spotkanie czekam z nadzieją.

Anna C. z Żywca: Od lipca 1995 roku byłem chora na anoreksję (jadłowstręt). Po miesiącu leczenia mój stan się nie poprawiał. Po wizytach u pana Bąka przytyłam już 12 kilogramów. Jestem dozgonnie wdzięczna.

Teresa S. z Bielska-Białej: Mam dokumentację lekarską. W 1995 roku stwierdzono u mnie guza tarczycy. Był wielkości 8 milimetrów. Po wizycie okazało się, że guza nie mam. Badania potwierdziłam w Rybniku i w Jastrzębiu.

Danuta P. z Zagłębia: My, dotknięci chorobą przyjeżdżamy z różnych stron i dziękujemy losowi oraz opatrności, że mamy swojego Ryszarda Bąka.

Gertruda G. z Czechowic-Dziedzic: Przedwczesny poród mojej córeczki, potem inkubator. Dostała stanu zapalnego jamy brzusznej i zatrucia organizmu. Stan zapalny przeniósł się na staw biodrowy niszcząc część lewej kości udo-



Ryszard Bąk urodził się w 1957 roku w Ostrowie Wielkopolskim. Bioterapię zajmuje się od 1991 roku. Uznawany za jednego z najlepszych uzdrowicieli na świecie. W Polsce czterokrotnie wygrał plebiscyt na uzdrowiciela roku. Na Śląsku przyjmuje w Pszczynie oraz w Chorzowie. W Chorzowie, spotkania organizowane przez Śląski Ośrodek Terapeutyczny odbywają się co 1,5 miesiąca. ■



wej. Leczenie trwało dwa lata. Bez efektów. Ania nie mogła stawać na nogi. Lekarze z kliniki zdecydowali o operacji. Nie udało się. Po wizytach u Bąka było coraz lepiej. Znajoma lekarka stwierdziła, że obecny jej stan umożliwi chodze-

nie i efekty bioterapeuty faktycznie graniczą z cudem. Wytrwale, konsekwentnie stałam z Anią u drzwi Ryszarda Bąka. Ostatnio byliśmy na weselu, wszystkie dzieci „popadały”, a moja Ania przetańczyła całą noc. ■ EK



Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

23

tajemnice

Magia siódemki

Za szczególnie szczęśliwą, będącą symbolem doskonałości i zwycięstwa była od wieków uważana siódemka. Liczba niezwykle, magiczna liczba szczęścia, której tajemnica pozostała nieodgadniona. W Starym Testamencie siódemka pojawia się 77 razy. Bóg miał stworzyć świat w ciągu siedmiu dni. Istnieje siedem grzechów głównych.

W starożytności siódemka była uważana za liczbę, od której wszystko wzięło swój początek. Miała być bowiem sumą dwóch liczb: trójki i czwórki, które symbolizowały niebo i ziemię. Słynnych cudów świata było także siedem. Miały to być wiszące ogrody Semiramidy, wieża u wejścia do portu w Aleksandrii, kolos rodyjski, egipskie piramidy, posąg Zeusa dłuta Fidiasza, mauzoleum w Helikarnasie i świątynia Artemidy w Efezie. Wielu greckich bogów posiadało jako swój atrybut siódemkę. Cyfra ta związana była z Apollem, Ateną i Heliosem. Bogowie i bohaterzy Grecji często mieli siedmioro dzieci. Helios miał 7 synów, a nieszczęśliwa w macierzyństwie Niobe siedem córek i siedmiu synów, którzy potem zginęli dosięgnięci zemstą bogów.

Tradycja związana z siódemką przeniesiona została z Grecji do Rzymu. Wieczne Miasto zbudowano przecież na siedmiu wzgórzach. Magia siódemki była z czasem tak potężna, że zaczęto nosić specjalną biżuterię, na której liczba ta była wygrawerowana, gdyż miała zapewniać szczęście i miłość. Zdarzało się, że niektórzy wyjątkowo przezorni rozpoczynali podróż siódmego dnia danego miesiąca. Był to także najlepszy dzień na śluby, chrzciny, podpisywanie ważnych transakcji, zawieranie przymierzy i pokoju. Być może ta ogromna siła oddziaływania siódemki ma swe korzenie w przyrodzie. Każda faza księżyca trwa przecież siedem dni. Tyle sama trwa tydzień, charakter człowieka zmienia się podobno co siedem lat, a jeden z najważniejszych symboli judaizmu – świecznik liturgiczny jest siedmioramienny. Powszechnie uważano także, że człowiek który ma w swej dacie urodzenia liczbę siedem będzie zawsze szczęśliwy.

Siódemka pojawiała się także często w baśniach, których pierwsze zdanie często zaczynało się od słów: „Za siedmioma górami, za siedmioma rzekami i siedmioma lasami...” Znany bajkopisarz francuski Charles Perrault uwielbiał siódemkę. W jego bajkach było siedem dobrych wróżek, siedmiomilowe buty, a bohaterowie często mieli siedmioro dzieci. Siódemka przez wieki miała wyrażać doskonałość, do której przecież wszyscy dążymy i stąd być może jej nieprzemijające powodzenie.

MAGDALENA JASTRZEBSKA

On ma cudowną moc

Tak twierdzi nie tylko **Małgorzata Warwas z Bielska-Białej**. – Miałam stwardnienie rozsiane, a teraz jestem zdrowa – przekonuje. Podobnie uważa wielu chorych, którzy trafili do bioterapeuty.

Helena W. z województwa kieleckiego: Jest dla mnie ostatnią nadzieją. Choruję od 1994 roku, mam złożoną wadę serca, która uniemożliwia mi normalne życie. Leżałam w szpitalu i ordynator powiedział mi „pani ścieżki się skończyły”. Cudem ktoś podał mi adres Bąka. Jeżdżę od dwóch lat i żyję! Poprawiło się krążenie w kończynach, a co więcej – od niedawna – zgodnie z zaleceniem lekarza mogłam odstawić niektóre leki. Ludzie majątki oddają lecząc się w klinikach. Mnie pomógł Bąk.

Magdalena z Bytomia: Od pierwszej wizyty pana Bąka w Chorzowie chodzę na spotkania. Lekarz stwierdził u mnie guzka na jelicie grubym. Miałam silne krwawienia. Teraz czuję się

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

24

estrada

Do posłuchania



„Mixed Emotions” Beverley Craven to bezpieczna płyta. Żadnych eksperymentów, nowatorstwa, przesadzonej instrumentacji. Tylko spokojne melodie, ładny głos, wyważone dźwięki. Akompaniujący artystce fortepian i smyczki, czasami z chórkami w tle. Muzyka środka w najczystszej postaci. Fascynacji gorącym Stevie Wonderem w piosence Craven jakoś nie słycać. Już zdecydowanie bliższa piosenkarce jest jednak Kate Bush (niektóre z utworów jak np. „Tick Tock” śpiewane są nawet w teatralnym stylu Kate). Odmianą jest zwawy utwór „Move On” nagrany z udziałem jazzującego saksofonu. Ale następna piosenka „We Found a Place” to już znowu stara, dobra, refleksyjna Beverley Craven. Płytę i kasetę wydało Sony Music. ■ AS

W kaptach na scenę



Dobre pomysły przed snem

Brytyjska piosenkarka Beverley Craven należy do tej nielicznej grupy artystek, którym z powodzeniem udaje się łączyć rodzenie i wychowywanie dzieci z wydawaniem kolejnych płyt. W swoim dorobku ma trzy albumy i. troje dzieci.

Pierwszą płytę nagrała w 1990 r., drugą – w 1993, natomiast trzecia, najnowsza – „Mixed Emotions” pojawiła się na rynku muzycznym raptem półtora miesiąca temu. Do studia Beverley wchodzi więc rzadziej, aniżeli inni artyści – robi to tylko wtedy, kiedy rzeczywiście ma coś do zaproponowania swoim fanom. I co ciekawe, długie przerwy w karierze piosenkarki nie

wpływają ujemnie na liczbę jej wielbicieli.

Przypomnijmy, że debiutancki album „Beverley Craven” sprzedał się w 750 tysiącach egzemplarzy w samej tylko Wielkiej Brytanii! Ponadto przez rok okupywał brytyjskie listy przebojów, zaś hit „Promise Me” przyniósł piosenkarce nagrodę „Najlepszej Brytyjskiej Nowej Twarzy”.

Przy okazji najnowszego albumu Beverley zaprezentowała się nie tylko jako piosenkarka, ale także jako producentka. Artystka miała ten luksus, że płyta była nagrywana w jej przydomowym studiu.

Często dobre pomysły przychodzą

do głowy tuż przed snem – zauważa piosenkarka. – Zawsze obok łóżka mam pióro i notes, tak więc szybko mogę zapisać jakąś nową myśl. Zwykle robię kilka luźnych notatek, licząc, że przypomnę sobie wszystko rano.

Beverley Craven podkreśla, że wierz w siłę dobrej piosenki.

– Kocham melodię i wyrazisty tekst – twierdzi. – Lubię, gdy ludzie coś czują, gdy słuchają moich piosenek. Jeżeli ktoś się wzruszył, wiem, że wykonałam kawał dobrej roboty.

Beverley urodziła się na Sri Lance. Od siódmego roku życia grała na skrzypcach i pianinie. Ale o mały włos nie została... pływaczką. Wydawało jej

się bowiem, że w sporcie jest lepsza, niż w muzyce. Na szczęście, zakochała się w śpiewie Kate Bush i Stevie Wondera. Z tego powodu przeprowadziła się do Londynu. Tam zaczęła grać w pubach z różnego rodzaju zespołami. Tak wpadła w nałóg pisania piosenek i zaczęła robić karierę w show-biznesie.

Obecnie Beverley prowadzi bardzo aktywny tryb życia. Artystka wraz ze swoją rodziną osiedliła się w pięknym domu położonym na północy Londynu. Jej mąż to Colin Camps, twórca wielu piosenek. Oboje

są rodzicami trójki dzieci. Beverley Craven jest znana z tego, że nawet w zaawansowanej ciąży nie rezygnuje z koncertów.

– Pamiętam, że podczas występów na rozdaniu nagród Brit, byłam w ciąży ze swoją najstarszą córką Mollie – wspomina piosenkarka. – Właściwie musieli mnie wtedy wtoczyć na scenę, bo sama bym sobie nie poradziła. Miałam na nogach... kaptcie mojego męża, bo nie mogłam włożyć żadnych swoich pantofli. A dziewczyny ze Spice Girls i All Saints gryzły palce z zazdrości. ■ PAI

Nieprawdziwe okazały się pogłoski, że Justyna Steczkowska rezygnuje z kariery piosenkarskiej na rzecz aktorstwa

Nie wszystkim muszę się podobać!



Aleksander Domogorow i Justyna Steczkowska.

Gwiazda polskiej estrady debiutowała w filmie „Billboard” Łukasza Zadzińskiego. Ostatnio zagrała Teresę w „Na koniec świata” Magdaleny Lazarkiewicz. Jednak nadal śpiewa. Choćby na płycie, która towarzyszy premierze filmu z jej udziałem. Jesienią ma ukazać się album z nowymi piosenkami Justyny. Piosenkarka zapowiada, że zajmie się również komponowaniem muzyki. Oto co Justyna Steczkowska mówi o:

Kinie i śpiewaniu

Większość czasu spędzam w kinie, do słownie każdą wolną chwilę. Jednego dnia potrafię zaliczyć nawet dwa, trzy seanse. Lubię przyjąć na film, który mnie czymś zaskakuje, czasem denerwuje, drażni, wzrusza. Chodzi o to, żeby przeżyć coś w kinie. Nie lubię ani takiej muzyki, ani takiej sztuki, w której da się wszystko przewidzieć. Często, gdy słyszę jakiś przebieg w radiu, mogę zaśpiewać taką samą melodię, bo jestem wykształconym muzykiem i znam się na harmonii. Wiem więc, jak można tę harmonię rozwiązać, bo po prostu nie ma innej możliwości w tym utworze. Jednak są też tacy twórcy, którzy potrafią mnie zaskoczyć. Nagle wydaje mi się, że zaraz będzie tonika, a tu nie ma toniki, tylko subdominante. I właśnie taka sztuka mnie interesuje. Z tego powodu wzięłam udział w „Na koniec świata”, bo uznałam ten film za nietypowy.

Karlerze

Niektórym się wydaje, że ja chciałam zagrać w filmie, bo nie wiem, co mi to miało przynieść. Więcej pieniędzy? Absolutnie nie! Więcej popularności? Popularności też mi przecież nie brakuje. To, że ja przyjąłam pro-

pozycję zagrania w filmie, było dla mnie i dla mojej tzw. kariery muzycznej ogromnym ryzykiem. Ale cóż znaczy nasze życie, jeżeli nie podejmujemy nowych wyzwań? Myślę, że to nie ma znaczenia, kto gra w filmie. Po prostu liczy się efekt. Z drugiej strony – nie wszyscy piosenkarze w Polsce są wykształconymi muzykami. A śpiewają i wy ich kochacie – za to, że mają dar od Boga!

Przygotowaniach do roli Teresy

Film „Na koniec świata” wymagał ode mnie pewnych zmian i poświęceń. Musiałam przyjąć na siebie coś zupełnie nieprawdopodobnego. Na przykład musiałam się obrzydzić i przytyć osiem kilo, żeby wyglądać inaczej niż zwykle.

Moja gra w tym filmie była bardzo powściągliwa. Trzeba było wziąć pod uwagę fakt, że jego akcja dzieje się na początku dwudziestego wieku. Kobiety miały wtedy inne prawa, niż teraz. Kiedy chciały zdobyć jakiegoś mężczyznę, nie zakładały nogi na nogę i nie zapalały papierosa, tylko czekały na reakcję z jego strony. Dziś wolno nam wszystko – choćby złapać kogoś za ucho czy gdzieś podrapać... W tamtych czasach coś podobnego było niedozwolone, dlatego moje emocje w tym filmie były bardzo trzymane na wodzy.

Jeśli natomiast chodzi o finanse – bo pewnie to wszystkim interesuje – moja stawka dzienna wynosiła tyle samo, co przeciętnej statysty w każdym filmie. Przyjęłam ją absolutnie z pokorą, bo nie chodziło mi o pieniądze, tylko o zrobienie czegoś nowego. Na marginesie dodam, że jeszcze do dziś tych pieniędzy nie dostałam.



Scenach rozbleranych

Tego typu sceny nigdy nie należą do łatwych. Partnerzy, którzy spotykają się przed kamerą, są przecież obcymi dla siebie ludźmi. Nic więc dziwnego, że sceny erotyczne czy nawet całowanie się z kimś na ekranie za każdym razem wywołują wiele stresów. Trzeba jednak pamiętać, że to tylko film, a nie życie. Sceny rozbiegane to po prostu część pracy aktora. Na szczęście, miałam przy sobie Magdę Łazarkiewicz, która zapewniała mnie, że nie mam się czego bać. A w filmie pokazują tylko plecy i raz fragment piersi.

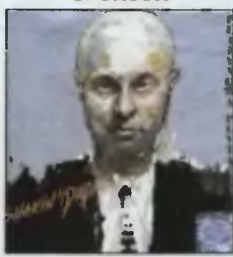
Aleksandrze Domogorowie

Bardzo lubię Saszę, zresztą oboje się lubimy, ale to... wszystko. Bo poza planem jesteśmy kolegami. Nawet nie mogę powiedzieć, że przyjaciółmi, bo za daleko od siebie mieszkamy, a przecież przyjaćiel poznaje się w biedzie, w okolicznościach, które stwarza samo życie.

W każdym razie jesteśmy z Saszą dobrymi kumplami, dobrze nam się razem pracowało. Bardzo go szanuję i cenię. Jeśli tylko wpada do Polski, umawiamy się i spotykamy na kawie. Lubię też jego żonę, Nataszkę. Wszystko między nami jest w porządku.

ANNA WIEJOWSKA

SPONSOR



OPIEKA MEDIALNA

Byłama Słaska
DZIEŃ

RADIO
FLASH

TVP
KATOWICE

Rawa Blues FESTIVAL

KATOWICE "SPODEK" 2 października '99

CHICAGO BRIDGE KATOWICE

Blues stał się jej przeznaczeniem

1 października 1999

Czapki z głów! Oto cesarzowa bluesa!!!

- Trudno ją opisać, więc ani nie zaczynam. Lepiej zaraz przestanę bo mam słabe serce. Powaliła mnie niczym drzewo - tak na mnie działa - to słowa B. B. Kinga, zapytanego o wrażenia z koncertu Sandry Hall. A o jej występie z Hoo Doo Man's Band w Slippery Noddle Inn w Evansville w stanie Indiana, recenzent pisma „Blues Indy” napisał: „Są momenty, że czujesz, że szczęście się do ciebie uśmiechnęło, bo jest ci dane uczestniczyć w czymś, co nawet po długim czasie może przywołać uśmiech na twarzy. Tak było na koncercie Sandry Hall i jej zespołu. Tych pięciu artystów wprowadziło całą publiczność w stan delirycznego wprost szczęścia, do tego stopnia, że Sandra parę razy powiedziała: niech ktoś mnie powstrzyma, ale oczywiście nikt nie miał takiego zamiaru. Sandra perfekcyjnie wyczuwa możliwości muzyków i klimat sali i potrafi z tego zrobić użytek”.

Sandra Hall głosi, naucza, wykrzykuje bluesa pochodzącego z miasta, które uznawane jest za kolebkę bluesa klasycznego, gospel i soul. Atlanta już w latach 20. była ważnym miejscem dla bluesa. To tam właśnie Mamie Smith nagrała w 1920 roku swój słynny „Crazy Blues”, który rozszedł się w rekordowej na owe czasy ilości 75.000 kopii. Mamie Smith, Gertruda Ma Rainey, Bessie Smith zapoczątkowały kobiecy rozdział bluesa i przetrwały szlaki dla Ruth Brown, Etty James i Koko Taylor, a z czasem i dla Sandry Hall.

Urodziła się w Atlancie w 1949 roku. „Czarni na Południu bawili się głównie w domu. Moja babcia w piątki przygotowywała 2 lub 3 talerze smażonej ryby i parę kartonów piwa Carling Black Label i częstowała tym wszystkich, którzy wstępowali do nas. To był wtedy bardzo popularny sposób spędzania wolnego czasu w weekendy. My z siostrą zapewnialiśmy rozrywkę. Stawałyśmy na skrzynce i śpiewaliśmy. Dostawaliśmy po dolarze do skarbonki. Śpiewało się tak pieśni znane z nabożeństw, jak i popularne piosenki. Nauczyłam się śpiewać w kościele. To Bóg obdarzył mnie darem śpiewania, śpiewania z uczuciem. Teraz robię to nadal z bluesem, tylko słowa są inne” - wspominała po latach.

W wieku 12 lat, z o rok starszą siostrą Barbarą założyły solową grupę The Soul Sisters. Grupa ta, jako ciekawostka, otwierała wieczorny show w klubie 400 w Atlancie. Nie czyniły tego do końca w zgodzie z prawem bo były zbyt młode aby występować w nocnym klubie. Z czasem Soul Sisters ugruntowały swą pozycję w Atlancie na tyle, że zdobyły angaż w najlepszym klubie miasta, który nazywał się Royal Peacock. Występowały tam jako support przed występami The Temptations, B. B. Kinga, Arethy Franklin, Patti Labelle. Po kilku latach współpracy Barbara podążyła własną drogą, a Sandra założyła trio The Exotics, wzorujące się na najlepszych w owych czasach, the Supremes i Martha & The Vandellas. W 1962 roku pierwszy raz przybyła do Chicago i w jednym z klubów South Side'u usłyszała Koko Taylor. Od tego momentu - jak wspomina - poczuła, że blues stanie się także i jej przeznaczeniem: („Koko otworzyła mi oczy na bluesa”). Upłynęło jednak 14 lat zanim słowa te stały się czynem. Nie były to wtedy czasy dobre dla bluesa. A dla soul-music też nastąpiły chudsze lata. Jakichś czas występowała jako klubowa tancerka, aby zarobić na utrzymanie, także swej córki, którą samotnie wychowywała. Z czasem podjęła pracę

Sandra Hall krzepka, obdarzona głębokim głosem o niesłychanej mocy, pięćdziesięciolatka. I nic w tym dziwnego, dla wokalistki bluesowej, właśnie pięćdziesiątka jest najlepszym okresem w życiu i w karierze. Przypomnijmy, że kilka lat temu na Rawa Blues Festival swoje 60. urodziny obchodził inny sławny „głos” bluesa - Koko Taylor. Sandra Hall debiutowała w śpiewającym trio Soul Sisters i Exotics, zanim w bluesie znalazła swoje aspiracje. Śpiewała soul. Na zdjęciu poniżej w tercecie Exotics. ■



w szpitalu, gdzie bywała od godz. 7 rano do 3

po południu, by następnie 8 godzin dorabiać jako dochodząca pielęgniarka domowa. W piątki i soboty, jak tylko miała okazję, śpiewała w klubach. Tak było przez 12 lat. Dzięki temu stać ją było na umieszczenie córki w prywatnej szkole. W 1976 roku Sandra zaczęła na dobre śpiewać bluesa w klubach Atlanty i już po niedługim czasie coraz częściej zaczęto o niej mówić jako o przyszłej, nowej „Cesarzowej Bluesa”. „Koko pootwierala pewne drzwi, więc mnie już jest łatwiej. Myśl, że podążam jej śladem sprawia mi przyjemność i jest nie-

zwykłym dopingiem”. Przełomowym momentem w jej karierze był pierwszy wyjazd do Europy na szwajcarski Montreux Jazz Festival, gdzie otwierała koncert Johna Lee Hookera. Gdy wystąpiła tam dwa lata później, jej koncert określono mianem największego wydarzenia festiwalu, a miano nowej Cesarzowej Bluesa przylgnęło do niej na dobre.

Występy przed publicznością ceni ponad wszystko: „Kiedy śpiewam, lubię obserwować twarze, szczególnie kobiet. Lubie patrzeć jak zmieniają się, kiedy piosenka do nich trafia. Myślę, że kobiety o wiele lepiej bawią się na moich koncertach niż mężczyźni. Jestem pyskata, a wiele z nich jest nieśmiały. Lubie, kiedy się otwierają, bo najlepiej śpiewa się dla ludzi szczęśliwych, cieszących się życiem i bluesem”. Od kilku lat Sandra jest także cenioną nauczycielką uczy śpiewu w szkołach South Side'u. Jej wychowanką jest odkrycie roku 1998, Shemekia Copeland, Bluesowa Artystka Roku w ankiecie tak czytelników jak i krytyków pisma „Living Blues Magazine”. Ma w swym dorobku dwie płyty, „Showin' Off” (1995) i „One Drop Will Do You” (1997) wydane przez wytwórnię Ichiban. Na obu krążkach mamy dawkę najsolidniejszego rhythm and bluesa i boogie. Po ich posłuchaniu pragnie się tylko jednego: zobaczyć i usłyszeć Sandrę Hall na żywo. I to się właśnie spełni już jutro, w Spodku!

Danuta i Andrzej Matysikowie

Odliczamy godziny!!!

Już tylko godziny i minuty możecie odliczać wspólnie z „TS DZIEŃ” do rozpoczęcia 19. edycji Rawa Blues Festival. Jeśli jeszcze nie udało Wam się kupić biletu, to możecie to zrobić jeszcze jutro w kasach Spodka i wpaść... prosto w objęcia bluesa.

Koko Taylor w trakcie koncertu na Rawie pytała zgromadzoną w Spodku kilkutyśięcną widownię: „Czy jesteście gotowi na bluesa?!”. A kilka tysięcy zgromadzonych w sali Spodka bluesfanów wykrzyczało: „Yes!!!”. My w ślad za Koko Taylor zadajemy Wam to samo pytanie.

Pięć pierwszych osób, które zadzwonią do Działu Kultury „TS DZIEŃ” dzisiaj o godz. 11.30 (numer telefonu 253 71 23) i odpowiedzą na to pytanie otrzyma pojedyncze wejściówki na Rawę Blues. ■

Dudek w stetsonie i spodniach w kant!

Shakin' Dudi Orchestra

Zespół wystąpi na Rawie Blues w poszerzonym o sekcję dętą piętnastoosobowym składzie. Będą grać bardziej do tańca niż do typowego wsluchiwania się w bluesowe akordy. - Wymyśliłem sobie nowe oblicze bo na punkcie neoswinga świat od kilku miesięcy oszalał. Postaram się zarazić tym szaleństwem publiczność zgromadzoną w Spodku - mówi Ireneusz Dudek, lider Shakin' Dudi Orchestra.

Renesans swinga, muzyki z lat 50., ale w nowym bardzo żywiołowym i trochę „industrialnym” za sprawą techniki, brzmieniu to moda, która obecnie panuje w Stanach Zjednoczonych, zwana swing revival. Nowe zespoły neoswingowe, takie jak Mighty Blues Kings, czy Squirrel Nut Zippers robią światową karierę w oszałamiającym tempie. Piosenki Briana Setzera, odzianego w kolorowe marynarki z fryzurą wzorowaną na Elvisie, tyle, że bardziej roztrzepaną, rnie schodzą z list przebojów.

- Najwyższy czas, żeby przynieść swing revival do Polski, bo ludzie chcą potać przy dobrej muzyce. W USA kapele neoswingowe grają ostro, a ludzie, bez względu na wiek i status społeczny świetnie się bawią - mówi Irek Dudek.

Nowe neoswingowe wcielenie Irka Dudka, to nie tylko muzyka, ale też image. Członkowie Shakin' Dudi Orchestra i frontman grupy wystąpią w strojach stylizowanych na lata 50. - w kapeluszach typu stetson, spodniach w kant i białobłękitnych butach à la mafioso.

- Jeśli chcecie naprawdę się zabawić na Rawie przyjdźcie ubrani podobnie, w takich ciuchach, a tak ubiera się teraz w Nowym Jorku, będziecie lepiej odczuwali dreszcz, jakie wywołuje swing - śmieje się Irek Dudek.

Shakin' Dudi Orchestra zagra na 19. Rawa Blues Festival utwory z „Platynowej i Złotej Płyty” Shakin' Dudi w nowych neoswingowych aranżacjach.

Początek koncertu - godz. 18.15.

Rawa Blues FESTIVAL

Piątek

1 października 1999

III

święto bluesa

30 wykonawców krajowej sceny bluesowej – począwszy od gwiazd tej miary, co Shakin' Dudi Orchestra, bracia Skrzekowie, czy Easy Rider, a skończywszy na debiutantach, próbujących swoich sił na bocznej scenie.

Na tegorocznym Rawa Blues Festival polskie, czyli katowickie przesło bluesowego mostu, reprezentowane będzie wyjątkowo mocno.

Absolwenci Wydziału Jazzu

Oczywiście chodzi o słynny, jedyny w Polsce V Wydział Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Ten jedyny w swoim rodzaju koncert odbędzie się na dużej scenie Rawa Blues Festival. Absolwenci V Wydziału zagrają w składzie: Grzegorz Karnas (vocal), Grzegorz Kapałka (gitara), Henryk Gembalski (skrzypce), Dariusz Ziótek (bas) i Ireneusz Głyk (perkusja).

Wokalista Grzegorz Karnas został przez autorytety jazzowe uznany największym talentem wokalistyki jazzowej ostatnich lat. W ubiegłym roku wygrał Międzynarodowy Konkurs Wokalistów Jazzowych w Zamościu.

Początek koncertu – godz. 17.00.

Polska czołówka



Sebastian Riedel – lider grupy Cree.

Rasowy bluesrock

Cree to znana już na rynku bluesowym grupa, której „lideruje” Sebastian Riedel, syn Ryszarda Riedla. Pomimo zaledwie dwuletniego stażu zespół ten określa się często przymiotnikiem kultowy, otaczają go rzesze fanów wychowanych na muzyce legendarnego ojca Sebastiana. W ankiecie „Blues Top” Radia Katowice i pisma „Gitara i bas” Cree zdobył tytuł „Odkrycia Roku 1998”. Każdy koncert Cree to – zdaniem fachowców – wydarzenie i dawka najbardziej rasowej muzyki blues-rockowej.

Początek koncertu – godz. 16.30.

Izba w Spodku

Janek „Izba” Izbiński właściwie nazywa się Jan Izbiński, urodził się w październiku 1949 roku w Gnieźnie. Karierę wokalisty rozpoczął w 1970 roku w grupie Krzysztofa Sadowskiego na Międzynarodowych Spotkaniach Wokalistów Jazzowych w Zamościu. Potem przez krótki czas współpracował z grupą Breakout, by na dłużej związać się z grupą Sami Swoi, z którą odbył szereg tras zagranicznych i brał udział w festiwalach Jazz Jamboree, Jazz nad Odrą, Jazz Jantar, Pomorska Jesień Jazzowa, Złota Tarka. Na początku lat 80. współpracował z białostocką Kasą Chorych. Później już coraz częściej pojawiał się na estradach jako one man band, śpiewając i akompaniując sobie na gitarze. Po jego występie na Rawie '87 „Jazz Forum” pisał m. in. „Największą niespodzianką całej Rawy '87 był występ Jana Izbińskiego. Niczym Lightnin' Hopkins i Bo Diddley w jednej osobie, Izbiński rozkołysał całą widownię, porwał ją do wspólnego śpiewania i tańca”. Podobnie zapewne będzie i w tym roku.

Początek koncertu – godz. 15.45

Boczna scena

Punktualnie o godz. 10 zostanie zainaugurowana boczna scena Rawa Blues Festival. Tak, jak co roku, jej laureat będzie mógł zagrać dla wielotysięcznej publiczności zgromadzonej w Spodku na dużej scenie. W tym roku do konkursu stanęło dziesięć bluesowych formacji – Rolnik Stons, Cienkie Bolki (laureat ubiegłorocznego festiwalu Blues z zeszłego roku), czeski zespół Lady I&Blue Birds, Easy Street, Klusem z Bluesem, Boogie Cirkus, Andrzej Terlecki, Topsy Drivers i Tomasz Kozłowski. Tylko jedna z tych kapel będzie miała okazję i honor zagrać na dużej scenie!!!

Boczną scenę poprowadzi Marek Jakubowski, znawca bluesa i autor „Encyklopedii bluesa”.

19. Rawa Blues Festival

Katowice, 2 października 1999

Minuta po minucie

✓ 15.00 – Junior Blues Band

✓ 15.15 – Nadmiar

✓ 15.30 – Staszek Śnieżko

✓ 15.45 – Jan „Izba” Izbiński

✓ 16.00 – Schau Pau Acoustic Blues

✓ 16.30 – Cree

✓ 17.00 – Gwiazdy Wydziału Jazzu

✓ 17.30 – Skrzek&Skrzek

Skrzek&Skrzek



Bracia Skrzekowie – para szczególnie bluesowi oddana i owiana legendą. W trakcie tegorocznego festiwalu Rawa Blues obydwaj – Józef (lider kultowej formacji SBB) i Jan „Kyks” Skrzekowie dadzą naprawdę unikalny koncert.

Józef po trzydziestu latach (właśnie hucznie obchodził swój jubileusz pracy artystycznej) wroci do swoich bluesowych korzeni i wspólnie z bratem, zagra na klasycznym fortepianie. Właśnie z tego, o czym najmłodsza muzyczna widownia pewnie nie zdaje sobie sprawy, zasłynął jeszcze w latach 60. Unikalny koncert na dwa fortepiany i... cztery ręce braci Skrzeków będzie sprawdzianem formy dwóch połączonych żywiołów muzycznych. Na zdjęciu: bracia Skrzekowie przygotowują się do koncertu.

Początek koncertu – godz. 17.30.



John Primer, Sandra Hall, Aron Burton i Jimmy Burns – pierwszy garnitur chicagowskiego bluesa, czwórka doskonałych i uhonorowanych wykonawców bluesa z Wietrznego Miasta przybywa do Katowic, żeby w Spodku na Rawa Blues Festival dać jeden jedyny unikalny dla polskiego widza koncert. Doceniśmy to bluesowe święto!

Rawa Blues FESTIVAL

Piątek

1 października 1999

III

Amerykańskie gwiazdy

święto bluesa

19. Rawa Blues Festival

Katowice 2 października 1999

Minuta po minucie

✓ 18.15 – Shakin' Dudi Orchestra

✓ 19.15 – Aron Burton's Chicago Blues Stars

✓ 20.30 – Sandra Hall & Hoo Doo Man's Band

✓ 22.00 – John Primer

✓ 23.00 – Easy Rider

✓ 23.20 – Laureat Bocznej Sceny

✓ 23.35 – Andrzej Urny Band

Aron Burton's
Chicago Blues Stars



Lider grupy – Aron Burton.

Pod tą nazwą kryje się grupa złożona z zasłużonych dla chicagowskiego bluesa muzyków. Większość z nich na co dzień gra we własnych formacjach, a w tym składzie pojawią się specjalnie na tegoroczny Rawa Blues Festival. W skład grupy wchodzi Aron Burton, jeden z najwybitniejszych w historii bluesa gitarzystów basowych i wieloletni członek grupy Fentona Robinsona, Juniora Wellsa i Alberta Collinsa. Obok Burtona w Chicago Blues Stars zagra też Jimmy Burns, laureat konkursu Stowarzyszenia Amerykańskich Dystrybutorów Płyt – „Bluesowa Płyta Roku”. Za sprawą Burnsa podobno można posłuchać chicagowskiego bluesa z duszą z Deltę.

Początek koncertu – godz. 19.15.

Hoo Doo Man's Band

To grupa złożona z muzyków, którzy w ostatnich latach towarzyszyli wirtuozowi harmonijki ustnej, zmarłemu przed rokiem – Juniorowi Wellsovi. Wells wystąpił na Rawie Blues w 1995 roku. Po śmierci swego mistrza postanowili kontynuować jego dzieło i korzystać z bogatej spuścizny, przyjmując za nazwę pseudonim, pod którym Wells przez jakiś czas występował – Hoodoo Man. Zespół przygotowuje się do wydania debiutanckiej płyty. Jego liderem jest 30-letni Albert Castiglia muzyk, przez znawców bluesa okrzyknięty mianem najlepszego gitarzysty bluesowego Florydy Hoo Doo Mans's Band na tegorocznej Rawie Blues będzie towarzyszyć „Cesarzowej Bluesa” – Sandrze Hall.

Początek koncertu – godz. 20.30.

Easy Rider

Zespół powstał w kwietniu 1980 roku we Wrocławiu, a już rok później stał się największym objawieniem pierwszej edycji festiwalu Rawa Blues w 1981 roku.

Od początku trzon zespołu stanowili bracia Andrzej (gitarra i śpiew) i Jarosław (perkusja) Wodzińscy. Po kilku zmianach basisty, od 1984 roku na tym instrumencie gra katowiczanie, Jacek Gazda.

Easy Rider bardzo szybko zdobył sobie mocną pozycję w polskim świecie bluesowym i tak jest do dziś. Grupa ma w swoim dorobku liczne koncerty za granicą. Easy Rider grali też jako support występu Luthera Allisona we Wrocławiu i przed Buddym Guy'em w Warszawie. Koncert na tegorocznej Rawie jest okazją zaprezentowania najnowszego albumu Easy Rider pod tytułem „Artysta”. Na zdjęciu Andrzej Wodziński – lider Easy Rider.

Początek koncertu – godz. 23.00.



Primer – najmocniejszy w bluesowej gitarze

John Primer, niekwestionowana gwiazda gitary bluesowej przyjedzie do Katowic na jedyny pełen energii koncert.

Urodzony w 1945 roku w Camden w stanie Missisipi dorastał w typowej atmosferze Południa. Jak tylko skończył 18 lat, podążył szlakiem na Północ i w efekcie wyładował w Chicago, prawdziwej stolicy bluesa. Pierwszą gitarę akustyczną kupił sobie za 7 dolarów i zaczął ćwiczyć po osiem godzin. Po roku wyteżonej pracy, John Primer założył swoją pierwszą grupę – The Maintainers i zaczął grywać w klubach Południowej Dzielnicy Chicago. W tej chwili jest w czołówce bluesowych wykonawców – otrzymał trzy bluesowe „oscary” – nagrody Fundacji W. C. Handy'ego. Na Rawie Blues wystąpi z muzykami z pierwszego garnitur bluesa – z Isomem Andersonem, Bertramem Manuelem Robinsonem i Stevem Bellem, synem Carey'a Bella, gwiazdy ubiegłorocznej Rawa Blues Festival.

Początek koncertu o godz. 22.

Rawa Blues FESTIVAL

Piątek

1 października 1999

IV

święto bluesa

Już jutro wielkie coroczne Święto Bluesa w katowickim Spodku, na które pielgrzymuje z całej Polski rzesza fanów tej muzyki.

Przygotowania do tegorocznej Rawy Blues zaczęły się jeszcze wiosną tego roku. I na pewno nie odbyłaby się ona gdyby nie najbardziej oddani przyjaciele bluesa w Polsce – Irek Dudek, którego płyta „Platynowa Płyta Shakin’Dudi” jest sponsorem tegorocznej Rawy, wspaniali bluesmeni, którzy wystąpią i najwierniejsza publiczność bluesowa po tej stronie Atlantyku.



Blues jednoczy wszystkich

Bluesmeni w Internecie

Dzięki Internetowi świat poszerzył i przybliżył się znacznie także dla bluesfanów. Wpisując hasło „blues”, w każdej z przeglądarek otwiera się przed nami świat naszej muzyki, o jakim do niedawna można było tylko śnić. Wpiszmy choćby „Blues in Chicago”. W kilka sekund możemy znaleźć się w klubie Legends Budy’ego Guy’a i dowiedzieć się, że właśnie dziś gra tam Li’l Ed i jego Blues Imperials, dwa październikowe wieczory wypełni John Primer. Możemy też zajrzeć do słynnego „Kingston Mines”, w którym dwa wrzesniowe weekendy należały do Sandry Hall. Możemy też zajrzeć do innych – „Blue Chicago”, „House Of Blues”, „Rosa’s”. Mało tego, możemy kupić płyty, koszulki i różne klubowe wydawnictwa. Pod hasłem „Chicago Electric Blues” możemy zapoznać się z historią tego gatunku obejmującą lata 1946–1968, bogato ilustrowaną zdjęciami i przykładami muzycznymi. Gorąco polecam rozpoczęcie bluesowego żeglowania od hasła „Blue Highway”. Stąd mamy niezwykle obszerny wybór linków

Mamy: świeży serwis w „Blues News”, adresy, kontakty w „Blues Mail”, stacje, gdzie gra się bluesa na całym świecie w „Bluescasts”. Pod „Real Audio” znajdziemy wiele archiwalnych audycji radiowych różnych rozgłośni.

A gdy klikniemy w „Blues Links” otwierają się nam kolejne obszary. Możemy zawitać do Delta Blues Museum w Clarksdale, wytwórni Alligator, Fundacji W.C. Handy’ego, redakcji „Living Bluesa”, „Blues Revue” i innych pism, wejść na strony Johna Lee Hookera, B. B. Kinga i setek innych muzyków. A już prawdziwy raj dla ucha rozpoczyna się po otwarciu hasła „Musicnet”. Potem mamy do wyboru trzy możliwości: country, blues & jazz, lub classical. Po wejściu na blues & jazz możemy wybierać w 24-godzinnych, tematycznych programach radiowych: Blues Revival, Zydeco, Chicago Blues, Rockin’ Blues, Blues, New Blues. Za każdym razem mamy na ekranie informację o tym, co aktualnie jest grane. Gdy tego za mało, możemy pożeglować z hasłem „Blues Radio Links”, by po kilku sekundach otworzyło się nam Internet-Only Blues Radio i mamy do wyboru „The Blues Experience” Steve’a Hoffmana albo „Best Blues Radio”. Możemy tu też posłuchać archiwalnych audycji różnych stacji amerykańskich, np. nadawanego pięć razy w tygodniu programu „Steppin’ In Da Blues” stacji KRUA 88,1 FM z Alaski, Radia Free New Orleans grającego nie tylko cajun, zydeco i swamp bluesa, a także z samego serca Deltę nadającego Mississippi Crossroads



Jedna z licznych internetowych stron poświęconych Sandrze Hall.

Radio „Blues Radio Links” to w sumie około 30 stacji z różnych stanów. Z kolei, poprzez Real Guide, możemy posłuchać archiwalnych koncertów największych gwiazd wszystkich gatunków. Gdy klikniemy nasze hasło, aktualnie do wyboru mamy 27 koncertów zarejestrowanych w klubach „House Of Blues”.

Zagrają dla nas m. in.: Luther Allison, John Mayall, Canned Heat, Buckwheat Zydeco, Taj Mahal, Coco Montoya, Charlie Musselwhite, Rod Piazza, Marcia Ball, Roomful Of Blues. Z bluesem można w Internecie w nieskończoność! Tylko te rachunki telefoniczne!..

ANDRZEJ MATYSIK

Media i Rawa Blues

Przez cały okres przygotowań do Rawy Blues Festival poczynania organizatorów śledziły media.

W „TS DZIEN” wydaliśmy trzy specjalne wydania festiwalowe na temat wykonawców, którzy na Rawie wystąpią. Radio Flash, które również jest jednym z opiekunów medialnych tegorocznej Rawy, poniedziałkowe wieczory od kilku tygodni poświęcało festiwalowi, a na jego na antenie co chwilę słychać było przeboje z „Platynowej i Złotej Płyty” Shakin’Dudi.

Również słuchacze radiowej „Trójki” mogli zebrać najważniejsze wiadomości na temat festiwalu.

Telewizja publiczna, a konkretnie „Dwójka” będzie na bieżąco „zaglądać” do Spodka w trakcie Rawy Blues Festival. W trakcie pięciu wejść antenowych na żywo będzie można nie tylko zobaczyć co się dzieje na spodkowej scenie, ale też zajrzeć za kulisy i zobaczyć, jak znakomitości przygotowują się do koncertów. Fragmenty koncertów zarejestrowanych w trakcie festiwalu będą też retransmitowane przez 2 program TVP po Rawy Blues Festival.

Jak wielkim świętem dla telewizji publicznej jest Rawa Blues niech poświadczą fakt, że w sobotę do katowickiego Spodka zawita szefowa 2 programu Nina Terentiew. Podobno także ona jest wielką wielbiczką bluesa. ■

Apartamenty na 8. piętrze

Dzisiaj dokładnie o godz. 18.30 na lotnisko w Pyrzowicach przylatują specjalnie wyczarterowanym samolotem z Chicago gwiazdy, które wieczorem uświetnią tegoroczną Rawę Blues. Po króciutkim odpoczynku w hotelu odbędą nocne próby na scenie Spodka, żeby w trakcie sobotniego festiwalu czuć się na jego estradzie jak u siebie w Chicago.

John Primer, Sandra Hall, Aron Burton i Jimmy Burns spędzą w stolicy województwa i stolicy polskiego bluesa zaledwie trzy niepełne dni. O ich bezpieczeństwo i dobre samopoczucie zadbają pracownicy hotelu „Warszawa” w Katowicach. – Gwiazdy, jak co roku w trakcie Rawy Blues otrzy-

mują apartamenty o podwyższonym standardzie na ósmym piętrze – mówi dyrektor hotelu Marek Cynal. Kuchnia hotelowa zasaruje im specjalnie uzgodnione i dostosowane do ich przyzwyczajenia menu. Jednak, dyrektor Cynal przekonyuje, że najsłynniejsi bluesmeni świata to nie są typowe chimeryczne gwiazdy, ale raczej skromni zachowujący się normalnie ludzie. Personel hotelowy obserwuje ich już od sześciu lat, bo od tego momentu specjalni goście Rawy Blues korzystają z usług hotelu „Warszawa”.

Na temat owego tajemniczego menu nie udało nam się, niestety, niczego dowiedzieć, w hotelu cenią sobie prywatność gości. ■

Pod opieką prezydenta

Już po raz dziewiętnasty Rawa Blues Festival odbywa się pod patronatem honorowym prezydenta Katowic. Urząd Miejski od początku pomagał organizatorom festiwalu, a niedawno docenił działalność Ireneusza Dudka przyznając mu nagrodę prezydenta Katowic w dziedzinie kultury. – Dla nas Rawa Blues jest powodem do dumy – powiedział wiceprezydent Katowic Stanisław Holecki, który już teraz zadeklarował, że przygotowuje się do 20. jubileuszowej Rawy Blues niezwykle skrzętnie.

W tym roku Urząd Miejski postanowił w swoisty sposób „wykorzystać” Rawę Blues w programie rewitalizacji rzeki Rawy. Wczoraj na bulwarze w Zawodzie odbył się bluesowy happening nad Rawą, gdzie grała Shakin’Dudi Orchestra. Irek Dudek i jego muzycy ochocho wyrazili zgodę na ten projekt. – Czystość przyrody jest najważniejsza! – dodał Irek Dudek, który planuje 20. urodziny Rawy Blues uczcić w szczególny sposób. – Na pewno zaprosimy jeszcze więcej gwiazd z Chicago, żeby Chicago Katowice Bridge, most łączący chicagowskiego i katowickiego bluesa jeszcze bardziej się umocnił. Sądzę, że po tegorocznej Rawie Blues nikt już nie będzie wątpił, że to największy bluesowy festiwal w Europie – dodaje. ■

Do Spodka bez biletu?

Otóż tak, jutro, czyli w dniu, kiedy odbywa się Rawa Blues Festival do katowickiego Spodka można dojechać bez biletu autobusami KZK GOP i tramwajem numer 16. Organizatorzy festiwalu bluesowego podjęli się zaoferować fanom bluesa bezpłatny transport, dzięki uprzejmości Komunikacyjnego Związku Komunalnego GOP i Przedsiębiorstwa Komunikacji Tramwajowej. W oklejonych plakatami Rawy Blues autobusach i tramwajach wystarczy tylko okazać bilet na festiwal, a kontroler nie będzie wypisywał mandatu. Bilet na Rawę Blues uprawnia do bezpłatnego dojazdu na imprezę. ■

Bezpieczny festiwal

Już po raz drugi ubezpieczeniem gwiazd polskich i zagranicznych, które wystąpią na Rawie Blues zajęło się Bankowe Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji Heros S. A. Towarzystwo również ubezpieczyło organizatora imprezy. – Ujęło nas to, że Rawa Blues to impreza o określonym prestiżu –

mówi Mirosław Łysakowski, dyrektor oddziału Herosa w Katowicach.

A w samym Spodku, jak co roku, porządku pilnować będzie firma Fosa i jej ochroniarze. – To tak na wszelki wypadek, choć na Rawie nigdy nie było żadnych rozrób – dodaje z dumą Ireneusz Dudek, producent Rawy Blues. ■

Festiwal na billboardach

Znak graficzny Rawy Blues pojawił się, jak w ubiegłym roku na 150 billboardach w Warszawie, Łodzi oraz południowej Polsce. – Taka kampania jest warta 50 tysięcy dolarów, ale my zdecydowaliśmy się na promowanie Rawy Blues całkowicie bezpłatnie. Wszyscy lubimy bluesa i cenimy Ireneusza Dudka, nasz prezes Marcin Gromnicki była też na Rawie Blues. Stąd nasze za-

angażowanie w ten festiwal – usłysze- lismy od Dominika Damaziaka z firmy reklamy zewnętrznej Mercurius Int. Właśnie dzięki billboardom tej agencji czarno-białego napisu Rawa Blues Festival pełne były ulice Górno-ego Śląska od ponad miesiąca. Billboardy wskazują na to, że 2 października wszystkie drogi prowadzą do katowickiego Spodka. ■

Być może powstanie film fabularny „Dom w 20 lat później”



Rozmowa z Andrzejem Mularczykiem, scenarzystą, filmowym

Kolejne pokolenie widzów ogląda i śmieje się z filmu „Samy swoi”. Jak udało się panu napisać tak doskonały scenariusz i stworzyć tak znakomitych, nieśmiertelnych bohaterów?

Mój stryj, Jan Mularczyk, opowiedział mi swoje życie, stąd też wziął się wątek przenosin z Kresów, spod Trembowli, na Ziemię Zachodnią. A ja uzupełniłem tę historię jako autor literatury faktu. W pewnym momencie nadałem tym autentycznym wątkom kształt słuchowiska radiowego, które się nazywało „I było święto”. To słuchowisko dostało nawet jakąś nagrodę. Z niego powstał zapis scenariuszowy „Samy swoi”, a potem książka pod tym samym tytułem, która zawiera cykl trzech opowieści, gdzie dołączyłem, „Nie ma mocnych” i „Kochaj albo rzuć”.

Czy w trakcie realizacji filmu dokonywał pan jakichś radykalnych zmian w fabule czy w rysunku postaci głównych bohaterów?

Generalnie – nie. Sylwester Chęciński jest tym typem reżysera, który bardzo długo przebiera i wybrzydza, ale kiedy rzecz jest ustalona i uzgodniona, to realizuje ją zgodnie z zapisem, który został ustalony między nim a autorem. Ja starałem się unikać planu filmowego, bo to nie jest

mój żywioł. Męczy mnie to. Raz tylko byłem na planie „Samych swoich” i zrozumiałem, że dzieje się coś znaczącego. Kiedy nieznanymi mi wówczas osobistość Waław Kowalski zobaczył mnie, zeskoczył z wagonu, w którym kręcił scenę i zaczął iść w moim kierunku. Wyglądał jak zawodnik, który szykuje się do zadania ciosu. Podszedł do mnie, wziął mnie na ręce, zakręcił się ze mną parę razy i powiedział: „Ty sukinsynu, napisałeś coś tak niesamowitego, że dam z siebie wszystko, żeby było tak, jak to sobie wymyśliłeś!”.

Czy później, pisząc scenariusz do serialu „Dom”, w którym Waław Kowalski zagrał niezapomnianego Popiołka, stworzył pan tego bohatera właśnie z myślą o nim?

Tak, zdecydowanie. Umówiliśmy się z reżyserem Janem Łomnickim, że dozorcę zagra Waław Kowalski i od początku wykorzystywaliśmy to, co on ze sobą niósł. Tak więc: i jakąś jego zawziętość, i jego ciepło; jego serce, i zarazem jakieś takie charakterystyczne dla niego wsciekliwość.

Scenariusz „Domu” powstawał w dość specyficznych warunkach, a już zwłaszcza jego dalsze odcinki. Odtwórcy poszczególnych ról emigrowali, umierali lub rezygnowali z udziału w serialu.

czem” Jerzego Hoffmana i w „Panu Tadeuszu” Andrzeja Wajdy. Nie mówiąc już o głośnych przedstawieniach Teatru Telewizji, jak choćby: „Dziady” Jana Englerta.

Dzięki swoim rolom w spektaklach Teatru Telewizji Żebrowski uchodzi za specjalistę od ról romantycznych. Wydaje się zresztą, że sama natura romantyka. W pewnym sensie potwierdza to również fakt, że postanowił nagrać płytę z fragmentami „Pana Tadeusza”. To był jego pomysł od początku do końca, ale szefowie koncernów fonograficznych nie byli zachwyceni propozycją. Chcąc nie chcąc, Michał Żebrowski sam musiał zabawić się w wydawcę „Zakochanego Pana Tadeusza”. Wszystko wskazuje na to, że aktor miał nosa i jego płyta – sądząc po ciepłym przyjęciu promującego go singla „Wspomnienie” z udziałem Anny Marii Jopek – znajdzie wielu nabywców. Tym bardziej

Do poczytania:

„Zbuntowane anioły” Robertsona Daviesa jest to powieść mocno różniąca się od tego co zwykle pisze popularny u nas Jonathan Carroll. Do końca nie wiadomo więc dlaczego autor „Krainy Chichów” uważał Daviesa za swego ulubionego pisarza. Uważał, bo Robertson Davies zmarł cztery lata temu. Jego „Zbuntowane anioły” to obrazek z życia współczesnego uniwersytetu pełnego oryginalnych, śmiesznych postaci starzejących się wykładowców. Akurat umiera jeden z przyjaciół uczelni, pozostawiając uniwersytetowi spadek w niezliczonej ilości nie skatalogowanych, acz bardzo cennych dzieł sztuki. Jako, że jedną z bohaterek książki jest uroczą, młodą doktorantką – możemy się spodziewać nie tylko naukowych dysput o twórczości Rabelaisa, ale także wątku miłosnego i kryminalnego. ■ AS



Woli radio od ekranu

Pukając do różnych drzwi

No, tak, „Dom” był przecież najdłuższym realizowanym serialem w naszej historii. Zdjęcia do pierwszego odcinka rozpoczęły się w 1979 roku, a realizację ostatniego zakończono w 1999 roku. W stanie wojennym zawieszono produkcję, a potem próbowano wymusić na nas jakieś cięcia, na które nie chcieliśmy się zgodzić. Później nie puszczano „Domu”, a jak przyszła transformacja, nie było pieniędzy i pojawiła się inna ekipa, która nie chciała kontynuować starych rzeczy i robiła swoje. Aż wreszcie, z trudem, przebiliśmy się do pierwszego programu telewizyjnego i po potwornych mękach organizacyjno – ekonomicznych udało się doprowadzić opowieść do roku 1980. Ale przeżyliśmy takie katogorie, że już nie chcieliśmy tego przedłużać. Powstało 25 półtorogodzinnych odcinków i to jest chyba maksimum odporności widza.

Powiedział pan kiedyś, że nie będzie dalszego ciągu „Domu”, bo czasy są już zupełnie inne i inni bohaterowie. Czy nadal pan tak uważa?

Tak, choć pojawiła się pewna propozycja – po raz pierwszy zdradzam to publicznie – która być może nabierze jakichś realnych kształtów. Tomasz Borkowy, mieszkający obecnie w Anglii odtwórca głównej roli w „Domu”, nalega, by nakręcić pół-

torogodzinny film kinowy „Dom w 20 lat później”.

Główną domeną pana działalności artystycznej jest słuchowisko radiowe. Jedną z dwóch nagród Prix Italia, czyli – jak to się mówi – radiowego Oscara, otrzymał pan za słuchowisko „Cyrk odjechał, lwy pozostały”. Z tego, co mi wiadomo, są jakieś próby przeniesienia tego na ekran?

To jest właśnie Polska! To był temat aktualny, który zrobił wrażenie w Europie. W Polsce nie przebiłem się z tym. Film jest przemysłem. Odrzuca mnie ta cała menedżerska strona filmu: chodzenie, proszenie, pukanie do różnych drzwi, załatwianie kapitału, dotacji. Natomiast słuchowisko, których napisałem ponad 60, jest mi bliskie, gdyż w radiu działa mniej pośredników. Jest to forma tania, prosta, a równocześnie dająca szansę bycia innym autorsko niż w filmach. Jednak w filmach zwycięża obyczajowość, a w radiu mogę mieć swoją własną poetykę – pewną symbolikę, kreację, świadomie wymyślony teatr. W radiu realizuję te swoje tęsknoty, które być może mógłbym robić w filmie, ale tylko wtedy, kiedy sam byłbym reżyserem. Tego jednak bym nie chciał.

ROZMAWIAŁ PIOTR K. PIOTROWSKI

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

25

media



Nowa para

Plotki o nowym związku Michaela Douglasa (z lewej) stały się oficjalną prawdą. Aktor pojawił się w Las Vegas z narzeczoną Catherine Zeta-Jones („Maska Zorro”, „Osaczeni”) na bokserkim pojedynku Felixa Trinidada z Oskarem de la Hoyą. Douglas znany ze swych sportowych zainteresowań dał okazję fotoreporterom do uwiecznienia go jeszcze w stanie wolnym. ■ PAP

Nowy serial

Popularna aktorka, reżyserka i producentka Małgorzata Potocka – po dwóch latach starań – dostała zgodę i pieniądze od telewizji publicznej na produkcję serialu „Klasa na obcasach” (TVP pokazała swego czasu odcinek pilotażowy). Zdjęcia do cyklu o życiu młodzieży już się rozpoczęły. Uczestniczy w nich aktorka Beata Pożniak, która na stałe (od 1985 roku) mieszka i pracuje w Stanach Zjednoczonych, gdzie wystąpiła m.in. w „JFK” Oliviera Stone’a i w popularnym serialu „Melrose Place”. W produkcji Małgorzaty Potockiej wcieli się w rolę Betty, zwiariowanej nauczycielki języka angielskiego. Co ciekawe, w łódzkiej szkole filmowej, którą ukończyła, miała ksywkę... Betty. ■ PAI

Śpiewające pomysły Michała Żebrowskiego

Dziennikarze mówią o Żebrowskim, że jest aktorem z zasadami. Z jednej strony wściekają się na niego za jego niedostępność, ale z drugiej – za tę właśnie cechę – szanują go i podziwiają. Bo aktor jest od grania, a nie od pokazywania się w gazetach – uważa Żebrowski. – Zresztą nie wszystko nadaje się na sprzedaż.

On sam nie kryje, że pozostaje pod wpływem swoich mistrzów w zawodzie: Mariusza Benoit, Zbigniewa Zapasiewicza i Anny Seniuk, którzy są znani ze swoich ról, a nie z barwnego życia osobistego.

Metoda, jaką stosuje Żebrowski, skutkuje w jego współpracy z reżyserami. Co by o nim nie powiedzieć, z całą pewnością jest on w tej chwili najbardziej wziętym aktorem w Polsce. W ciągu zaledwie dwóch lat zagrał w serialu „Sława i chwała” Kazimierza Kutza oraz w dwóch superprodukcjach: w „Ogniem i mie-

że artysta podszedł do lektury Mickiewicza w sposób szczególny – zainteresował się jedynie wątkiem romansowym. Aktor recytuje fragmenty poematu Mickiewicza, a w tle słychać muzykę pochodzącą z archiwum Polskiego Radia.

Żebrowski-wydawca miał możliwość współpracy z artystami, których od dawna cenili: z Anną Marią Jopek (która – według aktora – ma anielski głos z seksowną chrypką), Krzysztofem Gosztyłą, Pawłem Betleyem i Adkiem Drabińskim. Jednak w zamian, jak pokazuje życie, będzie musiał odsłonić się z aury tajemniczości, jaka go dotychczas otaczała. Cały wrzesień zajęła mu trasa po Polsce promująca album. Żebrowski musiał nie tylko spotykać się z dziennikarzami ale i tłumami fanów. A tego przecież do tej pory skrzętnie unikał.

KAROL BOROWY



Horoskop

od 1 do 10 października

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

26

relaks



opracowany przez wróżkę Ursulę

Kto się urodził 1 października jest wrażliwy, pełen poezji, lecz dąży do samodzielności.

Jaki będzie ten tydzień?

Piątek będzie miłym i sympatycznym dniem. Będziemy w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Dobry czas na spotkania towarzyskie oraz odbywanie dalekich podróży. Po korzystnym piątku aura soboty przyniesie nam rozbięcie psychiczne i fizyczne. Pamiętajmy, by nie przeceniać swych możliwości. Niedziela upłynie nam pod wpływem sekstilu Merkury/Wenus. Jest to dobry czas dla wszelkich spraw partnerskich oraz układów towarzyskich. Poniedziałek będzie korzystnym dniem dla kontaktów zawodowych i do załatwiania interesów. Będzie to dobry dzień dla wysiłku intelektualnego. Wtorek to następny dobry dzień dla kon-

taktów towarzyskich i zawodowych. Będziemy mieć wyostrzoną intuicję i zdolność przewidywania skutków naszych działań.

Sroda, za sprawą kwadratury Merkury/Neptun będzie dniem nerwowym, pełnym ujemnych emocji. Miejmy się na baczności, by nasze impulsywne działania nie przyniosło daleko idących reperkusji. Po nerwowej i niespokojnej środzie, czwartek będzie dniem bez dziennych aspektów. Kwadratura Księżyc/Mars może przynieść kłopoty zdrowotne, które nasilą się w nocy.

A czego może się w tym tygodniu spodziewać cały astrologiczny Zwierzyniec?



BARAN

21 III - 20 IV

Po intensywnych i pełnych nerwów minionych tygodniach Barany powinny zwrócić szczególną uwagę na swoje zdrowie. Ktoś bliski otoczy Was serdeczną opieką.



BYK

20 IV - 21 V

Rozleniwione Byki w tym tygodniu muszą dostosować się do raptownie zachodzących zmian. Zmiany te niosą poprawę na przyszłość.



BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Pierwsze dni tygodnia będą dla Was niezwykle korzystne. Należy je dobrze wykorzystać, gdyż końcówka tygodnia przyniesie Wam zmęczenie i rozdrażnienie.



RAK

22 VI - 22 VII

Raki w tym tygodniu będą w stanie przekonać wiewiórkę, że umie latać. Jest to dobry okres na podejmowanie ważnych decyzji.



LEW

23 VII - 22 VIII

Wspierające Was Słońce będzie działać pobudzająco. Należy tylko pamiętać, by nie brać zbyt dużo obowiązków na siebie. W uczuciach pełna harmonia.



PANNA

23 VIII - 22 IX

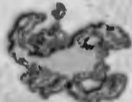
Czeka Was dobry tydzień. Macie szansę załatwić długo ciągnące się sprawy oraz radzę spróbować szczęścia w grach losowych. Macie dużą szansę na wygraną.



WAGA

23 IX - 23 X

Pierwszy tydzień tego miesiąca będzie dla Was niezbyt korzystny. Postarajcie powstrzymać się od podejmowania ważnych decyzji oraz od wyjaśniania spraw z partnerem.



SKORPION

24 X - 22 X

Skorpiony będą przejawiać wyjątkowo roztargnienie. Należy powstrzymać się od załatwiania interesów. Zwróćcie uwagę na dom, rodzinę i bliskich.



STRZELEC

23 XI - 21 XII

Pierwsze dni tego tygodnia opromieni Was Słońce i będzie wspierać Was w działaniu. Koncówka będzie trochę gorsza, uważajcie, by nie prowokować zbędnych dyskusji, które mogą prowadzić do konfliktów.



KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Jeszcze w tym tygodniu Koziorożce odczuwają osłabiające działanie planetarnej aury. Nie podejmujcie żadnych istotnych działań.



WODNIK

21 I - 20 II

Wodnikom nadal Słońce sprzyja. Pełna pogoda w uczuciach jak również wspaniały klimat w pracy.



RYBY

21 II - 20 III

Dzięki trygonowi Merkurego uskrzydłone Ryby mogą ważyć się na wiele. Nie zabraknie Wam wielu romantycznych przygód.

Dzisiaj śmiejemy się z więźniów i strażników

Małżonka jednego z więźniów poszła do naczelnika więzienia prosić o lżejszą pracę dla męża.

– Ależ szanowna pani, przy klejeniu papierowych toreb jeszcze nikt się nie przemęczył! – Tak, ale on po tej pracy całymi nocami musi jeszcze kopać jakiś tunel...

Adwokat pyta więźnia: – Jak się pan czuje w więzieniu?

– Nooo... Pobyt w więzieniu ma swoje plusy. Nie muszę na

przykład wstawać w nocy i sprawdzać, czy nie zapomniałem zamknąć drzwi wejściowych.

Na przyjęciu w Sztokholmie przedstawiają się sobie dwaj mężczyźni:

– Olsen jestem. Kupiec hurtowy – węgiel i koks.
– Soerensen. Dyrektor więzienia – chleb i woda.

Żona odwiedza męża odsiadującego wyrok w więzieniu i oznajmia:

– Mam kłopot. Nasze dzieci są już w wieku, w którym zadaje się kłopotliwe pytania. Chciałyby na przykład wiedzieć, gdzie schowałeś zrabowane pieniądze.

Naczelnik więzienia wypytuje strażników:

– Jak to możliwe, że więzień z cell 113 uciekł?

– Miał klucze od swojej celi, panie naczelniku.

– Skąd miał? Ukradł któremuś z was?

– Nie, uczciwie wygrał w karty!

Trudno pokazać, kto płynie z prądem dobrowolnie



„GADŻET”

Wspinaczka

Minione piękne lato było bardzo urodzajne w różnego rodzaju festyny, odpusty i inne imprezy plenerowe. Na takich imprezach można się było nie tylko zabawić i napić piwa albo zjeść kielbasę z rusztu. Można było spróbować swych sił w różnych sportach, nawet ekstremalnych. Ale przede wszystkim można było coś ciekawego i pożytecznego wygrać w konkursach, loteriach i zawodach. I ja tego lata otarłem się o bardzo cenną nagrodę.

Na jednym z festynów organizatorzy ustawili taką ścianę do wspinaczki. Taką wysoką z grubej dytki. Na samym czubku ta ściana przechodzi jakby w sufit. Na tej dykcie poprzylepiane były takie jakby grzyby albo sęki. I po tych grzybach się wchodzi na górę. Kto zajdzie wyżej, ten wygrywa.

Najpierw wspinali się zawodowcy, ale później ogłosili konkurs. W ostatnim tym grzybie na końcu sufitu umieścili talon na telewizor znanej marki, bardzo dużo cali. Mnie nawet przez myśl nie przeszło, żeby się tam pchać, ale moja szturchnęła mnie łokciem i nie miałem wyboru – musiałem się wykazać i spróbować.

Na początku szło mi niezłe, bo paznokcie mam długie, a przepoczone skarpetki też dobrze trzymają przyczepność. Trudności zaczęły się, gdy ze ściany trzeba było przejść na sufit. Najpierw lewa ręka, potem prawa i noga za nogą. Jednak następnego grzyba nie mogłem chwycić, bo mi już brakło rąk i nóg. Wysunąłem więc do przodu głowę, jak najdalej mogłem i chwyciłem się grzyba prawą powieką. Żona patrzyła na mnie z podziwem i nie tylko ona, bo kupon na telewizor – bardzo dużo cali, był już tuż tuż. Następnym chwyt lewym uchem i kiedy już miałem nosem chwycić kupon, to któraś skarpeta mi się osunęła. Pówiesiałem jeszcze chwilę na lewej rękawicy i opadłem z całym impetem w dół. Nie poturbowałem się oczywiście, bo byłem przewiązany liną, którą na dole trzymał taki nieduży, lisy i ubity. Ale on ważył może ze czterdzieści kilo, a ja ponad sto, więc gdy ja leciałem w dół, to on, jak z katapulty, poszybował w górę. I to tak szczęśliwie, że swoimi króliczymi zębami wbił się w kupon na telewizor renomowanej marki.

Po zawodach mi lisy ubity dziękował, bo mowil, że nigdy nawet nie marzył o takim telewizorze. Mnie zaś moja od tej pory nazywa grubą niezdarą. A ja przecież tak się starałem.

MAREK „GADŻET” MACULEWICZ



DZIEŃ Z Sawką



Mleczko co TYDZIEŃ



MAKULA

Kolejarska „Law story”

Na małej stacji w małej mieścinie palacz z pociągu spotkał dziewczynę. I choć nieśmiały był on na pozór zaprosił Lolę do parowozu. I tam spędzili gorące chwile pod bezpieczeństwem leżąc wentylem. On sypał węgiel do paleniska, Lola puszczała parę do gwizdka. I tak mijaly na randkach wieczory to kolejarskie, rzec by law story we wnętrzu czarnej sady, tłustej oliwy. Lola po randce umorusana myć się musiała prawie do rana, on za nią wzrokiem pisał na ciuchci. Pisał nasz palacz wszędzie na torach, pisał na kotle i na buforach. Nawet na drążkach i na konsoli, że świat nic nie wart bez jego Loli. I tylko to mu nie przyszło do głowy, że w Loli kocha się również wajchowy, co wajchę skręci na ślepe tory aby zakończyć piękne law story.

MARIAN MAKULA

Projekt BMW o nazwie C1 od wiosny przyszłego roku trafi do salonów sprzedaży. **Zrewolucjonizowany jednoślada ma szansę radykalnie odmienić centra dużych miast.**



Jednoślada zmienia oblicze

Pomysł jest o tyleż genialny, co prosty – połączyć w jednym pojeździe zalety motoroweru czy lekkiego motocykla o małym silniku oraz samochodu osobowego. W rezultacie konstruktorzy z BMW stworzyli jednoślada, którego głównym, zewnętrznym wyróżnikiem jest sztywna kabina. Jej szkielet wykonano z lekkich aluminiowych profili, które podobnie jak w samochodach osobowych, skutecznie absorbują energię podczas potencjalnej kolizji.

Przednia szyba wykonana została z kilku warstw klejonego szkła, kierowca przypina się dwoma, krzyżującymi się pasami bezpieczeństwa, tył głowy chroni zagłówek. Takie zabezpieczenia wystarczyły, by w Niemczech i Hiszpanii kierowca nie miał obowiązku podróżowania w kasku.

Motocykl z kabiną

Kolejnym plusem kabiny na dwóch kółkach jest uniezależnienie się od warunków pogodowych. Deszcz, błoto czy nawet śnieg nie są już przeszkodą, by w garniturze udać się na umówione spotkanie, do pracy czy kina.

Do podróżowania C1 nie są potrzebne specjalne kombinezony i ochraniacze charakterystyczne dla motocyklistów. Panie nie muszą obawiać się o swoją fryzurę, a na wszelki wypadek w siedzenie wmontowany jest elektryczny grzejnik.

Pojazd produkowany będzie w trzech wersjach różniących się kolorem oraz wyposażeniem. Ta podstawowa odmiana przewidziana jest jako alternatywny pojazd dla wypożyczalni samochodów przy lotniskach i dworcach kolejowych. Ponadto może być użyta jako baza do konstrukcji pojazdów użytkowych (poczta kurierska, dowóz pizzy, itp.). W tej wersji C1 będzie miał jasny kolor czerwony lub nefrytowy.

Przyjaciel rodziny

Bardziej rozbudowany jest model zwany „Przyjacielem Rodziny”. Ma on pomóc podczas szybkich, niewielkich zakupów, dojazdu do szkoły czy pracy. Producent sugeruje, że może to być doskonały prezent dla nastolatka. Od tej wersji C1 wyposażony jest w standardowo w aluminiowy pojemnik-bagażnik mocowany z tyłu, za kabiną. Przyjaciel Rodziny dostępny będzie w kombinacjach niebieskiego metaliku z jasną czerwiecią lub piaskiem pustyni.

Najbogatsze wyposażenie oferowane będzie w odmianie „dyrektorskiej” (Executive). Wewnątrz kabiny zamontowano oświetlenie umożliwiające czytanie czy przeglądanie mapy, uniwersalny uchwyt do telefonów komórkowych oraz dodatkowe kieszenie i schowki, których nie brakuje jednak również w poprzednich wersjach.

Tym jednoślada bez zażenowania będą mogli dojeżdżać do pracy np. biznesmeni czy agenci ubezpieczeniowi.

Dwa kółka z szyberdachem

Do napędu wszystkich wersji C1 zastosowano czterosurowy silnik o pojemności 125 ccm i mocy 15 KM przy 9000 obr/min. Wystarczy on w zupełności do rozpędzenia pojazdu do 50 km/godz w ciągu 5,4 sek, i osiągnięcia prędkości maksymalnej przekraczającej 100 km/godz. Jednocześnie niewielki silnik zadowoli się trzema litrami benzyny bezołowiowej, a trójdrożny katalizator zadba o niewielką emisję spalin.

Napęd przenoszony jest za pomocą automatycznej skrzyni biegów, w opcji dostępny jest m. in ABS oraz... szyberdach. C1 ma 208 cm długości oraz 103 cm szerokości – tak niewielkie wymiary gwarantują znalezienie miejsca do parkowania niemal w każdym miejscu. Waga pojazdu wynosi 185 kg.

Sprzedaż w salonach samochodowych i motocyklowych BMW w całej Europie (przynajmniej zachodniej) rozpocznie się wiosną przyszłego roku. Teraz rusza produkcja, którą umiejscowiono w Turynie. Nie jest jednak znana cena tego niezwykłego jeszcze pojazdu.

MACIEJ RZOŃCA



Funkcjonalnym C1 można pojechać zarówno do kina jak i do biura. Na zdjęciu poniżej uchwyt mocujący elegancką aktówkę.



Funkcjonalnym C1 można pojechać zarówno do kina jak i do biura. Na zdjęciu poniżej uchwyt mocujący elegancką aktówkę.



Na wiosnę jak znalazł

Jedną z nowości na 58 Frankfurckim Salonie Samochodowym była nowa wersja roadstera Toyoty MR2. Ten prawdziwie sportowy pojazd w sprzedaży znajdzie się od wiosny przyszłego roku, ale do Polski, przynajmniej na razie, nie trafi.

MR2 wyposażony został w centralnie umieszczony silnik o pojemności 1800 ccm i mocy 103 kW, który pozwala osiągnąć 100 km/godz w 7,9 sek. i rozwinąć maksymalną prędkość 210 km/godz. Tak doskonale parametry możliwe były również dzięki niewielkiej masie pojazdu, która wynosi 975 kg. Jest to obecnie najbardziej korzystny stosunek mocy do masy w tej klasie samochodów. W opcji można zamówić sztywny, metalowy dach (hardtop) oraz klimatyzację.

Kierowca oraz pasażer mogą w komfortowych warunkach rozkoszować się urokami jazdy „z wiatrem we włosach”.

Znakomite proporcje sprawiają, że MR2 doskonale trzyma się drogi (długość 3885 mm, szerokość 1695, wysokość 1240 mm, rozstaw osi 2450 mm) – możliwa jest więc bardzo szybka i agresywna jazda nawet na krętych, gór-

skich drogach. Tej klasy samochód wyposażony jest standardowo w najnowsze rozwiązania dotyczące bezpieczeństwa biernego i czynnego podróżujących jak też skuteczne zabezpieczenia chroniące przed kradzieżą. ■ MR



Żółwie, węże, jaszczurki, krokodyle - wszystkie te zwierzęta to gady. Czy wiemy wystarczająco wiele na ich temat? Sprawdźmy...



4. QUIZ - GADY

1. Gady to zmiennocieplne kręgowce, żyjące przede wszystkim w strefach gorących (krokodyle). Te, które przystosowały się do zimniejszego klimatu (na przykład jaszczurki i węże) muszą spędzać zimę w stanie podobnym do snu, czyli w stanie:

- b) hipnozy
- k) hibernacji
- c) anabiozy

2. Ciało gadów jest pokryte z reguły łuskami, tarczami lub płytkami rogowymi wytwarzanymi przez naskórek. Płytki kostne wraz z kośćmi szkieletu wewnętrznego i tarczami rogowymi mogą tworzyć pancerz osłaniający ciało zwierzęcia, jak w przypadku:

- w) krokodyla
- e) wszystkich gadów z wyjątkiem węży
- a) żółwia

3. W czasie wzrostu gada zewnętrzna, rogowa warstwa musi być okresowo zrzucona, w całości lub częściowo. Proces ten nazywa się linieniem, a zrzucony naskórek:

- o) wyklina
- m) wylinka
- p) linionka

4. Większość gadów posiada cztery kończyny. Natomiast pozbawione kończyn są wszystkie węże oraz stanowiący wyjątek wśród jaszczurek:

- e) padalec zwyczajny
- f) żmija łąkowa
- g) jaszczurka zielona

5. Wielu ludzi obawia się węży, ponieważ liczni z nich posiadają gruczoły jadowe, których toksyczną wydzielinę wprowadzają do ciała ofiary za pomocą:

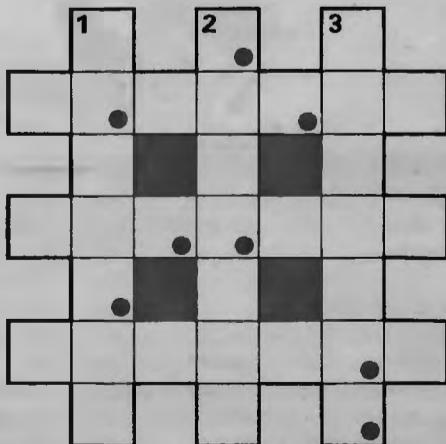
- 1 2 3 4 5 6 7 8



5. KRZYŻÓWKA

Litery z oznaczonych pól, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie.

- Pozłomo:**
- polskie statki (kolejność określeń przypadkowa):
 - jacht K. Baranowskiego
 - polski zagłowiec szkolny
 - przedwojenny transatlantyk
- Planowo:**
- 1) statek ścigający się po falach
 - 2) dłuższa wypowiedź aktora
 - 3) islam lub buddyzm



Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Myśl tygodnia

Nie dotyka zawiść srodka: do szczytów zwykle dąży.

Tytus Lwulusz

- Dziadku, czy u ciebie w górach uprawia się sport?
- Nie, tu nawet kapusta nie rośnie.



DZIEŃ

Kupon Konkursowy 39/99

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

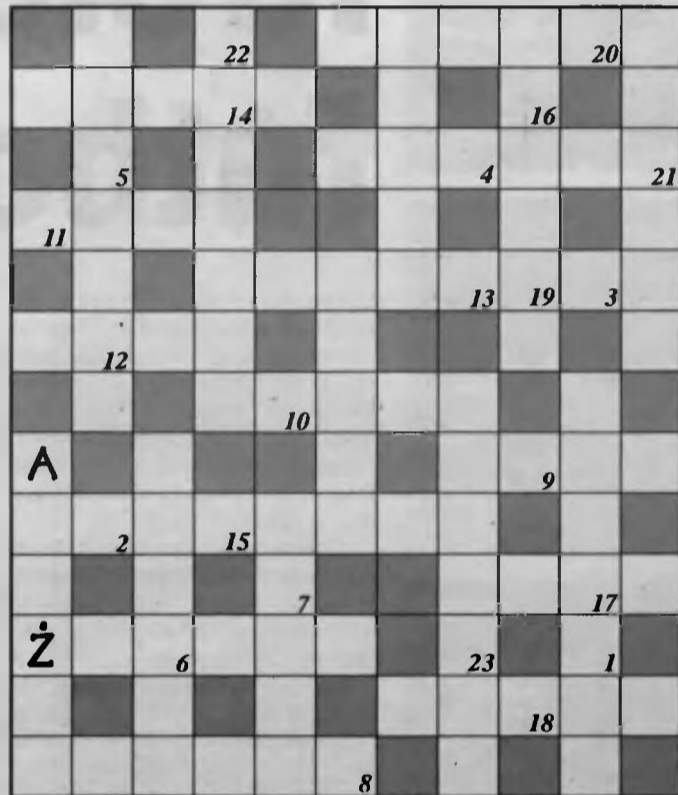
29

rozrywka

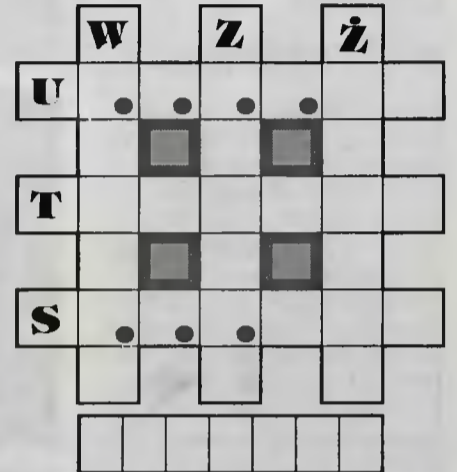
6. KRZYŻÓWKA A-Z

Każdy odpowiadający wyraz (w nawiasach liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisania do odgadnięcia. Litery z pól od 1 do 23 utworzą rozwiązanie: aforyzm Wojciecha Bartoszewskiego.

- | | | |
|---|---|---------------------------------------|
| A) przyprawa do ciast (6) | H) poczucie godności osobistej (5) | P) nasi rodacy zza granicy (7) |
| B) Stefan, król Polski (6) | I) tryska z ogniska (5) | R) piłkarze z Madrytu (4) |
| C) imię żony Mickiewicza (6) | J) cienka tkanina (6) | S) przebój (8) |
| D) służa cerkiewny (4) | K) w parze z koszulą (6) | T) dźwiga ciężary (7) |
| E) polska tkanina (5) | L) stadium owada (5) | U) psotnik (5) |
| F) ulga dla słabszego gracza (4) | Ł) koryto rzeki (7) | W) krostka lub wyprysk (6) |
| G) składa wizytę (4) | M) leworęczny (6) | Z) incydent (7) |
| | N) brak przekonania (8) | Ż) latał z Wigurą (6) |
| | O) pływa pod banderą wojenną (5) | |



7. JOLKA



Określenia wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Litery z oznaczonych pól, czytane poziomo utworzą rozwiązanie.

- kolejowy bufor
- lampa elektronowa z czterema elektrodami
- wzburzenie cieczy podczas gotowania
- wojskowy policjant
- obfity plon
- Frank, słynny piosenkarz i aktor

8. LOGOGRYF



Litery z pól oznaczonych, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.

- 1) bogatka lub czubotka
- 2) kopiec piasku, zwiru
- 3) woźnica, wozak
- 4) róg, narożnik
- 5) wyspiarski stan w USA

HUMOR

Przychodzi Kowalski z Kowalską do lekarza. Lekarz zbadał kobietę, a potem zwraca się do Kowalskiego:
- Nie podoba mi się wygląd pańskiej żony.
- A komu się ona podoba?... odpowiada pytaniem Kowalski.

Do baru przybiega mężczyzna i pyta barmana:

- Czy byłem tu wczoraj?
- Owszem, był pan.
- I przepiłem 1000 złotych?
- Tak!
- To całe szczęście, bo już myślałem, że zgubiłem! - oddycha z ulgą klient.

Młoda pani redaktor przeprowadza wywiad ze słynnym aktorem starszego pokolenia:

- Znany był pan, przede wszystkim z ról amantów... Czy będzie pan jeszcze grał takie role?
- Oczywiście! Ale do scen miłosnych będę musiał mieć kaskadera...

Dwóch Szkotów przechwala się, który z nich jest bardziej oszczędny:
- Ja zatrzymuję na noc zegarek, żeby się tryby nie ścierały!
- A ja nie czytam już nawet gazet, żeby nie niszczyć szkiele w okularach!

Laureaci

Za prawidłowe rozwiązania „Rozrywki” nr 36/99

Nagrodę główną - wiertarkę elektryczną otrzymuje:
Jadwiga Borecka, Chorzów nagrodę 50 zł:
Paulina Cichocka, Będzin nagrody po 25 zł:

- 1. Grażyna Nowe, Wodzisław Śl.; 2. Józef Kasprzyk, Gliwice; 3. Teresa Celarek, Libiąż; 4. Julia Zając, Rybnik; 5. Tadeusz Wojdyła, Wola; 6. Halina Mikrut, Katowice; 7. Małgorzata Lebek, Zabrze; 8. Andrzej Kowalski, Zawiercie; 9. Halina Bujak, Tarnowskie Góry; 10. Janusz Koba, Dąbrowa Górnicza

Rozwiązania zadań z numeru 36 „Rozrywki”

- 1. Żaden jeszcze mężczyzna nie umarł z miłości. 2. Babiniec. 3. Jacek Żakowski - Tok Szoł. 4. Szalik. 5. 3 skarpety. 6. Kordelas. 7. Oko - do serca okno. 8. Mak polny. 9. Kobieta, to koktajl zalet i wad.

Nagrody

• Wiertarka elektryczna • 1 nagroda 50 zł • 10 nagród po 25 zł

W losowaniu nagród wezmą udział osoby, które do 1. 10. 1999 nadesłały prawidłowe rozwiązania co najmniej trzech zadań z tego numeru „Rozrywki”. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem na adres: DZIEŃ ul. Młyńska 1, 40-098 Katowice.

Cenzura w Internecie

Cenzurę postanowiła wprowadzić pewna tajska witryna internetowa, goszcząca różne grupy dyskusyjne i elektroniczne tablice ogłoszeń, zajmujące się problematyką seksu. Cenzorem będzie specjalny program komputerowy, który wszelkie wulgaryzmy automatycznie zastąpi eufemistycznymi zwrotami, nie obrażającymi niczyich uczuć. Np. ordynarne – i niestety dość rozpowszechnione – słowo, określające stosunek płciowy, zostanie zastąpione „całowaniem w policzek”.

Władze Tajlandii w zasadzie nie cenzurują internetowych treści, w odróżnieniu od kilku innych państw azjatyckich, takich jak Singapur, Wietnam, czy Chiny. ■ PAP

Triki dla graczy

Jeżeli nie wiesz, jak przebrnąć przez coraz trudniejszy poziom gry komputerowej, to ta książka-poradnik będzie dobrą pomocą. Na kilkudziesięciu stronach jej autorzy zebrali szczegółowe podpowiedzi, jak wygrać potyczkę z komputerem. Leniwym graczom książeczka znakomicie ułatwia pokonywanie trudniejszych akcji zawartych w grach komputerowych. Wystarczy wstukać w komputer jeden z tzw. tipsów, zamieszczonych w poradniku. To kombinacje klawiszy, nie podane w oficjalnej instrukcji, które pozwalają uzyskać na przykład nieśmiertelność bohatera gry, nielimitowaną amunicję czy bezboleśnie przejść na kolejny poziom. Ułatwieniem dla czytelników jest uporządkowanie alfabetyczne gier i podpowiedzi do nich. Poradnik zawiera tajne klucze dla wszystkich najpopularniejszych gier, jakie ukazały się w ciągu ostatnich trzech lat. ■ TOSZ



Krzysztof i Lukasz Golebiewscy „Gry komputerowe. Poradnik weterana”, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, 1999

Przeboje „pecetowe”:

1. Tiberian Sun
2. Star Wars Episode 1 „RACER”
3. Star Wars Episode 1. „The Phantom Menace”
4. System Shock 2
5. Dungeon Keeper 2



Kop piłkę razem z gwiazdami

Angielska liga uważana jest za najlepszą w Europie. Możesz strzelać gole wyspiarzom przygotowując się do meczu Polaków ze Szwecją

Królestwo futbolu

Sportowe symulatory z roku na rok stają się coraz bardziej doskonałe. Widać to szczególnie po produktach amerykańskiej firmy Electronic Arts. Ich najnowszy futbolowy produkt – „The F.A. Premier League STARS” na pewno zachwyci znowu sympatyków wielkich wydarzeń sportowych, które samemu można kreować w domowym komputerze.

Diabeł kryje się w szczegółach. A tych dopracowanych aż do przesady detali graficznych jest w grze mnóstwo. Dopiero po jakimś czasie gracz konstatuje na przykład, że piłkarze biegający po boisku z chwilą podania lobem biegnąc do piłki podnoszą głowy i obserwują jej lot. Interesująco zostały rozwiązane wszelkie przerwany w grze, w większości będące wynikiem pracy sędziego. Na zbliżeniu widzimy więc sytuację po faulu, grymas bólu na twarzy poszkodowanego, niezadowolony jego adwersarza z decyzji jurora, gestykulującego sędziego starającego się przywrócić porządek na boisku. Sytu-

acje drażliwe powtarzane są wielokrotnie z różnych ujęć kamery. Podobnie jest z golami. Powtórek jest kilka, co pozwala dokładnie przeszedzieć podania i strzał, który wpakował piłkę do bramki.

Gra jest symulatorem futbolowej pierwszej ligi angielskiej. Zawarto w niej wszystkie kluby i składy F.A. Premier League, najsłynniejszych graczy i pełny zestaw stadionów ligowych. Każdy z nich można obejrzeć dokładnie na krótkim filmie, przy okazji uzyskując informacje o klubie, który na co dzień go używa. Dla większego realizmu w trybie gier towarzyskich gracz samodzielnie może dobrać warunki rozgrywanego meczu. Nie tylko drużynę przeciwną, ale i pogodę (słońce, deszcz, śnieg) i oświetlenie (dzień, noc).

Gracz w „Stars” jest menedżerem wybranej drużyny. Z chwilą wyboru opcji gry „Sezon” (wszystkie mecze ligi plus rozgrywki pucharowe) to gracz właśnie musi decydować o sposobach ustawienia

drużyny na boisku, taktyce gry, piłkarzach, którzy będą wykonywać rzuty wolne, itp. Także z chwilą zdobycia odpowiedniej ilości „gwiazdek” (premie za wygrane) kupować nowych piłkarzy na rynku transferowym.

Warto zacząć zabawę w „Stars” od opcji treningowej pozwalającej opanować grę z użyciem klawiatury, gamepada, czy joysticka. Klawiszologia jest prosta do opanowania, podobnie jak w innych grach E.A. Gra pozwala na wszechstronne sterowanie kierowanym w danym momencie zawodnikiem: dryblingi, wślizgi, strzały z woleja, głową i „szczupakiem” itp. Początkującym trochę kłopotów sprawi nauczenie się celnego podawania piłki (przeciwnicy blokują) i opanowania poczyni własnego bramkarza. Zdarza się, że zamiast stać między słupkami, uganiamy się bez celu gdzieś w środku pola. Kto tu zrozumie Anglików.

ADAM SYNOWIEC

Przeboje konsolowe

1. CROC 2
2. Soul Reaver – Legacy of Kain
3. Driver
4. NeedFor Speed IV
Road Challenge
5. Rampage 2

Zestawienia przygotowuje Śląska Hurtownia Oprogramowania MARMET INTERPLAY z Zabrze.

Zakupy na drutach

Historia zakupów w Internecie zaczęła się od... filmów i zdjęć erotycznych. **Dzisiaj w sieci można kupić niemal wszystko** – od świeżych kwiatów, książek, płyt, poprzez sprzęt elektroniczny i komputerowy, do luksusowych modeli samochodów.

Poza zakupami sieć proponuje też dosyć bogaty zakres usług. Funkcjonują w niej biura podróży, firmy ubezpieczeniowe, linie lotnicze, hotele, restauracje czy banki. Wiele wspomnianych produktów sprzedawanych jest poprzez Internet w masowych ilościach. Wyjątek stanowią samochody, które klienci wolą kupować w salonach.

Na zakupy w sklepach www w ubiegłym roku zdecydowało się około 15 mln użytkowników. Prognozy na ten rok przewidują wzrost tej liczby o kolejnych kilka milionów. Przewidując około 50 proc. wzrost ich liczby rocznie, w 2002 roku może ona przekroczyć nawet 60 mln. osób. Rośnie również wartość sieciowych zakupów. Szacunki za ubiegły rok sięgają kwoty około 6 mld dolarów,

natomiast za cztery lata może ona przekroczyć wartość 40 mld.

Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy będzie szybki wzrost ilości internetowych sklepów. W ciągu najbliższych dwóch lat powinna ona przekroczyć liczbę 15 tys. W Polsce, według szacunków, funkcjonuje od kilkudziesięciu do kilkuset sklepów internetowych. Niestety, nikt nie prowadzi badań obrotów rodzimego handlu elektronicznego, a sami sprzedawcy twierdzą, że ich dochody nie różnią się od zysków tradycyjnych sklepów.

Większość osób, które mają możliwość korzystania z sieci, nadal woli prowadzić handel tradycyjnymi kanałami. Największą przeszkodą jest bariera psychologiczna, a przede wszystkim obawa o bezpieczeństwo i poufność transakcji,



a także słabo rozwinięta infrastruktura sieciowa.

W tej chwili najczęściej wykorzystywany do zabezpieczania bazy danych, jest protokół SSL (Secure Socket Layer). Tworzy on swoisty „kanał” pomiędzy przeglądarką klienta a serwerem sklepu. Kanał ten ma zapewniać bezpieczne przesyłanie danych osobowych i numeru karty kredytowej. Sama autoryzacja karty następuje już drogą tradycyjną. Także potencjalni światowego rynku kart kredytowych: Visa i MasterCard, starają się wprowadzać nowe rozwiązania w tym za-

kresie. Opracowany przez nich protokół SET (Secure Electronic Transaction) umożliwia m. in. przeprowadzanie transakcji przez połączenie trzech stron: klienta, sprzedającego oraz strony autoryzującej.

Dzięki coraz tańszemu oprogramowaniu ilość internetowych sklepów wzrasta, najłatwiej trafić więc do nich poprzez przeszukiwarki sieciowe. Tradycyjnie proponujemy www.wp.pl dla sklepów polskich, oraz www.altavista.com dla funkcjonujących za granicą. Jako hasło można podawać „sklep” (shop). ■ PARA

„Teraz mam i atrakcyjne oprocentowanie i swobodny dostęp do moich pieniędzy”



Nowoczesne rachunki oszczędnościowe w Banku Śląskim łączą zalety depozytu i rachunku osobistego

Nowoczesne rachunki oszczędnościowe w Banku Śląskim, takie jak TPO i NRO, są nietypowymi rachunkami. Dzięki nim nie musisz wybierać pomiędzy korzystnym oprocentowaniem a swobodnym dostępem do pieniędzy. Masz i jedno, i drugie.

Sprawdź wszystkie zalety nowoczesnych rachunków oszczędnościowych w Banku Śląskim – możesz je otworzyć, nawet jeśli jeszcze nie jesteś naszym Klientem.

adres internetowy www.bsk.com.pl

bezpłatna informacja Banku Śląskiego 0800 65 66 66



Codziennie lepszy



Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o nowoczesnych rachunkach oszczędnościowych, wypełnij kupon i prześlij na podany adres

Imię _____
 Nazwisko _____
 Ulica _____ Nr domu _____
 Nr mieszkania _____ Kod _____ Miasto _____
 Numer telefonu _____ Kierunkowy _____

Zgadzam się na przetwarzanie i wykorzystywanie moich danych osobowych w celach marketingowych oraz umieszczenie ich w bazie adresowej Banku Śląskiego S.A. 40-950 Katowice, ul. Warszawska 14

data _____ podpis _____

Informujemy iż powyższe oświadczenie jest dobrowolne. Na podstawie art. 25 i art. 32 Ustawy o ochronie danych osobowych, składający je mają prawo do wglądu, poprawy i kontroli swoich danych osobowych.

Wypełnij i wyślij na adres: Bank Śląski S.A., Departament Marketingu Bezpośredniego, skr. poczty 45, 02-788 Warszawa 126.

Remonty i fachowcy

Zdanem blondynki

Wrzesień rozpieszca nas w tym roku pogodą, a więc nabrawszy sił na urlopach wielu z nas postanowiło zrobić małe remonty.

Możliwości jest wiele: pomalowanie mieszkania, nowe tapety w pokoju dziecka, zmiana wykładziny czy też większe wyzwania – nowe kafle w łazience, glazura na tarasie, a może po prostu jakaś mała budowa. Wszystko w zależności od

stanu finansowego i posiadanej substancji mieszkaniowej. Przyznaję się, mnie również wciągnęło. Wprawdzie ta dziedzina sportu wydaje się stuprocentowo męska, ale miło obserwować panie, które zupełnie nieźle sobie radzą. Istnieje kilka stopni wtajemniczenia i należy je obowiązkowo zaliczyć. Po pierwsze – odpowiedzieć sobie na pytanie, co chcę zrobić i za ile. To bardzo ważna sprawa, bo kiedy przejdziemy do następnego stopnia wtajemniczenia czyli do kontaktu z fachowcem, okaże się, że zakres robót jest o wiele większy niż zaplanowałyśmy, no i cena proporcjonalnie wzrośnie. – No nie, szefowa, jak już pani robi

to, musi pani jeszcze zrobić tamto, jak ma być elegancko. A tak, jak pani chce, to się nie da. Trzeba kupić lepszy materiał, no i na pewno to nie będzie w tym miesiącu – słyszymy najczęściej. Rozmowy z fachowcami to nieskończona dziedzina wiedzy, równie fascynująca jak filozofia czy matematyka, tylko że dwa plus dwa nigdy nie równa się cztery. Fachowiec wije się jak piskorz, by nie odpowiedzieć na dwa fundamentalne pytania – ile to będzie kosztowało i w jakim terminie to zrobi. Dopiero dłuższe drażnienie tematu może dać pozytywne rezultaty, choć i tak nie mamy

pewności, czy nic się nie zmieni. Jednak jak zawsze jest i przyjemna strona medalu – na przykład – damskie zakupy w sklepach typu Obi czy Praktiker. Można poszaleć w dziale z deseczkami, nie mówiąc już o galanterii żelaznej czy rejonie z elektronarzędziami. Kto powiedział, że mała zgrabna wiertarka źle leży w damskiej dłoni? Znam kilka dziewczyn, które nie mają z tym najmniejszego kłopotu. A więc do dzieła, drogie panie. Do zimy jeszcze daleko, panowie są bardziej zajęci niż my, a przynajmniej tak twierdzą, a ktoś ten remont musi zrobić!

BOŻENA CZEKAŃSKA

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

32

dom i moda

W stylu mody szkolnej

Polskie Książki Telefontyczne ...i widzisz więcej



Codziennie podejmujesz decyzje. Codziennie dokonujesz wyborów. Czasami gubisz się w gąszczu informacji...

Polskie Książki Telefontyczne zawsze wskażą Ci drogę

Firmy zainteresowane reklamą w Polskich Książkach Telefontycznych zapraszamy do naszego biura w Katowicach ul. Sokolska 78, tel. (0-32) 203 51 21



W szkole najważniejsza jest wygoda. Dlatego gimnazjaliści najchętniej ubierają spodnie, obszerną bluzę, a na ramię zarzucają plecak.



Barwy ochronne

Spodnie do szkoły nie mogą kępować ruchów. Są więc obszernie, mają najczęściej proste nogawki, dopuszczalne jest nawet noszenie spodni dwa, trzy razy większych od normalnego rozmiaru. Sztruksy są lekko poszerzone w biodrach, dopasowane za to w talii. Dół ich nogawek ma najczęściej szerokość buta. Spodnie bawełniane są natomiast szerokie w talii, opadają na biodra, a na udach mają zwykle duże kieszenie. Przypominają nieco treningowe spodnie żołnierzy.

Bluzy dresowe są wykonane z dobrej jakościowo bawełny, najczęściej z dodatkiem lycry. Dobra jakość jest konieczna – w szkole nie można wyglądać niechlujnie. Są najczęściej zapinane na suwak i uzupełnione kapturem, a dół dresu wykorzystany jest mankietem, w który wciągnięty jest sznurek. Propozycją alternatywną jest klasyczna dżinsowa kurtka.

Na głowę projektanci polecają popularne przed kilkoma sezonami berety noszone w stylu chłoporobotnika, czyli wciągnięte aż na uszy. Berety utrzymane są w różnych kolorach: bywają czarne, granatowe, brązowe, czekoladowe. Ponieważ jednak

nie wszyscy są pasjonatami beretów, eksperci od mody polecają również hip-hopowe czapeczki z daszkiem.

Uzupełnieniem stroju są apaszki luźno związane lub misternie zamotane pod szyją.

Jedyną ekstrawagancją dopuszczalną w szkole są buty na wysokich ciężkich obcasach lub szerokiej podeszwie typu „słonina”. Praktyka jednak wskazuje, że zarówno chłopcy, jak dziewczęta znacznie chętniej chodzą do szkoły w sznurowanych męskich butach lub mokasynach.

W gimnazjum i liceum obowiązuje kolorystyczna konsekwencja: do brązowych spodni ubieramy beżowy dres, popielaty rzucik na apaszcze komponujemy z granatowymi spodniami. Ważne są szczegóły: uczniowie noszą książki w plecaku lub dużej torbie, zamki błyskawiczne uzupełniają zabawnymi zaczepami, noszą paski z dobrej skóry i oryginalne zegarki.

OLA KLICH

Za wypożyczenie strojów do sesji zdjęciowej dziękujemy właścicielom sklepu z ulicy Powstańców Śląskich w Rybniku, a za udostępnienie budynku – dyrekcji Gimnazjum Nr 1 w Rybniku.

Modelka: Agata

REKLAMA KR/131487/1/a

Konto osobiste WBK

OD RAZU wiesz, że stać Cię na wiele

Dlaczego OD RAZU?

- szybka procedura otwarcia konta
- uznanie historii konta z innego banku

Skąd WIESZ?

- 24-godzinny dostęp do informacji o koncie dzięki pakietowi nowych usług WBK24 (WBKonline – przez Internet, WBKtelekonto – telefonicznie, WBKinfotext – przez telefon komórkowy)

Dlaczego STAĆ CI NA WIELE?

- otwarcie i prowadzenie konta – bez opłat
- 5 kart WBK SA do konta
- rozległa sieć bankomatów – w Polsce ponad 2 500, na świecie kilkaset tysięcy
- wysoki limit kredytowy – do 100 000 zł i miesięcznych wpływów na konto
- preferencje przy korzystaniu z innych kredytów w WBK SA

WIELAOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA
http://www.wbk.com.pl infolinia 0 800 240 240



Sportowy sukces to wyzwanie, ale i przekleństwo.

Trzeba potem cały czas udowodniać, że jest się dobrym i zwycięstwo nie było przypadkiem. Znane są przykłady sportowych gwiazd, które zaświeciły pełnym blaskiem tylko podczas jednej imprezy.



Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

33

Fortuna i inni

Liga Mistrzów

sport

Raz i wystarczy

W historii polskiego sportu nie brak zawodników, którzy nie potrafili powtórzyć pojedynczego, niespodziewanego sukcesu. Sztandarowy przykład to oczywiście mistrz olimpijski w skokach narciarskich, Wojciech Fortuna, później nawet nie zbliżył się do poziomu, jaki zaprezentował w Sapporo.

Takimi jednorazowymi mistrzami byli też złoci medalisci lekkoatletycznych MŚ '83: Edward Sarul (kula) i Zdzisław Hoffman (trójskok) tłumaczy ich w dużym stopniu absencja Polski na Igrzyskach w Los Angeles '94, która wielu jeszcze zawodnikom odebrała motywację do treningu.

W 1974 r. mieliśmy bardzo dobrych kolarzy, ale amatorskim mistrzem świata został w Montrealu nieoczekiwanie Janusz Kowalski. Utarła się opinia, może niesprawiedliwa, że Kowalski skorzystał na rywalizacji dwóch faworytów, Stanisława Szozdy i Ryszarda Szurkowskiego. Oni tak zawzięcie konkurowali na trasie, że zlekceważyli kolegę z zespołu.

Sam Kowalski tak opowiadał o swoim sukcesie: - Czaplygin zaryzykował długi finisz, chyba 350-400 metrów przed metą. Pierwszy wyskoczył z zakrętu, za nim bardzo mocno poszedł Szurkowski, za Ryskiem doskoczył Szozda i Gusiątnik. Byłem wtedy na jakiejś szóstej pozycji. Po

prawej zrobiło się bardzo ciasno, zdecydowałem się obejść ich lewą stroną. Miałem sporą rezerwę sił, wszedłem na maksymalne obroty, no i to wszystko...

W 1975 r. bokser Andrzej Biegalski został w Katowicach mistrzem Europy. Potem już nigdy nie nawiązał do tego sukcesu.

- Biegalskiego charakteryzowały przede wszystkim sprawność fizyczna i ambicja, której nadmiar mógł być czasem nawet przeszkodą. Ja nie lubiłem na treningu poganiać zawodników, jego musiałem wręcz hamować - wspomina ówczesny trener kadry, Wiktor Nowak.

- Zmienił się szkoleniowiec i zostałem przetrenowany pod względem wytrzymałości - wyjaśnia dziś sam zawodnik.

Lucjan Olszewski, znany dziennikarz i działacz bokserski uważa inaczej: - Waga ciężka rządzi się swoimi prawami. Biegalski zrobił naprawdę wielki wynik, na który nawet sam chyba nie liczył. To był ogromny talent, który nie został jednak zmarnowany, bo Andrzej jest wciąż jedynym polskim mistrzem Europy w kategorii ciężkiej.

Raz i wystarczy... Ale przecież nikt i nic nie może odebrać jednorazowym mistrzem tego, że byli najlepsi. ■ P. ZAW.

Fiorentina zawodzi

Na półmetku rozgrywek nie ma już drużyny bez straty punktów. W środę - po remisie z Arsenalem na Camp Nou - została przerwana zwycięska passa Barcelony. Ale i tak Barca, jak również Lazio, Manchester Utd., Real Madryt i Girondins Bordeaux, znajdują się dziś w najlepszej sytuacji. Wprawdzie jeszcze wszystkie zespoły mogą mieć nadzieje na awans do drugiej rundy, jednak w przypadku Dynama Kijów, Mariboru, AIK Sztokholm,

Boavisty Porto, Sturm Graz, Molde, PSV Eindhoven, Willem II czy Galatasaray są to już tylko szanse papierowe.

Najbardziej frapująco zapowiada się dalsza część rywalizacji w grupie B i H, tam siły czołowych drużyn wydają się być wyrównane. Zawodzie silna personalnie Fiorentina, punkt stracony na boisku AIK będzie ją drogą kosztował.

Następne mecze Ligi Mistrzów 19 i 20 października. ■ PZ

Grupa A

1) Lazio	3	7	7-2
2) Leverkusen	3	5	4-2
3) Maribor	3	3	1-6
4) Dynamo	3	1	2-4

Grupa B

1) Barcelona	3	7	7-4
2) Arsenal	3	5	4-2
3) Fiorentina	3	2	2-4
4) AIK	3	1	2-5

Grupa C

1) Rosenborg	3	5	7-4
2) Borussia	3	5	6-4
3) Feyenoord	3	3	4-4
4) Boavista	3	1	2-7

Grupa D

1) Manchester U.	3	7	5-1
2) Marsylia	3	6	5-3
3) Crvena	3	4	4-2
4) Sturm	3	0	0-8

Grupa E

1) Real	3	7	10-5
2) FC Porto	3	6	4-3
3) Olympique	3	4	6-6
4) Molde	3	0	2-8

Grupa F

1) Valencia	3	5	4-2
2) Bayern	3	5	4-3
3) Rangers	3	4	2-3
4) PSV	3	1	2-4

Grupa G

1) Bordeaux	3	7	5-3
2) Sparta	3	5	5-1
3) Spartak	3	4	5-4
4) Willem II	3	0	3-10

Grupa H

1) Hertha	3	5	5-4
2) Milan	3	5	3-2
3) Chelsea	3	4	2-2
4) Galatasaray	3	1	3-5

Kto pamięta Vätainena?

Podczas lekkoatletycznych ME w Helsinkach w 1971 r. rewelacyjnie spisał się fiński długodystansowiec Juha Vätäinen. Zdobył złote medale w biegach na 5 i 10 km. Niewysoki Fin czaił się w środku stawki, by na finiszowym okrążeniu gwałtownie przyspieszyć i wyprzedzić wszystkich rywali. 30-letni nauczyciel z Helsinek

miał w obu biegach tak znakomitych rywali, jak Anglik Bedford, Haase z NRD, Francuz Wadoux, Belg Puttemans, Hiszpan Haro, czy jego rodacy Tuominen i Viren. Rok później na Olimpiadzie Vätäinen już się zupełnie nie liczył. W 1952 r. Josef Barthel z Luksemburga został sensacyjnym mistrzem olimpijskim w biegu na 1500 m. Zdobył pierwszy olimpijski medal dla małego księstwa. ■ ZAW.

Wygraj seata!

Kontynuujemy następną rundę konkursu piłkarskiego dla naszych czytelników. Wspólnie z Browarami Tyskimi oraz redakcjami „Sportu” i Radia Flash proponujemy Wam zabawę w typowanie prawidłowych wyników ostatnich sześciu meczów polskiej reprezentacji w eliminacjach Euro '2000. Za nami już pięć z nich: Anglia - Polska, Polska - Szwecja, Polska - Bułgaria, Luksemburg - Polska i Polska - Anglia. Zachęcamy do spróbowania swoich sił już po raz ostatni - przed występem decydującym o tym, czy biało-czerwoni zagrają w barażach: Szwecja - Polska 9.10.99

Uczestnicy, którzy w typują wynik tego spotkania i prawidłowo odpowiedzą na pytanie konkursowe wezmą udział w losowaniu sześciu wycieczek na finały ME '2000, które odbędą się w Belgii i Holandii, oraz atrakcyjnych nagród sprzętu gospodarstwa domowego.

Losowanie nagród tej rundy odbędzie się 15 października. Przebieg losowania wyemituje TVP Katowice, a my jego wyniki zamieścimy na naszych łamach.

Kupony wysłać można najpóźniej na dzień przed meczem (decyduje data stempla pocztowego) tylko na adres: 40-082 Katowice, skrytka pocztowa 339.

Jednocześnie wszystkie kupony zawierające poprawne odpowiedzi (także te, na które wylosowane zostaną wycieczki) wezmą udział w losowaniu nagrody głównej - samochodu seat Ibiza. Losowanie to odbędzie się 22 października.

W konkursie mogą wziąć udział tylko osoby pełnoletnie. ■

Kosowski już w Wiśle

Kamil Kosowski, pomocnik Górnika Zabrze i młodzieżowej reprezentacji Polski, podpisał wczoraj 5-letni kontrakt z Wisłą Kraków. 22-letni zawodnik przeszedł już kompleksowe badania w lekarskiej przychodni „Telefoniki” w Myślenicach i w sobotę ma zagrać w ligowym meczu Wisła - ŁKS.

Suma transferu została utajniona, ale obecny podczas negocjacji prezes Górnika, Stanisław Płoskoń, nie ukrywał, że dla klubu każda kwota jest teraz satysfakcjonująca. Wisła nadal jest zainteresowana dwoma innymi piłkarzami Górnika, Grzegorzem Bonkiem i Grzegorzem Lekkim. ■ ZAW.

REKLAMA AU1308404

KONKURS

w Gronie kibiców

WYTYPUJ WYNIK MECZU Szwecja - Polska

:

ODPOWIEDZ NA PYTANIE
GDZIE ODBĘDĄ SIĘ FINAŁY PIŁKARSKICH ME 2000 ?

WYGRAJ ATRAKCYJNE NAGRODY:
nagroda główna **SEAT IBIZA**
zwycięzcy edycji - wyjazd na finały **ME-2000**

ODPOWIEDZI PROSIMY PRZESYLAĆ POD ADRES:
40 082 Katowice
skrytka pocztowa 339

LOSOWANIE ODBĘDZIE SIĘ NA ANTYENIE TVP 3
DNIA 15. 10. 1999r. O GODZ. 17.50

PATRONAT MEDIALNY:

Sport **RADIO FLASH** **DZIEŃ**

SEAT TYCHY, ul. Jana Pawła II, tel. 217-50-36
ORZESZE, ul. Centralna 50, tel. 221-38-52
ZABRZE, ul. Wolności 94A, tel. 276-09-70 **ICT**

REKLAMA AU129223/m

W każdą sobotę

kibic

Pełny informator o imprezach sportowych!

W każdy poniedziałek

kibic

★ Relacje ★ Opinie
★ Wyniki i tabele
★ Komentarze
czyli najaktualniejszy serwis sportowy!

TYLKO U NAS!

AU131727/a

Festyn z okazji 80-lecia GKS „Ruch” Radzionków
2.10. 1999 r., Stadion GKS „Ruch” Radzionków

9.00-11.00 Turniej trampkarzy (roczniki 86-90)
11.00-12.30 Mecz trampkarzy o mistrzostwo podokręgu Bytom, GKS „Ruch” Radzionków - LZS Tarnowiczanka
14.00-15.45 Mecz piłkarski „Ruch” Radzionków - Petro Plock
15.45 Uroczysta Konferencja prasowa.
Promocja książki wydanej z okazji 80-lecia Klubu „Spełniony sen o wielkiej piłce”.

16.00-19.00 Biesiada Śląska z udziałem znanych zespołów
19.00-20.30 Kabaret Raki z Nowej Paki
20.30-21.45 Występ zespołu CHRABĄSZCZE
21.45-21.55 Pokaz sztucznych ogni.

Sponsor:

TYSKIE **RADIO PĘSARV** **GŁOS RADZIKONOWSKI** **DZIEŃ**

Dodatkowa atrakcja - loteria fantowa
Patronat medialny: **DZIEŃ**

Piątek
DZIEŃ 1 października 1999

34

sport

Kto pokazuje wydarzenia sportowe, których nie można zobaczyć nigdzie indziej?



Źródło: Demoskop

To co lubię



Bożydar Iwanow, dziennikarz Wizji Sport

DZIEŃ Dlaczego odszedł pan z TVP?

Ponieważ dostałem lepszą ofertę finansową. Ale nie tylko dlatego. W Wizji Sport będę zajmował się głównie tym, co najbardziej lubię i na czym najlepiej się znam, czyli piłką nożną. Będę ją komentował i prezentował. Długo się zastanawiałem nad propozycją z Wizji, która jest przecież telewizją kodowaną i nie będę miał tylu odbiorców.

Czy Wizja Sport spełnia pańskie zawodowe oczekiwania?

Na takie refleksje przyjdzie czas, pracuję tutaj bardzo krótko. Ja zawsze marzyłem o pracy w stacji sportowej i nawet nie przypuszczałem, że w Polsce taka powstanie. To dla mnie wyzwanie. Przede mną dużo pracy, ale tego akurat się nie obawiam.

Co zawdzięcza pan TVP?

Dużo się dzięki niej nauczyłem, komentowałem mecze z finałów mistrzostw świata czy Ligi Mistrzów. To z pewnością bezcenny kapitał. Doceńm, że TVP dała mi szansę. Tego na pewno żał, jak też i ludzi, z którymi tam pracowałem. Ale i w Wizji atmosfera jest bardzo dobra. Z TVP rozstałem się w zgodzie. Nikt nie robił mi żadnych przykrości. Zdaję sobie sprawę, że nie ma ludzi niezastąpionych.

Najbliższy hit Wizji Sport to relacja z piłkarskiego meczu Szwecja - Polska. Kto będzie jego sprawozdawcą?

Chyba nie ja.

PIOTR ZAWADZKI

ROZMAWIAŁ: R. ZAW.

Słabe punkty TVP bezlitośnie wykorzystały komercyjne stacje. Regularnie odbierają publicznej telewizji nie tylko atrakcyjne programy, ale i najzdolniejszych ludzi.

Teatr jednego aktora

Pojawienie się w połowie września nowego kanału telewizyjnego Wizja Sport zbiegło się z istotnymi zmianami w środowisku telewizyjnym dziennikarzy. Największe zaskoczenie wzbudziło odejście do Wizji dwóch młodych i popularnych dziennikarzy TVP, Przemysława Babiarza i Bożydara Iwanowa.

Odejście już jednego z nich oznaczałoby prztyczek dla publicznej telewizji. Odejście obu to już cios. Ale myśli pan, że tak naprawdę ktoś się tym przejął? Starsi dziennikarze tylko się cieszą, bo ubyli im konkurenci, np. do wyjazdu na Igrzyska w Sydney - mówi jeden z pracowników telewizji. Atmos-

fera w „sportowej” nigdy nie była za dobra, więc i teraz nasi rozmówcy wolą pozostać anonimowi.

W ostatnim czasie z TVP odszedł wielu dziennikarzy sportowych, m.in. Edward Durda, Jacek Laskowski, Przemysław Babiarz, Bożydar Iwanow, Grzegorz Płaza, Robert Sitnicki, Marek Tronina, Marcin Kurzajewski. Po tegorocznej wpadce z przerwana relacją finału koszykówki z funkcji dyrektora sportu w „Jedynce” zrezygnował Marian Kmita.

Oferta Canal+ i - ostatnio - Wizji TV okazała się dla publicznej telewizji zabójczo konkurencyjna. Przede wszystkim finansowo. Z wiarygodnych

źródeł dowiedzieliśmy się, że miesięczny kontrakt popularnego komentatora wynosi w Wizji Sport ponad 4000 dolarów. Podobno jeden z dziennikarzy, pracujących w stacji dopiero od roku, już buduje dom w Warszawie...

Poza tym Canal+ i Wizja Sport, które posiadają prawa do coraz większej ilości imprez, stwarzają dziennikarzom szansę zajmowania się dyscyplinami, na których się najlepiej znają. W TVP były z tym kłopoty, bo istniejący od lat układ personalny jest - zdaje się - nie do ruszenia.

Jeden z redaktorów ma monopol na relacje z najciekawszych meczów, a przecież to one kreuują sprawozdawcę.

Mamy do czynienia z teatrem jednego aktora - opowiada nasz informator.

W TVP nie ma dziś właściwie dziennikarzy z prawdziwego zdarzenia. Przeważają prezenterzy, niezdolni do napisania felietonu czy zrobienia reportażu - twierdzi z kolei dziennikarz, współpracujący z telewizją.

Mówi się, że władze TVP nie przepadają za sportem. Stracił on rangę redakcji naczelnej i w telewizyjnej hierarchii stał się zaledwie jednym z działów.

Tak jak na przykład pogoda albo „Domowe przedszkole” - ironizuje nasz rozmówca.

REKLAMA

KPV131147/2/r

Ruda Śląska-Halemba
ul. 1 Maja 39
tel. (032) 243 48 69

czynne
pn. - pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Transport
do 150 km
gratis
z wniesieniem!

DOM
MARKET

0% PIERWSZEJ WPŁATY!
PIORUNUJĄCA PROMOCJA RTV I AGD



* Wysokość raty w 36-miesięcznym systemie ratalnym z odsetkami • Raty bez żyrantów • Kompleksowa obsługa na miejscu
• Niskie oprocentowanie • Minimum formalności

Wymagane zaświadczenie o zarobkach, dwa dokumenty tożsamości, emeryci - ostatni odcinek emerytury, renciści - ostatni odcinek renty i kopię decyzji lekarskiej



HANS NIESEN. Żona Susan, córka Daisy (5 lat), syn Daniel (4 lata). Karierę rozpoczynał w Brovst, bronił barw Wolverhampton, Birmingham, Oxfordu, Coventry, jeździł w Motorze Lublin skąd w 1994 roku przeniósł się do Polonii Piła. 4 razy był indywidualnym mistrzem świata, 7 razy złotym medalistą mistrzostw świata par i 10 razy wygrywał finały drużynowe. W sumie 42 medale MŚ (22 złote, 11 srebrnych i 9 brązowych). ■

W swojej karierze wywalczył 42 medale MŚ, przez 20 lat startował w finałach indywidualnych. Postanowił jednak zjechać z toru. W uznaniu zasług działacze z Piły wystąpili do prezydenta RP o nadanie Duńczykowi Hansowi Nielsenowi Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi RP

Hans Nielsen kończy karierę

Profesor na emeryturze

Nie sposób wymienić wszystkich zdobyczy „profesora”, który na żuźlu ścigał się przez 23 lata. Profesjonalista pod każdym względem, mistrz błyskotliwych startów i jeszcze lepszy taktyk. Czasami trudno mu było pogodzić się z porażką, zawsze jednak cenil rywali i szanował ich nie tylko na torze. Nigdy nie zakładał wygranej, bo wiedział, że najbardziej boli rozczarowanie.

Grand Prix w Vojens było pożegnalnym startem dla 40-letniego Duńczyka. W swojej bogatej karierze wiele razy stał na podium, wygrywał prestiżowe zawody, jeździł nie tylko na żuźlu, startował również na trawie, w hali, odnosił sukcesy na długich torach.

Pierwszy medal indywidualnych mistrzostw świata Nielsen wywalczył w roku 1984 w Goeteborgu, sukces ten powtórzył w roku następnym w Bradford. W obu przypadkach uznał wyższość swojego rodaka, Erika Gundersena.

Przez wiele lat z Erikiem toczyliśmy rywalizację o tytuły mistrzów świata. Tak się złożyło, że tylko my dwaj liczyliśmy się w tej stawce. To było ekscytujące kiedy przed zawodami pytaliśmy się kto dzisiaj stanie na najwyższym stopniu, a później próbowaliśmy dowieść swojej wyższości na torze – wspomina Nielsen.

Nie mogąc pogodzić z faworyzowaniem Erika przez Ole Olsena, Hans po-

prosił o pomoc innego słynnego żużlowca, Nowozelandczyka Ivana Maugera. Zmiana podziałała jak czarodziejska różdżka. 27-letni wówczas Nielsen zdobył pierwszy złoty medal IMS, a działo się to na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

– Ten tytuł i te zawody wspominam najmilej. Tak się złożyło, że wcześniej byłem dwa razy na drugim miejscu i wreszcie sięgałem po ten najcenniejszy krążek. Na cześć tego sukcesu nazwałem swojego konia Stadion Śląski. Pięć lat temu jednak musiałem się z nim rozstać, ponieważ powróciłem z Anglii do Danii – kontynuuje wspomnienia Duńczyk.

W sumie Hans Nielsen zdobył 4 tytuły indywidualnego mistrza świata, chciał dorównać Maugerowi, który wywalczył aż 6 złotych medali. Był bliski osiągnięcia tego, ale w dwóch przypadkach sędziowie pozbawili go tytułów. Pierwszy raz w Bradford (Norweg Tore Kittilsen) i w 1993 roku w Pocking (Anglik Frank Ebdon). Dzisiaj nie ma już żalu, ale...

Po turnieju w Niemczech powiedziałem że arbiter okradł mnie z tytułu, byłem wściekły, że wykluczył mnie po kolizji z Samem Ermolenko. Do tej pory nie zmieniłem zdania, ale złość już dawno minęła – z uśmiechem komentuje to wydarzenie.

Tylko raz odniósł groźną kontuzję, która wykluczyła go w 1992 roku z finału mistrzostw świata.

– Miałem kilka groźnych upadków, ale zazwyczaj kończyły się stłuczeniami. W 1992 roku miałem złamany obojczyk i nie mogłem wystartować w finale IMS. Najbardziej jednak była kontuzja palca. Nabawiłem się jej po jednym z turniejów, kiedy wsiadając do samochodu przytrzasnąłem sobie palec. Nie chcę kusić losu, dlatego po zakończeniu kariery nie zamierzam już wsiadać na motocykl i startować w turniejach weteranów – wyznał Wielki Hans.

Pierwszym klubem Nielsena w Polsce był Motor Lublin, w którym zadebiutował w 1991 roku. Głośna wtedy była jego porażka z Eugeniuszem Skupieniem. Od 1994 roku jest wierny polskiej Polonii.

– Wielkie wrażenie wywarła na mnie polska publiczność, która wypełnia ligowe stadiony, a także areny Grand Prix. Z wielką przyjemnością startuje się w takiej atmosferze. Żał widowni, ale moją decyzję o wycofaniu się ze sportu podjąłem dwa lata temu. Postanowiłem, że będę się ścigał do czterdziestu lat i nadeszła odpowiednia pora by powiedzieć stop.

Nie można sobie wyobrazić lepszej okazji do zakończenia kariery. Do bogatej kolekcji dorzucił kolejny medal, zdobywając w tegorocznej edycji Grand Prix trzecie miejsce.

LESZEK JAŹWIECKI

Uczestnicy Pucharu Świata

Grupa A (mecze w Szkocji): Hiszpania, RPA, Szkocja, Urugwaj;

Grupa B (w Anglii): Anglia, N. Zelandia, Tonga, Włochy;

Grupa C (we Francji): Fidzi, Francja, Kanada, Namibia;

Grupa D (w Walii): Argentyna, Japonia, Samoa Zach., Walia;

Grupa E (w Irlandii): Australia, Irlandia, Rumunia, USA.

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

35

Rugby

sport

W wielu krajach za najważniejszą imprezę sportową roku jest uznawany rozpoczynający się dziś IV Puchar Świata w rugby

Komu by tu przyłożyć?



Rugby to ekscytująca gra...

Pierwszy Puchar Świata rozegrano w 1987 r. na terenie Australii i Nowej Zelandii z udziałem 16 zespołów. Różnica w umiejętnościach była ogromna. W meczu otwarcia N. Zelandia zmiażdżyła Włochy 70:6. Skrzydłowy „All Blacks” przebiegł przez niemal całe boisko, omijając szarżujących ze wszystkich stron Włochów i dokonał zwycięskiego przyłożenia, uważanego do dziś za jedną z najpiękniejszych akcji w dziejach rugby. Od tego czasu poziom się podniósł i jednocześnie wyrównał. O prawo startu w tegorocznym PŚ walczyło aż 65 narodowych zespołów.

Puchar dla zwycięskiej drużyny nosi imię Williama Webba Ellisa, uważanego za prekursora tej dyscypliny. Podczas jednego ze spotkań piłkarskich w 1823 r. Webb Ellis, nie zważając na przepisy, chwycił piłkę w ręce i wbiegł z nią do bramki przeciwników. W ten sposób zapoczątkowano grę w rugby.

Dwie 15-osobowe drużyny rozgrywają mecz 2 x 40 minut. Celem jest zdobycie jak największej ilości punktów wszystkimi dozwolonymi środkami. Przyłożenie piłki do boiska za linią końcową pola punktowego w ręce i wbieg z nią do bramki przeciwników. W ten sposób zapoczątkowano grę w rugby.

można też zdobywać poprzez podwyższenie, kopnięcie i rzut karny. Piłki nie wolno podawać do przodu (z wyjątkiem wykopu).

Efektowny młyn jest zarządzany w przypadku, gdy piłka wypadnie do przodu zawodnikowi którejkolwiek drużyny bądź gdy arbiter uzna, że „jajo” nie jest w ruchu.

Gospodarzem PŚ jest Walia. „Millennium Stadium” w Cardiff to miejsce najważniejszych meczów, m. in. inauguracyjnego (Walia – Argentyna 1 października) i finałowego (6 listopada). 41 spotkań (także w Anglii, Irlandii, Szkocji i Francji) obejrzy ponad 1,5 mln widzów. Szacuje się, że turniej przyniesie zysk 300–400 mln funtów.

Wyniki poprzednich finałów. 1987: N. Zelandia – Francja 29:9, 1991: Australia – Anglia 12:6, 1995: RPA – N. Zelandia 15:12.

Faworyci. Szkocja, Anglia, Nowa Zelandia, Walia i Australia. Z kolei dla Hiszpanii, Urugwaju czy Namibii konfrontacja z najlepszymi będzie dość bolesna.

Hymn rugbistów z Fidzi: „Teivovo! Teivovo! I-Ya I-Ya I-Ya I-Ya... (i tak dalej, i tak dalej...)”

Relacje z PŚ w rugby (1 października – 6 listopada) w „Eurosporcie”.

OPRACOWAŁ: R. ZAW.

Enosa - basket i reggae

Pojawił się w Bytomiu przed tygodniem. Trochę niespodziewanie, bo jego nazwisko nie figurowało wcześniej na liście ewentualnych nowych środkowych Bobrów. I dla niego tak szybki skok przez ocean był jednak zaskoczeniem. Po udanym sezonie w Nowej Zelandii Ionatana Enosa planował dłuższe wakacje w Brazylii...

– Zadzwoń agent i powiedz, że będę wracał do Stanów Zjednoczonych. Kiedy przyleciałem do Utah okazało się, że następnego dnia mam samolot do Polski.

Już w pierwszym swoim występie w Bytomiu mierzący 208 cm Enosa zyskał uznanie. Zdobył 16 punktów, zaliczył 8 zbiórek i 3 bloki. A wszystko w meczu z nie byle jakim rywalem, bo z naszpikowanym gwiazdami Śląskiem Wrocław. Bobry wygrały 72:68.

– Gdy dowiedziałem się, że mam debiutować w spotkaniu przeciwko mistrzom Pol-

ski trochę się zaniepokoiłem. Nie widziałem żadnego ligowego meczu, nie wiedziałem czego się spodziewać. Powiedziałem sobie jednak „Iona – rób to co potrafisz najlepiej, a będzie dobrze.”

Pytany czy dobry występ w meczu ze Śląskiem może być jego pierwszym krokiem w stronę tytułu MVP ligi głośno się śmieje.

– Będę próbował, ale będzie to na pewno trudniejsze zadanie niż w Nowej Zelandii, gdzie otrzymałem tytuł najlepszego gracza turnieju finałowego za doprowadzenie Rebeliantów z Auckland do mistrzostwa.

Gra w Nowej Zelandii była dla Enosy pierwszym znaczącym koszykarskim krokiem po trwającej niemal dwa lata przerwie spowodowanej kontuzją. Do dzisiaj po każdym z treningów uważnie ogląda stopę, czy aby uraz nie odnawia się. Gdyby nie te perypetie zdrowotne kto wie czy Enosa nie występowałby dzi-

siaj w NBA. W 1997 roku był kandydatem w drafcie. Wybrany jednak do koszykarskiego raję nie został.

– Na razie nie myślę o NBA. Może gdy miną 2–3 lata spróbuję, ale czas płynie szybko. Grywałem w ligach letnich w Utah z zawodnikami z NBA oraz Europy i wiem, że przekroczyć próg najlepszej ligi świata nie jest łatwo.

Pozostaje więc podróżowanie po świecie i poznawanie takich zakątków jak nasz kraj. Na razie Enosa nie wie o Polsce zbyt wiele.

– Czasami czuję się samotny. Nie znam żadnego amerykańskiego zawodnika w lidze, a bariera językowa z Polakami czy też Łotyszami jest trudna do przełamania – przyznaje. – Czytam więc książki, chodzę do kina, oglądam telewizję i słucham muzyki. Jakiej? Oczywiście reggae. Jeżeli ktoś urodził się na Samoa nie może słuchać czegoś innego. Reggae to ja.

Enosa przyszedł na świat w Vailimiu w Samoa Zachodnim 29 sierpnia 1971 roku, wychował się na pobliskiej wyspie – Samoa Amerykańskim. Teraz jednak jego brat – gracz futbolu amerykańskiego – oraz trzy siostry mieszkają w Utah. Wróci tam po sezonie. Na razie liga.

GRZEGORZ MIKUŁA



Iona Enosa (w środku).

Przepłynąć Bajkał

Latem przyszłego roku na najgłębszym jeziorze na Ziemi, Bajkale, dojdzie do supermaratonu pływackiego. Na dystansie 670 km wystartują zawodnicy z Rosji, Ukrainy, Chin i innych krajów. Start nastąpi w miejscowości Słjudianka na południowym brzegu jeziora. Metę usytuowano na północnym krańcu akwenu.

Temperatura wody w Bajkale o tej porze roku wynosi 5–6 st. powyżej zera, a powietrze ponad 20 st. Śmiałkowie mają pokonać dystans bez przerwy – nawet przy niesprzyjającej pogodzie. Dwa lata temu ponad 20 pływaków uczestniczyło w podobnej próbie. Przepłynięcie ze wschodu na zachód Bajkału najpóźszym zajęło prawie 40 godzin. ■ PAP

Natychmiastowa pomoc
w zamieszczeniu reklamy
- Biuro Ogłoszeń i Reklamy
42-200 Częstochowa
Al. NMP 51
tel. (0-34) 324-79-54
faks 324-63-79
e-mail: czestochowa@trybuna-slaska.com.pl
dyr. oddziału: Bogusława Knopik

Plątek

DZIEŃ 1 października 1999

36

reklama



Czekamy na Ciebie

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty i wstąpienia do Klubu Czytelnika. Karta Klubu Czytelnika, którą Państwo otrzymacie lub przedłużycie jej ważność, umożliwia zniżkowe zakupy w hurtowniach „Ruchu”, zamieszczenie ogłoszeń drobnych w „Trybunie Śląskiej-Dzień” z 30-procentowym upustem, otrzymywanie bezpłatnych wejściówek na liczne imprezy odbywające się w naszym regionie oraz wzięcie udziału w losowaniu upominków miesiąca. Ponadto gwarantujemy wiele innych atrakcji, o których będziemy informowali na bieżąco na łamach „Trybuny Śląskiej-Dzień”.

Kronika rodzinna

Najlepsze zyczenia składamy na ręce naszych klubowiczek, którzy dzisiaj obchodzą urodziny: Wanda Jankowiak z Rudy Śl., Regina Mach z Siemianowic, Zdzisław Mądry z Łaz, Stanisław Oleksyk z Rudy Śl., Zbigniew Sagan z Tychów, Mateusz Szarota z Żywca, Halina Wajszczak z Katowic, Karina Wieczorek z Łazisk Górnych, Iwona Wojniłowicz z Piekar Śl., Agnieszka Wollan z Zabrze.

Twoja reklama w tym miejscu – sukces **DZIEŃ** w **DZIEŃ**

NAUKA

A Akademia Języków Obcych w Chorzowie ul. Wolności 41 zaprasza na kursy angielskiego, niemieckiego, francuskiego. Najniższe ceny, tel. 249-20-18. (155680)

AGENT Celny, kurs przygotowujący do egzaminu kwalifikacyjnego, INTERDONT tel. 587-332. (155944)

AGENT Celny, kurs. Licencja państwowa. Praca. „Adviser” (022)629-37-83, (022)628-70-56. Zapisy: Katowice, Jagiellońska 18, czwartki, piątki. Promocja 650 zł. 100 godzin! Bezpłatne pytania typu egzaminacyjnego! (156702)

AKADEMIA „Bodyguard-2000” Policealne Studium Detektywistyczno-Ochroniarskie, Chorzów, ul. Wolności 133 032/241-23-55, 0601-414-818, 0501-065-920. (156325)

ANGIELSKI, 207-54-13. (156525)

ANGIELSKI- 0-603-931-572, możliwość przyjazdu. (156712)

ANGIELSKI- profesjonalnie 292-15-94. (156580)

ASYSTENCKO- Sekretarskie Studium Policealne jednoroczne pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego Katowice, Lompy 17 (9-14), (032)256-46-17. (155849)

BIOSTUDIO- kurs masażu leczniczego, sportowego, relaksującego, odchudzającego, kinezyterapii i akupresury zakończone Dyplomem Ukończenia Studium z tytułem Masażysty. Tel. (032)2514-193. (156006)

DORADCA podatkowy/ usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych, kurs przygotowujący do egzaminów państwowych, INTERDONT tel. 587-332. (155945)

ELITARNA Szkoła Służb Ochrony i Biznesu „COBRA” prowadzi nabór na dwuletnie Studium Policealne (system zaoczny i wieczorowy) w trakcie nauki zapewnia pracę. Zapisy: Gilwice, Okrzeł 20 (Górnośląskie Centrum Edukacji), 0603-069-547. (156263)

FRANCUSKI, włoski, 256-41-39. (156010)

KURSI pracownika ochrony i konwojenta. Po kursie: licencja, zezwolenie na broń. Organizujemy pracę! Tel. 0603217695, 0501927017. (201256)

KURS- specjalista d/s kadr i plac, INTERDONT, tel. 587-332. (155943)

KURS Agenta Ochrony do licencji I i II stopnia (raty. Praca), 0-603-934-642. (156228)

DZIEŃ ogłoszenia drobne DZIEŃ

Niewiarygodna cena za wiarygodną markę



pilarka elektryczna E 140

495,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórze
Sprzedaż prowadzi wyłącznie autoryzowani dealery firmy STIHL.

Andrychów - Ogród, Pl. Mickiewicza 3, tel. 87 52 249; **Będzin** - Kniewskiego 5, tel. 267 30 66, Mickiewicza 8, tel. 291 09 20, Odkrywkowa 169, tel. 267 75 27, Staszica 2, tel. 267 30 86; **Bielsko-Biała** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, Partyzantów 44, tel. 812 45 28 w. 32; **Cieszyn (Ogród)** - Hajduka 17, tel. 85 24 837; **Czechowice Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Czeladź** - Wojkowska 13, tel. 265 49 00; **Częstochowa** - Kiedrzyńska 24/32, tel. 36 13 197, Łódzka 33, tel. 322 73 44; **Dąbrowa Zielona** - Kościuszki 43, tel. 354 80 64, 0602 685 078; **Katowice** - Dąbrowskiego 22, tel. 255 20 17; **Kędzierzyn-Koźle** - Targowa 1, tel. 48 23 787; **Konieczpol** - Chrzastowska 15, tel. 35 51 601; **Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 81 74 286; **Lubliniec** - Ligonía 6, tel. 35 63 040; **Maków Podhalański** - Wolności 13, tel. 87 73 428; **Myszków** - 1 Maja 83; **Olesno** - Targowa 13, tel. 358 23 68; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7, tel. 84 24 008, Zaborska 34, tel. 842 22 61; **Skoczów** - Cieszyńska 16, tel. 853 25 30; **Stanowice** - Zwycięstwa 31c; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 874 28 68; **Sosnowiec** - Grota Roweckiego 187, tel. 291 83 47, **Stara Wieś** - Starowiejskich 20, tel. 84 56 839; **Tarnowskie Góry** - Ligonía 1, Rynek 10, tel. 285 38 26; **Toszek** - Parkowa 1, tel. 233 41 45; **Wieluń** - 18-go Stycznia 4, tel. 043 88 60 908, **Wodzisław Śl.** - Chrobrego 129, tel. 456 45 56; **Żory** - Rybnicka 34, tel. 435 08 35; **Żywiec** - Dworcowa 1a, tel. 861 11 67.

STIHL



Urządzenia, które wyróżnią Twój ogród.

Komfort

- RV SYSTEM - gwarantujący doskonałe koszenie i zbieranie trawy
- duży kosz na trawę o konstrukcji skrzyniowej
- centralna regulacja wysokości koszenia
- łożyskowane koła jezdne

Jakość i moc

- silniki QUANTUM lub QUATTRO amer. firmy BRIGGS & STRATTON
- optymalna szerokość koszenia
- podwozie - „ABS-STAPRON”

Nowoczesna stylistyka

• *Linea S*



ASTRA CLASSIC

SUPER PAKIET UBEZPIECZENIOWY

Pierwszy rok dwuletniego pakietu ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW i Assistance, na koszt firmy Opel.

Drugi rok ubezpieczenia płatny w dwóch korzystnych ratach. Ewentualna szkoda nie zmniejsza sumy ubezpieczenia.



OPEL

ZAPRASZAMY

ODLANICKI-POCZOBUTT
ul. Adamieckiego 8, Chorzów
tel. 2459-266, 2459-173, fax 2459-056

Rabatowe programy sprzedaży dla:

lekarzy, prawników, taksówkarzy, szkół nauki jazdy, agentów ubezpieczeniowych, wypożyczalni samochodów, pracowników MON, Policji i Lasów Państwowych
Atrakcyjne upusty cenowe nawet do 8,5%

OPEL

REKLAMA W NASZEJ GAZECIE

TANIA I SKUTE CZNA

KUCHNIE WOLNO STOJĄCE

HURTOWNIA FIRMOWA

ZAPRASZAMY

DO WSPÓŁPRACY INSTALATORÓW.

ODWIEDŹ NAS NA JESIENNEJ GIEŁDZIE BUDOWLANEJ-KATOWICE

7-10.10.99R.PAWILON 3 STOISKO 3037.

Dla każdego instalatora przewidzieliśmy upominek.

MORA POLSKA Sp. z o.o., Katowice, ul. Obroki 109, tel. 250-40-51 w. 285, 286

TECHNIKA GRZEWCZA i INSTALACYJNA

EKOPLASTIK

Rury i kształtki z polipropylenu do instalacji wodnych i C.O.



MORA

UWAGA CZYTELNICZY

Zapraszamy do wspólnej zabawy z nagrodami

Każdy z Państwa, kto posiada kalendarz „Trybuna Śląskiej”, na którym umieszczony jest znaczek-hologram „Trybuna Śląska '98” może wziąć udział w naszej zabawie

W każdym wydaniu magazynowym publikujemy kupon konkursowy zawierający pytanie, na które należy udzielić poprawnej odpowiedzi oraz datę. Jeżeli stwierdzicie Państwo, iż na Waszym kalendarzu data ta ukryta jest pod hologramem „Trybuna Śląska '98” prosimy o przesłanie kalendarza listem poleconym pod adresem redakcji 40-098 Katowice, ul. Myrskiego 1, wraz z kuponem z poprawnie udzieloną odpowiedzią i danymi nadawcy.

Po sprawdzeniu autentyczności kalendarza i hologramu nagrody prześlemy pocztą

KUPON
KONKURSOWY

20 maja 1999 r.

Podaj imię i nazwisko dzisiejszej
TELE gwiazdy.**Jak zostać członkiem Klubu Czytelnika i otrzymać kartę?**

Wystarczy zaprenumerować „Trybunę Śląską” – DZIEN lub zebrać 20 kuponów konkursowych drukowanych na łamach gazety, wypełnić niżej zamieszczony formularz i przesłać albo dostarczyć osobiście do redakcji lub Oddziału, a w zamian otrzymacie Państwo kartę Klubu Czytelnika, która upoważnia do zniżkowych zakupów w hurtowniach „Ruchu” i innych placówkach handlowo-usługowych, zamieszczania ogłoszeń drobnych w „Trybunie Śląskiej – DZIEN” z 30-procentowym upustem, otrzymywania bezpłatnych zaproszeń na liczne imprezy odbywające się w naszym regionie oraz wzięcia udziału w losowaniu upominków miesiąca.

IMIĘ

NAZWISKO

ADRES: kod pocztowy

miasto

ulica

numer domu/mieszkania

DATA URODZENIA

WYKSZTAŁCENIE

KUPON KONKURSOWY
1 PAŹDZIERNIKA '99**Reklama bez tajemnic**

– Biuro Ogłoszeń i Reklamy

45-072 Opole

ul. Reymonta 30 II p. pokój nr 15

Tel. (0-77) 454-66-73,

faks 454-38-19

e-mail: opole@trybuna-slaska.com.pl

Marta Lewandowska

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

37

reklama

Twoja reklama w tym miejscu – nieograniczona perspektywa powodzenia

NAUKA**INTERDONT** we współpracy z uczelniami organizuje **KURSY PRZYGOTOWAWCZE /listopad-kwiecień/ na Politechnikę Śląską, Akademię Ekonomiczną, Akademię Medyczną, Uniwersytet Śląski.**

Zajęcia prowadzi nauczyciele akademicy na terenie uczelni.

Tel. 256-24-85, 231-58-57, 241-21-28.

(156817)

KURSY operatorów maszyn budowlanych i drogowych: koparki, ładowarki, spycharki, koparko- spycharki, koparko-ładowarki, walca drogowego itp. OSDIDZ Jastrzębie Zdrój, Armii Krajowej 1, tel. 47-613-63.

(156388)

MARKETING i Public Relations- Jednoroczne Policealne Studium pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego Katowice, Lompy 17 (9- 14), (032)256-46-17.

(156850)

MATEMATYKA. 202-86-16. (156559)**MATURA w 2 lata. Studium "Orion", szybko, bezstresowo, solidnie. Chorzów, ul. Wolności 133 tel. 032/241-23-55, 0601-414-818, 0501-065-920.**

(156326)

POLICEALNE Studium Administracyjno-Prawne, (032)256-56-25. (156425)**POLSKI, szkoła średnia- korepetycje, (032)202-92-60. (156349)****PROFESJONALNE kursy kosmetyczne, kosmetyki paznokci, wizażu i makijażu. Tel. (032)251-41-93 po godz. 15.00.**

(156008)

PRZY OSDIDZ w Jastrzębiu Zdroju ul. A.Krajowej 1, tel. 4761363 działa Komisja Kwalifikacyjna, która przeprowadza egzaminy oraz wydaje zaświadczenia dla: elektryków, energetyków i gazowników związanych z dozorem lub eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci energetycznych (SEP).

(156358)

RACHMISTRZ podatkowy- kurs dla początkujących. INTERDONT tel. 587-332.

(155942)

"SOFTCOMPUTER" Windows, Word, Excel, księgowość, internet. 285-81-00. (147989)**ŚLĄSKA Szkoła Pływania ogłasza nabor na jesienny kurs nauki i doskonalenia pływania. Zapisy, informacje: Pływalnia AWF Katowice, ul. Francuska 70, tel. 255-21-94, godz. 17.00- 19.00. (156163)****ZAOZCZNE Liceum dla Dorosłych, (032)256-56-25. (156426)****ZAPISY do Roczego Studium Zawodowego: Menedżerskiego, Marketingu i Reklamy, Asystencko- Sekretarskiego, Fotografii Artystycznej i Reklamowej, Hostessingu, Projektowania Odzieży, J. włoskiego, angielskiego, niemieckiego, Wizażu, Tańca, Modelingu, Fotomodelingu. "Sanders", (032)256-30-98 wew. 218; 0-601-49-02-07. (155749)****Gaja****CENTRUM BUDOWNICTWA****MYSŁOWICE**

ul. Katowicka 60

tel. 032/ 222-52-51

RADZIONKÓW

ul. Fabryczna 4

tel. 032/ 389-92-89

389-93 20

KLUCZBORK

ul. Powstańców 15

tel. 077/ 418-42-16

418-17-63

NAMYSŁÓW

ul. Kolejowa 3

tel. 077/ 410-03-79

410-43-98

OPOLE

ul. Piłsudskiego 10

tel. 077/ 456-28-28

456-23-88

OZIMEK

ul. Powstańców 10

tel. 077/ 466-14 00

STRZELCE OP.

ul. Dąbrowskiego 1

tel. 077/ 481-85-61

481-09-15

**OKNO
DREWNIANE
O 34 K=1,6****CEGLA
KLINKIEROWA**

żółta -	1,50 /ogł.	+ 7% VAT
czerwona -	1,30 /ogł.	+ 7% VAT
brązowa -	1,20 /ogł.	+ 7% VAT

PROMOCJA

Do 8.10.99r.

Tylko przy płatności gotówką

BIZNES**0-604-54-20-50. Kredyty bez poręczycieli.**

(156300)

7.000 bez poręczyciela: 262-20-31, 293-35 92. (156190)**7.000 bez zyranta. Tychy- okolice, 0-90-66-70-39. Kredyty w domu u klienta. (156191)****ATRAKCYJNA cena i lokalizacja. Kawiarń w centrum Bielska odstąpię. 0602/306-462. (12205)****AUTOMATY zręcznościowe, 0601-22-72-22. (154541)****AUTOMATY zręcznościowe skup, sprzedaż, dzierżawa 0602113686. (201532)****AUTOMATY zręcznościowe, poker, golden oraz hopy sprzedaż. Tel. 0501963717. (201544)****BETON z transportem. Najtaniej. Firma "Guzik" Sosnowiec, Katowice, 298-00-84, 0903-22-119. Zapraszamy. (155712)****Auto-Boss****Bielsko-Biała, ul. B. Prusa 30, tel. (033) 814 80 01, 816 01 11****Bielsko-Biała, ul. Żywiecka 158, tel. (033) 816 90 42, 818 90 52****Żywiec, ul. Żywiecka 195, tel. (033) 861 89 57 (Folwark)**

- natychmiastowy odbiór
- rewelacyjna cena
- błyskawiczny kredyt na miejscu
- doskonale wyposażenie
- najtańszy 3-letni pakiet ubezpieczeniowy AC/OC/NW

oczekujwięcej

**FOCUS**

Masz wątpliwości - zadzwoń.
Pyta! - wygraj dzięki reklamie
 - Biuro Ogłoszeń i Reklamy
 41-200 Sosnowiec ul. Sadowa 10
 Tel. 266-86-86,
 faks 266-91-37
 dyr. oddziału: Małgorzata Majewska

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

40

reklama

MIESZKANIA

O wynajęcia mieszkanie 40 mkw. w centrum Katowic, (032)596-133, 0-603-370-981. (156768)

KOREK, żaluzje, rolety zabudowa wnęk "Komandor" "FIX" Sosnowiec ul. Sienkiewicza 7, 266-47-55. (155830)

SPRZEDAM M-4 Rybnik tel. 4248955. (201542)

SPRZEDAM mieszkanie 73 mkw. w Jaworznie, tel. 752-32-34. (156476)

SPRZEDAM mieszkanie 73 mkw. w Jaworznie, Tel. 752-31-28 (156575)

SPRZEDAM pilnie superkomfortowe 48 mkw. Sosnowiec- Pogoń z telefonem. Tel. 0602-46-38-30. (156618)

STUDENT poszukuje pokoju lub taniego mieszkania do wynajęcia w Chorzowie, (077)4816-262. (156504)

USTRON. Osiedle Twoich marzeń. Nowoczesne mieszkania z widokiem na góry, duże tarasy, strzeżone parkingi. Lokale użytkowe. Doskonała lokalizacja. Zapraszamy! "Beskidzkie Ustronie" Sp. z o.o. 43-450 Ustronie-Zdrój ul. M. Konopnickiej 7 tel./faks 033/854-16-12. (154179)

WYNAJMĘ samodzielnie mieszkanie w bloku, I piętro, kuchnia, 2 pokoje, wszystkie media, Będzin Grodziec centrum. Wiadomość: 364-66-51. (156783)

LOKALE-NIERUCHOMOŚCI

BIURO nieruchomości SERVITOR sprzedają- wynajmują mieszkania, domy z terenu Śląska i Zagłębia tel. 269-52-16. (156110)

DOM- Woźniki- sprzedam. 0501732768. (156710)

DOMEK- poj. Drawskie, miejscowość Okonek, cena 40.000 zł- sprzedam, (067)266-90-80. (156368)

DOMKI letniskowe nad jeziorem woj. zielonogórskie sprzedam (0-68)371-20-43. (156354)

DOM pod lasem sprzedam. Północna Wielkopolska. Cena 22.000. (067)266-36-79. (156730)

DO wynajęcia dom Skrzyszów ul. Wspólna 34. Tel. 004940313994. (201526)

DZIAŁKA 1,04 ha, 12 km od morza, cena 20 tys. zł k/ Koszalina. Tel. (094)31-86-01 po 18.00. (156803)

GDANSK- Przymorze, 2 pokoje, IV/IV, 39 mkw. własnościowe, parkiety, telefon, 500 m plaża, cena 85.000.- (058)553-74-82. (156796)

"KELAND" Katowice, ul. Młyńska 5/2a, tel. 253-6125, 0-603-370-777. (155923)

KROSNOI okolice działki budowlane 1,20 ha w całości lub w częściach pod każdą działalność. Tel. 0604-224-240, (013)43-220-28 po 20.00. (156647)

NA terenie całego Śląska kupimy, sprzedamy mieszkania, domy. Duża liczba klientów. JORAX tel. 276-28-63. (156696)

ODSTĄPIĘ lokal 50 mkw. w centrum Bytomia, lokal 80 mkw. z chłodnią w Katowicach-Zalężu, 0-601-46-85-71. (156790)

ODSTĄPIĘ sklep 13 mkw., w Katowicach. Tel. 256-01-20, 0501444240. (156693)

"PROTEKTOR" (032)781-78-12. (156276)

SEGMENT, stan surowy zamknięty w zabudowie szeregowej, 220 mkw. (wraz z działką) w Katowicach Zarzeczu, (032)25-39-449, 597 670. (156011)

**"PREFABET-ŁAGISZA" Sp. z o.o. 42-504 Będzin, ul. Dąbrowska 71
 Tel. DZIAŁ ZBYTU 032 267 48 69, 267 60 31, 267 54 74,
 0 602 232 599**

OFERUJE BLOCZKI Z BETONU KOMÓRKOWEGO



**36 x 24 x 59 cm - 6,75 zł
 24 x 24x 59 cm - 4,50 zł
 18 x 24 x 59 cm - 3,48 zł
 12 x 24 x 59 cm - 2,35 zł**

do powyższych cen należy doliczyć 7% VAT

**SPRZEDAŻ RÓWNIEM NA PALETACH.
 DOSKONAŁY MATERIAŁ DO WZNOSZENIA ŚCIAN DOMÓW I OBIEKTÓW GOSPODARCZYCH
 O WYSOKIEJ IZOLACYJNOŚCI CIEPLNEJ (OD 0,12 W/MK)
 ŁATWY W OBRÓBCE, TANI, TRWAŁY - POWSZECHNIE STOSOWANY W EUROPIE.**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE: w godz. 6 - 21, sob. od 6 - 13.

Zarząd Miasta Chorzowa

proponuje do wynajęcia drogą przetargu 25 lokali użytkowych na terenie miasta. Szczegółowych informacji udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta - pokój 115, tel. 2-411-261 wew. 437 lub 463.

Wszelkich formalności związanych z przetargiem należy dopełnić do dnia 7 października 1999 r., a z przetargiem ofert do dnia 15 października 1999 r.

Przetarg odbędzie się dnia 8 października 1999 r. o godz. 9.00 w sali 236 Urzędu Miasta, II piętro, natomiast negocjacje związane z przetargiem ofert odbędzie się dnia 22 października 1999 r. o godz. 13.00, bez dodatkowego powiadomienia.

Zarząd Miasta Chorzowa zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Blżej Ciebie niż kiedykolwiek

MECZ SZWECJA-POLSKA Z SIDBADM



**Gliwice - 231-68-84
 Katowice - 59-67-97
 Zabrze - 276-21-18**

ZWIERZĘTA

AIREDALE Tener 300 zł 4315171. (201534)

BOOKERY rodowodowe, 033/861-52-39. (12165)

COCKER Spaniel angielski - szczeniata. Tel. 032/4562351. (201449)

COLLIE. (032)233-60-25. (156560)

DOBERMANY szczeniata sprzedam 601-746-094. (156642)

OWCZARKI niemieckie 4314433. (201469)

OWCZARKI polskie nizinne, wysokorodowe, 0-601-849-205, 241-29-93. (156629)

SZNAUCERY miniaturowe, czarne, (032)24-54-119. (156751)

MATRYMONIALNE

"ANABEL" skr. pocz. 664, 40-958 Katowice 2. Do Sylwestra jeszcze czas, poznaj kogoś poprzez nas! (156711)

ARKADIA- oferty krajowe, zagraniczne 44-100 Gliwice Berbeckiego 6, (032)231-42-23. (156323)

BIURO matrymonialne, Dąbrowa Gornicza, 765-06-18. (156679)

OBYWATELE Niemiec (polskiego pochodzenia) poszukują partnerek życiowych. "EWA" (077)455-30-08. (156017)

Sympatyczny mężczyzna z Niemiec reprezentujący wysoki poziom, 56/172, blondyn, niebieskooczu, niepalący, wolny, bardzo miły i uczuciwy, zainteresowany wszystkim, co jest piękne w życiu codziennym, bez problemów, finansowo niezależny, mający dużo czasu wolnego. Moim życzeniem jest rozpoznać siołkę u mago boku kobiety która powinna mieć serca i rozsądek. Powinna być szczupła mieć atrakcyjną figurę, potrafić dawać i brać miłość. Proszę bądź wolna, zdolna do związanego się i bez dzieci. Odpowiedz ze zdjęciem proszę kierować do: Wilhelm Utzen Schloßer 18 12163 Berlin - Steglitz (West)

"ROSA" 032/285-44-81 po 14.00 oferty krajowe, zagraniczne, polonijne. mozanto@kk.net.pl (156061)

SAMOTNI założyci rodziny- "Dyskrejca" 21-300 Radzyn Podlaski, skrytka 26. Napisz- zaufaj! (156608)

SZANSA dla samotnych. (032)299-77-05 wieczorem. (156679)

ZAMOŻNY, 30-latek, pozna panią. 43-300 Bielsko-Biała, skr. pocz. 72 "ANITEX". (12197)

TOWARZYSKIE

! 0-601-726-750. (156479)

(032)241-08-17 "Koliberek". (156098)

(032)241-87-65 "Styks". (156838)

(032)273-60-98. (156795)

SPRZEDAM 16 garaży. Bytom, 283-51-68. (156666)

SPRZEDAM dom, zabudowania i 1 ha k. Miechowa, (041)33-10-318. (156134)

SPRZEDAM działkę budowlaną w Miechowie, (041)33-10-318. (156133)

SPRZEDAM działkę budowlaną 9 arów, 15 tys. w Rydułtowach 4576140. (201530)

SPRZEDAM lub wydzierżawie dom w Katowicach na działalnosc- lokal gastronomiczny 160 mkw., możliwość urządzenia pokoi gościnnych. Ogrodzony parking. 0-6-04-455-038, 752-96-27 po 19.00. (156364)

SPRZEDAM Tartak z traktem DTRB 63+ budynek stolarni+ impregnacja ciśnieniowa, teren 7500 mkw., pod dachem 1150 mkw. w Międzybrodziu Bialskim. Tel. 0602-749-743 po 20.00 (033)8637-223. (156466)

WYDZIERŻAWIĘ garaż lub pomieszczenie gospodarcze do 30 mkw. na czas nieokreślony. Rejon Katowic. 0601-92-47-03. (156815)

WYNAJMĘ 120 mkw. na warsztat lub hurtownie w Rydułtowach 4576140. (201531)

WYNAJMĘ obiekt gospodarczy 183 mkw., w tym hala 130 mkw., 1200 mkw., ogrodzeniowego placu. Katowice, Brygadziśtów 82, obok KWK "Wujek". Tel. (032)580-971. (156807)

ZDROWIE

!!!!!!! (032)2428-724, ginekolog - zabieg- próżniowo. (156786)

!!!!!!! (032)2420-314 ginekolog- zabieg, najtaniej! (156846)

!!!!!! (032)298-05-90. Ginekolog. Taniol! (156808)

!!!!!! (0-32)248-66-85 ginekolog taniol. (156682)

!! (0-32)243-93-89 ginekolog taniol. (156681)

!! (032)2408-606, ginekolog - zabieg- próżniowo. (156787)

!! Ginekolog- zabieg, najtaniej. (032)244-11-73. (156847)

! (032)240-66-35 Ginekolog. Najniższe ceny! (156614)

! 0-501-43-18-80 Ginekolog. Najniższe ceny! (156815)

(032)256-33-35, 0-602-19-44-33, 0-602-215-494. "Alkamed"- esperal oryginalny, odtruwanie poalkoholowe przez lekarzy, całodobowo. (154797)

! Al Amerykański Hit- 0-601-544-443. (156480)

! Al Amerykański Hit- 0-602-683-988. (156481)

A. Usługi medyczne dla Pani. Tel. (032)267-74-49, 292-45-76. (155983)

To wymyślił PHILIPS
APARATY SŁUCHOWE
 Bezplatne badanie sluchu
 Honorujemy skierowania Śląskiej Kasy Chorych i mundurowej Kasy Chorych
 ZAPRASZAMY
 poniedziałek - piątek 10-16, sobota 10-12
 Katowice, ul. Raciborska 17 (bocian od ul. Mikalowej)
 Informacja tel. 2510-902

"ALFA-MED" ginekolog, kardiolog, chirurg, ortopeda, USG, EKG, magnetoterapia, laseroterapia. Katowice, Teatralna 10, 59-88-25. (156477)

AMERYKAŃSKI Hit. Taniol! 0-603-221-532. (155642)

AMERYKAŃSKI lek, 0602-878-544. (155735)

BADANIE włosów, 0 602-69-15-80. (155959)

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, łysienia. Zapisy: (032)206-23-61, 0-601-21-43-88. (155962)

BEZPŁATNE badanie 4- 6 październik. Medycyna Dalekiego Wschodu, leczymy- akupunkturą, masażem, akupresurą, ziołami. Schorzenia kręgosłupa, ginekologiczne, krążeniowe, alergiczne, cukrzyce, tarczycę, kamienie. Katowice, Uniwersytecka 12/22. Tel. 59-82-17 godz. 9.00- 18.00. (156797)

BIOENERGOTERAPIA, kregarstwo, rehabilitacja Centrum "BOHEMA" czynne od pon. do pt. 11.00- 20.00 tel. 32/642-10-04 tel. kom. 0602-46-38-30. (156619)

CHCESZ schudnąć- zadzwoń, (032)751-19-15. (155202)

ESPERAL oryginalny. (032)256-33-35. (154858)

GINEKOLOG- zabieg próżniowo (032)642-45-15, 0602-131-997. (156411)

GINEKOLOG taniol tel. 0601-51-90-91. (156690)

GINEKOLOG taniol tel. 0601-45-31-23. (156691)

HERBALIFE- produkty, (032)616-58-16. (155201)

KONIEC z nadwagą! 240-47-17. (156174)

ŁUSZCZYCA, bielactwo- leczenie, 0-601-21-43-88. (155961)

ŁUSZCZYCA: rewelacyjny Vipsogal sprzedam, (032)27-670-27. (156099)

MASAŻ leczniczy. Bytom 0501-923-458. (156536)

MELATONINA USA, tel. 0-501-923-458. (156534)

ODNOWA psychiczna. Nie palę. Relaksacja. Centrum Terapii Łódź organizuje w Krynicy 7-dniowe wczesne psychoterapeutyczne. tel. (018)471-58-96, 0602-725-805, 0601-227-339. (156115)

STUDIO zdrowia i urody, kosmetyka dermatologiczna (możliwość pracy) 032/4246755 (9.00- 12.00). (201508)

TRANSPLANTACJA włosów, 0800-13-70-60. (156554)

TURYSTYKA

(087)566-69-69, www.it.mazury.pl (153334)

ATRAKCYJNE pobyty wczasowe i weekendowe bez pośredników. Duszniki 074/866-95-74, Wisła 033/855-21-74 (156475)

OBJAZDÓWKA Włochy 22- 30.10.99 570 zł. (032)241-2005. (156509)

ZAKOPANE, pokoje, tel. (018)2066426. (156750)

Polecamy Pod Budą w Chorzowie

Teatr Rozrywki w Chorzowie zaprasza w sobotę o godz. 20 na koncert zespołu Pod Budą. Grupa ta wędruje ze swoimi piosenkami już od 20 lat.

Mówią o sobie, że są starą, dobrą, sprawdzoną firmą, którą tworzy grupa przyjaciół, posiadająca ciepły pogląd na świat, lubiąca po

prostu ze sobą być, grać i śpiewać. Zespół Pod Budą od wielu lat cieszy się niekłamana sympatią publiczności, a grono jej fanów w miarę upływu lat – jest coraz większe. Chorzowski koncert grupy trwać będzie 90 minut, bilety są w cenie 35 i 30 zł.



PRZEWODNIK NA WEEKEND



Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

41

informator

Fotografika

Co to jest?



FOT. ADAM NOCINI

W naszej fotografice z 17 września zdjęcie przedstawiało budynek „Stalexportu” w Katowicach, ul. Mickiewicza 29. Koszulkę z logo TŚ DZIEŃ wylosowała Anna Stojowska z Katowic. Nagrodę można odebrać w redakcji. Dziś również pytamy o to, co jest na tym zdjęciu. Aby

wziąć udział w losowaniu koszulki z logo TŚ DZIEŃ, należy prawidłową odpowiedź przesłać w terminie do 7 października br. na kartce pocztowej. Nasz adres: Trybuna Śląska DZIEŃ 40-098 Katowice ul. Młyńska 1, pok. 314. Koniecznie z dopiskiem Fotografika.

Objedźdźmy

Objedźdźmy

Droga Krajowa nr 1:

- Na odcinku Tychy – Pszczyna trwa remont mostu na rzece Korzenica. Zamknięty jest 200-metrowy odcinek prawej jezdni w kierunku Cieszyna. Ruch odbywa się wahadłowo lewą jezdnią w obu kierunkach;
- W miejscowości Piasek na odcinku Tychy – Cieszyn objeżdżamy remontowany most na rzece Dokawa. Zamknięta jest prawa jezdnia w kierunku Bielska;
- Katowice: Jak informuje Jerzy Rojkowski z Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Katowicach, na terenie miasta występują następujące utrudnienia w ruchu:
 - utrudniony jest ruch na ul. Wiosny Ludów z uwagi na prace torowskie;
 - na ul. Opolskiej do Sobieskiego kontynuowane są roboty cieplownicze;
 - trwają także prace cieplownicze wzdłuż ul. Teatralnej;
 - utrudnienia w ruchu na ul. Modrzewiowej i Morwowej, trwają tam prace przy układaniu ciepłociągu;
 - zwężony pas jezdni na ul. Ligenzy i Przyklinga, trwają tam roboty wodociągowe;

- modernizacja ul. Jankego;
- zamknięta jest ul. Piastowska;
- na ul. Uniczowskiej – odcinek od ul. Goździków do waiaduktu kolejowego – układany jest wodociąg;
- Sosnowiec – w centrum miasta na wysokości Dworca Kolejowego, z uwagi na przebudowę dworca, zamknięty jest odcinek ul. 3 Maja w kierunku Katowic. Na pasie jezdni w kierunku Zagórze wytyczono i oznakowano krótki objazd (tymczasowy ruch dwukierunkowy na jezdni jednokierunkowej). Trzeba tam bardzo uważać, gdyż zamknięte jest podziemne przejście dla pieszych. Zlokalizowane są tam przystanki autobusowe i tramwajowe, a piesi przechodzą do dworca górą po wyznaczonych pasach.
- W Sosnowcu Zagórze – na ulicy Braci Mieroszewskich (w rejonie skrzyżowania z ul. Ks. Popieluski i Długosza) trwa przebudowa podziemnego przejścia dla pieszych. Zamknięty jest odcinek jezdni w kierunku centrum. Tymczasowo ruch dwukierunkowy odbywa się na jezdni jednokierunkowej w kierunku Dąbrowy Górniczej. Miejsce jest dobrze oznakowane, ale trzeba uważać, gdyż w pobliżu są przystanki autobusowe i przejścia dla pieszych.



Kolejne wąskie gardło na ulicy Mikołowskiej. Przebudowywany jest wiadukt nad al. Górnośląską i ruch odbywa się tylko po jednej jego stronie.

Ważniejsze telefony

Alarmowe:

- Pogotowie ratunkowe: 999
- Straż pożarna: 998
- Policja: 997
- Straż miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pomoc drogowa (całodobowa): 954

Informacyjne:

- Ogólna: 911
- Telefoniczna: 913
- Kolejowa PKP: 94-36
- Autobusowa PKS Katowice: 58-94-65
- Lotnicze LOT: 206-24-59
- Komunikacyjny Związek Komunalny GOP w Katowicach: 251-78-62 oraz 080-163-030 (bezpłatna infolinia czynna od poniedziałku do piątku w godz. 6 do 22, sobota i niedziela od 7 do 15)
- Komunikacja tramwajowa Katowice: 257-96-33

- Informacja o produkcji, handlu i usługach: 94-77
- Telefoniczna Informacja Medyczna (całodobowa): 251-43-17

Informacja turystyczna: 266-23-61 (Sosnowiec), 271-42-73 (Zabrze)

Różne:

- Pogotowie weterynaryjne w Katowicach 251-43-17; Radio-TAXI Katowice 59-66-59; Informacja Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach 255-37-90; Informacja Urzędu Miasta Katowice 253-73-95, 253-80-11; Pogotowie opiekuńcze 251-21-16, 252-35-19 (Katowice), 272-21-02 (Zabrze); Telefon Zaufania – 58-65-55 (14.00 do 6.00); Niebieska linia (telefon dla ofiar przemocy w rodzinie) – 0-800-200-02 (g. 10.00 do 22.00, połączenie bezpłatne); Punkt Konsultacyjny „Monar” – 205-20-11; Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii, Mariacka 6/118 (wtorki i czwartki w godz. 17.00 – 19.00) 206-82-17; PIH – 255-50-17; Wojewódzki Urząd Pracy 255-43-25; Zarząd Wojewódzki PCK – 251-20-12; Dyżur nocny lecznicy dla zwierząt – 251-75-30, 205-14-67; Całodobowe Pogotowie Pogrzebowe – 255-15-51 lub 255-21-32;

Spotkanie z Majewskim

Katowicka Księgarnia Marzeń przy pl. Wolności 14 zaprasza dziś o 17.30 – na spotkanie z wybitnym reżyserem, poetą i malarzem – Lechem Majewskim. Lech Majewski współpracował z największymi sławami kina, producentem jego filmu „Ewangelia według Harry'ego” był David Lynch. ■

REKLAMA

AR/200671/b

TELE-TAXI Katowice
2-09-09-09
Taxi osobowe
Taxi bagażowe
24 h

Dyżury

DYŻURY APTEK:

- **KATOWICE: dyżury stałe:** ul. Wojewódzka 7 (tel. 251-77-62), ul. 3 Maja 33 (tel. 253-89-07), ul. Warszawska 6 (tel. 598-384), ul. Tyska 3 (Ochojec); **BĘDZIN:** ul. Partyzantów 7 (tel. 267-83-85); **BYTOM: piątek:** ul. Szymały 140a (tel. 286-67 63), **sobota:** ul. Korfantego 16 (tel. 281-78-00), **niedziela:** ul. Strzelców Bytomskich 25 (tel. 281-09-66), **dyżury stałe:** ul. Strzelców Bytomskich 96, ul. Chrzanowskiego 5 (tel. 281-47-76), ul. Dworcowa 24 (tel. 281-01-65); **CHORZÓW: piątek:** ul. Wolności 13 (tel. 241-01-26), ul. Pawła 4 (tel. 241-49-87), **sobota:** ul. Katowicka 73 (tel. 241-01-89), ul. Długa 24 (tel. 246-12-73), **niedziela:** ul. Ryszki 57 (tel. 247-61-18), ul. Grunwaldzka 1 (tel. 241-01-56); **CHYZANÓW:** ul. Kościuszki 18 (tel. 623-13-39); **CZELADŹ:** ul. Będzińska 80 (Centrum M1, tel. 763-91-11); **DĄBROWA GÓRNICZA:** ul. Wyspiańskiego 22 (tel. 264-38-31), os. Robotnicze 5/2 (tel. 264-05-82); **GLIWICE: piątek:** ul. Piwna 8 (tel. 239-81-07), ul. Gwarków 22 (tel. 238-24-15), **sobota:** ul. Mikołowska 11 (tel. 230-94-07) ul. Dolnej Wsi 62 (tel. 232-09-90), **niedziela:** ul. Sobieskiego 2 (tel. 231-26-26), ul. Literatów 70 (tel. 234-27-83); **JAWORZNO:** ul. Piłsudskiego 27 (tel. 716-60-82); **MIKOŁÓW: piątek:** ul. Ks. Wyszyńskiego 1 (tel. 226-08-34), **sobota i niedziela:** os. XXX-lecia 8 (tel. 226-09-27); **MYSŁOWICE:** ul. W. Skotnica 6 (tel. 222-22-42); **ORZESZE: sobota i niedziela:** ul. Nowotki 2; **PIEKARY ŚLĄSKIE: piątek:** ul. Rowckiego 2 (tel. 287-13-03), **sobota:** ul. Gen. Ziętka 26 (tel. 287-01-98), **niedziela:** os. Andaluzja 13 (tel. 287-98-00); **RUDA ŚLĄSKA: piątek i sobota:** ul. Wolności 2 (tel. 248-13-13 Ruda 1), **niedziela:** ul. Wyzwolenia 10 (tel. 242-88-33 Kochłowice); **SIEMIANOWICE ŚL.:** ul. Jaworowa 2 (tel. 228-21-46); **SOSNOWIEC:** ul. Niepodległości 17 (tel. 291-21-94), ul. Zapala 10 (tel. 263-45-45 Zagórze), ul. Czarna 3 (tel. 266-65-83 Pogotowie); **ŚWIĘTOCHŁOWICE: piątek:** ul. Katowicka 26 (tel. 245-56-13), **sobota i niedziela:** ul. Wierzbowa 8a (tel. 245-56-41); **TRZEBINIA:** ul. Matejki 39; **TYCHY:** ul. Hetmańska 24; **ZABRZE: piątek:** ul. Roosevelta 20 (tel. 271-30-22), **sobota:** ul. Franciszkańska 19 (tel. 275-26-58), **niedziela:** ul. K. Miarki 7 (tel. 271-04-34).

DYŻURY SZPITALI:

KATOWICE:

- piątek: chirurgia urazowa, chirurgia ogólna, neurologia – Szpital MURCKI, Sokółowskiego 2 (255-61-30), interna – Szpital im. Leszczyńskiego KATOWICE, ul. Raciborska 26 (251-52-31); neurochirurgia – CSK LIGOTA, Medyków 14 (252-50-01); okulistyka – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57); laryngologia dorosłych, chirur-

gia naczyń – Górnośląskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (252-60-92); laryngologia dzieci – Szpital KATOWICE, ul. Macieja 10 (254-63-11); chirurgia dziecięca – Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zegadłowicza 3 (266-04-21); chirurgia szczękowa – PSK KATOWICE, Francuska 20 (255-32-57);

● sobota: chirurgia urazowa – Szpital im. Leszczyńskiego WELNOWIEC, Józefowska 119 (58-24-57); chirurgia ogólna, interna – Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17); neurologia – Szpital Kolejowy, LIGOTA, Panewnicka 65 (257-67-12); neurochirurgia – Klinika BYTOM, al. Legionów 10 (281-02-71); okulistyka, chirurgia naczyń – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57); laryngologia dorosłych – PSK KATOWICE, Francuska 20 (255-32-57); laryngologia dzieci, chirurgia dziecięca – Szpital Dziecięcy CHORZÓW, Truchana 7 (241-32-51); chirurgia szczękowa – PSK nr 1 ZABRZE, 3 Maja 13/13 (271-43-64);

● niedziela: chirurgia urazowa – Szpital im. Leszczyńskiego WELNOWIEC, Józefowska 119 (58-24-57); chirurgia ogólna, interna – Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17); neurologia – CSK LIGOTA, Medyków 14 (252-50-01); okulistyka – Szpital Wojewódzki TYCHY, Edukacji 102 (227-60-71); neurochirurgia, chirurgia szczękowa – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary SOSNOWIEC pl. Medyków (291-82-19, 291-82-57); chirurgia naczyń – Górnośląskie Centrum Medyczne OCHOJEC, Ziółowa 45/47 (252-60-92); laryngologia dorosłych – PSK KATOWICE, Francuska 20 (255-32-57); laryngologia dzieci, chirurgia dziecięca – Szpital Dziecięcy CHORZÓW, Truchana 7 (241-32-51); ● dyżury pediatryczne – Szpital im. Śniadeckiego KATOWICE, Szopienicka 10 (255-70-17);

SOSNOWIEC:

● dyżury stałe: Szpital nr 1 SOSNOWIEC, Zegadłowicza 3 (266-04-21); Szpital nr 2 SOSNOWIEC, ul. 3 Maja 33 (266-20-71); Szpital nr 3 SOSNOWIEC, ul. Szpitalna 1 (263-45-10); Centrum Pediatrii SOSNOWIEC: ul. Grota Roweckiego 5 (291-65-88, 291-65-89), Klimontów ul. Gabrieli Zapolskiej 3 (263-86-29, 263-00-58); Szpital Kolejowy – Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej SOSNOWIEC, ul. Odrodzenia 9 (294-47-17) – Interna (294-47-12); chirurgia ogólna (poniedziałek, czwartek), Zamięsowy Oddział Geriatryczno-Rehabilitacyjny Dąbrowa Górnicza-Ząbkowice, ul. Dworcowa 17a (264-02-01 wew. 391); ● Informacji o działalności Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych udziela sekretariat, tel. 255-22-26 w godzinach od 8.00 do 14.45.

Słuchamy radia

KATOWICE ● PR I – na falach długich w paśmie 225 kHz oraz UKF: 67,55; 67,67; 70,31; 97,90 ● PR II bis – 89,40; 89,60; 95,90 ● PR III – 65,99; 66,23; 100,80 ● Radio Katowice – 102,20 ● RMF – 71,75; 89,20; 93,00 ● Zet – 65,50; 102,80 ● Flash – 72,22; 106,40 ● TOP – 69,38; 94,50 ● Puls – 72,44; 89,33; 96,10 ● Karolina – 91,20 ● Mega – 92,00 ● BaRyS – 93,60 ● TOK FM – 97,40 ● Rezonans – 99,10 ● Rodło – 95,10 ● Vanessa – 100,3 ● Maryja – 103,70 ● Plus Katowice – 107,60

BIELSKO-BIAŁA ● PR I – 67,55; 70,31; 97,90 ● PR II – 91,50; 100,8 ● PR III – 66,23; 65,99 ● PR III (Bis) – 89,4 ● Radio Katowice – 103,0 ● RMF – 72,77; 89,2 ● Delta – 70,40; 87,90 ● Rodło – 95,10 ● Zet – 65,50; 102,80 ● Maryja 71,77; 88,10 ● Plus Katowice – 107,60 ● Puls – 72,44; 89,33; 96,10 ● Mega – 92,00 ● Flash – 72,20; 105,00 ● TOK FM – 97,40

CZĘSTOCHOWA ● PR I – na fali długiej 225 kHz ● PR III – 65,89; 91,7 ● Radio Katowice – 93,40 ● RMF – 70,88; 92,40; 97,1; 105,9 ● Fon – 69,62; 102,60 ● Radio C – 96,60 ● Zet – 71,90 ● Radio Fiat – 67,01; 94,70 ● Radio Jasna Góra – 100,60 ● Radio Maryja 103,30

RYBNIK ● Radio Katowice – 97,00 ● Radio 90 FM – 90,00 ● Vanessa – 100,3



Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

42

informator

Koncert organowy

W niedzielę o godz. 19.30 w tuskim kościele św. Marii Magdaleny odbędzie się koncert organowy Marijana Machury. W programie utwory Dietricha Buxtehude, Mikołaja z Krakowa, Jana Sebastiana Bacha, Cesara Franka i Mieczysława Surzyńskiego.

Festiwal muzyczny w Czechowicach-Dziedzicach

Od srody odbywa się w Czechowicach-Dziedzicach IX Jesienny Festiwal Muzyczny „Alkagran '99”. Impreza ta zaliczona jest do kalendarza Międzynarodowego Roku Chopinowskiego pod patronatem Fundacji Kultury i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Już dziś o godz. 19.30 w kościele N.M.P. Królowej Polski (na Lesisku) z koncertem „Już się zmierzcha” wystąpią: kwartet smyczkowy Akademos i akordeonista Marek Andryśka.

Inauguracja sezonu w Bytomiu

Bytomska Orkiestra Kameralna „Camerata Impuls” zaprasza na inaugurację sezonu 1999/2000. W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Muzyki - w niedzielę o godz. 17 w kościele św. Krzyża przy ul. Frenzla 42 w Bytomiu-Miechowicach odbędzie się koncert muzyki kameralnej. Wśród wykonawców wystąpią: bytomska Orkiestra kameralna „Camerata Impuls”, Małgorzata Kaniowska - dyrygent, Katarzyna Maliszewska - wiolonczela, Stanisław Dziewior - trąbka. W programie kompozycje: Corellego, Bacha, Torellego, Caladary. Organizatorem koncertu jest Bytomskie Centrum Kultury.

Koncerty Akademii Muzycznej

W niedzielę o godz. 12 odbędzie się w auli Akademii Muzycznej w Katowicach przy ul. Wojewódzkiej 33 - „Poranek Muzyczny”. Koncert wykonają uczestnicy kursu Interpretacji Muzyki Klawesynowej w ramach Letnich Warsztatów Muzycznych organizowanych przez Katedrę Organów i Klawesynu Wydziału Instrumentalnego. Na imprezę - wstęp wolny.

Także w niedzielę o godz. 17 w chorzowskim kościele św. Jadwigi odbędzie się koncert organowy w ramach Letnich Warsztatów Muzycznych. Na organach zagra prof. Christoph Bossert.

Rock w Mysłowicach

Mysłowicki Ośrodek Kultury i Sztuki „Trójkąt” (Strumieńskiego 4) zaprasza dziś, o godz. 20.00 na koncert w stylu grunge rock. Wystąpi zespół Fireplay.

Będzińskie „Pożegnanie Lata”

W Będzinie przy ul. Stalickiego 2 (przed pa-

Gala Gal Piosenki Biesiadnej pod patronatem TŚ DZIEŃ

Już dziś o godzinie 19 w jastrzębskiej Hali Widowiskowo Sportowej odbędzie się wielka i niepowtarzalna impreza: Gala Gal Piosenki Biesiadnej.

Gałę w Jastrzębiu Zdroju uświetni występ znakomitych artystów: Beaty Rybotyckiej, Elżbiety Zajączówny, Hanny Śleszyńskiej, Jacka Wójcika, Piotra Gąsowskiego, Roberta Rozmusa, Wojciecha Kalety, Zbigniewa Wodeckiego, grupy VOX oraz wspaniałej orkiestry Young Band Zbigniewa Górnego.

W repertuarze znajdują się wszystkie najpopularniejsze utwory włoskie, hiszpańskie, francuskie i oczywiście polskie, czyli te piosenki, które tak często towarzyszą nam w trakcie zabaw urodzinowych. ślubów i innych tego typu okazji.

Dla Czytelników mamy 4 bezpłatne bilety na ten koncert. Otrzymają je osoby, które zadzwonią dziś o godz. 11.00 pod numer 253-71-23 i odpowiedzą na pytanie: W jakim mieście narodziła się Gala Piosenki Biesiadnej? ■ EP



Koncerty, imprezy

„Pajace” na estradzie

Już dziś o godz. 20 oraz w niedzielę o godz. 10 Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia zainauguruje w swojej siedzibie - Gómośląskim Centrum Kultury przy pl. Sejmu Śląskiego 2 w Katowicach - nowy sezon artystyczny. W programie obydwu koncertów znajdzie się estradowa wersja opery „Pajace”. W partiach solowych wystąpi m.in. Kałudi Kałudow, Rosella Ragatzi, Adam Kruszewski. Solistom prócz NOSPR towarzyszyć będzie Chór Polskiego Radia w Krakowie oraz Chór Dziecięcy PWSM im. S. Moniuszki w Katowicach. Całość poprowadzi Antoni Wit, dyrektor NOSPR. ■ EP



Antoni Wit poprowadzi koncert inauguracyjny NOSPR.

Poezja w Oświęcimiu

Oświęcimskie Centrum Kultury przy ul. Śniadeckiego 24 zaprasza dziś o godz. 17 na wieczór poetycki - „Tak zwane szczęście”. Wiersze Magdaleny Piwowarczyk recytować będą: Ola Toczek, Michał Kocurek, Bogdan Nowak. ■

Muzyka celtycka

W niedzielę o godz. 19 chorzowski Teatr Rozrywki gościć będzie Yves Guelou, francuskiego kompozytora, pianistę, gitarzystę i piosenkarza. Artysta wystąpi tu z koncertem muzyki i piosenki celtyckiej, muzyki tradycyjnej, granej w Bretanii, Irlandii, Szkocji, Walii oraz w hiszpańskiej prowincji Galicja. Yves Guelou koncertuje na całym świecie. ■ EP

Za darmo do Planety

Bytomskie Centrum Rozrywki Planeta (ul. Strzelców Bytomskich 94, obok Centrum Handlowego M1) proponuje dziś odlotową imprezę, do godz. 22.30, po 22.30 wstęp - 10 zł. W trakcie zabawy do wygrania: bezpłatny kurs prawa jazdy, wycieczka zagraniczna, i inne atrakcyjne nagrody. Jutro od godz. 16 do 20 - Junior Party - dozwolone do lat 18-stu! A już od 21 - odlot na Planetę, czyli największa balanga na Śląsku. Do godz. 22 - panie wstęp wolny, później bilety w cenie 15 zł. Dla Czytelników mamy po 5 bezpłatnych wejściówek na piątek i niedzielę. Wystarczy zadzwonić dziś o godz. 11.00 pod numer 253-71-23. ■

Gdzie się bawić

KATOWICE:

Cogitatur Lech Club (ul. Gliwicka 9a, tel. 206-83-43) - czynny wt. -piąt. 13.00-23.00, sob. -niedz. 15.00-23.00. W piątki o 19.00 koncerty live, wstęp wolny;

Longman Club (ul. Gliwicka 10, tel. 253-78-62) - czynny w pt.-sob. 15.00-2.00, niedz. 16.00 - 24.00;

Jazz Club (pl. Sejmu Śl. 2, tel. 255-43-69 wew. 49) - czynny codziennie od 11.00 do 1.00, w niedzielę od 16.00;

Klub Muzyczny Źródło (ul. Sobieskiego 27) - czynny codz. 15.00 - 1.00;

Pub Camelot (ul. Batorego 2) - czynny codz. w godz. 11.00 - 22.00;

Art Cafe Szymrowata (ul. Dworcowa 13, tel. 253-87-19) - czynna codz. w godz. 10.00 - 24.00, w niedzielę od 17.00;

Klub Muzyczny Bob (ul. Chopina 8) - czynny: pon.-czw. 10.00 - 24.00, sob. 10.00 - 2.00, niedz. 14.00 - 22.00;

Klub Po Schodach (ul. Kościuszki 29c) - czynny pon.-sob. 10.00 - 22.00, niedz. od 16.00;

BYTOM:

Meduza (ul. Łokietka 13, tel. 289-27-44) - dyskoteki pt.-niedz. od godz. 20.00;

Klub Planeta (ul. Strzelców Bytomskich 94, tel. 282-33-36) - zabawy, dyskoteki i imprezy dla nieco starszych, w piątki od 21.00, w soboty Junior party od 16.00, a dance party od 21.00;

Pyrlik (ul. Jagiellońska 12, tel. 386-02-76) - można się świetnie bawić przy muzyce dla wszystkich, imprezy rozpoczynają się o godz. 20.00;

CHORZÓW:

Leśniczówka (WPKiW, tel. 241-07-25) - czynna pt.-sob. od 16.00, niedz. od 14.00;

Kocynder (ul. Sądowa 1, tel. 241-57-29) - czynny w piąt. i soboty. Dyskoteki od godz. 20.00;

Exlibris (ul. Jana III Sobieskiego, tel. 281-37-94) - dyskoteki pt.-sob. od 20.00, muzyka dla wszystkich;

Piramida (ul. Lwowska 34, tel. 249-59-84) -

CZELADŹ:

Klub Ambasador (Piaski ul. Trzadla 1, tel. 265-69-00) - dyskoteki piąt.-sob. od 21.00;

DĄBROWA GÓRNICZA:
Trance Club (ul. Kasprzaka 56a) - dyskoteki piąt.-sob. od 21.00;

Mandaryn 2 (ul. Kościuszki 19, tel. 262-39-27) - dyskoteki pt.-sob. od 20.00, wstęp wolny;

GLIWICE:

Bravo (ul. Chorzowska 98) - dyskoteki w piąt.-niedz. od 20.00;

Gwarek (Rynek 18) - dyskoteki piąt.-niedz. od 20.00;

Spirala (ul. Strzody 10, tel. 237-22-33) - czynna codz. w godz. 10.00 - 23.00, dyskoteki w piątki od 20.00;

ŁAZISKA GÓRNE:

Taj Mahal (ul. Świerczewskiego 2) - czynny pon.-piąt. 14.00 - 2.00, sob.-niedz. 16.00 - 2.00;

MYSŁOWICE:

Mysłowicki Ośrodek Kultury i Sztuki „Trójkąt” (Strumieńskiego 4);



Maciek Małęczuk wystąpi w niedzielę o godz. 21.00 w Klubie Muzycznym Źródło.

PSZCZYNA:

Grant (ul. Zubrow 17, tel. 211-51-81) - dyskoteki piąt.-niedz. od 20.00;

RUDA ŚLĄSKA:

Pub Boston (ul. Chorzowska) - czynny codz. do 24.00;

SOSNOWIEC:

Pub Jim Beam (ul. Wspólna 2) - czynny codz. 12.00 - 24.00;

Mirage (ul. Warszawska 5, tel. 266-13-32) - dyskoteki codz. od 21.00;

TARNOWSKIE GÓRY:

Las Vegas (ul. Zagorska 80, tel. 284-19-07) - dyskoteki piąt.-sob. od 20.00;

TYCHY:

Kloster Pub (ul. Edukacji 15) czynny codz. od 12.00 do 22.00;

Eden (ul. Armii Krajowej 105) - dyskoteki piąt.-niedz. od 20.00;

ZABRZE:

Klub Muzyczny Jazz (pl. Teatralny 1) - czynny codz. od 12.00 do 3.00, w piątek koncerty o 20.00.

WPKiW w Chorzowie

Planetarium - piątek: g. 17.00 - Nocni wędrowcy, sobota i niedziela: g. 11.00 - Niebo październikowe, g. 14.00 - Nocni wędrowcy, g. 17.00 - Wyspy Wszechrzeczy;

Hala „Kapelusz” - Tor kartingowy czynny od poniedziałku do piątku 13.00 - 1.00, sobota i niedziela 11.00 - 1.00;

Śląskie Wesole Miasteczko i Kolejka linowa „Elka” - czynne w dni powszednie od 10.00 do 18.00, w soboty i niedziele od 10.00 - 19.00 (w poniedziałku nieczynne); **Rura Park** - czynny codziennie od 9.00 do 19.00;

Gómośląski Park Etnograficzny - Skansen - wystawy stałe we wnętrzach: ● Garbarnia „Gómośląski Park Etnograficzny - historia i działalność”, „Imprezy fotograficzne - krajoznawstwo skansenu”, ● Spichlerz z Pszowa „Naczynia zasobowe na Śląsku”, ● Spichlerz ze Smolowic „Tradycyjne rzemiosło ludowe, gnące zawody”, ● Spichlerz z Warszowic „Zabytki w grafice” - czynny od wtorku do niedzieli g. 10.00 - 17.00 (kasa czynna do godz. 16.00, w soboty wstęp bezpłatny, nieczynny w poniedziałki i dni poświęcone);

ZOO - zwiedzanie można w g. 10.00 - 19.00 (kasy czynne do 18.00).

Chwalebne obyczaje córki Wyspiańskiego

Obraz przypisywany samemu Rubensowi oraz arkusze ocen informujące między innymi o postępach w edukacji Helenki Wyspiańskiej, córki Stanisława, można obejrzeć na wystawie „Zbiory sióstr Prezenteń”, otwartej w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

Zgromadzenie sióstr Prezenteń, zajmujących się między innymi edukowaniem dziewcząt oraz ich wychowywaniem w duchu Ewangelii, powstało w XVII wieku w Krakowie. Jego założycielką była Zofia z Maciejowskich Czeska, która, owdowiawszy po 6 latach małżeństwa, zajęła się opieką nad ubogimi dziewczętami. Nie tylko zorganizowała instytut zwany Domem Panieńskim Ofiarowania Najświętszej Panny, ale podarowała mu na siedzibę rodową posesję przy ul. Szpitalnej w Krakowie. W pałacu Krzysztofory można obejrzeć m.in. najstarsze akty związane z powstaniem zgromadzenia i szkoły, opa-



trzone pieczęciami królów. Wśród licznych obrazów szczególną uwagę zwraca „Ofiarowanie Maryi”, wedle tradycji przypisywane Rubensowi. A jak uczyła się panna Helenka, uczennica II klasy, w II półroczu roku szkolnego 1906-07? Z czytania - bardzo dobrze. Z gramatyki i ortografii - dobrze. Z rysunku - także tylko dobrze. Ale za to obyczaje - chwalebne.

WŁODZIMIERZ JURASZ



To będzie niezwykle dzień dla kibiców Ruchu Radzionków. Oprócz meczu ich ulubieńców z Petro Płock działacze przygotowali również festyn z okazji 80-lecia klubu. Atrakcji nie zabraknie, a jeżeli jeszcze piłkarze podtrzymają dobrą atmosferę...

- Dla kibiców przygotowaliśmy m.in. loterię z cennymi nagrodami, wartymi ok. 5 tys. zł. Nie wykluczamy, że wśród wygranych, obok pralki, roweru i wielu innych, przygotujemy specjalną niespodziankę - poinformował zastępca

dyrektora klubu, Tadeusz Mazur. - Promowana będzie również specjalnie wydana książka „Spełniony sen o wielkiej piłce”.

W sumie impreza będzie trwała od 9 rano, gdy rozegrany zostanie turniej trampkarzy do nocnego pokazu sztucznych ogni. Proponujemy więc „Sobotę z Cidrami”!

Emocje typowo sportowe będą miały miejsce w Chorzowie, gdzie Ruch Chorzów zmierzy się z Górnikiem Zabrze. ■ R. MUS.



Proponujemy

Ruch Chorzów - Górnik

KATOWICE

Piłka nożna. II liga: GKS - Hetman Zamość (sob. 17). III liga: Rozwój - Astra (piąt. 15).

Hokej. Ekstraklasa: KKH 100% Hortex - Podhale Nowy Targ (niedz. 16).

Siatkówka. II liga mężczyzn: AZS ERG Bieruń - KS Warka (sob. 17).

BIELSKO-BIAŁA

Piłka nożna. IV liga grupa I: Bogmar Ceramed - MKS Łęczyca (sob. 15).

BYTOM

Hokej. I liga: Polonia - MKSHnL Toruń (niedz. 18).

CIESZYN

Koszykówka. II liga mężczyzn: KKS - SKS Mickiewicz Katowice (sob. 17).

CZECHOWICE DZIEDZICE

Piłka nożna. IV liga grupa I: Walcownia - Garbarz Zembrzyce (sob. 15).

CHORZÓW

Piłka nożna. I liga: Ruch - Górnik Zabrze (sob. 16).

Piłka ręczna. Seria B kobiet: AKS - AZS AWF Katowice (sob. 17).

Biathlon letni. Międzynarodowe zawody o Puchar Śląska (Stadion Śląski piąt. biegi sprinterskie 10 - juniorki młodsze, juniorki, seniorki; 11.30 - juniorzy młodzi, juniorzy, seniorzy; sob. biegi na dochodzenie 10 - kobiety; 11.30 - mężczyźni).

CHRZANÓW

Piłka nożna. IV liga grupa I: Fablok - Unia Bieruń Stary (sob. 15).

Piłka ręczna. Seria B mężczyzn: MTS - MMTS Kwizyń (sob. 17).

CHRZANÓW

Piłka nożna. IV liga grupa I: Fablok - Unia Bieruń Stary (sob. 15).

CZĘSTOCHOWA

Siatkówka. Seria A mężczyzn: Galaxia Jurajska AZS - Mostostal Azoty Kędzierzyn (niedz. 12).

DANKOWICE

Piłka nożna. IV liga grupa I: Pasjonat - Góral Żywiec (niedz. 15).

GLIWICE

Piłka ręczna. Puchar Federacji: Sośnica Gliwice - Pirin Błagowgrad (niedz. 11).

Seria B kobiet: SMS - Kolporter Kielce (sob. 11.30).

GŁOGÓWEK

Piłka nożna. IV liga grupa II: Willich - Ruch II Radzionków (sob. 15).

JASTRZĘBIE

Piłka nożna. III liga: GKS - Marko Wieruń (sob. 15).

Piłka ręczna. II liga kobiet: MKS - Siemion Siemianowice (sob. 15.30).

JAWORZNO

Piłka nożna. IV liga grupa I: Szczako-

wianka - Janina Libiąż (sob. 15).

Siatkówka. II liga mężczyzn: Górnik - AZS Opolo (niedz. 11).

KIETRZ

Piłka nożna. II liga: Włókniarz - Lechia Gdańsk (sob. 15).

KRAPKOWICE

Piłka ręczna. Seria B kobiet: Otmęt - AZS AWF Warszawa (sob. 17).

ŁUBNIANY

Piłka nożna. IV liga grupa II: Śląsk - Raków II Częstochowa (sob. 15).

MYSŁOWICE

Od piątku do niedzieli w hali sportowej przy ul. Powstańców Śląskich 23 rozgrywany będzie Ogólnopolski Turniej Juniorek w siatkówce o Puchar Prezydenta Miasta. W ramach imprezy odbędzie się spotkanie kibiców ze Zbigniewem Zarzyckim mistrzem olimpijskim i świata.

Piątek: 15.30 - mecze grupowe, 20.30 - spotkanie ze Zbigniewem Zarzyckim oraz reprezentantami kraju.

Sobota: 9.30 - mecze grupowe, 16 - półfinały.

Niedziela: 9 - początek spotkań o miejsca.

MYSZKÓW

Piłka nożna. II liga: KS - Polonia Bytom (sob. 15).

OPOLE

Piłka nożna. III liga: Odra II - Start (niedz. 15.30)

Hokej. I liga: SMS I Opolo - Unia II Dwory (niedz. 17).

OŚWIĘCIM

Hokej. Ekstraklasa: Dwory S. A. Unia S. S. A. Oświęcim - TTS Tychy (piąt. 17).

OZIMEK

Piłka nożna. IV liga grupa II: Małapanew - Carbo Gliwice (sob. 15).

PIEKARY ŚLĄSKIE

Piłka nożna. IV liga grupa II: Olimpia - Górnik Brzeszcze (sob. 15).

RADZIONKÓW

Piłka nożna. I liga: Ruch - Petro Płock (sob. 14).

RADLIN

Siatkówka. Seria A mężczyzn: Górnik - Morze Szczecin (sob. 17).

RUDA ŚLĄSKA

Piłka nożna. II liga: Grunwald - Hutnik Kraków (sob. 11). IV liga grupa II: Wawel - Górnik Czerwionka (sob. 15).

RYBNIK

Piłka nożna. IV liga grupa I: Rymer Niedobczyce - Stal Bielsko-Biała (sob. 15).

SIEMIANOWICE

Piłka ręczna. II liga mężczyzn: Górnik - MK Górnik Katowice (sob. 18).

Hokej na trawie. I liga: HKS Siemianowiczanka - Polonia Środa Wlkp. (sob. 14).

SKOJCZÓW

Piłka nożna. IV liga grupa I: Beskid - Peberow Krzanowice (sob. 15).

SOSNOWIEC

Piłka nożna. III liga: Zagłębie - CKS Czeładź (sob. 15).

Koszykówka. II liga mężczyzn: Zagłębie - Resovia (niedz. 17).

Hokej. I liga: SMS II - Dwory S. A. Unia II (piąt. 17), STH Zagłębie - MKSHnL Toruń (sob. 17), Zagłębie - SMS II (niedz. 17).

Siatkówka. Seria A mężczyzn: Kazimierz Płomień - Stal Hochland Nysa (sob. 18).

TARNÓW OPOLSKI

Piłka nożna. IV liga grupa II: Skalniki - Szombierki Bytom (sob. 15).

TRZEBINIA

Piłka nożna. IV liga grupa I: Górnik Sierza - Victoria Jaworzno (sob. 15).

TYCHY

Hokej. Ekstraklasa: GKS - PZU S. A. KTH Krynica (niedz. 16).

WODZISŁAW ŚLĄSKI

Piłka nożna. IV liga grupa I: Odra II - AKS Niwka (niedz. 15).

ZABRZE

Piłka nożna. IV liga grupa II: Sparta - GKS II Katowice (sob. 15), Walka - Lotnik Kościelec (sob. 15), Górnik II - Concordia Knurów (niedz. 11).

ZAWADZKIE

Piłka ręczna. II liga mężczyzn: Stal - Janina Libiąż (sob. 17).

ZAWIERCIE

Piłka ręczna. II liga mężczyzn: Viret Zawiercie - Bocheński KS (sob. 17).

ŻORY

Piłka ręczna. II liga kobiet: Pogoń - Beskid Nowy Sącz (sob. 18).

Nasí na wyjazdach

Piłka nożna. I liga: Groclin Grodzisk Wlkp - Odra Wodzisław (sob. 15). II liga: Siarka Tarnobrzeg - Raków Częstochowa (sob. 15), Odra Szczecin - Odra Opolo (sob. 11). III liga: KP II Konin - Warta Zawiercie (sob. 16), GKS II Belchatów - MK Górnik (niedz. 15).

Hokej. Ekstraklasa: PZU S. A. KTH Krynica - KKH 100% Hortex Katowice (piąt.), SKH Sanok - Dwory S. A. Unia S. S. A. Oświęcim (niedz.). I liga: BTH Bydgoszcz - SMS I PZHL Opolo (niedz.).

Siatkówka. Seria A siatkarzy: Skra Belchatów - Jastrzębie (sob.).

Żużel. II liga: Unia Tarnów - Włókniarz Częstochowa, Stal Rzeszów II - TŻ Śląsk Świętochłowice, ZKŻ Polmos Zielona Góra - TŻ Opolo. ■

Do jednej bramki...

Derbowe spotkania Ruchu Chorzów z Górnikiem Zabrze były zazwyczaj wyrównane i nie inaczej będzie pewnie także dziś na Cichej. Zdarzyły się jednak w historii mecze, które toczyły się do jednej bramki, a końcowy wynik oznaczał hańbę dla przegranych.

11 maja 1966 r. „niebiescy” rozgromili na Cichej zabrzanie aż 5:1! Defensywę gości w popisowy sposób rozmontowali dwaj doświadczeni napastnicy: Edward „Eda” Herman i Eugeniusz „Elek” Lerch. Obaj strzelili po 2 gole, jeszcze jednego wbił początkujący wówczas ligowiec, Zygmunt Maszczyk. Do dziś trudno zrozumieć, dlaczego Lerch i Herman ani razu nie zagraли w pierwszej reprezentacji Polski. Prasa

pisala o... szczęściu Górnika, który doskonale postawie Huberta Kostki w bramce zawiódł tylko 5 goli. Klęska w Chorzowie nie przeszkodziła jednak Górnikowi w zdobyciu mistrzostwa Polski.

Górnik musiał czekać 20 lat, aby zrewanżować się za tamtą klęskę i zdeklasować rywala w identycznych rozmiarach. 2 kwietnia 1986 r. zmierzający po kolejny tytuł zabrzanie pokonali u siebie „niebieskich” 4:0. Gole dla gospodarzy zdobyli: Andrzej Zgutczyński 2, Ryszard Komornicki i Andrzej Pałasz. Górnik miał wtedy silną pakę. Jan Urban, Waldemar Matysik, Józef Wandzik, Komornicki, Zgutczyński i Pałasz wkrótce potem pojechali na finały MS do Meksyku. ■ ZAW



Mecze Ruchu z Górnikiem zawsze dostarczały sporo emocji.

Bilans dla zabrzan

Piłkarze Górnika i Ruchu zagrają ze sobą w ekstraklasie po raz 83. Pierwszy mecz, będący I-ligowym debiutem Górnika, odbył się 18 marca 1956 r. w Zabrzu i zakończył zwycięstwem gospodarzy 3:1. W rozegranych dotąd 82 spotkaniach, 34 razy zwyciężył Górnik, 20 razy Ruch, a 28 meczów zakończyło się remisem. Bilans bramkowy 122:90 dla zabrzan.

Poniżej wyniki ostatniego 10-lecia.

1988/89
Ruch - Górnik 2:0 Bąk, K. Warzycha
Górnik - Ruch 1:2 Cyroń - Gęsiór, K. Warzycha
1989/90
Ruch - Górnik 2:0 K. Warzycha 2
Górnik - Ruch 3:0 Lissek, Cygan, Dankowski
1990/91
Ruch - Górnik 0:0
Górnik - Ruch 3:0 Kraus 2, Cyroń
1991/92
Górnik - Ruch 4:2 Cyroń 2, Szlezak, R. Staniek - Szewczyk, Bednarz
Ruch - Górnik 1:0 Jaworski
1992/93
Górnik - Ruch 1:1 Jegor - Śrutwa
Ruch - Górnik 1:0 Śrutwa

1993/94
Ruch - Górnik 3:1 Wagner, Gęsiór, Śrutwa - Kraus
Górnik - Ruch 0:0
1994/95
Ruch - Górnik 1:1 Gęsiór - Nosal
Górnik - Ruch 1:1 Brzoza - Fornalak
1996/97
Ruch - Górnik 1:2 Śrutwa - Szemoński 2
Górnik - Ruch 1:0 Hajto
1997/98
Ruch - Górnik 0:0
Górnik - Ruch 2:0 Dźwigala, Lekki
1998/99
Górnik - Ruch 2:0 Gierczak, Rocki
Ruch - Górnik 2:1 Włodarczyk, Mizia - Gierczak. ■

Tydzień Biathlonu

Na trasach wokół Stadionu Śląskiego w Chorzowie już od poniedziałku trwają zawody w ramach Śląskiego Tygodnia Biathlonu. W piątek i sobotę rozegrane zostaną VII międzynarodowe biegi biathlonowe na nartorolkach o Puchar Śląska. Początek wyścigów o godz. 10. W sobotę o godz. 16, na zakończenie imprezy, przed pawilonem hotelu Stadionu Śląskiego odbędzie się spotkanie z polskimi olimpijczykami. ■ Z

Trzy bilety na Cichą

TŚ DZIEŃ ma trzy bilety na derbowy mecz piłkarzy Ruchu Chorzów i Górnika Zabrze. Otrzymają je trzej pierwsi Czytelnicy, którzy prawidłowo odpowiedzą na nasze konkursowe pytanie. **Pytanie: W drużynie Górnika Zabrze występuje piłkarz, który ma za sobą grę w barwach I-ligowego Ruchu Chorzów. O kogo chodzi? Na odpowiedzi czekamy dzisiaj między godz. 10 i 11 pod numerem telefonu 253-89-33.**

Jedno pytanie

TŚ DZIEŃ zaprasza do udziału w blyskawicznym konkursie, w którym nagrodami są bilety na sobotni I-ligowy mecz Ruch Radzionków - Petro Płock. **Pytanie: Który z piłkarzy Ruchu Radzionków debiutował w I lidze już w 1990 roku? Trzech Czytelników, którzy pierwsi zadzwonią w godz. 10-11 pod numer telefonu 253-89-13 i udzielią prawidłowej odpowiedzi, otrzyma od nas karty wstępu. ■**



TEATR

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

44

informator

Repertuar teatrów

Powrót Rewizora

Premiera w Teatrze im A. Mickiewicza: „Proszę, zrób mi dziecko”

Uroczą liryczną komedię wspólnego czeskiego autora Mirko Stiebera „Proszę, zrób mi dziecko” zainauguruje działalność w częstochowskim Teatrze im A. Mickiewicza Nocnej Sceny Wrażliwości. – Pomyśl na jej stworzenie zrodził się z długich rozmów o aktorskiej profesji, z tęsknoty za niepowtarzalnym, nieco magicznym, nieco odrealnionym klimatem. Wybraliśmy nocną porę po pierwsze dlatego, że sami należymy do ludzi, czyli osób, które najlepiej

czują się po zmroku, po drugie, ponieważ wydaje się nam, że nocą stajemy się jakby wrażliwsi, bardziej naturalni, że zrzucamy z siebie wszystkie maski, do nakładania których zmusza nas codzienność – mówi Małgorzata Wójcik, zastępca dyrektora częstochowskiego teatru.

Sztuka Stiebera to opowieść o dwóch życiowych nieudaczników i poszukiwaniu przez nich prawdziwej miłości. On jest kula-

wy, ona ledwie widzi, on pragnie spokoju, ona – dziecka. Niby banalnie, a jednak przewrotnie i miejscami zaskakująco. Czesi bowiem potrafią doskonale obserwować rzeczywistość, tak jak potrafią rozśmieszać i wzruszać. I taka właśnie jest ta sztuka: zabawna do łez i wzruszająca do łez. Stieber zapowiada udział w premierze – Otrzymałem zaproszenie od dyrekcji teatru w Częstochowie i zrobię wszystko, by tam być drugiego października. Więcej, wybie-

ramy się z całą rodziną: żoną i dwójką dzieci.

Mirko Stieber: Proszę, zrób mi dziecko (Blaħa a Vrchlicka). Przekład, adaptacja, reżyseria i rola Antonina Blaħy – Karol Suszka, w roli Maril Vrchlickiej – Małgorzata Wójcik, scenografia – Stanisław Kulczyk, opracowanie muzyczne – Krzysztof Wierzbicki. Premiera: 2 października 1999 r. ■ RÓD

KATOWICE:

● Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego (Rynek 2, tel. 588-967) – **sobota i niedziela**, g. 18.00 – Orfeusz w piekle (Teatr Muzyczny z Gliwic);

● **Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum”** (ul. św. Jana 10, tel. 253-79-26) – **piątek**, g. 9.30 – Czarodziejski młyn, **sobota**, g. 11.30 i **niedziela**, g. 12.30 – Wakacje smoka Bonawentury (Scena Capitol);

● **Teatr Kōrzec** (Górnosławskie Centrum Kultury, pl. Sejmu Śląskiego 2, tel. 255-38-06, 255-43-69 wew. 44) – **sobota**, g. 20.00 – Scenariusz dla trzech aktorów, **niedziela**, g. 19.00 – Kwartet dla czterech aktorów;

● **Scena GuGulander** (ul. Jagiellońska 17a, tel. 251-32-52) – **piątek**, g. 17.00 – O smoku wawelskim (Teatrzyk Wyobraźni „The Imagination” – Polski Teatr dla Dzieci z Londynu);

BĘDZIN:

● **Teatr Dzieci Zagłębia im. J. Dormana** (ul. Teatralna 4, tel. 267-73-12) – **piątek**, g. 10.00 – Kopciuszek, **sobota**, g. 16.00 – Koziołek Matołek;

BIELSKO-BIAŁA:

● **Teatr Polski** (ul. 1 Maja 1, tel. 812-36-32) – **piątek**, g. 9.00 – Kubus Puchatek, g. 18.00 – Mayday, **sobota**, g. 18.00 – Mayday, **niedziela**, g. 18.00 – Chodnik;

● **Ośrodek Teatralny „Banialuka”** (ul. Mickiewicza 20, tel. 812-33-94) – **piątek**, g. 17.00 – Księga bajek (Teatr Silnia, wstęp wolny), **sobota**, g. 19.00 – Kto się boi Wirginii Woolf? (Teatr STU, spektakl dla dorosłych), **niedziela**, g. 11.00 – Księga bajek (Teatr Silnia), g. 18.00 – Szkice z Becketta (Dwaj Panowie X, spektakl dla młodzieży i dorosłych);

BYTOM:

● **Opera Śląska** (ul. Moniuszki 21/23, tel. 281-84-39) – **niedziela**, g. 18.00 – Rigoletto;

CHORZÓW:

● **Teatr Rozrywkowy** (ul. Konopnickiej 1, tel. 241-32-35) – **sobota**, g. 19.00 – Pod Budą (koncert), **niedziela**, g. 19.00 – Yves Guylou (Francja) – koncert muzyki celtyckiej;

CZĘSTOCHOWA:

● **Teatr im. A. Mickiewicza** (ul. Kilińskie-

go 15, tel. 324-84-14) – **piątek**, g. 11.00 – Pan Tadeusz, **sobota i niedziela**, g. 20.00 – Proszę... zrób mi dziecko (premiera);

SOSNOWIEC:

● **Teatr Zagłębia** (ul. Teatralna 4, tel. 266-04-94) – **piątek**, g. 10.00, **sobota i niedziela**, g. 18.00 – Opera za trzy grosze;

ZABRZE:

● **Teatr Nowy** (pl. Teatralny 1, tel. 271-54-93) – **niedziela**, g. 18.00 – Garderobiany;

KRAKÓW:

● **Stary Teatr** (ul. Jagiellońska 5, rezerwacja biletów (0-12) 422-40-40) – Mała Scena: g. 19.30 – Tomasz Mann, Duża Scena: **sobota i niedziela**, g. 19.15 – Twórcy obrazów, Scena Kameralna: **sobota i niedziela**, g. 19.15 – Cena;

Scena STU (al. Krasińskiego, rezerwacja biletów tel./faks (0-12) 422-27-44, 422-22-6) – **piątek**, g. 19.00 – Niech żyje śmierć (Grupa Rafała Kmity), **sobota**, g. 19.00 – Kabaret pod Wyrwigroszem, wiecór II.

Na krakowskich scenach

Premiera

Premierą „Twórcy obrazów” wspólnego szwedzkiego dramaturga Pera Olova Enquista w reżyserii Kazimierza Kutza Stary Teatr w Krakowie rozpoczyna 2 października nowy sezon. Spektakl opowiada o spotkaniu czterech postaci, które wywarły wielki wpływ na szwedzką sztukę początków XX wieku – Selmy Lagerlöf, pisarki, laureatki Nagrody Nobla, reżysera filmowego Victora Sjöströma, aktorki Tóry Tęje oraz operatora Juliusa Jazona. Na scenie zobaczymy m. in. Annę Polony. Prapremierę tego dramatu (marzec 1998, Sztokholm) wyreżyserował sam Ingmar Bergman.

Nowy sezon

Jednym z największych wydarzeń nowego sezonu będzie z pewnością wznowienie „Braci Karamazow” według Dostojewskiego w reżyserii Krystiana Lupy 18 grudnia br. znakomity reżyser ponownie wystawi spektakl sprzed lat, grany od 10 kwietnia 1990 do 15 marca 1992 i cieszący się wielkim uznaniem. W przedstawieniu zagrają ci sami aktorzy: Jan Frycz jako Iwan, Paweł Miśkiewicz – Alosza, Zbigniew Ruciński – Dymitr, Jan Peszek – Ojciec, Piotr Skiba – Smierdiakow, Katarzyna Gniewkowska – Grusza. – Kolejne plany Starego to „Kariera Arturo Ui” Bertolta Brechta w reżyserii Tadeusza Bradeckiego, „Markiza de Sade” Yukio Mishimy (reżyseruje także Tadeusz Bradecki), „Tryptyk Wyspiański” Marka Fiedora, przygotowywany specjalnie na Festiwal Wyspiańskiego (marzec 2000), „Ja Gabriela”, poświęcony Zapolskiej spektakl Ireny Eichlerówny w reżyserii Andrzeja Łapickiego. Już od 3 listopada, przez tydzień, można będzie zobaczyć „Fausta” Goethego w re-

żyserii Jerzego Jarockiego. To spore wydarzenie – ze względu na ogrom przedsięwzięcia spektakl jest grywany nader rzadko.

Cena

Tymczasem na Scenie Kameralnej w sobotę i niedzielę oglądać można spektakl „Cena” A. Millera. Sztuka związana jest z czasem młodości dramaturga, z latami wielkiego kryzysu. Akcja rozgrywa się pomiędzy dwoma braćmi naznaczonych klęską – bankructwem ich ojca. Jeden z nich poświęcił swoje marzenia i możliwości, aby chronić ojca przed hańbą ubóstwa. Drugi, pozostając wierny ojcowskiej moralności, zajął się własną karierą.

Teraz spotykają się po latach, by pozbyć się wszelkich rodzinnych dóbr.

Występują m. in.: Jerzy Gralek (Wiktor Franz), Edward Linde-Lubaszko (Walter Franz (obaj na zdjęciu), Magdalena Jarosz (Ester Franz). Spektakl wyreżyserował Bartłomiej Wyszomirski, scenografia jest autorstwa Urszuli Kenar.

WŁODZIMIERZ JURASZ



O Smoku Wawelskim

Artur Gotz zwrócił się do londyńskiego Teatryku Wyobraźni „The Imagination” z propozycją zrealizowania pod jego egidą spektaklu dla małej widowni. Przypomnijmy, że „The Imagination” jest Polskim Teatrem dla Dzieci i w ubiegłym sezonie współprodukował przedstawienie wraz z katowickim „Ateneum” – „Balladę o bochenku chleba”. Teatrzyk Wyobraźni propozycją się zainteresował i w ten sposób powstała baśń „O smoku wawelskim”. Sztukę wyreżyserował Artur Gotz i sam w niej występuje. Jak pisała londyńska „Gazeta Niedzielną”: „Artur przeistacza się na oczach widzów w bohatera legendy, podkreślając w ten sposób, że jest to gra, forma zabawy. Młody aktor wspaniale radzi sobie w roli narratora, Szewczyka Dratewki, smoka, króla, królowy”. Dodajmy, że widownię czeka na zakończenie spektaklu niespodzianka, pośród wszystkich uczestników rozlosowana zostanie figurka Smoka Wawelskiego. ■

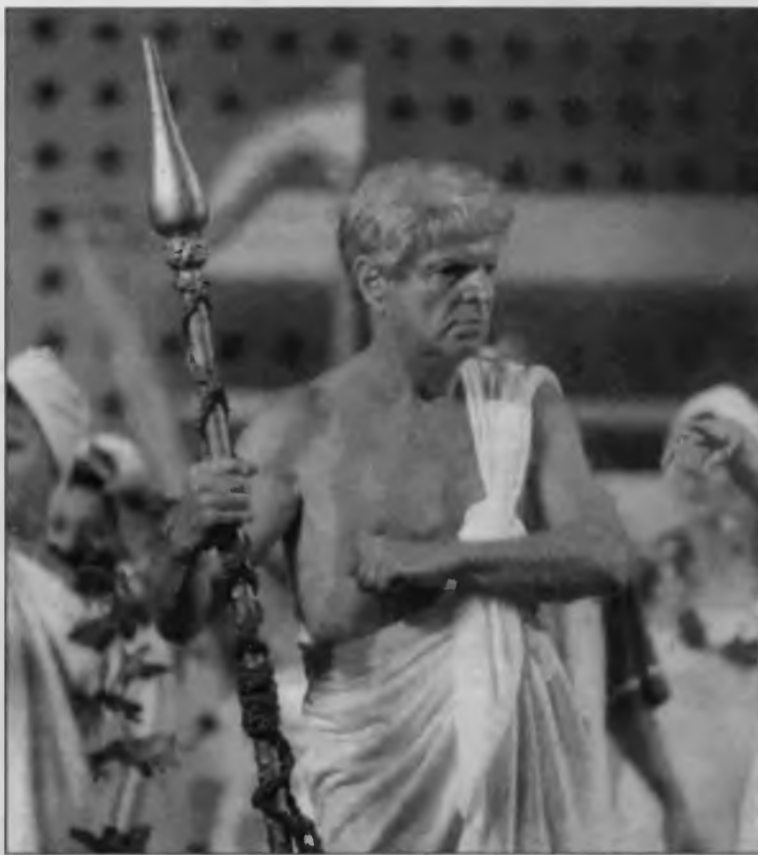
Chodnik w Polskim

Teatr Polski w Bielsku-Białej ma w swoim repertuarze „Chodnik” czyli recital Dariusza Słastacza.

„Chodnik” został nagrodzony na XVII Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, jest też laureatem Grand Prix XXX Ogólnopolskiego Festiwalu Jednego Aktora w Toruniu. Właściwie trudno nazwać „Chodnik” recitalem, raczej jest to „umuzyczniony monodram”, w którym piosenka stanowi tylko jeden z elementów o wiele bogatszego tworzywa. Dariusz Słastacz przedstawia w nim galerię postaci, które znamy doskonale z klątki schodowej, z podwórka, ulicy.

Scenariusz, reżyseria i scenografia są autorstwa Tomasza Dutkiewicza, teksty napisał Rafał Bryndał, muzykę skomponował Romuald Kunikowski. ■

Orfeusz w piekle



Teatr Muzyczny w Gliwicach w ten weekend proponuje dwie sporej miary atrakcje. Po pierwsze „Orfeusza w piekle” operę komiczną w dwóch aktach w reżyserii i inscenizacji Marcela Kochańczyka, scenografii Barbary Ptak, choreografii Teresy Kujawy. Wystawią ją gościnnie na scenie Teatru Śląskiego w Katowicach. W główne postaci wcielią się: Grażyna Brodzińska (Eurydyka), Stanisław Ptak (Jowisz) – na zdjęciu powyżej, Witold Wrona (Orfeusz), Mieczysław Błaszczyk (Pluton). Orkiestrę gościnnie poprowadzi Maciej Niesiołowski.

Natomiast we własnej siedzibie w Gliwicach teatr podejmuje zespół z krakowskiego Teatru Scena STU i Państwowego Teatru im. J. Osterwy w Gorzowie Wlk. Zobaczymy w ich wykonaniu słynny dramat Albee’go „Kto się boi Wirginii Woolf?” w reż. Mikołaja Grabowskiego. zagrają, obok reżysera, Iwona Bielska, Marta Konarska oraz Tomasz Karolak. ■ MAW



Garderobiany

W Teatrze Nowym w Zabrzu w niedzielę o 18. można oglądać „Garderobiany” Ronalda Harwooda w przekładzie Michała Ronikiera, scenografii Jerzego Michalaka. W spektaklu zobaczymy Wincentego Grabarczyka, Zbigniewa Stryja, Hannę Boratyńską, Jolantę Niestrój-Malisz, Adriannę Janotę, Jerzego Gniewkowskiego i Tadeusza Wasiaka. Zabrzanska inscenizacja „Garderobiany” jest czwartą w kraju. Dotychczas

wystawiał ją warszawski Teatr Powszechny – ze Zbigniewem Zapasiewiczem i Wojciechem Pszoniakiem – i Teatr Ateneum – z Gustawem Holoubkiem i Marianem Kociniakiem – oraz Teatr Polski w Wrocławiu z Igiem Przegrodzkim i Jerzy Schejbalem, który reżyseruje „Garderobiany” w teatrze zabrzańskim.

Muzyka w tym spektaklu jest dziełem Jana Jarczyka. ■ MAW



Cecilia Roth i Eloy Azorin.

Wszystko o mojej matce

Manuela mieszka w Madrycie ze swoim dorastającym synem Estebanem. Bardzo się kochają. Chłopak interesuje się literaturą, pisze powieść pod tytułem „Wszystko o mojej matce”. Z okazji urodzin syna, rodzina wybiera się do teatru na „Tramwaj zwany pożądaniem” – Esteban uwielbia aktorkę, która wciela się w postać Blanche. Po spektaklu wpada na oczach matki pod samochód i ta tragedia wyrwca całkowicie życie Manuely. Czekać w szpitalu czyta pamiętnik Estebana i dowiaduje się, że nigdy nie pogodził się on z tym, że nie zna własnego ojca. Postanawia odnaleźć go żeby opowiedzieć mu o tym co się wydarzyło. Manuela porzuca pracę i zaczyna penetrować środowisko transwestytów w Barcelonie – właśnie tam odnajduje Lolę, która kiedyś była mężczyzną i to ona właśnie jest

ojcem Estebana.

Ta zadziwiająca historia to kanwa opowieści układającej się przed oczami widza oglądającego „Wszystko o mojej matce” Pedro Almodovara. To piękny pełen hiszpańskiej zmysłowości film, w którym Almodovar jak zwykle w swoich obrazach szafuje melodramatem ocierającym się o kicz. Ten film wzbudził prawdziwy zachwyt na tegorocznym festiwalu w Cannes, był zdaniem krytyki pretendentem do Złotej Palmy, ale nie doceniło go jury dając Hiszpanowi zaledwie nagrodę dla najlepszego reżysera. Zupełnie niesamowita jest ścieżka dźwiękowa tego filmu autorstwa Alberto Iglesiasa – psychodeliczny intymny jazz w melodramatycznym nastroju. Doskonałe aktorstwo mało znanych, ale pojawiających się już w innych filmach tego reżysera wykonawców, po mistrzowsku prowadzona kamera, a przede wszystkim unikalny i dokładnie jednorodnie stylistyczny scenariusz – jak zwykle Almodovara. To wszystko sprawia, że opuszczenie tego filmu dla miłośnika X Muzy jest grzechem.

JOANNA KARWETA

Za darmo z TŚ DZIEŃ

Trzy pierwsze osoby, które dzisiaj o 10.30 zadzwonią pod numer telefonu 253 71 23 otrzymają podwójne zaproszenia na seans „Wszystko o mojej matce” Pedro Almodovara w kinie „Światowid” w Katowicach.



Gwiazda dnia: Pedro Almodovar

Kilka miesięcy temu od Roberto Benigni, laureata kilku Oscarów dostał depeszę: „Cieszę się, że jesteś Pedro. Gratuluję ci filmów” – napisał.

Życiorys tego pięćdziesięcioletniego Hiszpana jest niezwykle dramatyczny i mógłby być doskonałym scenariuszem na film o samozaparcu. Oto młody chłopak, który przez konserwatywną rodzinę z maniackim uporem posyłany był do szkół katolickich i skazany na bycie księdzem, rzuca w wieku 16 lat dom rodzinny i wyrusza do stolicy – Madrytu żeby zostać reżyserem filmowym.

Nie miał żadnych pieniędzy ani koneksji – tylko jeden cel – robić filmy. W epoce rządów frankistowskich Szkoła Sztuki Filmowej w Madrycie była oczywiście zamknięta – postanowił więc poświęcić się tymczasem studiom humanistycznym – pewnie dlatego jego scenariusze

są zawsze kompletnie przygotowanymi dziełkami pod względem literackim. Przez 12 lat Almodovar pracował jako zwykły urzędnik w państwowym przedsiębiorstwie telekomunikacyjnym i dokładał na swoją własną kamerę na taśmę ośmiomilimetrową. Kręcił małe formy amatorskie, grał w zespole punkrockowym. Zadebiutował jako reżyser w niskobudżetowym undergroundowym kinie dokładnie w dniu odrodzenia się demokracji w Hiszpanii – te wspomnienia przewijają się gdzieś na trzecim planie jego filmów.

Od tego czasu zrobił ponad dziesięć niesamowitych filmów – „Kwiat mego sekretu”, „Kobiety na skraju załamania nerwowego”, czy perwersyjna „Kika”. Przyniósł mu nagrody na festiwalach, sławę i pieniądze. To właśnie Almodovar wylansował Antonio Banderasa. ■ JOK

Konkurs z Travoltą

Paul Brenner to najwybitniejszy śledczy oficer w jednostce zajmującej się sprawami kryminalnymi w amerykańskiej armii. I oto powierza się mu sprawa morderstwa kapitan Elizabeth Campbell. Im głębiej Brenner wnika w tę sprawę tym bardziej zacieśnia się krąg podejrzeń i to wokół kogo? Wokół człowieka o nieposzlakowanej opinii, niezwykle szlachetnego i honorowego bohatera – generała Campbella. „Sprawa honoru” to mroczny militarystyczno-psychologiczny thriller z doskonałą obsadą – w głównej roli John Travolta.

I właśnie Johna Travoltę, a raczej filmu, w którym zagrał niezapomnianą rolę dotyczy nasze pytanie. W filmie jest pełno muzyki Bee Geesów, białych garniturów i wyjątkowo

mocnego makijażu, a jego akcja w przeważającej mierze dzieje się na dyskotece. Sześć pierwszych osób, które zadzwonią dzisiaj do Działu Kultury TŚ DZIEŃ i odpowiedzą poprawnie na pytanie otrzyma bezpłatne bilety na wieczorny seans „Sprawy honoru” w Kinoteatrze X w Gliwicach.



Konkurs filmowy: Pan Tadeusz w TŚ DZIEŃ

Film w reżyserii Andrzeja Wajdy znajdzie się na naszych ekranach już za trzy tygodnie i trzeba być doskonale przygotowanym do jego odbioru!!! Sprawdzamy więc uważnie to, czy Czytelnicy TŚ DZIEŃ dokładnie przeczytali lekturę szkolną – przyszedł czas na egzamin!!!

Podajemy opis osoby z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza i czekamy na rozszyfrowanie zagadki, który z polskich aktorów w postać tę wcielił się na planie wajdowskiego filmu. Nagrody są bardzo atrakcyjne – kompakt „Zakochany pan Tadeusz”, fotosty autorów z autografami i bardzo eleganckie wydanie „Pana Tadeusza”. Pięć pierwszych osób, które dzisiaj o godz. 12 zadzwonią do Działu

Kultury TŚ DZIEŃ (tel. 2537123) i rozwiążą zagadkę – otrzyma nagrody. A oto cytaty z Mickiewicza:

Właśnie dwukonną brykę wjechał młody panek
I obiegłszy dziedziniec zawrócił przed ganek

Wsiadł z powozu, konie porzucone same
Szczypiąc trawę ciągnęły powoli pod bramę. (...)

Dawno domu nie widział bo w dalekim mieści
Kończył nauki, końca doczekał się wreszcie.

Kto wcielił się w filmie Andrzeja Wajdy w rolę owego stęsknionego za domem chłopca? ■

FILM



Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

45

informator

KATOWICE:

- **Kosmos (tel. 584-241)** – Sprawa honoru (15 USA 10.20 17.00 19.00) Matrix (15 USA 12.20 14.40 21.10);
- **Rialto (tel. 251-04-31)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 10.00 12.30 15.00 – seanse z dubbingiem, 17.30 20.00 – seanse z napisami);
- **Światowid (tel. 587-432)** – Wszystko o mojej matce (15 hiszp.-franc., piątek: 10.00 14.30 20.15, sobota i niedziela: 14.30 20.15) Central do Brasil – Dworzec nadziei (15 braz.-franc.-hiszp., piątek: 12.00 16.30, sobota i niedziela: 16.30) Tydzień z życia mężczyzny (15 poi. 18.30);
- **Kino „Miś” – Światowid II (Ligota, ul. Studencka 20, tel. 252-50-81 wew. 242)** – Kolacja dla palantów (15 franc. 18.15) Acid House (18 ang. 20.00);

BĘDZIN:

- **Nowość (tel. 267-35-52)** – Asterix i Obelix kontra Cezar (bo. franc. 16.30) Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 18.30) Notting Hill (15 ang.-USA 20.45);

BIELSKO-BIAŁA:

- **Złote Łany (tel. 814-46-73)** – Asterix i Obelix kontra Cezar (bo. franc. 16.00, niedziela poranek 11.00) Mumia (15 USA 18.00) Notting Hill (15 USA 20.15);
- **Apollo (tel. 812-47-46)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 15.30 18.00 20.30, sobota i niedziela dod. 10.30);
- **Rialto (tel. 812-24-49)** – Pokojówka z Titania (15 USA 16.00 18.30) Acid House (18 ang. 21.00);

BYTOM:

- **Gloria (tel. 281-48-89)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 13.00 15.30 18.00 20.30, sobota i niedziela dod. 10.30);
- **Kinoteatr Bałtyk (tel. 281-39-96)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 11.30 16.30) Na koniec świata (15 pol. 14.00 19.00);

CHORZÓW:

- **Panorama (tel. 241-19-68)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA sala A: piątek: 9.00 13.00 [dubbing], 15.30 18.00 20.30 [napisy], sobota i niedziela: 10.30 13.00 [dubbing], 15.30 18.00 20.30 [napisy]) Notting Hill (15 USA sala B: 9.00 11.30 16.00) Wszystko o mojej matce (15 hiszp.-franc. sala B: 14.00 18.30) Matrix (15 USA sala B: 20.45);

CIESZYN:

- **Plast (tel. 852-04-26)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 14.30 17.00 19.30);

CZECHOWICE-DZIEDZICE:

- **Swit (tel. 215-32-85)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 15.30 18.00 20.30);

CZĘSTOCHOWA:

- **Wolność (tel. 324-13-21)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 10.00 12.30 15.00 17.30 20.00) Depresja gangstera (15

USA, piątek i sobota: 22.15 – pokaz przedpremierowy);

- **Relax (tel. 323-24-51)** – Kometa nad doliną Muminków (bo. USA 15.30) Mumia (15 USA 17.15) Matrix (15 USA 19.30);

- **OKF (tel. 324-60-58)** – Czarny kot, biały kot (15 jug. 17.15) Wysłnione życie aniołów (15 franc. 19.30);

DĄBROWA GÓRNICZA:

- **Ars (tel. 262-39-68)** – Asterix i Obelix kontra Cezar (bo. franc. 16.00 18.00) Notting Hill (15 USA 20.00);

GLIWICE:

- **Bajka (tel. 231-38-55)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 10.00 12.30 15.00 – seanse z dubbingiem, 17.30 20.00 – seanse z napisami);

- **Kinoteatr X (tel. 238-22-29)** – Podróż przedślubna (15 USA 14.00 18.15) Sprawa honoru (15 USA 16.00 20.15);

- **Amok (tel. 231-56-99)** – Wszystko o mojej matce (15 hiszp.-franc. 16.00 20.00) Chung-king Express (15 Hongkong 18.00);

JASTRZĘBIE ZDRÓJ:

- **Centrum (tel. 471-99-46)** – Asterix i Obelix kontra Cezar (bo. franc. 15.00 17.00) Kundun – życie dalejajmy (15 USA 19.00);

- **Panorama (tel. 476-1021)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 14.30 17.30 20.30);

KŁOBUCK:

- **MOK** – Kometa nad doliną Muminków (bo. USA, niedziela: 17.30);

KNURÓW:

- **Casino (tel. 235-14-08, 236-25-99)** – Taxi (15 franc. 17.00 20.30) Bardzo dziki Zachód (15 USA, piątek: 18.30, sobota i niedziela: 15.15 18.30);

KRZEPICE:

- **Warta** – Fuks (15 pol., niedziela: 17.00);

ŁĘDZINY:

- **Plast** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 18.00 20.30);

MYSŁOWICE:

- **Kosmos 2 (tel. 222-34-41)** – Asterix i Obelix kontra Cezar (bo. franc. 15.50 17.40) Mumia (15 USA 19.30);

- **Oscar (tel. 222-66-70)** – Kosmiczny mecz (12 USA, sobota: 11.00) Dotyk miłości (15 USA, sobota i niedziela: 17.00) List w butelce (15 USA, sobota i niedziela: 19.00)

- **Znicz (tel. 222-24-33)** – Oni (15 USA, sobota i niedziela: 17.00 19.00);

OSWIĘCIM:

- **Luna (tel. 842-31-03)** – Gwiazdne wojny cz. I – Mroczne widmo (12 USA 15.30 18.00 20.30);

PAJĘCZNO:

- **Świż** – Fuks (15 pol., niedziela: 20.00);

PIEKARY ŚLĄSKIE:

- **Zacisze (tel. 288-68-88)** – Kometa nad doliną Muminków (bo. USA 16.00) Bardzo dziki Zachód (15 USA 18.00 20.00);

Do wyboru do koloru

■ „Asterix&Obelix kontra Cezar” – najdroższy film europejski. Francuzi przenoszą na duży ekran swoją epopeję narodową – komiks o Asterixie. W głównych rolach para najbardziej kasowych francuskich aktorów – Ch. Clavier i G. Depardieu. Film jest dubbingowany.

■ „Bardzo Dzik Zachód” – komiksowy western dla najmłodszych widzów. Zły sfrustrowany generał chce zapanować nad światem – przeszkadzają mu w tym dwaj brawurowi agenci i piękna Salma Hayek.

■ „Gwiazdne wojny cz. I Mroczne widmo” – George Lucas wraca po latach do swojego legendarnego pomysłu. Tym razem dowiadujemy się co się wydarzyło kilkadziesiąt lat przed przygodami Luke'a i Hala.

■ „Kolacja dla palantów” – zdecydowana komedia. Przeniesiony na duże ekrany spektakl teatralny, grany przez kilkanaście lat w Paryżu. Grupa przyjaciół zamiast szprycować się alkoholem spędza

wieczory ze specjalnie przyprowadzonym na tę okazję palantem. Do śmiechu i... wzięcia pod rozwagę.

■ „Legionista” – Jean-Claude Van Damme jako zakochany żołnierz Legii Cudzoziemskiej. Co bardziej wciąga, przygody tytułowego legionisty, czy miłość do kochanki szefa mafii?

■ „Matrix” – być może właśnie ten film będzie filmem roku. „Johnny Mnemonic” w wersji podzycytej Lemem z nieodzownym Keanu Reevesem w roli głównej. Niesamowita akcja i efekty specjalne.

■ „Na koniec świata” – melodramat w reżyserii Magdaleny Łazarkiewicz, w głównych rolach gwiazdy: piosenkarka Justyna Steczkowska i Rosjanin Aleksander Domogarov. Wielka i nieszczyśliwa miłość w egzotycznej mandzurskiej scenarii.

■ „Notting Hill” – realizatorzy „Czterech wesel i pogrzebu” wracają do kin. Szaraczek zakochuje się w gwiazdzie filmowej – czy to ma sens??? Hugh Grant i Julia

Roberts plus rewelacyjny Walijszczyk, który ukradł im aktorsko ten film.

■ „Taxi” – kino akcji po francusku. Film powstał według scenariusza Luka Bessona. Młody taksówkarz pomaga policjantowi rozbić potężny gang.

■ „Tydzień z życia mężczyzny” – siedem dni z życia pewnego prokuratora. Piękny i mądry fresk o walce dobra ze złem, który ogląda się z zapałym tchem. Plus Jerzy Stuhr i „Australijka” Gosia Dobrowolska w rolach głównych. Trzeci film w reżyserii Stuhra.

■ „Wszystko o mojej matce” – Pedro Almodovar w najdoskonalszym wydaniu. Na oczach matki ginie dorastający syn, ale film zaczyna się dopiero właśnie w tym momencie zaczyna się opowiadana historia. Jak to zwykle u Hiszpana – pełno teatralności, transwestytów i kobiecych łez. Melodramat w pikantnym sosie i jaka muzyka!!!

JOANNA KARWETA



Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

46

informator

Domowa filmoteka: „Zaklinacz koni”



Najpierw zamieszania na świecie narobiła książka Nicholasa Evansa. Nic więc dziwnego, że pomysłem przerobienia historii literackiej na film zainteresował się sam Robert Redford.

„Zaklinacz koni” to historia o miłości. W tragicznym wypadku poważne obrażenia odnosią czternastoletnia Grace i jej

ulubiony koń. Annie, matka dziewczynki nie zgadza się na uśpienie zwierzęcia. To może pogorszyć fatalny stan psychiczny jej córki. Kobieta, razem z Grace i rannym wierzchowcem, spieszy do Montany, by prosić o pomoc Toma Bookera, legendarnego „zaklinacza koni”. Człowieka, który podobno leczy zarówno ciało jak i duszę. Jestem przekonany, że w wielu domach kasetą z tym filmem, wydana teraz w serii dla kolekcjonerów, znajdzie swe miejsce na półkach domowych biblioteczek. ■ AS

The Horse Whisperer, od 15 lat, USA, 1997, reż. Robert Redford, wyst. Robert Redford, Kristin Scott Thomas, Sam Neill, Dianne Wiest

Za darmo!

Kaseta z filmem „Zaklinacz koni” może być Twoja!

Wystarczy poprawnie odpowiedzieć na pytanie:

Jak brzmiało imię okaleczonego konia Grace?

Dwie pierwsze osoby, które zadzwonią do redakcji, pod numer 253-71-23 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie – otrzymają kasetę wideo z filmem „Zaklinacz koni”. ■



Nowości w wledeotekach

Mamuśka

Dla mamy i taty. Isabel Kelly bez serca podchodzi do opieki nad dziećmi swego mężczyzny. Pochłania ją własna praca zawodowa. Isabel jest wziętym fotografem mody. Najlepszym w swoim fachu. Szef wróży jej wielką karierę. Jeśli całkowicie poświęci się pracy.

Maly Ben i nastoletnia Anna tylko przeszkadzają w karierze Isabel. Dzieciaki wolą przebywać w towarzystwie swej prawdziwej matki Jackie Harrison, która kilkanaście lat temu porzuciła pracę w wydawnictwie, by móc opiekować się dziećmi. Tyle, że jakiś czas temu małżeństwo Harrisonów się rozpadło. Pan domu, Luke Harrison zamieszkał ze znacznie młodszą od siebie Isabel. Jackie żyje samotnie, nadal starając się nadzorować wychowanie Bena i Anny.

Nic więc dziwnego, że obie panie wciąż toczą ze sobą cichą wojnę. To Jackie zawsze doskonale pamięta o wszystkich potrzebach i świętach dzieciaków, zna ich sekrety i dokładny rozkład szkolnego dnia. Isabel, choć się stara, zastępczą matką jest fatalną. Nastolatka Anna nienawidzi ją za to, że odbiła jej matkę ojca.

Sytuacja się jednak zmienia gdy Jackie zachoruje na raka. Wiadomo, że gdy zabraknie rodzonej matki opiekę nad dziećmi musi przejąć Isabel. Stając się prawdziwą, troskliwą, kochającą mamuszką dla Bena i Anny. Lub choćby mądrą, starszą, kochającą siostrą, bo przecież o Jackie, nawet gdy odejdzie, nikt nie zamierza zapominać. Amerykanie lubią filmy o problemach



Obyczaje

rodziny. Łatwo im identyfikować się z którymś z rozwiedzionych małżonków, dziećmi rozerwanymi między uczucia do matki i ojca, nie będących już partnerami, współczuć filmowym postaciom cierpiącym na nieuleczalne choroby. Jeszcze kilka lat temu na takie obyczajowe filmy patrzyliśmy jak na science fiction. W Polsce rozwody nie były tak powszechne, o ciężkich chorobach raczej milczano, bo i tak nie było najmniejszych szans na ich wyleczenie a materialne warunki zwykłego życia filmowych bohaterów całkowicie różniły się od naszych, krajowych. Teraz filmy takie jak „Mamusia”, „Czułe słówka”, czy „Stalowe magnolie” oglądamy w Polsce jak historie sąsiadów z naprzeciwka. Taki los zdarzyć może się każdemu. ■ ADAM SYNOWIEC



Stepmom, od 15 lat, USA, 1998, 128 min., reż. Chris Columbus, wyst. Julia Roberts, Susan Sarandon, Ed Harris, Jena Malone, Liam Aiken. W wideotekach od 27 września.

Przeboje wypożyczalni:

1. Blade. Włeczny łowca
2. Wróg publiczny
3. G.I.Jane
4. Człowiek w żelaznej masce
5. Masz wiadomość
6. James Bond. Jutro nie umiera nigdy
7. Obcy 4. Przebudzenie
8. Zaklinacz koni
9. Lolita
10. Flubber
11. Szakal
12. Buntownik z wyboru
13. Stan oblężenia
14. Dziwna para 2
15. Zakochany Szekspir
16. Koszmar minionego lata
17. Amistad
18. Magiczny mlecz
19. Szeregowiec Ryan
20. Totalna magia

Przeboje kolekcjonerów:

1. Bajki
2. Titanic
3. Mała syrenka
4. Opowieść o prosiaczkę
5. Opowieść o Samuelu

Zestawienia przygotowują wypożyczalnie Hollywood Video.



Susan Sarandon

Zagrała w filmie rolę Jackie Harrison, wzorowej mamy, która dowiaduje się, że choroba nie pozwoli jej już opiekować się ukochanymi dziećmi. Susan Sarandon (wraz z Julią Roberts) była także producentem wykonawczym filmu, a więc dbała na planie, by wszystko przebiegało jak należy. Ta jedna z najwybitniejszych aktorek amerykańskich nazwisko sceniczne ma po pierwszym mężu, także aktorze – Chrisie Sarandonie. On poprzestał na grywaniu w niskobudżetowych horrorach i kryminałach, ona otrzymała Oscara za „Przed egzekucją” i czterokrotnie była nominowana do tej szczytnej nagrody. Susan Sarandon wielu zapamiętało nie tylko dla jej charakterystycznych, z lekką wylupiających oczu, ale i mnogości znakomitych filmów, w których zagrała (m.in. „Telma i Luiza”, „Klient”, „Czarownice z Eastwick”, „Olej Lorena”). W chwilach wolnych występuje na scenie teatralnej. Prywatnie żona znakomitego aktora i reżysera Tima Robbinsa. ■ AS

Komedia



Can't Hardly Wait, od 15 lat, USA, 1998, 107 min., reż. Harry Elfont, Deborah Kaplan, wyst. Jennifer Lowe Hewitt, Ethan Embry, Charlie Korsmo. W wideotekach od 20 września.

Szalona impreza

Dla przyszlórocznych maturzystów. Rozdanie dyplomów ukończenia szkoły średniej to dzień oczekiwany przez każdego młodego człowieka. Za tydzień dwa absolwenci rozjadą się po kraju. Ale wieczorem spotkają się wszyscy raz jeszcze na imprezie organizowanej przez jedną z dziewczyn. To ostatnia okazja poderwania dziewczyny adorowanej bez skutku przez cztery lata, odkucia się na osiłku, który pastwił się nad mniejszymi od siebie, czy zagrania pierwszego koncertu przez marzącą o sławie klasową kapelę. Będzie alkohol, dziewczyny i muzyka. I wolna chata. Kampusowa komedia w młodzieżowym stylu (z nastoletnią gwiazdą Jennifer Lowe Hewitt – „Koszmar minionego lata”), niestrawna dla dorosłego widza. ■ AS

Akcja



Double Tap, od 15 lat, USA, 1998, 87 min., reż. Greg Yaintes, wyst. Chris Rea, Heather Locklear. W wideotekach od 30 września.

Dwie kule

Dla lubiących akcję. Cypher nie jest człowiekiem bez winy. Zabił w końcu już ponad pięćdziesiąt osób. Taki ma zawód. Jest płatnym mordercą. Likwiduje ludzi za pieniądze. I chyba nie tłumaczy go nawet to, że nigdy nie pozbawił życia człowieka niewinnego. Cypher, choć skrzętnie zacierając ślady swej działalności wie, że kiedyś ktoś trafi na jego trop. Od wielu miesięcy próbuje go rozpracować agentka FBI Katherine Deveries. Zabójca nie spodziewa się jednak, że już został wydany wyrok na niego. A także na szukającą go agentkę Federalnego Biura Śledczego. W obliczu zagrożenia morderca i stróż prawa muszą zjednoczyć swe siły przeciwko ludziom mafijnego bossa Fung Suka. Standardowy film akcji, ale z nietuzinkowym Chrisem Rea („Gra pozorów”, „Pre-a-porter”). ■ AS

Thriller



Swing Vote, od 15 lat, USA, 1999, 90 min., reż. David Anspaugh, wyst. Andy Garcia, Harry Belafonte, Ray Walston. W wideotekach od 27 września.

Trudny wybór

Dla fanów thrillerów sądowych. To już prawie odrębny gatunek filmowy. Sala sądowa, oskarżony, obrońca, prokurator i ława przysięgłych. Błyskotliwe mowy, cięte przesłuchania świadków i słynne „Protestuję!”. Prawie grecki dramat rozgrywający się w jednym miejscu i czasie.

Tym razem bohaterem jest pelen dylematów przysięgły, na którego barkach spoczywa decyzja o uznaniu winną, łuh niewinną kobiety osądzonej o morderstwo nienarodzonego dziecka dokonane w wyniku aborcji. Reszta głosów przysięgłych podzieliła się równo. Dla bohatera filmu proces sądowy zaczyna się od początku. Pragnie on znowu sprawdzić wszystkie dowody.

Jak zwykle dramaturgia sali sądowej każe wnikliwie śledzić wydarzenia na ekranie. ■ AS

Obyczaje



The Proposition, od 15 lat, USA, 1998, 114 min., reż. Leslie Linka Glatter, wyst. Kenneth Branagh, William Hurt, Madeleine Stowe, Robert Loggia, Blythe Danner. W wideotekach od 30 września.

Grzeszna propozycja

Nie dla purytanów. Urok Eleonor Barret mógł być do końca życia doceniany wyłącznie przez jej męża, bogatego bostonczyka. Gdyby tylko ich związek mógł dać im dziecko. Małżonkowie wspólnie decydują, że Eleonor musi połączyć się z innym mężczyzną, by ten mógł być biologicznym ojcem potomka Barretów. Ale wybrany przez przyjaciela rodziny student zakochuje się bez pamięci w Eleonor.

Wydaje się, że sprawy nie da się ukryć a Boston lat trzydziestych wybuchnie wielkim obyczajowym skandalem. Znerwicowana Eleonor zwraca się o pomoc do księdza. Ale ten także nie potrafi oprzeć się wdziękowi pani Barret. Melodramat o femme fatal z doskonałą obsadą. ■ AS

Komunikat dla alergików

Jak informuje Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych sezon pylenia roślin dobiega końca. W bardzo niskim stężeniu w pierwszych dniach października w powietrzu obecny będzie pyłek chwastów. W atmosferze obecne będą w dalszym ciągu zarodniki grzybów pleśniowych. W słoneczne dni stężenie zarodników z rodzaju Cladosporium będzie wysokie, a zarodników z rodzaju Alternaria – średnie. W okresie jesienno-zimowym objawy uczuleniowe wywołane mogą być przez alergeny wewnątrzdomowe (roztocza kurzu domowego, alergeny zwierząt domowych oraz grzyby pleśniowe). Sprzyja temu dłuższe przebywanie w pomieszczeniach zamkniętych oraz zmniejszona wentylacja tych pomieszczeń. ■

Piątek

+21°C

zachmurzenie umiarkowane okresami duże, miejscami opady deszczu. Temperatura od 11 st. w Zakopanem do 21 st. w środkowej Polsce. Wiatr umiarkowany, w górach silniejszy, z południowo-zachodu.

zachmurzenie

Sobota

+20°C

zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady deszczu. Temperatura od 12 w Zakopanem do 20 st. nad morzem. W nocy i rano lokalnie mgły. Wiatr południowo-zachodni.

zachmurzenie

Niedziela

+21°C

zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami opady deszczu. Temp. maks. od 11 do 21 st. na południu. Wiatr umiarkowany, w Tatrach bardzo silny, przeważnie południowo-zachodni.

zachmurzenie

POGODA NA WEEKEND

Piątek

DZIEŃ 1 października 1999

47

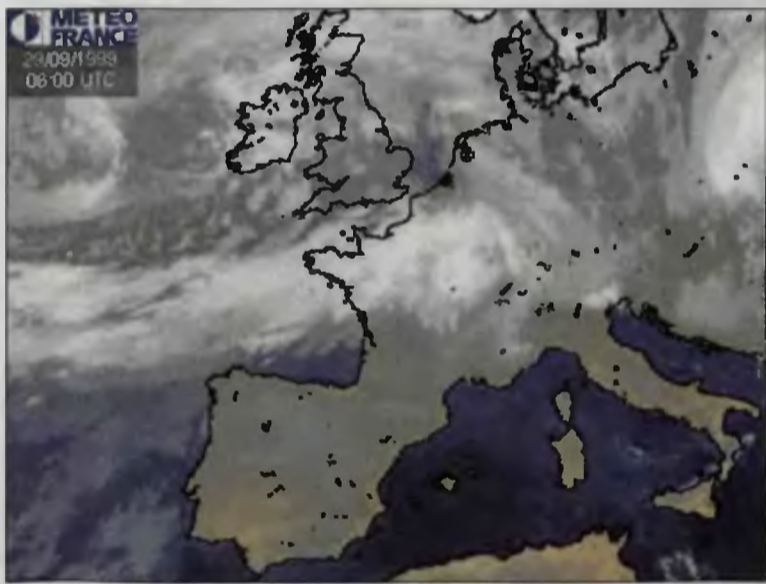
pogoda

Satelity meteorologiczne

Tradycyjne pomiary meteorologiczne polegają na pomiarze punktowym, w ściśle określonym miejscu. Mamy wówczas wartość danego parametru, np. temperatury, podaną z bardzo dużą dokładnością, ale tylko dla tego oraz innych, podobnych punktów. Aby dowiedzieć się, co się dzieje pomiędzy punktami pomiarowymi, które są położone dość daleko od siebie, wyniki z nich trzeba interpolować. To jednak stanowi źródło nieraz bardzo dużych błędów, zwłaszcza przy intensywnych opadach, charakteryzujących się dużą zmiennością przestrzenną. Trudności te pozwalają ominąć zdalne techniki pomiarowe. W przypadku wspomnianych opadów, jak i pola wiatru, najczęściej stosowane są radary meteorologiczne. Synoptycy jednak mają inne trudności z danymi naziemnymi. Potrzebują rozkładu poszczególnych parametrów na dużej przestrzeni, w skali globalnej, i to w bardzo szybkim czasie, łącznie z niedostępnymi dla stacji meteorologicznych morzami i oceanami, jak i odludnymi górami, dżunglami. Takie potrzeby są w stanie

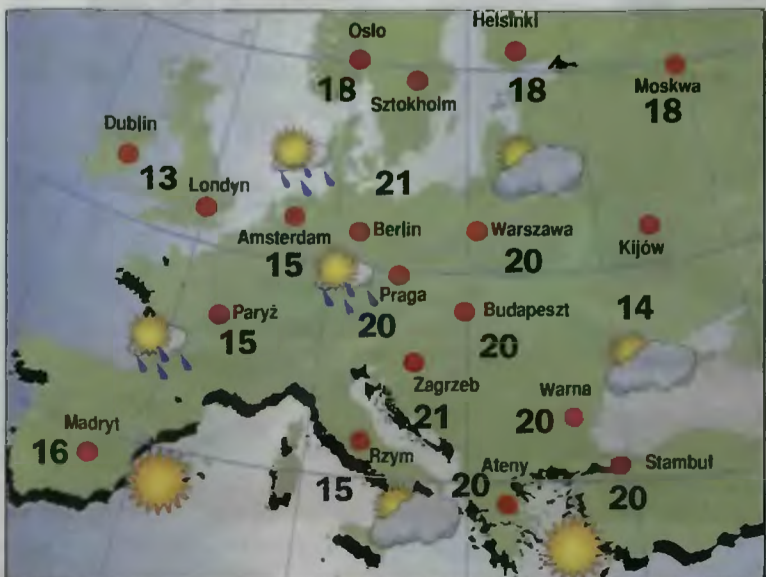
zaspokoić sztuczne satelity meteorologiczne, które penetrując atmosferę z dużej wysokości, mogą objąć zasięgiem większą część kuli ziemskiej. Satelity meteorologiczne są wysyłane w Kosmos od 1960 roku. Pierwsze rutynowo wykorzystywane przez służby meteorologiczne, to amerykańskie satelity serii METEOSAT. Obecnie znajduje się na orbicie seria METEOSAT V. Są to satelity geostacjonarne, tzn. zostały one umieszczone na takiej wysokości, że ich prędkość obiegu wokół Ziemi jest równa jej prędkości obrotowej względem własnej osi. Efekt jest taki, że pozostają one jakby zawieszony nad danym punktem nad Ziemią. Muszą znajdować się w płaszczyźnie równika. Kilka takich satelitów pozwala kontrolować całą glob ziemski. Są również w Kosmosie innego rodzaju satelity meteorologiczne, tzw. orbitujące, np. NOAA, poruszające się względem Ziemi. Jednak dla celów synoptycznych podstawowe pozostają satelity geostacjonarne.

JAN SZTURC, ANNA JURCZYK



Obraz z satelity METEOSAT (źródło: MeteoFrance)

Europa na weekend



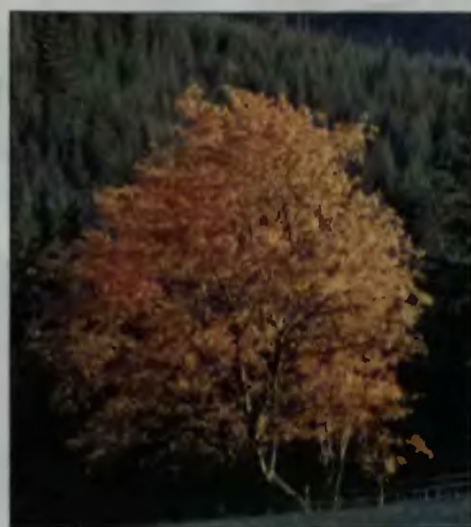
Piątek 1 października 1999



Sobota 2 października 1999



Niedziela 3 października 1999



Jesień w pełnej krasie.

Górny Śląsk i Małopolska

Sytuacja baryczna:

Polska południowa jest pod wpływem zatoki niżowej związanej z rozległym niżem nad północnego Atlantyku, w strefie ciepłego frontu. Z południowo-zachodu silnym strumieniem napływa ciepła masa powietrza.

Prognoza pogody:

zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami, zwłaszcza w północnej części Górnego Śląska i Małopolski, opady deszczu. Temperatura maksymalna od 19 do 23 st., na Podhalu od 16 do 18 st., w Tatrach 9 st. Wiatr umiarkowany, porywisty, w górach chwilami silniejszy, z południowo-zachodu i południa. W Tatrach wiatr silny z południowo-zachodu.

Prognoza orientacyjna:

ważność od dnia 1999/09/30 do dnia 1999/10/01. W nocy i rano okresami wystąpią opady deszczu i lokalne burze. Temperatura minimalna od 9 do 13 st. Wiatr umiarkowany, w górach silniejszy, porywisty z południowo-zachodu. W dzień opady będą zanikać. Temperatura maksymalna od 16 do 19 st. Wiatr umiarkowany, w górach silniejszy, porywisty z południowo-zachodu. W Tatrach przez całą dobę wiatr silny i bardzo silny z południowo-zachodu.

miniMAL

Zapraszamy:
w godz. 8.00-21.00
w niedziele
w godz. 10.00-16.00

**Oferta cenowa
ważna:
od 01.10.99
do 03.10.99**

Weekendowa SUPER PROMOCJA w marketach miniMAL



Lisner
Filet śledziowy w sosie śmietanowym
300 g

2,99



Kajzerka
10 szt + 5 GRATIS

1,39



Papier toaletowy
8-pak

1,75



Schab z kością
1 kg

9,90



Yoplait
serek owocowy Filutek
4x45 g, 3+1 GRATIS

1,49



Banany
1 kg

1,49



**Kiełbasa
zwyczajna**
1 kg

7,50



Jabłka polskie
siatka
3 kg

3,99

Bydgoszcz-Fordon, Skarżyńskiego 8, tel. (052) 346 77 62 • Bydgoszcz, ul. Marii Curie Skłodowskiej 26, tel. (052) 346 16 06
Chorzów, Żołnierzy Września 22, tel. (032) 247 92 10 • Gliwice, Tarnogórska 19, tel. (032) 270 53 64 • Gliwice, Rybnicka 148, tel. (032) 232 35 70
Jastrzębie Zdrój, Piłsudskiego 35, tel. (032) 473 80 30 • Konin, Przyjaźni 4, tel. (063) 245 23 62 • Ostrowiec Świętokrzyski, ul. 11 Listopada 6, tel. (041) 247 35 55
Ostrów Wlkp., Limanowskiego 8, tel. (062) 735 24 92 • Toruń, Łyakowskiego 8, tel. (056) 659 96 27 • Wałbrzych, Wieniawskiego 70, tel. (074) 401 287
Zielona Góra, Wyszyńskiego 18, tel. (068) 323 35 78 • Żory, Al. Zwycięstwa 31, tel. (032) 435 31 83